

Świat **brydża**

Magazyn Polskiego Związku Brydża Sportowego

nr 9-10 (242/243) wrzesień/październik 2010 r. cena 9,00 zł (w tym 0% VAT), nakład 12 000 egz.

Oto są akademicy mistrzowie świata

>5-7



INDEKS 378097

ISSN 0867-7743



9 770867 774000 09 >

Jak wykwało się srebro >8-29 Two over one — forsing do dogranej >41 Spotkanie z Nailem >52-56
Kwestionariusz arcymistrza: Krzysztof Lasocki >50-51

Jak rozegrasz?

1. Mecz; strona WE po partii, rozdawał W.

Ty	N	E	S
♠ AKD4	♠ —	♠ —	♠ 1♠
♥ K84	♥ D62	♥ —	♥ 2♥
♦ 43	♦ ADW1086	♦ —	♦ 4BA ²
♣ A432	♣ KDW5	♣ —	♣ 6♥

Ty	N	E	S
1BA ¹	2♦ ²	3♥ ³	2♥ ⁴
pas	pas ⁵	3♥ ⁶	pas
3BA ⁷	pas	4♦ ⁸	pas
4♥ ⁹	pas	4♠ ¹⁰	pas
5♣ ¹¹	pas	5♠ ¹²	pas
6BA ¹³	pas...		

¹ 15-17 PC; ² tak jak otwarcie *multi*, tj. 6♥/♠; ³ *kontra wywoławcza* do hipotetycznych pików wchodzącego albo forsing do końcówki w składzie nieokreślonym; ⁴ do koloru partnera; ⁵ kiery; ⁶ kolor przeciwnika, przesądzenie końcówki; ⁷ propozycja kontraktu, zatrzymanie w kierach; ⁸ naturalne; ^{9,10,11} *cuebidy*; ¹² powtórny *cuebid* pikowy, a więc – dla W – pewny renons w tym kolorze; ¹³ aby zagrać z dobrej ręki lub/oraz uniknąć wpadki na 6♦ skutkiem przebitki kierowej

Kontrakt: 6BA(W). Pierwszy wist (odmienny, zrzutki odwrotne): ♣10. Ułóż plan rozgrywki.

2. Mecz; obie strony po partii, rozdawał S.

Ty	N	E	S
♠ D5	♠ 72	♠ —	♠ —
♥ K765	♥ ADW10	♥ —	♥ —
♦ ADW2	♦ 1097	♦ —	♦ —
♣ AD2	♣ 10965	♣ —	♣ —

Ty	N	E	S
—	—	—	pas
1♦ ¹	1♠	ktr. ²	pas
4♥ ³	pas...		

¹ licytacja według systemu *Standard American*; ² *kontra sputnik*, zapewnia cztery kiery (bądź 5♥ w sile 6-9 PC); ³ 18-20 PC w składzie zrównoważonym z czterema kierami

Kontrakt: 4♥(W). Pierwszy wist (naturalny, także zrzutki): ♠A. N ściągnął też ♠K (do pików S dołożył ♠6 i ♠9), po czym wyszedł w ♥8. **Jak poprowadzisz rozgrywkę?**

3. Mecz; obie strony po partii, rozdawał W.

Ty	N	E	S
♠ AK63	♠ 95	♠ —	♠ —
♥ 93	♥ A842	♥ —	♥ —
♦ A1072	♦ K953	♦ —	♦ —
♣ A63	♣ K74	♣ —	♣ —

Ty	N	E	S
1BA ¹	2♥ ²	3BA	pas...

¹ 15-17 PC; ² naturalne

Kontrakt: 3BA(W). Pierwszy wist (naturalny, także zrzutki): ♥K. Przepuścisz pierwszą lewę, a gracz S dołożył w niej ♥W. N kontynuował ♥D, której także nie pobieś w dziadku asem; S zrzucił w tej lewie ♠4. W lewie trzeciej N wyszedł ♠9. **Jak będziesz kontynuował rozgrywkę tego nietatwego kontraktu?**

Rozwiązania problemów na str. 56

Jak będziesz się bronił?

1. Mecz; strona NS po partii, rozd. E.

Ty	N	E	S
♠ AW65	♠ D103	♠ —	♠ —
♥ AKW86	♥ 109532	♥ —	♥ —
♦ 4	♦ D	♦ —	♦ —
♣ DW2	♣ AK109	♣ —	♣ —

W	N	Ty	S
—	—	1♥	2♦
ktr. ¹	rktr. ²	3♠ ³	5♦
pas...			

¹ *kontra negatywna*, przyrzeka 4*♠; ² wskazanie sity; ³ zapowiedź z bilansu

Kontrakt: 5♦(S). Pierwszy wist (odmienny, zrzutki odwrotne): ♥D. Twój partner (W) wziął pierwszą lewę (dodałeś w niej zachęcającą ♥6) i w drugiej kontynuował ♥4. Ze stołu została zadysonowana ♥9; wstałeś ♥W, a rozgrywający przebił w ręce ♦3. W trzeciej lewie S wyszedł z ręki ♠2, Twój partner dołożył ♠9, a z dziadka została wstawiona ♠10. **Ułóż plan swojej dalszej gry w obronie.**

2. Mecz; obie strony po partii, rozd. S.

Ty	N	E	S
♠ DW54	♠ 8	♠ —	♠ —
♥ 1093	♥ KW84	♥ —	♥ —
♦ W2	♦ AK1084	♦ —	♦ —
♣ AK108	♣ DW5	♣ —	♣ —

Ty	N	E	S
—	—	—	1♠
pas	2♦	pas	2♥
pas	4♥ ¹	pas	4BA ²
pas	5♥ ³	pas	6♥
pas...			

¹ według naszych standardów ręka ta jest zdecydowanie za silna na taką zapowiedź (w zamian należałoby zalicytować z nią zachęcające 3♥), rozdanie jest jednak z życia wzięte (szczegóły później) i tak właśnie licytowano je przy stole; ² *blackwood* na kierach; ³ dwie wartości bez damy aty

Kontrakt: 6♥(S). Pierwszy wist: ♣K (naturalny, także zrzutki; przeciwko kontraktom na szczelbu pięciu i wyższych z konfiguracji as-król – królem, aby otrzymać od partnera ilościówkę). E dołożył ♠2, a z ręki rozgrywającego spadła ♣3. **W co zagrasz w drugiej lewie? Jak planujesz dalszą obronę?**

3. Mecz; strona NS po partii, rozd. E.

Ty	N	E	S
♠ 43	♠ D9865	♠ —	♠ —
♥ 95	♥ 742	♥ —	♥ —
♦ DW1084	♦ K	♦ —	♦ —
♣ D532	♣ 10987	♣ —	♣ —

Ty	N	E	S
—	—	pas	2♣ ¹
pas	2♦ ²	pas	2BA ³
pas	3♥ ⁴	pas	4BA ⁵
pas	6BA ⁶	pas...	

¹ acolowski forsing do dogranej (bezwzględny); ² standardowy negat, brak asa i króla, a także wartości je rekompensujących; ³ układ zrównoważony (24+ PC); ⁴ *transfer* na piki; ⁵ brak fitu pikowego, naturalny inwit szlemikowy; ⁶ król (nawet singlowy) oraz dama w pełni upoważniają do przyjęcia zaproszenia partnera

Kontrakt: 6BA(S). Pierwszy wist (odmienny, zrzutki odwrotne): ♦D. Rozgrywający utrzymał się ♦K na stole; Twój partner (E) dołożył ♦2, a z ręki S spadła ♦5. W drugiej lewie przeciwnik zagrał z dziadka ♠7: ♠6 od E, ♠W z zakrytej ręki. **W co zagrasz w następnej lewie? Ułóż też plan swojej dalszej gry w obronie.**

Rozwiązania problemów na str. 58



Radostaw Kietbasiński

Szanowny Czytelniku!

Jeśli policzyć medale zdobyte przez polskich brydżystów na najważniejszych zawodach, to rok 2010 może się okazać jeszcze lepszy niż – też przecież znakomity – rok poprzedni. I z pewnością będzie należał do najlepszych w historii w naszym związku.

Po sukcesach w Ostendzie i Opatii kolejne wspaniałe wieści napłynęły z dalekiego Tajwanu. Na rozegranych tam *5. Akademickich Mistrzostwach Świata* nasza reprezentacja zdobyła złoty medal. Warto podkreślić, że nasi reprezentanci byli zdecydowanymi faworytami – i nie zawiedli. Duże brawa i gratulacje dla zawodników oraz kapitana Stanisława Gołębiowskiego. Gdy czytacie Państwo te słowa, są już zapewne znane wyniki *13. Otwartych Mistrzostw Świata* w Filadelfii. Do zdobycia było tam sporo medali i bardzo liczyliśmy na to, że po niektóre z nich sięgną polscy brydżyści.

Gdy obserwuje się sukcesy naszych zawodników, nasuwają się dwa spostrzeżenia. Do brydża open pewnie wkraczą zawodnicy, którzy odnosili wielkie sukcesy w konkurencjach juniorskich. To bardzo ważne. Przejście z wieku juniora do seniora (w brydżu – open) jest problemem dla wielu federacji (jak i w każdym innym sporcie). Jest to okres, gdy młodzi ludzie wkraczą w dorosłe życie. Potężenie pracy zawodowej, życia rodzinnego z czynną karierą sportowca na pewno nie jest łatwe.

Co istotne, nasze obie młode pary, które tak dobrze wypadły w swoim debiucie w *50. Drużynowych Mistrzostwach Europy* w Ostendzie, grają ze sobą bardzo długo. I to zapewne jest jeden z warunków koniecznych do osiągnięcia sukcesów. (Najlepszy przykład to oczywiście para Cezary Balicki – Adam Żmudziński, rekord wspólnej gry której pobić będzie bardzo trudno). Tymczasem na zapleczu naszej reprezentacji można zaobserwować częste zmiany. Wystarczy kilka niepowodzeń, aby nastąpiła rezygnacja ze wspólnych występów. Efekt kilkuletniej pracy idzie wtedy na marne i wszystko trzeba zaczynać od początku.

Na krajowych boiskach szykują się zmiany w rozgrywkach ligowych. Obecny regulamin obowiązuje od 2003 r. Wtedy zwiększiliśmy liczbę drużyn II ligi (4x16) oraz ustaliliśmy, by każdy WZBS organizował – w swoim województwie – rozgrywki trzecioligowe. System

ten funkcjonował dość sprawnie. Ale te kilka lat pokazało też słabsze strony systemu naszych rozgrywek – stąd pion wysokiego wyczynu, pod kierunkiem wiceprezesa Stanisława Gołębiowskiego oraz selekcyjnera reprezentacji open Piotra Walczaka, postanowił zaproponować pewne zmiany. Zostały one wypracowane w toku dyskusji ze środowiskiem zawodniczym i poparte przez Radę Zawodniczą, a także pozytywnie zaopiniowane przez Radę Związku i ostatecznie zatwierdzone przez ZG. Podstawowa zmiana to powrót do klasycznej piramidy. Najlepsze drużyny walczyć będą w ekstraklasie. I liga to dwie grupy po 16 drużyn, II liga – 4 grupy po 16 drużyn itd.

„ Nasze młode pary, które tak dobrze wypadły w Ostendzie, grają ze sobą bardzo długo. I to zapewne jest jeden z warunków koniecznych do osiągnięcia sukcesów.

Nowy system będzie obowiązywał od sezonu 2011/12, co oznacza, że rozpoczynający się właśnie sezon 2010/11 będzie miał charakter przejściowy. Szczegółowy opis zmian znajduje się w odpowiednich regulaminach dostępnych na naszej stronie: www.pzbs.pl.

Z przekazanych Zarządowi Głównemu informacji wynika, że najwięcej dyskusji wśród zawodników budziła kwestia, ile drużyn ma grać w ekstraklasie – 16 (tak jak obecnie gra I liga) czy może tylko 12? Zwolennicy drugiej koncepcji argumentują, że mniejsza liczba drużyn oznacza, iż będzie potrzeba mniej czasu na rozgrywki (a zatem mniejszą się koszty), poziom gry w ekstraklasie będzie wyższy, a każdy mecz będzie ważny. Z kolei zwolennicy pozostawienia 16 drużyn twierdzą, że łatwiej znaleźć sponsora na ekstraklasę, a większa liczba drużyn oznacza większą rotację pomiędzy ligami – tym samym rozgrywki będą atrakcyjniejsze. Jak widać, obie strony dysponują solidnymi argumentami i zapewne temat ten jeszcze powróci.

Tegoroczne wakacyjne kongresy rozpoczęły się sporym falstartem. W opinii wielu uczestników kongres w Stawie miał wiele poważnych mankamentów. Podczas posiedzenia Rady Związku (patrz niżej) prezes Lubuskiego WZBS zapewnił, że sprawa zostanie dokładnie omówiona na zebraniu lokalnego zarządu. Jest zatem szansa, że w przyszłym roku powinno być już znacznie lepiej.

Można bez cienia przesady uznać, że kongresowy sezon letni rozciągnął się też na jesień. Obok naszych tradycyjnych czterech kongresów także kolejne dwa (w Puli i Wilnie) można określić jako polskie. Nasi zawodnicy coraz chętniej tam jeżdżą i zdecydowanie dominują wśród uczestników, a ponadto oba kongresy obsługiwane są przez polskich sędziów i na polskim sprzęcie. Wypożyczanie sprzętu traktujemy jako pomoc federacjom, które są znacznie mniejsze i nie stać ich na zakup własnego sprzętu, ale również jako zachętę do współpracy. W tym roku koleżki z Chorwacji bardzo pomogły nam przy rezerwacji noclegów i zorganizowaniu pobytu naszej ekipy w Opatii, a do Wilna wielu naszych czołowych zawodników jest zapraszanych na koszt gospodarzy.

18 września odbyło się doroczne posiedzenie Rady Związku. W posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele 13 WZBS-ów oraz przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Rady Sędziów i Rady Sponsorów. Członkowie Rady zapoznali się z bieżącymi działaniami związku, zwłaszcza z realizacją budżetu w 2010 roku oraz wynikami audytu przeprowadzonego na zlecenie Ministerstwa Sportu i Turystyki (wyniki audytu potwierdziły prawidłową działalność związku odnośnie do wydawania środków i rozliczeń zadań zleconych w ramach umowy z MSiT). Oprócz wydania pozytywnej opinii na temat zmian w rozgrywkach ligowych Rada Związku pozytywnie zaopiniowała składki członkowskie na 2011 rok. Podczas dyskusji podniesiono m.in. kwestię ujednoczenia roku składkowego z rokiem sportowym (np. od sierpnia do lipca). Wbrew pozorom nie jest to taka prosta sprawa, gdyż w grę wchodzi nie tylko opłaty, ale i okres posiadania stosownej licencji zawodniczej. Sprawa zostanie omówiona na najbliższym posiedzeniu ZG.



50

Odpowiadaj za słowo. I w brydżu, i w życiu

Kwestionariusz arcymistrza: Krzysztof Lasocki

Relacje

5
Polscy studenci zdemolowali resztę świata
5. Akademickie Mistrzostwa Świata, Kaohsiung, Tajwan, 2–9 sierpnia 2010 roku



8
Jak wykuwało się srebro (2)
50. Drużynowe Mistrzostwa Europy, Ostenda, 22 czerwca–3 lipca 2010 roku



Pokój otwarty

30
Długa, choć niespecjalnie kręta droga do szlemika
Sopot, 17 i 19–21 lipca 2010 roku

31
Ćwierć miliona w pułi, czyli festiwal, co się zowie
Słupsk, 8 i 10–11 sierpnia 2010 roku

32
Wciągający pas zawsze groźny...
Warszawa, 22 sierpnia i 27–29 sierpnia 2010 roku

34
Mokry Krzyżtopór

28
Takich dwóch jak nas czterech – to nie ma ani jednego
TWARZĄ W TWARZ

42
Kto pyta, nie błądzi
szkolabrydza@szkolabrydza.pl

Młodzieżowy

37
Wszystko było, jak trzeba, czyli Poznań potrafi
Mistrzostwa Polski juniorów

37
MAKSymalnie IMPrezowe lato 2010

38
Górskie granie

39
Nadchodzi pokolenie XXI
Markowe Międzyzdroje 2010

40
Uczymy się Wspólnego Języka (2)
SZKOŁA LICYTACJI

41
Two over one – for-sing do dogranej
TENDENCJE WSPÓŁCZESNEGO BRYDŻA

Teoria

Technika

35
Coś dla prawdziwych brydżowych estetów
W POSZUKIWANIU JEDYNEJ SZANSY

43
Gdzie te stare, dobre czasy...
INTERESUJĄCE ROZDANIA

44
Przepuszczenie (czyli na oklepiany temat jeszcze słów kilka)

45
Złoty Barometr
AKADEMIA PANA KLEKSA

46
As, król, dama, walet...
PRZYGODY EKSPERTA NIESZCZĘŚLIWEGO

48
Kłopoty komunikacyjne, czyli uwaga na pierwszą lewą!
KROK PO KROKU

Varia

49
Zawodowcy muszą się nauczyć przegrywać

52
Przeciwników gwoździami do stołu przybić!
Pojedynek licytacyjny

56
Jak rozegrasz?
Rozwiązania problemów ze str. 2

58
Jak będziesz się bronił?
Rozwiązania problemów ze str. 2

60
Pierwszy wist
Rozwiązania problemów ze str. 36

61
Norberto Bocchi
GWIAZDY ŚWIATOWEGO BRYDŻA

Świat **brydza**

Pismo PZBS ISSN-0867-7743

Wydawca (na zlecenie PZBS)
TEAM – Serwis Poligraficzny Sp. z o.o.,
al. Jana Pawła II 20, 00-133 Warszawa

Adres redakcji:
00-019 Warszawa, ul. Złota 9/4,
☎ (22) 827 24 29, swiatbrydza@pzbs.pl

Redaguje zespół
Paweł Jarząbek (redaktor naczelny),
Wojciech Siwiec (sekretarz redakcji)

Stale współpracują: Larry Cohen,
Bogusław Gierulski, Władysław Izdebski,
Radosław Kietbasiński, Ryszard Kietczewski,
Wit Klapper, Roman Krzemień,
Stawomir Latąta, Krzysztof Martens,
Maciej Potz, Olgierd Rodziewicz,
Włodzimierz Starkowski, Frank Stewart

Prenumerata
50 10205558 1111122134200068

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowywania tekstów przyjętych do druku. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Polscy studenci zdemolowali resztę świata

5. Akademickie Mistrzostwa Świata, Kaohsiung, Tajwan, 2–9 sierpnia 2010 roku

W pierwszej dekadzie sierpnia na terenie National Sun Yat-sen University w Kaohsiungu, drugiej co do wielkości metropolii Tajwanu, a największym mieście południowej części wyspy (zamieszkałym przez około półtora miliona osób), rozegrane zostały 5. Akademickie Mistrzostwa Świata w brydżu sportowym (poprzednia taka impreza odbyła się w Łodzi dwa lata temu, a zwyciężyli w niej studenci holenderscy). Na ich starcie stanęło czternaście reprezentacji narodowych – z Azji, Europy i Ameryki Północnej. Wśród nich nie zabrakło rzecz jasna drużyny polskiej: **Wojciecha Gawła z Piotrem Zatorskim, Jacka Kalitą z Janem Sikorą oraz Michała Nowosadzkiego z Piotrem Wiankowskim**, których prowadził do boju **niegrający kapitan Stanisław Gołębiowski**.

Polacy należeli do głównych faworytów imprezy, nikt się jednak nie spodziewał, iż mistrzowski tytuł wywalczą w tak znakomitym stylu, z tak ogromną przewagą nad rywalami. Tymczasem już po przedostatnim spotkaniu (rozegrano 13 rund *każdy z każdym*; mecze 16-rozdaniowe), w którym nasi młodzi brydżyści rozbili reprezentację USA A 22:8 VP, można było składać im gratulacje za wywalczenie złotego medalu, ich przewaga nad drugą wówczas Francją wynosiła bowiem 31 VP. Ostatecznie **nasi reprezentanci** zdobyli w trzynastu meczach **276 VP**, zdecydowanie wyprzedzając drugą **Francję (238 VP)**, trzeci **Izrael (232 VP)** oraz wszystkie pozostałe zespoły. *Świat Brydża* przyłącza się do serdecznych gratulacji dla nowych akademickich mistrzów świata!

Nasi zawodnicy zdominowali też bez reszty tajwański *ranking Butlera*, czyli klasyfikację par. Wygrali ją Jacek Kalita z Janem Sikorą, ze znakomitym współczynnikiem +1,62 impa/rozdanie (przy rozegranych 192 rozdaniach; kapitan zwolnił ich z gry dopiero w ostatnim, 13. spotkaniu, kiedy sprawa mistrzowskiego tytułu była już przesądzona), minimalnie wyprzedzając Wojciecha Gawła z Piotrem Zatorskim (+1,58 impa/rozdanie, przy 112 rozegranych rozdaniach). Trzeci polski duet – Michał Nowosadzki z Piotrem Wiankowskim – znalazł się w tym rankingu na 8. pozycji (+0,55; 112).



Nowi akademicy mistrzowie świata z Kaohsiungu – reprezentacja Polski, od lewej: Piotr Zatorski, Michał Nowosadzki, Jacek Kalita, niegrający kapitan Stanisław Gołębiowski, Jan Sikora, Wojciech Gawł i Piotr Wiankowski

Obejrzymy teraz kilka rozdań z Kaohsiungu. Pierwsze znalazło się w ostatnim biuletynie mistrzostw pod znamienym tytułem: *Wspaniała obrona Polaków...*

Runda 10. Mecz Polska – Chiny A [23:7 VP (57:22 impów)]

Rozd. 10/X; obie strony po partii, rozd. E.

♠ A 7 6 ♥ A 7 6 4 3 2 ♦ D 8 5 ♣ 7	♠ KDW 9 8 5 ♥ — ♦ K 9 7 4 ♣ K 6 2	♠ 10 3 2 ♥ D 9 5 ♦ 10 3 ♣ W 9 8 5 4				
<table style="margin: auto; border: 1px solid black; padding: 5px;"> <tr><td style="padding: 2px;">N</td><td style="padding: 2px;">E</td></tr> <tr><td style="padding: 2px;">W</td><td style="padding: 2px;">S</td></tr> </table>			N	E	W	S
N	E					
W	S					
♠ 4 ♥ KW 10 8 ♦ AW 6 2 ♣ AD 10 3						

W	N	E	S
Jacek Kalita	Jian Wang	Jan Sikora	Qiang Wu
—	—	pas	1♦
1♥	1♠	pas	1BA
pas	2♥	ktr.	2BA
pas	3♦	pas	3BA
pas	4♠	pas	5♦
pas...			

Bohaterem tego rozdania był Jacek Kalita, świeżo upieczony wicemistrz Europy w kategorii open. Po dosyć długiej licytacji Chińczycy nie zapowiedzieli wprawdzie optymalnej z możliwych końcówek (w widne karty wychodziło im 6♦, 6♠, a nawet 5♣ – gry te wymagałyby jednak od rozgrywającego wy-

konania tzw. *impasu Czekańskiego* w karach, tj. wyjścia w pierwszej albo w drugiej rundzie tego koloru waletem z ręki **S**; zupełnie bezproblemowe było natomiast 5BA), nawet ich 5♦ wydaje się jednak kontraktem żelaznym. A jednak Jacek Kalita zdołał nakłonić rozgrywającego do wpadki! Zawistował singlową ♣7, w pierwszej lewie **S** zabił więc ♣W asem w ręce, a następnie zagrał ♦2 do ♦K w dziadku i zaimpasował atuty waletem w ręce. Jacek wziął tę lewę na ♦D, po czym wykonał dalekosiężne posunięcie, wychodząc ♥3 – spod asa (!). Był bowiem w stanie łatwo dostrzec, iż przy zwyczajnej, pasywnej obronie dostanie jeszcze tylko wziętkę na ♠A. Chodziło więc o to, aby – jeśli tylko jest to możliwe – odciąć rozgrywającego od pików dziadka. Rzeczywiście, gracz **S** zdecydował się przebić kiera na stole i zagrał stamtąd ♠K. Kalita kontynuował znakomitą, pełną wyobraźni obronę, jako że lewę tę przepuścił! (gdyby zabił ♠K asem, przeciwnik nie miałby potem żadnych problemów – patrz niżej). Rozgrywający kontynuował więc ze stołu ♠D, a z ręki wyrzucił kiera. Jacek dopiero teraz zabił ♠A, po czym położył przed sobą ♥A (!), dążąc do skrócenia dziadka po raz drugi. Rzeczywiście, Qiang Wu musiał przebić tę lewę na stole, stanął zatem przed problemem, jak ma teraz dostać się do ręki, aby do końca odatutować: przebitką pika (trzeciej rundy tego koloru) czy treflem (drugą rundą tego koloru). Postawił na statystykę, ▶

z której wynikało a priori, iż podział pików 4–2 wystąpi częściej aniżeli podział trefli 5–1. W ósmej lewie zagrał więc blotkę trefli do damy w ręce (zamiast przebić tam pika) i grę przegrał, Jacek przebił bowiem ♣D swoim ostatnim atutem.

Oczywiście chiński rozgrywający wykonał kilka posunięć – nazwijmy to eufemistycznie – wątpliwych, nie zmienia to jednak ani trochę faktu, iż obrona w wykonaniu Jacka Kality, który stworzył przeciwnikowi przegrującą opcję w rozgrywce absolutnie wykładanego kontraktu, stała na najwyższym poziomie i była w pełni godna świeżo pieczonego wicemistrza Europy z Ostendy.

Na drugim stole meczu nasi zawodnicy **NS** – Michał Nowosadzki – Piotr Wiankowski – zrobili z dwoma nadróbkami końcówkę w piki, co dało nam w sumie trzynaście impów zysku.

I jeszcze kilka przykładów, jak to Polacy lekko, łatwo i przyjemnie ogrywali na Tajwanie swoich przeciwników...

Runda 9. Polska – USA B [21: 9 VP (56: 30 impów)]

Rozd. 5/IX; strona NS po partii, rozd. N.

♠ KW52	♠ —
♥ D92	♥ 75
♦ 976	♦ K84
♣ 976	♣ ADW85432

♠ 1087643	♠ —
♥ KW4	♥ 75
♦ 10532	♦ K84
♣ —	♣ ADW85432

♠ AD9	♠ —
♥ A10863	♥ 75
♦ ADW	♦ K84
♣ K10	♣ ADW85432

PO:W	N	E	S
Jan Sikora	Mitch Towner	Jacek Kalita	Cameron Shunta
—	pas	2♣ ¹	ktr.
2♠	pas	3♣	3♥
pas	4♥	pas	pas
pas			

¹ precision

Jacek pokazał w licytacji długie trefle i misfit pikowy, czyli to, co miał w karcie, potem więc o żadnej obronie nie było już mowy. Tym bardziej że istniała duża szansa na położenie końcówki przeciwników... I tak się stało: Janek Sikora zawistował lawintalowo ♠3 (gwoździści, tylko atak pikowy kładł kontrakt przeciwników), a Jacek przebił, po czym zagrał ♣A i ♣8. Sikora przebił i postąpił do przebitki kolejnego pika. A że potem musiał jeszcze dostać wziętkę na króla atutu, ostatecznie doszło do wpadki bez dwóch, za 200.

PZ:W	N	E	S
Charles Alex Hudson	Wojciech Gawet	John Marriott	Piotr Zatorski
—	pas	1♣	ktr.
1♠	pas	2♣	2♥
pas	3♥	pas	4♥
pas	pas	5♣	ktr.
pas...			

Tymczasem w **PZ** amerykański odpowiednik Jacka John Marriott najwyraźniej uznał, że z takim nazwiskiem może sobie pozwolić na wszystko, przelicytował bowiem polskie 4♥ pięcioma treflami. Przeciwno tej grze, uprzednio rzecz jasna skontrowanej, Piotr Zatorski zaatakował ♥A, a potem ♠A. Rozgrywający przebił w ręce, po czym zagrał ♣A i ♣D. Piotr wziął lewę ♣K i kontynuował pikiem – do kolejnego skrótów ręki **E**. Po tej przebitce Marriott zgrał ♣W i zrobił nieudany impas waletem kier w dziadku. W ten sposób stracił dodatkową (niekonieczną) lewę wpadkową. Gawet zabił bowiem ♥W damą i odszedł karem – a po utrzymaniu się w tej lewie ♦W Zatorski zagrał ♠D. Rozgrywający oddał zatem zarówno dwa kiery, jak i trzy kara, ostatecznie wpadł więc bez czterech, za 800. A nasza drużyna wygrała w tym rozdaniu czternaście impów.

Rozd. 6/IX; strona WE po partii, rozd. E.

♠ AW7	♠ 5
♥ A1073	♥ KD864
♦ 73	♦ 1095
♣ 8732	♣ AK65

♠ K98	♠ 5
♥ W95	♥ KD864
♦ ADW6	♦ 1095
♣ DW10	♣ AK65

♠ D106432	♠ 5
♥ 2	♥ KD864
♦ K842	♦ 1095
♣ 94	♣ AK65

PO:W	N	E	S
Jan Sikora	Mitch Towner	Jacek Kalita	Cameron Shunta
—	—	1♥	3♠
4♥	4♠	pas	pas
ktr.	pas...		

PZ:W	N	E	S
Charles Alex Hudson	Wojciech Gawet	John Marriott	Piotr Zatorski
—	—	1♥	2♠
3♣ ¹	4♠	pas	pas
ktr.	pas...		

¹ forsing do końcówki z fitem kierowym

Na linii **WE** wychodziła bezproblemowo (zwłaszcza gdy wiadomo było, iż **S** ma długie piki) końcówka w kiery, tylko wist grubym pikiem (♠10 albo ♠D) ograniczał rozgrywającego ten kontrakt do dziesięciu wziętek (podgrywał bowiem ♠K u **W** i pozwalał na dwukrotne skrócenie ręki **E**). Obie pary **NS** poszły jednak

w obronę 4♣, teoretycznie optymalną, ich rozgrywający powinien bowiem zdobyć osiem wziętek i wpaść tylko bez dwóch, z kontrą za 300. Rzeczywiście, w **PZ**, gdzie Piotr Zatorski dostał pierwszy wist ♥5, utrzymał się na stole ♥A, po czym zagrał stamtąd w karo – do króla w ręce. **W** zabił asem, ściągnął jeszcze ♦D i kontynuował ♦W. To ostatnie zagranie było już błędem, Piotr dokonał bowiem przebitki w dziadku, zgrał ♠A, przebił w ręce kiera, po czym przebił na stole jeszcze jedno karo. Ostatecznie wziął więc siedem lew atutowych (pięć w ręce i dwie przebitki karowe w dziadku), a poza tym kiera, wybronit się więc bez dwóch, za 300.

Aby położyć grę bez trzech, za 500, obrońcy powinni byli połączyć atut: czy to od razu (wówczas rozgrywający nie przebiłby na stole ani jednego kara, wziąłby zatem tylko sześć lew pikowych w ręce), czy to najpóźniej po odebraniu dwóch kar – oraz co najwyżej jednego trefla (wówczas rozgrywający musiałby wziąć pierwszą lewę atutową ♠W na stole, potem mógłby wprawdzie przebić tam dwa kara, tyle że – ze względu na problemy komunikacyjne – w końcówce ♠9 w ręce **W** zostałaby wypromowana na lewę, trzecią wziętkę wpadkową).

WPO Jan Sikora wybrał pierwszą z powyższych dróg, a mianowicie już na pierwszym wiście wyszedł w atut (♠8), skazując rozgrywającego na wpadkę (minimum) bez trzech. A że ten ostatni przestraszył się tego ataku do tego stopnia, iż pobił pierwszą lewę ♠A w dziadku (!?), poległ bez czterech, za 800. Nie tylko bowiem nie zrobił na stole ani jednej przebitki (potem bowiem w którymś momencie Janek ściągnął ♠K i powtórzył ♠9), ale też oddał lewę na podimpasowego ♠K (wziął więc tylko pięć atutów ręki oraz ♥A). Rozdanie to dosyć niespodziewanie przyniosło nam zatem aż jedenaście punktów meczowych zysku.

Runda 12. Polska – USA A [22: 8 VP (54: 25 impów)]

Rozd. 13/XII; obie strony po partii, rozd. N.

♠ K63	♠ 985
♥ DW1065	♥ K9842
♦ 86	♦ 73
♣ A83	♣ 1052

♠ D10742	♠ 985
♥ —	♥ K9842
♦ AK94	♦ 73
♣ D964	♣ 1052

♠ AW	♠ 985
♥ A73	♥ K9842
♦ DW1052	♦ 73
♣ KW7	♣ 1052

PO:W	N	E	S
Zhihao Howard Liu	Jan Sikora	Victor Chubukov	Jacek Kalita
—	pas	pas	1BA
ktr. ¹	2♦ ²	pas	2♥
ktr. ³	3BA	ktr.	pas (!)
pas	pas		

¹ najprawdopodobniej ukladowa, dwu- albo trzykolorowa; ² normalny transfer na kiery; ³ kontra wywoławcza przeciwko kierom

W **PO** nasi reprezentanci nie tylko nie doznali żadnego uszczerbku z powodu interwencji zawodnika **W**, ale potrafili nawet obrócić ją na swoją korzyść. Po pierwsze, przedłożyli firmowe 3BA ponad ośmioatutową końcówkę w kiery, nie dali się też z nich wypłoszyć taktyczną kontrą gracza **E** (której podstawowym celem było właśnie, aby przeciwnicy przenieśli się na kontrakt kierowy).

Po drugie, Jacek, dokładnie wiedząc, jak co leży, przeprowadził staranną rozgrywkę i wygzekwował karną nadróbkę. Przeciwko 3BA (**S**) z kontrą **W** zawistował blotką pikową. Kalita wziął pierwszą lewę ♠W w ręce, po czym wyszedł ♦D. **W** zabił ♦K i kontynuował ♠D. Jacek utrzymał się wówczas ♠A w ręce i powtórzył stamtąd ♦W. Lewy obrońca pobił ♦A i konsekwentnie zagrał w piki. Nasz rozgrywający utrzymał się w dziadku, a z ręki zrzucił blotkę karo. Następnie Jacek zagrał ♥D, a potem ♥W na impas, a wreszcie przeszedł do ręki ♥A. W pięciokartowej końcówce obrońca **W** zachował ♣D 9 6 i ♦9 4 (pozbył się zatem obu fort pikowych), Kalita ściągnął więc ♦10 i wpuścił go karem – na dziewiątkę. W trzykartowej końcówce **W** musiał zatem wyjść spod ♣D, co przyniosło rozgrywającemu nadróbkę (950 dla **NS**).

PZ:W	N	E	S
Piotr Wiankowski	Kevin Dwyer	Michał Nowosadzki	Owen Lien
—	pas	pas	1BA
2♠ ¹	3♥ ²	pas	4♥
pas	pas	pas	

¹ dwukolorówka 5*-4*♣/♦; ² naturalne, forsing

W **PZ** Amerykanie absolutnie bezfinezynie zapowiedzieli końcówkę w kiery i musieli leżeć – po trzykrotnym zagranu przez naszych reprezentantów w piki **N** dokonał bowiem przebitki w dziadku, oddał więc dwa kara oraz dwie lewy atutowe. Kolejne 100 punktów dla Polski i w sumie czternaście impów dla naszej drużyny.

Rozd. 16/XII; strona WE po partii, rozd. W.

♠ KW632	♠ A94
♥ AK103	♥ 842
♦ W	♦ 3
♣ W105	♣ AK8642
♠ D75	♠ 108
♥ 76	♥ DW95
♦ KD986542	♦ A107
♣ —	♣ D973

PO:W	N	E	S
Zhihao Howard Liu	Jan Sikora	Victor Chubukov	Jacek Kalita
3♦	ktr.	pas	4♥
pas...			

PZ:W	N	E	S
Piotr Wiankowski	Kevin Dwyer	Michał Nowosadzki	Owen Lien
3♦	ktr.	pas	4♥
pas...			

Na zakończenie prościutka lekcja techniki, a może jedynie – jak mawia jeden ze starszych polskich brydżystów – test na posiadanie bądź brak instynktu samozachowawczego. Oczywiście, żaden z graczy **W** nie wpadł na pomysł jedyne go bezapelacyjnie grę kładącego ataku pikowego (który **E** zabiłby ♠A, po czym ściągnąłby ♣A K i postąpił do przebitki trefla – lub pika, gdyby na figury treflowe **W** zrzucił swoje pozostałe piki!); obaj normalnie zawistowali ♦K. Obaj rozgrywający zabili ♦A i zagrali ♠10 wkoto, tylko nasz Jacek Kalita pamiętał jednak o tym, aby uprzednio przynajmniej dwa razy zaatutować; groźbę przebitki treflowej – po oddaniu inicjatywy przeciwnikom – uznał bowiem za przeogromną. Fakt, że szybkie zaatutowanie nie dawało jeszcze gwarancji zrealizowania gry – przeciwnie, droga do sukcesu nadal była jeszcze dosyć daleka – zrezygnowanie z tego manewru w rozdaniu na pewno skazywało wszakże rozgrywającego na przegraną, nawet wówczas, gdy w rozdaniu istnieje układ wygrywający, choćby o teoretycznie niewielkiej szansie wystąpienia.

W każdym razie w rzeczywistym rozdaniu Jacek łatwo zrobił swoje (oddął tylko ♠A oraz ♣A K; na zagrana z ręki **S** w czwartej lewie ♠10 **W** nie położył bowiem damy, a jego partner zabił ♠A, po czym zagrał ♣A, ♣K i treflem), podczas gdy jego amerykański odpowiednik w **PZ** oddał (drugą lewę) na ♠A, a zaraz potem ♣K, ♣A i treflową przebitkę.

Stąd 420 i 50 punktów dla naszej reprezentacji, co przetożyło się na kolejne zwyciężenie impów.

Wracając jeszcze na moment do rozgrywki Jacka – otóż i on przegrałby swój kontrakt, gdyby trzy kiery znajdowały się w ręce obrońcy **W** (np. gracz ten miałby układ 2-3-8-0 albo 3-3-7-0, z ♠D rzecz jasna). Za wzorcową należy zatem uznać rozgrywkę przeprowadzoną przez Amerykanina Charlesa Aleksa Hudsona (**S**) w równoległym spotkaniu 12. rundy mistrzostw USA B – Chiny (takiego samego kontraktu, osiągniętego po takiej samej licytacji jak w meczu Polaków). Otóż młody Amerykanin także dostrzegł konieczność szybkiego zaatutowania, zauważył też jednak, iż przy układzie ręki **W** 2-3-8-0 nie może sobie pozwolić na natychmiastowe ściągnięcie kierów także po raz trzeci (co byłoby nieszkodliwe przy układzie ręki **W** 3-3-7-0). Wówczas bowiem **E** zabiłby asem pierwszą rundę pików (♠10-♠D-♠K-♠A) i zagrałby trzy razy w trefle; rozgrywający pozostałby zatem z przegrywającym karem w ręce (mógłby bowiem przebić w dziadku tylko jedną kartę tego koloru). Hudson znalazł jednak rozgrywkę skuteczną przy obu krytycznych układach ręki **W** (trzech kierach oraz dwóch-trzech pikach tamże) – polegała ona na szybkim przebicciu dwóch kar w dziadku, a dopiero potem zaatutowaniu po raz trzeci. Po zabiciu pierwszej lewy ♦A w ręce rozgrywający wyszedł w karo i przebił je na stole asem atu, po czym wrócił do ręki ♥D, kolejne karo przebił w dziadku ♥K, ♥10 przejął w ręce ♥W i ściągnął jeszcze ♥9. Następnie zaś zagrał w trefle i wyrobił sobie dwie wziętki w tym kolorze, a w końcu puścił wkoto ♠10 i zdobył dziesiątą lewę na ♠K w dziadku.

Oczywiście, na wstępie Charles Alex Hudson – podobnie jak nasz Jacek Kalita – oparł się na racjonalnym założeniu: wnioskach z licytacji i pierwszego wist, iż **W** ma siedem-osiem kar, dwa-trzy kiery (przy podziale atutów 4-1 rozgrywający jest bowiem raczej bez szans – no, chyba że absolutnie w widne karty), dwa-trzy piki z damą oraz – najprawdopodobniej – re-nons treflowy (w singla, a nawet z dubla w tym kolorze oddałby bowiem pierwszy wist – było to oczywiste w świetle faktu, iż w rzeczywistości atak nastąpił z tak mało atrakcyjnej konfiguracji, jak ósmy mariasz karo). (W.S.)



Wojciech Siwiec

Jak wykuwało się srebro (2)

50. Drużynowe Mistrzostwa Europy; Ostenda, 22 czerwca–3 lipca 2010 roku

Dokończenie z poprzedniego numeru

Wielkie Księstwo bez znaczenia... (chyba że w Księżde rekordów Guinnessa)

Runda 18. Polska – Luksemburg 22:8 VP (70:37 impów)

Pojedynek z Luksemburgiem był typowym meczem o pietruszkę, tj. nie miał dla naszej reprezentacji żadnego znaczenia; było przecież wiadomo, iż nasi przeciwnicy nie zakwalifikują się do rundy finałowej. Kapitan wydał więc dyspozycje: *Grac szybko, oszczędzać siły na Anglię i dalsze spotkania!* Zalecenie to najbardziej wzięli sobie do serca Krzysztof Buras z Grzegorzem Narkiewiczem, którzy – wraz ze swoimi luksemburskimi kontrpartnerami w pokoju otwartym – rozegrali 20 rozdań w godzinę i trzy minuty (!), co daje imponującą średnią trzy minuty i dziewięć sekund na rozdanie! Sędziowie oficjalnie zarejestrowali ten fakt i po chwili ogłosili, że został ustanowiony nowy rekord Europy w szybkości gry. Poprzedni był o minutę gorszy, jeśli chodzi o czas rozegrania 20 rozdań – a w przeliczeniu na jedno rozdanie wynosił trzy minuty i sześć sekund. Spotkanie wygramyśmy 70:37 impów, co przetożyło się na 22:8 VP. Ze zrozumiałych względów bardziej szczegółowej relacji z tego meczu jednak nie będzie. Dla formalności – w pokoju zamkniętym reprezentowali nas w nim Jacek Kalita z Krzysztofem Kotorowiczem, skończyli oni jednak grę ponad godzinę później niż **PO**, nie ma więc zupełnie za co ich pochwalić.

Nie tylko Jan Tomaszewski... (potrafił zatrzymać Anglię)

Runda 19. Polska – Anglia 18:12 VP (39:23 impów)

Kolejny znakomity set pary Cezary Balicki–Adam Żmudziński (w pokoju zamkniętym) pozwolił nam na pokonanie Anglii 39:23 impów, czyli 18:12 VP. W pokoju otwartym – jak w większości spotkań przeciwko silnym zespołom – reprezentowali

nas natomiast Krzysztof Buras z Grzegorzem Narkiewiczem. Zapowiadało się dużo lepiej, niestety – w przedostatnim rozdaniu przeciwnicy wrzucili nam popartyjne 3BA – podlimitowe, a w najlepszym wypadku graniczne, bo na 24 PC, rozłożonych 17:7. Kontraktu tego nie dało się jednak w żaden sposób obtożyć. A że w pokoju zamkniętym Cezary z Adamem racjonalnie poprzestali na 1BA i ten ostatni wziął osiem lew, straciliśmy dziesięć impów i z oczekiwanego zwycięstwa 21:9 VP zrobiło się jedynie 18:12, poniesiona w tym rozdaniu strata była bowiem warta aż 3VP-y.

Obejrzyjmy kilka rozdań z tego meczu, na ogół dużo bardziej dla naszej reprezentacji udanych. Na przykład w rozdaniu 1. wygramyśmy licytowane końcówki (w kolory starsze) na obu liniach...

Rozd. 1/XIX; obie przed partią, rozd. N.

♠ 65		♠ AD7
♥ D2		♥ AK10864
♦ D7643		♦ 9852
♣ 7654		♣ –
	♠ W984	
	♥ 75	
	♦ AW	
	♣ AKW98	
		♠ K1032
		♥ W93
		♦ K10
		♣ D1032

PO:W	N	E	S
Jason Hackett	Narkiewicz	Justin Hackett	Buras
–	1BA ¹	2♥ ²	ktr. ³
pas	2♠ ⁴	pas	3♠ ⁵
pas	4♠ ⁶	pas	pas
pas			

¹14–16 PC; ² naturalne, zasadniczo ręka jednokolorowa; ³ kontra wywoławcza; ⁴ cztery piki; ⁵ inwit; ⁶ mimo dołu otwarcia przyjęcie partnerowego zaproszenia bez chwili namysłu, a to ze względu na bardzo dobry układ i dużo kontroli

Wist: ♥K; 10 lew, 420 dla **NS**.

Przeciwko tej grze jeden z braci Hackettów (**E**) zaatakował ♥K i ♥A, a następnie wyszedł w karo. Grzegorz wziął tę lewę ♦A w ręce i zagrał stamtąd ♠W. **E** wskoczył wówczas ♠A i powtórzył karem. Grzegorz utrzymał się ♦K na stole, przeczornie nie cofał się do ręki treflem, tylko przebił tam ♥W (!), następnie zaś wyszedł stamtąd błotką atu i wyko-

nał w dziadku zwycięski impas przeciwko ♠D. A potem ściągnął ♠K i wykorzystał lewy treflowe. Swoja gra! Kontrakt można było położyć, gdyby **E** dopuścił partnera na ♥D, a ten poszedł do przebitki trefla.

Tymczasem w pokoju zamkniętym miały miejsce wydarzenia następujące, a w głównej roli wystąpił tam Cezary Balicki...

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Gold	Balicki	Townsend
–	1♣ ¹	1♥	ktr. ²
pas	2♠	3♥	3♠
pas	pas	4♦	pas
4♥	pas	pas	pas

¹ naturalny albo 18–20 PC w składzie zrównoważonym; ² kontra negatywna, wskazanie pików

Wist: ♣2; 11 lew, 450 dla **WE**; 13 impów dla Polski.

Ta końcówka, w odróżnieniu do poprzedniej, była absolutnie wykładana, nic zatem dziwnego, że Cezary zapowiedział ją w zasadzie z ręki... Przeciwko 4♥(**E**) padł wist błotką treflową. Cezary przebił w ręce, trzy razy zaatutował i wyrobił sobie kara. A że gracz **N** nie otworzył pików (obrońcy cały czas skracali rękę rozgrywanego), a w dwukartowej końcówce jego partner, do końca walcząc o wpadkę, wysinglował ♠K – Cezary, który miał już pewne dziesięć wziętek, zagrał ♠A z góry i w ten sposób zrobił nadrobkę. Cenne trzynaście impów dla Polski, a tylko tyle, bo obie dograne były przedpartyjne.

Rozdanie 3. było dużo spokojniejsze od poprzedniego, niemniej i w nim wzięliśmy zapisy na obie strony – tym razem za zrealizowanie kontraktów częściowych...

Rozd. 3/XIX; strona WE po partii, rozd. S.

♠ A85		♠ 1073
♥ KW86		♥ 103
♦ KW72		♦ 54
♣ A6		♣ DW10873
	♠ 964	
	♥ D92	
	♦ 109863	
	♣ 95	
		♠ KDW2
		♥ A754
		♦ AD
		♣ K42



PO:W	N	E	S
Jason Hackett	Narkiewicz	Justin Hackett	Buras
—	—	—	1♣
ktr.	pas	pas	1BA
ktr.	2♣ ¹	pas	2♦
ktr.	pas	pas	pas

¹ transfer na kara

Wist: ♦2; 8 Lew, 180 dla **NS**.

Jason Hackett (**W**) był zbyt silny, aby nasze 2♦ z kontrą obłożył, przynajmniej po ataku w atu (drogę do położenia gry otworzyłyby jedynie wist w któryś z kolorów starszych). Krzysztof oddał tylko ♠A, ♥K, ♣A i dwie wziętki atutowe i swój skontrowany – chociaż mimo to nierobiący partii – kontrakt zrealizował.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Gold	Balicki	Townsend
—	—	—	1♣
ktr.	pas	pas	rktr.
pas	1♦	pas	1♥
ktr.	pas	2♣	pas
pas	pas	pas	pas

Wist: ♠K; 8 Lew, 90 dla **WE**; **7 impów dla Polski**.

W **PZ** rozpoczęto się podobnie jak w **PO**, mimo to nasi reprezentanci potrafili zagrać kontrakt w swóje optymalne miano, chociaż był nim również kolor, którym jeden z przeciwników otworzył licytację (u angielskiej pary David Gold–Tom Townsend, okupującej linię **NS** w **PZ**, otwarcie 1♣ było naturalne albo też wskazywało 18–20 PC w składzie zrównoważonym). Adam oddał tylko dwa piki, ♣K oraz dwa czerwone asy, łatwo i pewnie zrobił zatem swoje.

A teraz rozkład 16. – jako kolejny przykład tego, że Cezary z Adamem potrafią wycisnąć punkty (i to w tym wypadku wcale niemałe) w zasadzie z każdego rozdania...

Rozd. 16/XIX; strona WE po partii, rozd. W.

♠ A 10 5 3			
♥ D 5			
♦ 10 9 8			
♣ 9 6 3 2			
♠ K D 6		♠ W 8 4 2	
♥ A 6		♥ W 7 2	
♦ 7 5 4 3		♦ D 6	
♣ K D W 4		♣ 10 8 7 5	
		♠ 9 7	
		♥ K 10 9 8 4 3	
		♦ A K W 2	
		♣ A	

PO:W	N	E	S
Jason Hackett	Narkiewicz	Justin Hackett	Buras
1BA ¹	pas	pas	2♦ ²
pas	2♥ ³	pas	3♦ ⁴
pas	4♥	pas...	

¹ na pierwszej i drugiej ręce 14–16 PC; ² 6♥/♠; ³ do koloru partnera; ⁴ dobra ręka na kierach, ponadto wartości karowe



List gratulacyjny, jaki prezes PZBS-u Radosław Kietbasieński otrzymał od prezydenta EBL Gianarrigo Rony z okazji wielkich sukcesów polskich brydżystów i brydżystek na ostatnich mistrzostwach naszego kontynentu w Ostendzie

Wist: ♠4; 11 Lew, 450 dla **NS**.

Przeciwno rozgrywanej przez Grzegorza końcówce w kiery gracz **E** wyszedł ♠2. Rozgrywający zabił ♠D asem w ręce, wszedł na stół singlowym ♣A, zagrał stamtąd blotkę kierową – do damy w ręce, po czym kontynuował kierem – do dziadkowej dziesiątki. **W** zabił tę lewę ♥A i skrócił stół treflem, ale Grzegorz ściągnął ♥K, a następnie ♦A K. Od **E** spadła wówczas pierwotnie druga ♦D, kontrakt został zatem zrealizowany z nadróbką.

Rozegranie przez Grzegorza kierów było jak najbardziej prawidłowe, zakładając bowiem podział tego koloru 3–2, oddałby on w nim dwie wziętki jedynie wówczas, gdyby **W** posiadał ♥A W x. Przy podziale kierów 4–1 byłoby nieco gorzej (poza przypadkiem, gdy **E** miałby singlowego ♥W), ale na to nie było rady.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Gold	Balicki	Townsend
1BA	pas	pas	2♦ ¹
pas	2♥ ²	pas	3♦ ³
pas	4♥	pas...	

¹ 6♥/♠; ² do koloru partnera; ³ dobra ręka na kierach, ponadto wartości karowe

Wist: ♠2; 9 Lew, 50 dla **WE**; **11 impów dla Polski**.

Także Anglicy w **PZ** – po identycznej licytacji jak ta, którą przeprowadzili nasi reprezentanci w **PO** – stanęli w 4♥(**N**), także Cezary zaatakował przeciwno tej grze blotką pikową. I tu rozgrywający zabił w ręce asem, następnie jednak wyszedł stamtąd ♦10 (na próbunek!). Cezary bez chwili namysłu dołożył blotkę, przeciwnik zabił zatem na stole asem, po czym wyszedł stamtąd ♥10 i puścił ją wkoto, zaimpasował zatem waleta w ręce otwierającego IBA. I już było po nim, Cezary wziął bowiem tę lewę ♥W i zagrał w karo, a potem Adam zabił drugą rundę atutów asem i posłał karo do przebitki. Ponadto broniący odebrali zawsze im należną wziętkę pikową.

Tak więc rozgrywający oddał w tym rozdaniu aż trzy lewy atutowe (oraz pikową) i wpadł na wykładaną grę bez jednej. Nawet bowiem gdyby rozegrał kiery tak, jak to uczynił, ale przedtem nie obnażył się w karach, zrobiłby łatwo swoje i straciłby tylko jednego impa.



A teraz kolejne rozdanie, w którym nasze pary zrealizowały obustronne częściówki...

Rozd. 18/XIX; strona NS po partii, rozd. E.

♠ K 8 3 2			
♥ W 10 8 3			
♦ 6 4 3			
♣ 10 7			
♠ A D 6 4		♠ 9 7	
♥ K 4 2		♥ D 9 7 6	
♦ D		♦ 10 9 8 5	
♣ A W 8 6 2		♣ K 9 5	
	♠ W 10 5		
	♥ A 5		
	♦ A K W 7 2		
	♣ D 4 3		

PO:W	N	E	S
Jason Hackett	Narkiewicz	Justin Hackett	Buras
—	—	pas	1 BA ¹
pas	2 ♣ ²	pas	2 ♦ ³
ktr. ⁴	2 ♥ ⁵	pas	2 ♠
pas	pas	pas	

¹ 14–16 PC; ² stayman; ³ brak starszych czwórek; ⁴ najwyraźniej kontra wywoławcza; ⁵ słaba ręka na kolorach starszych

Wist: ♦D; 9 lew, 140 dla NS.

Wygranie przez naszych reprezentantów licytacji było dopiero pierwszym krokiem do pełnego sukcesu w tym rozdaniu. Przeciwno rozgrywanym przez Krzysztofa siedmioatutowym 2♣ Jason Hackett wyszedł singlową ♦D, a jego brat bliźniak dołożył w tej lewie czytelną naturalną ilościówkę w postaci ♦10. Krzysztof zabił w ręce asem i wyszedł stamtąd ♠10. Ta zdobyta wziętkę, zatem rozgrywający powtórzył ♠W. Jason wskoczył wówczas asem i zagrał ♠6. Krzysztof zabił w dziadku impas ♠8, ściągnął też ♠K i wyszedł karem. Justin dopełnił wówczas rozpoczęty w pierwszej lewie manewr, nie podstawił się bowiem wyższą blotką, tylko niefrasobliwie dodał ♦5. I dopiero to zagranie definitywnie wypuściło grę, a także nadróbkę. Krzysztof zabił bowiem w ręce głąboki impas siódemką i ta utrzymała się. Potem nasz reprezentant wziętą więc jeszcze trzy lewy karowe (na ♦K W 2) oraz ♥A, co w sumie dało mu dziewięć wziętek.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Gold	Balicki	Townsend
—	—	pas	1 BA ¹
2 ♣ ²	pas	pas	pas

¹ 15–17 PC; ² 5♦♣–4♥/♠

Wist: ♦4; 8 lew, 90 dla WE; 6 impów dla Polski.

Ta częściówka była natomiast wykładana, można było nawet zrobić nadróbkę.

I wreszcie wspomniane już na wstępie rozdanie 19. – aby niepodważalnie udokumentować tezę, iż tytułowe zatrzymanie Anglii mogło i powinno być jeszcze bardziej efektowne...

Rozd. 19/XIX; strona WE po partii, rozd. S.

♠ W 8 7			
♥ K 6 4 2			
♦ A 9			
♣ 10 6 4 2			
♠ 9 5 4		♠ A 6 3 2	
♥ A W 7		♥ 9 8 3	
♦ K 10 3 2		♦ D W 8 7	
♣ A K D		♣ 7 5	
	♠ K D 10		
	♥ D 10 5		
	♦ 6 5 4		
	♣ W 9 8 3		

PO:W	N	E	S
Jason Hackett	Narkiewicz	Justin Hackett	Buras
—	—	—	pas
1 ♣	pas	1 ♠	pas
2 BA ¹	pas	3 BA	pas...

¹ po pierwszoręcznym (i drugoręcznym) otwarciu 1♣ rebid 2BA wskazuje 17–18 PC (podczas gdy po 1♣ trzecio- i czwartoręcznym przyrzekałby 18–19 PC; taka jest konstrukcja otwarć i rebidów bezatutowych w systemie braci Hackettów)

Wist: ♥2; 9 lew, 600 dla WE.

W taki to, dość przypadkowy sposób doszło w PO do nieobkładalnego, a przy tym popartyjnego kontraktu firmowego.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Gold	Balicki	Townsend
—	—	—	pas
1 BA	pas	pas	pas

Wist: ♥2; 8 lew, 120 dla WE; 10 impów dla Anglii.

Natomiast w PZ wszystko odbyło się tak, jak według polskich wzorców licytacyjnych odbyć się musiało...

**Pewna wypłata ze szwajcarskiego banku...
Runda 20. (1. finałowa)
Polska – Szwajcaria 20:10 VP
(53:28 impów)**

W środę, 30 czerwca, rozpoczęła się runda finałowa. Przed nami były jej pierwsze dwa spotkania – ze Szwajcarią i Francją. W obu zegrali Krzysztof Buras z Grzegorzem Narkiewiczem w pokoju otwartym oraz Cezary Balicki z Adamem Żmudzińskim w pokoju zamkniętym. Oto kilka rozdań z pierwszego z tych pojedynków...

Rozd. 2/XX; strona NS po partii, rozd. E.

♠ 7 6 3			
♥ A 8 7 6 4			
♦ 9 4 2			
♣ 5 2			
♠ K 10 8		♠ W 9 2	
♥ K W 10		♥ 9 3 2	
♦ D 3		♦ A W 10 7 5	
♣ A D 10 9 7		♣ 8 4	
	♠ A D 5 4		
	♥ D 5		
	♦ K 8 6		
	♣ K W 6 3		

PO:W	N	E	S
Nikolenkov	Narkiewicz	Magnusson	Buras
—	—	pas	1 BA ¹
pas	2 ♦ ²	pas	2 ♥
pas	pas	pas	

¹ 14–16 PC; ² transfer na kierę

Wist: ♠8; 8 lew, 110 dla NS.

Kontrakt Polaków można było położyć – nawet po pierwszym wiście, blotką spod ♠K, jaki padł w rzeczywistości. Krzysztof zagrał jednak szybko w atu, a broniący wyrobili mu też trzynastego pika w ręce, na którego nasz rozgrywający pozbył się ze stołu kara. A na końcu W podarował jeszcze Krzysztofowi wziętkę treflową.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Abou Chanab	Balicki	Piedra
—	—	pas	1 BA
pas	2 ♦	ktr. ¹	2 ♥
2 BA	pas	3 ♦	pas
pas	pas		

¹ wskazanie kar, kontra wistowa

Wist: ♥D; 9 lew, 110 dla WE; 6 impów dla Polski.

Ta częściówka była natomiast wykładana, mimo że – oprócz ♦K, ♥A oraz ♠A – Adam oddał też przebitkę kierową.

Rozd. 4/XX; obie strony po partii, rozd. W.

♠ K D 8 6 3 2			
♥ K D 8			
♦ W 8			
♣ A 4			
♠ A W 10 9 5 4		♠ —	
♥ 6 5		♥ A 10 9	
♦ A 7 4		♦ K 6 5 3	
♣ 9 2		♣ K W 10 8 7 3	
	♠ 7		
	♥ W 7 4 3 2		
	♦ D 10 9 2		
	♣ D 6 5		

PO:W	N	E	S
Nikolenkov	Narkiewicz	Magnusson	Buras
2 ♦ ¹	2 ♣	ktr.	pas
pas	pas		

¹ stabe dwa na kierach bądź pikach albo 22–23 PC w składzie zrównoważonym

Wist: ♠W; 7 lew, 200 dla WE.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński Abou Chanab		Balicki	Piedra
2♦ ¹ pas	3♠	pas	pas

¹ multi

Wist: ♣W; 4 Lewy, 500 dla **WE**; **7 impów dla Polski**.

Krótki przerywnik humorystyczny. Jak widać, w **PO** gracz **E** skontrował karnie już 2♠ Grzegorza, podczas gdy w **PZ** Adam nie poważał się skontrować Szwajcara nawet szczebel wyżej. I wbrew temu, co się dzieje zazwyczaj, brak kontry spętał rozgrywającemu ręce bardziej aniżeli jej obecność, Grzegorz zdołał bowiem wybronić się bez jednej, za 200 (wziął dwa trefle, kiera oraz cztery lewy atutowe), podczas gdy Bachar Abou Chanab (**N** w **PZ**) został położony aż bez pięciu, za 500. Niewiarygodne, ale prawdziwe, chociaż zapis przebiegu rozgrywki i obrony nie jest jasny.

Rozd. 8/XX; obie przed partią, rozd. W.

PZ:W	N	E	S
Nikolenkov	Narkiewicz	Magnusson	Buras
pas	1♠(!)	pas	2♦ ¹
pas	2♠	pas	3♣
pas	3♠	pas	3BA
pas...			

¹ (prawie zawsze) forsing do dogranej

Wist: ♥5; 9 Lew, 400 dla **NS**.

Ze zrealizowaniem tej pełnobilansowej końcówki nie było żadnych problemów.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński Abou Chanab		Balicki	Piedra
pas	2♣(?)	pas	pas
pas			

Wist: ♣5; 10 Lew, 170 dla **NS**; **6 impów dla Polski**.

Tymczasem w **PZ** otwarcie 2♣ Bachara Aboua Chanaba – opisane w karcie konwencyjnej jako *stabe dwa* na pikach – rozpoczęło i zarazem zakończyło licytację. Wprawdzie zgubiona przez Szwajcarów końcówka (oprócz 4♠ i 4BA wychodziło im też 5♣) była przedpartyjna, ale nawet sześć impów piechotę przecież nie chodzi...

Jak widać, w meczu tym przeważyły niewysokie, kilkupunktowe obroty, skutkiem czego po dziewiętnastu rozdaniach prowadziliśmy 40:28 impów, co dałoby nam skromne zwycięstwo 17:13 VP. A trzeba przyznać, że liczyliśmy na więcej, ba, byliśmy tego pewni jak wysokiej wypłaty w szwajcarskim banku. Na szczęście w rozdaniu ostatnim nasz dorobek wzbogacił się o całe trzynaście impów, a to za sprawą szlemika treflowego, jakiego zapowiedzieli Adam z Cezarym i pierwszy z nich sprawnie go zrealizował. Oto ten kluczowy rozkład...

Rozd. 20/XX; obie strony po partii, rozd. W.

PZ:W	N	E	S
Nikolenkov	Narkiewicz	Magnusson	Buras
1♣	1♠	2♥	pas
2♣	3♠	pas	pas
4♣	pas	4♦	pas
4BA ¹	pas	5♣ ²	pas
pas	pas		

¹ *blackwood*, ale nie wiadomo na jakim kolorze; ² tu: jeden as

Wist: ♠A; 11 Lew, 600 dla **WE**.

Gracz **W** obawiał się, iż może im brakować dwóch wartości (przy grze w trefle), spasował zatem na ostatnią zapowiedź partnera. Przeciwno 5♣ (**W**) Grzegorz zaatakował ♠A, w drugiej lewie bardzo dobrze wyszedł bloką karo. Rozgrywający zabił w dziadku asem, a ponieważ grał tylko końcówkę, ściągnął następnie ♣K, przebił w ręce pika, zgrał asa atu i ukontentował się zdobyciem jedenastu wziętek.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński Abou Chanab		Balicki	Piedra
1♣	1♠	ktr. ¹	pas
2♣ ²	2♠	ktr. ³	3♠
4♣ ⁴	pas	4♦ ⁵	pas
4♥ ⁶	pas	5♣ ⁷	pas
6♣ ⁸	pas...		

¹ *kontra negatywna* z kierami albo przygotowanie forsinu na własnym kolorze; ² naturalne, 5*♣, 15* PC, forsing na jedno okrażenie; ³ nadwyżka honorowa, a zatem forsing do dogranej; ⁴ długie trefle; ^{5,6} *cuebids* na treflach; ⁷ brak zatrzymania w pikach...; ⁸ ... miał je jednak Adam

Wist: ♠A; 12 Lew, 1370 dla **WE**; **13 impów dla Polski**.

Jak widać, nasi reprezentanci nie mieli w tym rozdaniu żadnych problemów z osiągnięciem szlemika. Przeciwno 6♣ (**W**) gracz **N** zaatakował ♠A, a w drugiej lewie bardzo dobrze wyszedł bloką karo; w ten sposób zaatakował jedyne boczne dojskie do stołu. Bez tego zagrania rozgrywka byłaby banalna, teraz jednak Adam musiał liczyć na korzystne rozkłady. Zabił, rzecz jasna, drugą lewą ♦A w dziadku, a następnie ściągnął ♥A K, wrócił na stół singlowym ♣K i na ♥D wyrzucił z ręki przegrzewające karo. Udało się, na kontrolce pojawił się więc zapis w wysokości 1370 punktów dla **WE**.

Aby – po takiej, optymalnej, obronie – szlemik mógł zostać zrealizowany, kiery musiały się dzielić 3–3 albo – przy gorszym podziale tego koloru – jego krótszy fragment musiał się znajdować w ręce tego z obrońców, który posiada też tylko singla atu. Po licytacji, jaka miała miejsce, szansa na zwycięski układ nie była wcale mała, przecież – przy innym niż 3–3 podziale kierów – zawodnik **W** mógł z powodzeniem posiadać rękę w składzie 7–2–3–1.

Ostatecznie wygraliśmy zatem to spotkanie 53:28 impów, co przełożyło się na 20:10 VP.

Francuski łącznik na drodze do medalu...

Runda 21. (2. f.) Polska – Francja 21:9 VP (51:21 impów)

W drugim w dniu 30 czerwca spotkaniu rundy finałowej – przeciwko silnemu i bardzo dobrze do tej pory sobie radzącemu zespołowi Francji – zagrałi jak poprzednio Krzysztof Buras z Grzegorzem Narkiewiczem w pokoju otwartym oraz Cezary Balicki z Adamem Żmudzińskim w pokoju zamkniętym. Zaczęło się dla nas pechowo – już w rozdaniu 4. Francuzi zyskali jedenaście impów...

Rozd. 4/XXI; obie strony po partii, rozd. W.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński Abou Chanab		Balicki	Piedra
1♣	1♠	ktr. ¹	pas
2♣ ²	2♠	ktr. ³	3♠
4♣ ⁴	pas	4♦ ⁵	pas
4♥ ⁶	pas	5♣ ⁷	pas
6♣ ⁸	pas...		



Nasi reprezentanci przed kasynem w Ostendzie, w którym rozgrywane były jubileuszowe 50. Drużynowe Mistrzostwa Europy, od lewej: coach Marek Wójcicki, Krzysztof Buras, Adam Żmudziński, Grzegorz Narkiewicz, Krzysztof Kotorowicz, niegrający kapitan Piotr Walczak, Cezary Balicki oraz Jacek Kalita

PO:W	N	E	S
Buras	Lévy	Narkiewicz	Chemla
pas	1♠	pas	3♦ ¹
ktr.	4♠	pas	pas
pas			

¹ bilans miltonowy na 3♠ – układ zrównoważony z trzema atutami

Wist: ♦D; 10 lew, 620 dla **NS**.

Wprawdzie Krzysztof skontrował sztuczną zapowiedź 3♦ (uprzednio spasował, a podniesienie było miltonowe, kontra ta wskazywała zatem longera karowego z figurami, a nie była wywoławcza do pików, jak po tzw. *mixed raise*), Grzegorz miał jednak zbyt silną (bogatą w lewy defensywny) rękę, aby zgłosić obronne 5♦. Jego karta dawała po prostu spore szanse na połączenie końcówki przeciwników. Rozkłady były jednak takie, iż Francuzi swoje 4♠ łatwo zrealizowali (po wiście ♦D), rozgrywający oddał bowiem jedynie ♥A oraz dwie lewy treflowe.

PZ:W	N	E	S
Mari	Balicki	Volcker	Żmudziński
pas	1♠	pas	2♠
3♦	3♠	ktr. ¹	pas
4♦	pas	5♦	pas
pas	pas		

¹ kontra wywoławcza

Wist: ♠A, 10 lew, 100 dla **NS**; 11 impów dla Francji.

Tymczasem w **PZ** po dosyć anemicznych 2♠ Adama Cezary nie dojrzał szans na dograną, w związku z tym jedynie przechnął się w 3♠. Mimo jednak, że nasza para do 4♠ nie doszła, Francuzi zapowiedzieli w ataku końcówkę w kara. Przegrali ją bez jednej (rozgrywający oddał dwa piki

i kiera, a w treflach wyimpasował Cezaremu króla z dziesiątką), ale okazało się, iż była to niezwykle optymalna przewencyjna obrona (wykładanej na przeciwnej linii) końcówki w piki.

Następne rozdanie dobrze ilustruje, jak niezwykle agresywny stał się współczesny brydz. W wielu rozdaniach trzeba koniecznie podejmować walkę, nawet jeśli jest to posunięcie bardzo ryzykowne. Przynajmniej można jednak być wówczas w zasadzie pewnym, że także na drugim stole przeciwnicy nie uchylą się od podjęcia walki...

Rozd. 7/XXI, obie strony po partii, rozd. S.

♠ K 10 5 2		♠ W 7
♥ K 10		♥ 9 8 7 4 3
♦ A W 10 2		♦ 7 6
♣ 6 5 4		♣ AK D 3
		♠ 9 4 3
		♥ 2
		♦ KD 8 4 3
		♣ 10 9 8 2

PO:W	N	E	S
Buras	Lévy	Narkiewicz	Chemla
—	—	—	pas
1♣	1♥	1♠ ¹	pas
1BA	ktr. ²	pas	2♦
ktr. ³	pas	pas	2♠
ktr. ⁴	pas	pas	pas

¹ transfer na bez atu; ² kontra wywoławcza, przede wszystkim wskazanie pików; ^{3,4} kontry karne

Wist: ♠2; 5 lew, 800 dla **WE**.

Alain Lévy nie chciał (nie mógł?) pozwolić naszemu reprezentantom grać 1BA i skończyło się to dla jego strony tragicznie,

Krzysztof skontrował bowiem zarówno 2♦ Paula Chemli, jak i ratunkowe 2♠ tego samego zawodnika. Przeciwko francuskim 2♠ z kontrą Krzysztof oddał rutynowy w takich sytuacjach wist blotką atu. Chemla wstał ze stołu damę i wziął na nią lewę, a następnie ściągnął ♥A i kontynuował ze stołu ♥D, a z ręki zrzucił trefla. Krzysztof zabił ♥K i powtórzył ♠5. Rozgrywający pobił w dziadku asem i spróbował ściągnąć dobrego ♥W, wyrzucając z ręki trefla, Krzysztof przebił go jednak ♠10, zgrał ♠K, do którego partner dołożył ♠A, i wyszedł w trefla. Grzegorz wziął tę lewę ♣K, ściągnął dwa dobre kiery (♥98) oraz ♣D, po czym zagrał trzeci raz w ten ostatni kolor. Rozgrywający przebił na stole ostatnim atutem, ale musiał jeszcze oddać wziętkę na ♦A. W ten sposób z teoretycznie należnych nam 200 punktów za wpadkę przeciwników bez jednej zrobiło się nagle 800 – za ich wpadkę bez trzech.

Także nasi reprezentanci w pokoju zamkniętym podjęli jednak w tym rozdaniu walkę i zostali przez swoich przeciwników skontrowani...

PZ:W	N	E	S
Mari	Balicki	Volcker	Żmudziński
—	—	—	pas
1♦	1♥	1♠ ¹	pas
1BA	ktr. ²	rktr.	pas
pas	2♥	ktr. ³	pas
pas	pas		

¹ transfer na bez atu; ² kontra wywoławcza, przede wszystkim wskazanie pików; ³ kontra karna

Wist: ♠A; 6 lew, 500 dla **WE**; 7 impów dla Polski.

Tu w roli karciciela wystąpił jednak gracz **E** – Frederic Volcker, który najpierw zrekontrował IBA swojego partnera, a potem karne skontrował Cezarego na 2♥. Przeciwno tej grze **E** zaatakował ♣A i ♣K, a w trzeciej lewie wyszedł w karo. Christian Mari zabił dziadkowego ♦K asem i kontynuował ♦W. Cezary utrzymał się ♦D w dziadku, zaimpasował piki damą w ręce, ściągnął ♠A i odszedł pikami. Mari wziął tę lewę na ♠10 i zagrał ♦10. Cezary przebił w ręce ♥W i wyszedł stamtąd ♠8. Volckner przebił przed dziadkiem ♥3 i zagrał w at. Wstawionego na trzeciej ręce ♥K Cezary zabił w ręce asem, następnie mógł jednak wziąć jeszcze tylko ♥D. Wpadka wyniosła zatem bez dwóch i Francuzi zapisali sobie 500 punktów. To my jednak wygraliśmy w tym rozdaniu siedem impów.

Rozd. 12/XXI; strona NS po partii, rozd. W.

♠ DW10
♥ W65
♦ 8
♣ 976532

♠ K842
♥ A9
♦ KD75
♣ KW8

♠ A73
♥ KD107
♦ AW632
♣ A

♠ 965
♥ 8432
♦ 1094
♣ D104

PO:W	N	E	S
Buras	Lévy	Narkiewicz	Chemla
1 BA ¹	pas	2 ♣	pas
2 ♠ ²	pas	3 ♣ ³	pas
3 ♦ ⁴	pas	4 ♦ ⁵	pas
4 ♥ ⁶	pas	4 BA ⁷	pas
6 ♣ ⁸	pas	7 ♦	pas...

¹ 14–16 PC; ² cztery piki, wykluczając cztery kiery; ³ kolejne pytanie; ⁴ cztery kara; ⁵ szlemikowe uzgodnienie kar; ⁶ *cuebid*; ⁷ *blackwood* na karach; ⁸ dwie wartości z pięciu plus dama atutu plus dwa boczne króle

Wist: ♠D; 13 lew, 1440 dla **WE**.

Znakomity wielki szlem w kara (wychodził też szlem w bez atutu, a nawet w kiery), sprawnie osiągnięty przez Krzysztofa z Grzegorzem. Do rozgrywki tego kontraktu jednak nie doszło – po ataku Alaina Lévy'ego ♠D Krzysztof po prostu pokazał karty.

PZ:W	N	E	S
Mari	Balicki	Volcker	Żmudziński
1 BA	pas	2 ♦	pas
2 ♥	pas	3 ♦ ²	pas
3 BA	pas	4 ♠ ³	pas
6 ♦	pas	pas	pas

¹ *transfer* na kiery, tyle że z czwórki (!); ² naturalne, 5♦; ³ dokończenie opisu ręki **E**: trzy piki, zatem jej modelowy układ to 3–4–5–1

Wist: ♣4; 13 lew, 940 dla **WE**; **11 impów dla Polski**.

Jak widać, w **PZ** francuska para **WE** nawet się do wielkiego szlema nie zbliżyła, odnosi się wręcz wrażenie, iż już zapowiedzenie przez Mariego szlemika związane było z ogromnym wysiłkiem.

Rozd. 14/XXI; obie przed partią, rozd. E.

♠ A54
♥ W4
♦ KW84
♣ AK75

♠ K10
♥ AKD976
♦ 97
♣ W64

♠ DW98762
♥ 103
♦ 1063
♣ 8

♠ 3
♥ 852
♦ AD52
♣ D10932

PO:W	N	E	S
Buras	Lévy	Narkiewicz	Chemla
—	—	3 ♠	pas
4 ♠	pas...	—	—

Wist: ♣10; 8 lew, 100 dla **NS**.

Grzegorz oddał trefla, pika oraz trzy kara, nie zdołał bowiem przebić w dziadku trzeciej rundy tego koloru (ani wyrzucić jej na kiery).

PZ:W	N	E	S
Mari	Balicki	Volcker	Żmudziński
—	—	2 ♦	pas
2 BA ²	pas	3 ♣ ³	pas
3 ♠	pas	pas	pas

¹ czteroznaczne: *stabe dwa* na pikach albo *silne dwa* lub nawet forsing do końcówki na pikach, albo skład zrównoważony w sile 24+ PC, albo forsing do końcówki na karach; ² pytanie; ³ najprawdopodobniej wskazanie wariantu *stabe dwa* na pikach

Wist: ♣A; 9 lew, 140 dla **WE**; **6 impów dla Francji**.

Tymczasem w **PZ** Francuzi zatrzymali się w 3♠, i to zegrali ten kontrakt z ręki **W**, a więc i obrona była trudniejsza. Cezary ściągnął ♣A, a następnie wyszedł w ♦4. A Adam zabił asem i zamiast odwrócić w atutu (którą to lewę Cezary musiałby przepuścić, aby pozostawić sobie blotkę pik na przebiegnięciu trzeciej figury kierowej), powtórzył karem. A Cezary utrzymał się waletem i spróbował ściągnąć jeszcze ♦K. Nie udało się, rozgrywający przebił w zakrytej ręce i już miał swoje.

Renoma pary Cezary Balicki–Adam Żmudziński jest tak wysoka, że podczas gry przeciwko niej nawet najbardziej rutynowanym przeciwnikom trzęsą się ręce. Oto kolejne potwierdzenie tego faktu – proszę popatrzeć, jak były mistrz świata i złoty medalista olim-

pijski Christian Mari przegrał dwie wychodzące – można by wręcz powiedzieć, że wykładane – końcówki...

Rozd. 15/XXI; strona NS po partii, rozd. S.

♠ AD2
♥ D743
♦ K974
♣ 63

♠ 76
♥ K85
♦ W62
♣ AKDW9

♠ K4
♥ AW92
♦ A83
♣ 10872

♠ W109853
♥ 106
♦ D105
♣ 54

PO:W	N	E	S
Buras	Lévy	Narkiewicz	Chemla
—	—	—	pas
1 BA ¹	pas	2 ♣	pas
2 ♦	pas	3 BA	pas...

¹ 14–16 PC

Wist: ♥3; 10 lew, 430 dla **WE**.

Alain Lévy zaatakował blotkę kier. Krzysztof puścił do ręki, a potem dwukrotnie zaimpasował kiery w dziadku, bezproblemowo zrobił więc nadrobkę (pięć lew treflowych, cztery kierowe i jedna karowa).

PZ:W	N	E	S
Mari	Balicki	Volcker	Żmudziński
—	—	—	pas
1 BA ¹	pas	2 ♦ ²	pas
2 ♥	pas	3 BA	pas...

¹ systemowo 15–17 PC; ² *transfer* na kiery, tyle że z czwórki

Wist: ♦4; 8 lew, 50 dla **NS**; **10 impów dla Polski**.

Licytacja wykluczyła Cezaremu wist kierowy, zaatakował więc – jak się okazało, optymalnie – ♦4. Adam wziął pierwszą lewę na ♦D i kontynuował ♦10. Rozgrywający – właśnie Christian Mari – wstawił wówczas z ręki ♦W, Cezary pobił go ♦K i lewa ta została zabita przez dziadkowego ♦A. Przed podjęciem dalszej decyzji – czy szukać dziewiątej wziętki w kierach, czy w pikach – Francuz postanowił ściągnąć pięć lew treflowych. Tak też uczynił – Adam pozbył się wówczas trzech pików, a Cezary kolejno: ♣2, ♥3 i ♠D. Na podstawie zrzutek naszego reprezentanta Mari złożył, iż zarówno ♥D, jak i ♠A znajdują się w ręce Adama. Zatem w sześciokartowej końcówce – zamiast zrobić impas kierowy (lub nawet zagrać w pika do króla – to też wygrałoby!) – ściągnął ♥K oraz ♥A i kontynuował ze stołu kierem. Liczył na to, że w ten sposób wpuści Adama i ten będzie musiał podarować mu dziewiątą wziętkę na ♠K. Oczywi-



ście, dodatkowym koniecznym warunkiem powodzenia takiej rozgrywki był podział kar 5(N)–2(S), inaczej Adam po wzięciu lewy na ♥D ściągnąłby ♠A i zagraty w karo – do dwóch fort tego koloru w ręce swojego partnera.

Jak widać, plan Mariego wziął kompletnie w łeb – to Cezary zdobył bowiem ostatnie cztery wziętki – na ♥D, ♠A oraz dwa kara. Francuski mistrz zrolował zatem kontrakt, mimo że tak ♥D, jak i ♠A były dlań położone korzystnie...

Rozd. 16/XXI, strona WE po partii, rozd. W.

♠ 87543		♠ D6
♥ W65		♥ A873
♦ D102		♦ 84
♣ A9		♣ DW542
♠ K10		♠ A92
♥ KD92		♥ 104
♦ AW953		♦ K76
♣ K6		♣ 10873

PO:W	N	E	S
Buras	Lévy	Narkiewicz	Chemla
1BA	pas	2♣	pas
2♥	pas	4♥	pas...

Wist: ♠3; 10 lew, 620 dla WE.

Paul Chemla wstawił na trzeciej ręce ♠W, więc Krzysztof wziął lewę królem i wyszedł z ręki ♣K. Alain Lévy pobił go ♣A i powtórzył pikiem. Chemla zabił tę lewę ♠A i wyszedł ♦7. Krzysztof wziął w ręce asem, ściągnął trzy razy atu, kończąc na stole, zgrał ♣D W i przebił w ręce trefla. Oddał więc jeszcze tylko jedną wziętkę karową.

PZ:W	N	E	S
Mari	Balicki	Volcker	Żmudziński
1BA	pas	2♦	pas
3♥ ²	pas	4♥	pas...

¹ transfer na kiery, tyle że z czwórki; ² nadwyżkowe przyjęcie transferu partnera

Wist: ♠7; 9 lew, 100 dla NS; 12 impów dla Polski.

Adam (w przeciwieństwie do Paula w PO) wiedział, że prawie na pewno nie jest to wyjście spod króla, zabił zatem pierwszą lewę ♠A i odwrócił ♦7. Rozgrywający – znów był nim Christian Mari – dodał z ręki blotkę, zatem Cezary wziął tę lewę ♦10 i powtórzył pikiem. Mari utrzymał się wówczas w dziadku ♠D (w pierwszej lewie odblokował się bowiem z ręki ♠K) i zagrat stamtąd trefla – do króla w ręce. Cezary zabił ♣A i wyszedł w piki po raz trzeci – tym ra-



Cezary Balicki, Józef Piekarek

zem już pod podwójny renons. Mari przebił w dziadku, a z ręki pozbył się kara (?). I to był jego najpoważniejszy błąd w tym rozdaniu, powinien bowiem być zrzucić z ręki trefla (!), a następnie przebić tam blotkę treflową, trzy razy zaatutować, kończąc w dziadku, i bez najmniejszych przeszkód wykorzystać znajdujące się tam ♣D W oraz fortę tego koloru (przy podziale atutów 4–1 W musiałby zawsze leżeć).

Po przebicciu na stole trzeciej rundy pików rozgrywający wyszedł stamtąd karem. Adam dołożył wówczas króla, więc Mari pobił w ręce asem (mógł się jeszcze uratować, gdyby przebił w dziadku karo, kolor ten dzielił się bowiem 3–3; szansa treflowa była jednak większa), ściągnął ♥KD, wszedł na stół ♣D, po czym – usiłując wyrobić sobie fortę treflową (a potem dostać się do niej ♥A) – przebił w ręce trzecią rundę tego koloru. Cezary nadbił ją jednak ♥W i w ten sposób położył kontrakt bez jednej.

Blamaż obrońców tytułu! A mówią, że nie ma niezastąpionych...

Runda 22. (3. f.) Polska – Norwegia 25:3 VP (84:19 impów)

W czwartek, 1 lipca, rozegraliśmy kolejne trzy mecze: z Norwegią, Turcją i Islandią. W pierwszym z nich wystąpił Krzysztof Buras z Grzegorzem Narkiewiczem w pokoju otwartym i Cezary Balicki z Adamem Żmudzińskim w pokoju zamkniętym. Spotkanie to od samego po-

czątku układało się dla nas znakomicie – szybko uzyskaliśmy wyraźną przewagę i sukcesywnie ją powiększaliśmy. Ostatecznie mecz zakończył się prawdziwym pogromem Norwegów 84:19 impów, co przełożyło się na efektywne 25:3 VP dla Polski. Duże brawa dla obu naszych par, które ani przez moment nie dały pogrążyć przeciwnikom. Oto cztery największe zyski naszej reprezentacji w tym spotkaniu – w rozdaniach 4. (13 impów), 10. (12), 14. (10) i 18. (10)...

Rozd. 4/XXII, obie strony po partii, rozd. W.

♠ 103		♠ A W 7 4
♥ 8762		♥ D 9 4
♦ DW10754		♦ 9862
♣ 3		♣ 42
♠ D862		♠ D862
♥ K1053		♥ K1053
♦ 3		♦ 3
♣ DW65		♣ DW65

PO:W	N	E	S
Buras	Hoftaniska	Narkiewicz	Charlsen
pas	pas	1♣	pas
1♠	pas	2BA	pas
3BA	pas	6BA	pas...

Wist: ♣D (??); 12 lew, 1440 dla WE.

Grzegorz bez żadnych zahamowań zapowiedział szlemika w bez atu. Kontrakt wyglądał na absolutnie beznadziejny, na nasze szczęście S zaatakował ♣D (!?). Grzegorz zabił ♣A, ściągnął ♣K i kontynuował ♣10, oddając zrozpaczonemu Charlsenowi lewę na ♣W. Ten wyszedł następnie ♦3. Grzegorz zabił w ręce asem, a następnie ściągnął wszystkie pozostałe trefle, a w międzyczasie także ♦K oraz ♥A. W końcówce nieszcześnie S – posiadacz ♠D x x x oraz ♥K – stanął w prostym pikowo-kierowym przymusie; oczywiście rozgrywający musiał jeszcze wykonać impas przeciwko ♠D.

Po meczu żartowaliśmy, z lekka tylko naginając fakty, iż z góry było dziewięć lew, a pozostałe zostały zdobyte: dziesiąta – na pierwszym wiście, jedenasta – na impasie, a dwunasta – na przymusie. A zatem fart z nami!

PZ:W	N	E	S
Berset	Balicki	Ekren	Żmudziński
pas	pas	2BA ¹	pas
3♣ ²	pas	3♦ ³	pas
3BA	pas...		

¹ silne; ² stayman; ³ brak starszych czwórek

Wist: ♠2; 11 lew, 660 dla **WE**; 13 impów dla Polski.

W **PZ** Norwegowie nie sprawdzali fartu, ze wszech miar racjonalnie stanęli więc w 3BA – i po ataku błotką pikową wzięli jedenaście lew.

Rozd. 10/XXII; obie strony po partii, rozd. E.

♠ AKW			
♥ A W 10 6 3			
♦ 2			
♣ 10 6 3 2			
♠ 9 5 4			♠ D 10 3
♥ 8 7 2			♥ D 9
♦ 10 6			♦ K 9 5 4 3
♣ D 9 7 5 4			♣ A W 8
			♠ 8 7 6 2
			♥ K 5 4
			♦ A D W 8 7
			♣ K

PO:W	N	E	S
Buras	Hoftaniska	Narkiewicz	Charlsen
—	—	1♦	pas
pas	ktr. (!)	pas	pas
pas			

Wist: ♣K; 5 lew, 800 dla **NS**.

W **PO** otwarciu Grzegorza 1♦ zostało skontrowane na pozycji *reopen* i gracz **S** – rzecz jasna – kontrę tę ukarmił. Po ataku singlowym ♣K **S** wzięły pięć lew atutowych, ponadto broniący odebrali dwa kiery oraz dwa piki. Bez trzech! Nie był to rezultat dla naszej strony rewelacyjny, ale i nie tragiczny – na linii **NS** wychodziła przecież popartyjna końcówka w kiery (jedenaście lew), a także w bez atu (dziewięć) oraz w... piki (także jedenaście!).

PZ:W	N	E	S
Berszet	Balicki	Ekren	Żmudziński
—	—	1♦	pas
pas	ktr. (!)	pas	pas
r ktr. ¹	pas	1♠	ktr.
pas	pas	pas	

¹ *rekontra* SOS

Wist: ♠2; 2 lewy, 1400 dla **NS**; 12 impów dla Polski.

Grający w **PZ** Norwegowie otwierali 1♦ z czwórki, po takim samym jak w **PO** początku gracz **W** podjął więc misję ratunkową – niespecjalnie jednak udaną, bowiem ostatecznym kontraktem stał się tu sześćoatutowy 1♠ (**E**) z kontrą. Przeciwno tej grze Adam wyszedł w atu, a Czary zabił ♠K i odwrócił ♥10. Adam pobit ♥D królem i powtórzył pikami, a jego partner wzięły tę lewę ♠A i zagrał po raz trzeci w atu. Rozgrywający utrzymał się w ręce ♠D i wyszedł stamtąd ♥9, przez co stracił dodatkową wziętkę wpadkową. Ce-

zary ściągnął bowiem wszystkie kiery, a siedzący za rozgrywającym Adam nie miał żadnych problemów z wyrzutkami. Po prostu ręka **E** znalazła się w przymusie i gdy w pięciokartowej końcówce pozostały tam ♦K 9 5 oraz ♣A W – Adam zachował ♠8 oraz ♦A D W 8. Po wyjściu przez Cezarego ♦2 jego partner odebrał więc dwie lewy w tym kolorze i zagrał weń po raz trzeci, by wyrobić sobie w nim fortę. Ostatecznie doszło zatem do efektywnej wpadki bez pięciu (rozgrywający wzięły tylko dwie lewy!), za 1400.

Po tym meczu Grzegorz z Krzysztofem przyznali, że niezwykle przyjemnie gra się w takim teamie, w którym po postawieniu w rozdaniu 800 punktów wygrywa się je ostatecznie dwunastoma impami.

Rozd. 14/XXII; obie przed partią, rozd. E.

♠ D 9 4			
♥ D 4			
♦ 10 8 6			
♣ A K D W 4			
♠ W 7			♠ A 10 8 6 3
♥ W 9 7 6 5			♥ 10 3 2
♦ D 5 4			♦ 9 7 2
♣ 10 8 7			♣ 6 5
			♠ K 5 2
			♥ A K 8
			♦ A K W 3
			♣ 9 3 2

PO:W	N	E	S
Buras	Hoftaniska	Narkiewicz	Charlsen
—	—	pas	1♣
pas	2♣ ¹	pas	2BA
pas	3BA	pas	pas
pas			

¹ *tw. odwrócone podniesienie*

Wist: ♥6; 11 lew, 460 dla **NS**.

Po ataku kierowym rozgrywający łatwo zrobił dwie nadrobki.

PZ:W	N	E	S
Berszet	Balicki	Ekren	Żmudziński
—	—	pas	1♣
pas	2♥ ¹	pas	2BA ²
pas	4♣ ³	pas	4♦ ⁴
pas	6♣	pas...	

¹ *transfer* na bez atu, 13–16 PC w układzie zrównoważonym; ² wielkie bez atu, 18* PC w składzie zrównoważonym; ³ bardzo dobrej jakości pięciokart treflowy; ⁴ *cuebid*

Wist: ♦4; 12 lew, 920 dla **NS**; 10 impów dla Polski.

Po ataku karowym z rozgrywką nie było żadnych problemów. Ale nawet po wiście treflowym czy kierowym rozgrywający zrobiłby swoje, gdyby wyatutował, zagrał ♥D i ♥A, ściągnął ♦A K (może spadnie krótki ♦D), a następnie ♥K, na którego wyrzu-

ciłby z dziadka karo, przebiłby tam karo i ♠K dostałby się do ręki – do fortę karowej. Oczywiście, nie wiadomo jednak, czy bez ataku karowego Adam rozegrałby szlemika w sposób opisany wyżej; prosta szansa karowa, tj. impas damy w tym kolorze, byłaby bowiem większa niż szansa powodzenia wspomnianych manewrów kierowo-karowo-pikowych.

Warto też zauważyć, iż aby wygrać szlemika po ataku ♠W, trzeba by było wstawić ze stołu damę – aby albo zachować do ręki ♠K, albo dostać dwie wziętki w tym kolorze (jeśli **E** zabiłby ♠D asem i kontynuowałby pikami, nawet ♠10). Kładący byłby natomiast – tylko i wyłącznie! – (absolutnie niemożliwy do oddania) atak ♠7 (!?), spod drugiego waleta. Po wstawieniu ze stołu bloki, także **E** dotożyłby bowiem małego pika i kluczowe do ręki **S** na ♠K zostałyby przedwcześnie unicestwione.

Rozd. 18/XXII; strona NS po partii, rozd. E.

♠ K 10 9 6 5 2			
♥ W 10 3			
♦ —			
♣ A K D 6			
♠ D 7			♠ A 4 3
♥ A D 8 5 4			♥ 6
♦ A W 8			♦ K 9 7 5 4 2
♣ 5 4 2			♣ 10 8 7
			♠ W 8
			♥ K 9 7 2
			♦ D 10 6 3
			♣ W 9 3

PO:W	N	E	S
Buras	Hoftaniska	Narkiewicz	Charlsen
—	—	pas	1♣
1♥	1♠	2♣ ¹	pas
2♦	ktr. ²	pas	pas ³ (?)
pas			

¹ *transfer* na kara; ² *kontra wywoławcza*...; ³... absolutnie bezzasadnie ukarmona przez e-S-a

Wist: ♣A; 9 lew, 280 dla **WE**.

Po bardziej niż wątpliwym ukarmonieniu kontry przez e-S-a Krzysztof nie miał najmniejszych problemów z wygzekwowaniem karnej nadrobki.

PZ:W	N	E	S
Berszet	Balicki	Ekren	Żmudziński
—	—	2♦ ¹	pas
2BA ² (?)	3♠	ktr. ³	pas
4♥ ⁴ (?)	pas	pas	pas

¹ *stabe dwa* na karach; ² pytanie; ³ najwyraźniej *kontra propozycyjna* (2BA z założenia wskazywały dobrą rękę)...; ⁴ ... **W** wolał jednak grać w swoje kiery

Wist: ♣A; 6 lew, 200 dla **NS**; 10 impów dla Polski.



I w pewnym sensie postąpił słusznie, Cezary bowiem swoje 3♠ z kontrą bez najmniejszego trudu by zrealizował. Tyle tylko, że ucieczkowych – jak się okazało – 4♥ Berseta Adam litościwie nie skontrował, przede wszystkim ze względu na znakomity stan meczu. Gwoli sprawozdawczej akuratywności – rozgrywający wyłożył się bez czterech.

Tytułowy *blamaż* nie odnosi się rzecz jasna do wysokiej porażki, jaką Norwegowie ponieśli w spotkaniu z naszą reprezentacją (każdy może bowiem przegrać wysoko, ponadto w meczu tym nie mogliśmy przecież narzekać na brak szczęścia), tylko do całości kształtu ich występu w Ostendzie, gdzie w zasadzie od początku do końca turnieju byli mniej niż choćby cieniem mistrzowskiej drużyny z Pau, pewnej w licytacji, nie nagannej technicznie, a przy tym niezwykle walecznej (przypominam, że dwa lata temu Norwegowie wywalczyli złoty medal DMP w ostatnim meczu, wygrywając prawie taryfą z Danią). W tym roku natomiast norweskie władze brydżowe pryncypialnie wykluczyły z reprezentacji swoją zdecydowanie najlepszą parę Geira Helgemo z Torrem Helnessem (a może jedynie nie powołała jej w skład drużyny), by na własnej skórze boleśnie przekonać się, że istnieją jednak ludzie, a przynajmniej brydżyści, niezastąpieni. Zastępcy Geira i Tora (bo przecież trudno byłoby nazwać ich *następcami*) bowiem ani przez moment nie zachwycili i ostatecznie uplasowali się na... 14. miejscu, a więc takim samym, jak Polacy w Pau. Skutkiem powyższego Norwegowie nie zagrają też, rzecz jasna, w przyszłorocznym *Drużynowych Mistrzostwach Świata Bermuda Bowl* w holenderskim Eindhoven.

Zwycięstwo, ale nie wiktoria...

**Runda 23. (4. f.)
Polska – Turcja 18:12 VP
(70:57 impów)**

Kolejnym naszym przeciwnikiem była nieobliczalna reprezentacja Turcji. W meczu tym zagrali Krzysztof Buras z Grzegorzem Narkiewiczem w pokoju otwartym i Jacek Kalita z Krzysztofem Kotorowiczem w pokoju zamkniętym. Początek był znakomity – w rozdaniach 2., 4., i 5. zadaliśmy rywalom trzy potężne ciosy – warte kolejno dwanaście, jedenaście i jeszcze raz jedena-



Adam Żmudziński, Cezary Balicki, Krzysztof Kotorowicz, niegrający kapitan Piotr Walczak, Jacek Kalita

ście impów – i po pięciu rozdaniach prowadziliśmy 34:7. Turcy się jednak nie poddali i przyjęli wymianę ciosów. Do końca spotkania my uderzyliśmy jeszcze dwukrotnie – w rozdaniach 13. i 19. (zyskując w nich dwa razy po dwanaście punktów meczowych), a oni trzykrotnie – w rozdaniach 6., 12. i 20., za – kolejno – trzynaście, jedenaście i znów trzynaście impów. Ostatecznie wyszliśmy jednak z tej bijatyki zwycięsko 70:57 impów, czyli 18:12 VP. Oto dokumentacja wspomnianych wyżej pierwszych trzech ciosów zadanych przez naszych reprezentantów twarde i odporne na uderzenia zawodnikom tureckim...

Rozd. 2/XXIII; strona NS po partii, rozd. E.

♠ A 10 5 2		♠ 9 6
♥ W 5 3		♥ D 10 2
♦ 7 4 3		♦ 9 8 2
♣ W 10 5		♣ A D 7 6 3
		♠ 7
		♥ A K 8 7 4
		♦ A D W 6
		♣ K 4 2

PZ:W	N	E	S
Kalita	Assael	Kotorowicz	Zorlu
—	—	pas	1♥
pas	1♠	pas	2♦
pas	2♠	pas	2BA ¹
pas	3BA	pas...	

¹ inwit

Wist: ♣W; 8 lew, 100 dla WE.

Po celnym ataku Jacka ♣W – przepuszczonym przez Krzysztofa i zabitym przez rozgrywającego ♣K – kontrakt został położony bez jednej; przeciwnik oddał bowiem ♣A oraz cztery trefle.

PO:W	N	E	S
Uysal	Narkiewicz	Kuranoglu	Buras
—	—	pas	1♥
pas	1♠	pas	2♣ ¹
pas	2♠	pas	3♣ ²
pas	4♠	pas...	

¹ transfer na kara; ² trzy trefle, a zatem modelowo układ 1–5–4–3, nadwyżka honorowa

Wist: ♣A; 10 lew, 620 dla NS; 12 impów dla Polski.

W PO natomiast Krzysztof z Grzegorzem nie mieli najmniejszych problemów z dojściem do optymalnej końcówki w piki. Po ataku ♣A i zmianie wistu na karowy Grzegorz zagrał w piki i oddał jeszcze tylko dwie lewy atutowe.

Rozd. 4/XXIII; obie strony po partii, rozd. W.

♠ 9		♠ K 3
♥ D 10 4		♥ K W 9 5 3
♦ A W 10 8 3		♦ —
♣ D 7 5 2		♣ A W 10 8 6 4
		♠ DW 8 5
		♥ A 7
		♦ K D 7 6 5
		♣ 9 3
		♠ A 10 7 6 4 2
		♥ 8 6 2
		♦ 9 4 2
		♣ K

PZ:W	N	E	S
Kalita	Assael	Kotorowicz	Zorlu
pas	1♥	ktr.	2♥
ktr. ¹	pas	3♦	pas
pas	pas		

¹ kontra odpowiedź bez czterech pików, zatem wskazanie kolorów młodszych

Wist: ♥2; 8 lew, 100 dla NS.

WPZ nasi reprezentanci zdolali utrzymać się przy grze w kontrakcie 3♦. Wprawdzie wiadać tylko cztery przegrane – pikową, kierową i dwie treflowe, rozgrywający za wcześnie zagrał jednak raz w kara, potem zaś

przeciwnicy potoczyli mu jeszcze dwukrotnie atu. A ponieważ Krzysztofowi nie udało się też wyrobić wziętki pikowej, wpadł bez jednej.

PO:W	N	E	S
Uysal	Narkiewicz	Kuranoglu	Buras
2♠ ¹	4♣ ²	4♦	4♥ ³
pas...			

¹ *stabe dwa* na karach; ² duża dwukolorówka: trefle i starszy; ³ do koloru partnera

Wist: ♠9; 10 lew, 620 dla **NS**; **11 impów dla Polski**.

W **PO** natomiast wysokie karowe otwarcie Uysala nie tylko nie przeszkodziło, ale wręcz pomogło naszej parze znaleźć się w kontrakcie 4♥. Przeciwnik tej grze **W** zaatakował singlową ♠9. Krzysztof zabił na stole królem, przeszedł do ręki singlowym ♣K i zagrał stamtąd kiera – do waleta w dziadku. Gracz **E** pobił go ♥A i skrócił stół karem, Krzysztof ściągnął jednak następnie ♥K oraz ♣A i kontynuował z dziadka ♣W, a z ręki wyrzucił karo. obrońca **W** wziął tę lewę ♣D i odebrał jeszcze ♥D, ale były to już ostatnie wziętki jego strony.

Rozd. 5/XXIII; strona NS po partii, rozd. N.

♠ W1062		♠ AD3
♥ 10		♥ W975
♦ W109873		♦ A2
♣ K2		♣ DW43
♠ 974		♠ K85
♥ 832		♥ AKD64
♦ K64		♦ D5
♣ 8765		♣ A109

PZ:W	N	E	S
Kalita	Assael	Kotorowicz	Zorlu
—	pas	1♣	1♥
pas	pas	pas	pas

Wist: ♣7; 8 lew; 140 dla **NS**.

W **PZ** licytacja tureckiej pary **NS** wygasta w kontrakcie 1♥ i rozgrywający łatwo zrobił dwie nadrobki.

PO:W	N	E	S
Uysal	Narkiewicz	Kuranoglu	Buras
—	pas	1♦	ktr.
pas	1♠	pas	2♥ ²
pas	3♦	pas	3♠
pas	4♦	pas	4♠
pas...			

¹ otwarcie przygotowawcze; ² *kontra objaśniająca* na kierach

Wist: ♣D; 10 lew, 620 dla **NS**; **11 impów dla Polski**.

W **PO** Grzegorz z Krzysztofem mieli wyższe aspiracje i ostatecznie zdecydowali się zagrać końcówkę w piki – na siedmiu atutach. Powinni byli oddać dwa kara oraz dwie lewy atutowe – wystarczyłoby, aby obrońca **E** pokrył swoimi figurami (♠A i ♠D) oba zagrane z ręki **N** honory pikowe (♠W i ♠10). Tak się jednak na nasze szczęście nie stało. Pierwszy wist w ♣D Grzegorz zabił królem w ręce i wyszedł stamtąd ♠10. **E** wskoczył wówczas ♠A i kontynuował błotką treflową. Grzegorz utrzymał się ♣10 na stole, ściągnął ♥A, przebił w ręce kiera i wyszedł stamtąd ♠W. Broniący **E** nie raczył położyć nań ♠D, zatem puszczone wkóło ♠W zdobył wziętkę. W lewie następnej, w której Grzegorz zagrał ♠6 do dziadkowego króla, spadły więc: od **E** – ♠D, a od **W** – ♠9. Następnie Grzegorz zgrał ze stołu cztery dobre kierki oraz ♣A – i już miał dziesięć lew.

Niestety, poczynawszy od następnego rozdania, potężne ciosy poczęły też zadawać nasi przeciwnicy...

Rozd. 6/XXIII; strona WE po partii, rozd. E.

♠ D3		♠ W10986
♥ D94		♥ —
♦ W109873		♦ AK4
♣ K7		♣ A8642
♠ AK4		♠ 752
♥ KW10852		♥ A763
♦ D62		♦ 5
♣ D		♣ W10953

PZ:W	N	E	S
Kalita	Assael	Kotorowicz	Zorlu
—	—	1♠	pas
2♥	pas	2♠	pas
2BA	pas	3♠	pas
4♠	pas...		

Wist: ♦5; 9 lew; 100 dla **NS**.

W **PZ** Krzysztof postanowił rozegrać końcówkę pikową na obustronne przebitki, wziął więc pierwszą lewę ♦D na stole (aby zachować dwa karowe dojścia do ręki), zagrał stamtąd ♣D – do ♣K obrońcy **N** oraz ♣A w swojej ręce, przebił trefla w dziadku czwórka atutu, po czym spróbował cofnąć się do ręki ♦A. Niestety, obrońca **S** przebił tę lewę i kontrakt nie dało się już uratować. **S** kontynuował błotką pik – do króla na stole; następnie Krzysztof ściągnął też ♠A, przeszedł do ręki ♦K (**S** zrzucił kiera) i zagrał stamtąd treflem. Okazało się, iż trzeba będzie oddać jeszcze trzy lewy w tym kolorze; kontrakt zakończył się zatem wpadką bez jednej.

PO:W	N	E	S
Uysal	Narkiewicz	Kuranoglu	Buras
—	—	1♠	pas
2♥	pas	2♠	pas
2BA	pas	3♠	pas
4♠	pas...		

Wist: ♦5; 11 lew, 650 dla **WE**; **13 impów dla Turcji**.

W **PO** natomiast turecki zawodnik **E** zabił pierwszą lewę ♦A w ręce, po czym – aby przekonać się, co naprawdę w karach piszczy – kontynuował ♦K. Krzysztof przebił go ♠2 i wyszedł ♣W – do damy, króla i asa w ręce rozgrywającego. Przeciwnik zmienił teraz swoje zamiary (bądź dokładnie je sprecyzował), oparł mianowicie swą dalszą rozgrywkę na planie wyrobienia longera kierowego. Wszedł zatem na stół asem atutu i zagrał stamtąd ♥K, a z ręki pozbył się nań błotki treflowej. W rzeczywistości Krzysztof lewę tę przepuścił, ale nawet gdyby pobił ją asem, nic by to przeciwnikowi nie zaszkodziło, i tak wyrobiłby sobie bowiem kierki – czy to dwoma przebitkami, czy ekspasem przeciwko damie. W obu wypadkach wziętki jedenaście lew.

Natomiast po utrzymaniu się ♥K rozgrywający przebił w ręce błotkę kierową, wrócił do dziadka ♠K, przebił w ręce kiera, wszedł na stół ♦D i... Tu zapis rozgrywki się urywa, a oficjalny protokół stanowi, iż ostatecznie **E** wziął tylko jedenaście lew. Dziwne to nieco, albowiem przebiecie w ręce jeszcze jednego kiera fortowało dwie karty tego koloru na stole, pewnym dojściem do których byłaby przebitka trefla czwórka atutu. Nikt tego zapisu nie reklamował, najprawdopodobniej dlatego, iż druga nadrobka nie stanowiła o dodatkowym impie.

Rozd. 12/XXIII; NS po partii, rozd. W.

♠ K72		♠ 3
♥ D98		♥ A3
♦ 8762		♦ AKD109
♣ DW6		♣ K10987
♠ AD1054		♠ W986
♥ W765		♥ K1042
♦ W43		♦ 5
♣ 5		♣ A432

PZ:W	N	E	S
Kalita	Assael	Kotorowicz	Zorlu
pas	pas	1♦	pas
2♥ ¹	pas	3♣	pas
4♦	pas	5♦	pas...

¹ 5+♠-4+♥, 6-9 PC

Wist: ♥K; 9 lew; 100 dla **NS**.



Niestety, przeciwko końcówce karowej, w której znaleźli się nasi reprezentanci w **PZ**, turecki zawodnik **S** wyszedł bezpardonowo ♥K (!) i gra nie mogła już zostać zrealizowana (poza kierowym bezwzględnie kładący byłby też atak atutowy). Ostatecznie Krzysztof, za wszelką cenę dążąc do zrealizowania kontraktu (udałoby mu się to, gdyby atuty były podzielone 3-2), poległ bez dwóch, za 100 (zagrał pika do asa, a potem trefla – do damy, króla i asa, następnie zaś przebił na stole dwa trefle; niestety – przedtem raz został skrócony, a raz sam skrócił się w ręce pikiem).

PO:W	N	E	S
Uysal	Narkiewicz	Kuranoglu	Buras
pas	pas	1♦	pas
1♠	pas	3♣	pas
3♥	pas	3BA	pas...

Wist: ♥2; 9 lew, 400 dla **WE**; 11 impów dla Turcji.

Tymczasem w **PO** Turcy stanęli w tym rozdaniu w kontrakcie firmowym, przeciwko któremu Krzysztof oddał bardzo dobry wist ♥2. Ze stołu – blotka, Grzegorz wstawił na trzeciej ręce ♥8, a rozgrywający zabił ♥A. Następnie gracz **E** zrobił nieudany impas damą pikową – Grzegorz pobił ją królem i wyszedł ♦2. Rozgrywający wziął tę lewę ♦W w dziadku i zagrał stamtąd w trefla – Grzegorz podłożył ♣W, **E** wstawił z ręki ♣K, a Krzysztof... Niestety, Krzysztof, nie mając jeszcze pełnego przeglądu sytuacji, lewę tę przepuścił (?). Był to niewątpliwie błąd, a przynajmniej poważne zaciemnienie obrony (po zabiciu ♣K asem i kontynuacji blotką kierową gra zostałaby położona szybko i absolutnie bezboleśnie), do wypuszczenia gry było jednak jeszcze daleko, bardzo daleko. Po utrzymaniu się ♣K rozgrywający ściągnął ♦K i zagrał z ręki ♣8. Lewę tę wziął Grzegorz na ♣D i powtórzył karem. Nadal nic się jeszcze nie działo, choć gdy przeciwnik ściągnął teraz pozostałe cztery lewy karowe, obrońcy musieli dokonać – być może z lekka niewygodnych – wyrzutek. W każdym razie do kar Krzysztof pozbył się kolejno: ♣3, ♥10, ♠9 oraz ♥K, podczas gdy Grzegorz dtugo dodawał do koloru, aby wreszcie – w pięciokartowej końcówce: ♠7 2 ♥D 9 ♦♣6 – wciąż zagniewany na partnera za jego lapsus treflowy, zamiast pika pozbył się trefla. Kiedy więc następnie rozgrywający odszedł kierem, Grzegorz odebrał dwie wziętki w tym kolorze, po czym musiał wyjść w pika – do układu impasowego ♠A 10

w dziadku. W ten oto zadziwiający sposób końcówka Turków została ostatecznie zrealizowana.

Zaraz potem to znowu my przeszliśmy jednak do kontraktaku...

Rozd. 13/XXIII; obie po partii, rozd. N.

♠ AD 8 2	♠ W 10
♥ K 9 7 5 3	♥ 10 2
♦ 6	♦ K D 9
♣ W 4 2	♣ A D 10 7 5 3

♠ 9 6 5 4 3	♠ W 10
♥ W 6	♥ 10 2
♦ A W 5 4	♦ K D 9
♣ K 6	♣ A D 10 7 5 3

♠ K 7
♥ A D 8 4
♦ 10 8 7 3 2
♣ 9 8

PZ:W	N	E	S
Kalita	Assael	Kotorowicz	Zorlu
—	pas	2♣ ¹	pas
2♦ ²	pas	3♣ ³	pas...

¹ precision; ² pytanie; ³ 6♣, brak starszych czwórek

Wist: ♠K; 10 lew, 130 dla **WE**.

W **PZ** Jacek z Krzysztofem nie szukali cudów i znaleźli spokojną oraz – co najważniejsze – pewną częściówkę treflową.

PO:W	N	E	S
Uysal	Narkiewicz	Kuranoglu	Buras
—	pas	1♣	pas
1♠	pas	2♣	pas
3BA (?)	pas...		

Wist: ♥5; 4 lewy, 500 dla **NS**; 12 impów dla Polski.

Znacznie więcej nadziei związali z tym rozdaniem Turcy w **PO**, tak jak można się było jednak spodziewać – okazała się ona płonna. Nasi reprezentanci odebrali bowiem najpierw cztery kiery, potem cztery piki (w drugiej i trzeciej lewie – do kierów – rozgrywający pozbył się z ręki dwóch pików), a w końcu jeszcze jednego kiera. Stąd efektowna wpadka bez pięciu – za 500, a więc prawie tyle samo punktów co za zrealizowanie popartyjnej końcówki.

Rozd. 19/XXIII; WE po partii, rozd. S.

♠ 10 9 7	♠ K D 4
♥ 5 4 3	♥ A 10 8 7 2
♦ D 10 8	♦ A 9 6 5
♣ D W 4 2	♣ A

♠ A 6 5	♠ W 8 3 2
♥ 6	♥ K D W 9
♦ K 7 4 3 2	♦ W
♣ K 10 9 6	♣ 8 7 5 3

PZ:W	N	E	S
Kalita	Assael	Kotorowicz	Zorlu
—	—	—	pas
pas	pas	1♥	pas
1BA ¹	pas	2♦	pas
2♠ ²	pas	3♣ ³	pas
4♣ ⁴	pas	5♦ ⁵	pas
pas	pas		

¹ naturalne, nieforsujące; ² maksymalna ręka z bardzo dobrym fitem karowym; ³ opis ręki **E**: 3-5-4-1; ⁴ cuebid; ⁵ zapowiedź zdecydowanie przedwcześnie

Wist: ♦W; 12 lew; 620 dla **WE**.

Niestety, w **PZ** nasi reprezentanci nawet się do gry premiowej nie przymierzyli. A 6♦ było na ich linii kontraktem wyśmienitym, liczyliśmy się zatem z ewentualnością poważnej straty...

PO:W	N	E	S
Uysal	Narkiewicz	Kuranoglu	Buras
—	—	—	pas
pas	pas	1♥	pas
1BA ¹	pas	2♣ ²	pas
2♦	pas	3♦	pas
3♠	pas	3BA	pas
4♦	pas	4♥	pas
4BA ³	pas	5♦ ⁴	pas
5BA ⁵	pas	6♦ ⁶	pas
7♦(?)	pas	pas	pas

¹ półforsujące; ² nadwyżka, pytanie o kartę partnera; ³ blackwood na karach; ⁴ tu: trzy wartości z pięciu; ⁵ atutowa: pytanie o ♦D; ⁶ najprawdopodobniej brak ♦D

Wist: ♦9; 12 lew, 100 dla **NS**; 12 impów dla Polski.

A jednak wygraliśmy w tym rozdaniu dwaście impów, a to dlatego, iż w **PO** Turcy nie zadowolili się niższą z gier premiowych, tylko zapowiedzieli wielkiego szlema. Najprawdopodobniej gracz **W** nieprawidłowo zinterpretował odpowiedź swojego partnera na *atutową 5BA*. Wszystko wskazuje na to, iż **E** powrócił wówczas negatywnie na kolor uzgodniony, zgłaszając 6♦, podczas gdy **W** zrozumiał je jako odpowiedź drugim szczeblem drabinki (6♣ – nie mam ♦D, 6♦ – mam ♦D). I na tym poległ nasz fart w tym rozdaniu. Mimo że turek 7♦ było w nim lepszym kontraktem niż nasze 5♦ (o większej wartości oczekiwanej; oczywiście kontraktem optymalnym było tu dziewięćdziesięcioprocentowe 6♦), atuty podzieliły się 3-1 (50%), a nie 2-2 (40%) i to my wygraliśmy dwanaście punktów meczowych.

Abym jednak zamknął usta krytykom, którzy poczęliby dowodzić, jaki to rzekomo w meczu z Turcją mieliśmy fart, czuję się w obowiązku zaprezentować także ostatnie rozdanie tego spotkania, choć po względem licytacyjnym ani technicznym nie jest ono specjalnie interesujące...



Rozd. 20/XXIII; obie po partii, rozd. W.

♠ KW853	♠ 10962
♥ W54	♥ K7
♦ AKDW8	♦ 3
♣ —	♣ AD9653

♠ —	♠ AD74
♥ 962	♥ AD1083
♦ 1097654	♦ 2
♣ KW102	♣ 874

PZ:W	N	E	S
Kalita	Assael	Kotorowicz	Zorlu
pas	1♠	pas	2♥
pas	3♦	pas	3♠
pas	5♣ ¹	pas	5BA ²
pas...	6♥ ³	pas	7♠ ⁴

¹ blackwood wyłączeniowy na uzgodnionych pikach; ² dwie wartości z czterech plus ♠D; ³ zapowiedź ta wygląda na inwit wielkoszlemowy do ♥K (bądź ogólnie – do dobrych kierów)...; ⁴... który jednak został przyjęty bez ♥K

Wist: ♠9; 13 lew; 2210 dla **NS**.

Nawet gdyby kara dawała pięć lew, bezimpasowego wielkiego szlema w piki zapewniłby wyłącznie podział atutów 2-2 (szansa 40%; wzięłoby się wówczas siedem lew atutowych, pięć karowych oraz ♥A; gry na odwróconą rękę, tj. na przebiecie trzech trefli u **N** – nie dałoby się przeprowadzić z powodu braku stosownej ku temu komunikacji), co pozwala określić ten kontrakt jako – w najlepszym wypadku dla strony, która go zapowiedziała – graniczny. Dokładne obliczenia wskazują, iż szansa realizacji w tym rozdaniu 7♠ wynosiła około 62% [przy pikach rozłożonych 2-2 (40%) i karach 4-3 (62,5%) – łącznie około 25% – wygrywało się go bez impasu, w pozostałych 75% przypadków musiał się natomiast udać impas kierowy; zatem łącznie szansa sukcesu szlema to 25% + 50% x 75% = 62,5%]. Tyle teoria, w praktyce ♥K leżał bowiem przed ♥AD i wielki szlem w piki, do którego doszli w **PZ** Turcy, był kontraktem absolutnie wykładanym.

PO:W	N	E	S
Uysal	Narkiewicz	Kuranoglu	Buras
pas	1♠	2♣	2BA ¹
5♣	5♦ ²	pas	5♥ ³
pas	6♠	pas	pas

¹ forsing do końcówki z fitem pikowym; ^{2,3} cuebidy

Wist: ♣A; 12 lew, 1460 dla **NS**; **13 impów dla Turcji**.

Trudno jednak zgłosić jakiegokolwiek pretenzję do Grzegorza z Krzysztofem, który w **PO**

poprzestali na szlemiku, tym bardziej iż w przeciwieństwie do tego, co działo się w **PZ**, im przeciwnicy ostro przeszkadzali.

Jokohama (nie pierwszy raz) pomszczona...

**Runda 24. (5. f.)
Polska – Islandia 25:4 VP
(58:2 impów)**

Wieczorny (w czwartek, 1 lipca) mecz z Islandią – drużyną ze ścisłej czołówki turnieju – był prawdziwym popisem obu naszych par, Cezarego Balickiego z Adamem Żmudzińskim w pokoju zamkniętym i Krzysztofa Burasa z Grzegorzem Narkiewiczem w pokoju otwartym. Wprawdzie zapisaliśmy w nim na swoją stronę tylko jeden rezultat dwucyfrowy (dziesięć impów w rozdaniu 15), ponadto wygraliśmy jednak aż dziesięć rozdań różnicą od jednego do ośmiu impów. Natomiast nasi przeciwnicy zanotowali tylko skromne dwie jedynki – w rozdaniach 10. i 16. Ostatecznie pojedynek z reprezentacją Islandii zakończył się naszym kolejnym spektakularnym zwycięstwem 58:2 impów, co przelożyło się na 25:4 VP. Był to – nie pierwszy już zresztą – srogi rewanż za finał *Bermuda Bowl* w 1991 r. w Jokohamie, kiedy to Islandczycy pozbawili nas złota.

Rozpoczęliśmy od trzech siódemek – w rozdaniach 1., 2. i 5. – dwukrotnie za przedpartyjne końcówki, zrealizowane przez Polaków, a niezalicytowane przez przeciwników, oraz za agresywną licytację naszej pary w strefie częściowego zapisu, która spowodowała, iż Islandczycy zostali przepchnięci w kontrakt 4♣, a ten zakończył się wpadką bez czterech, za 400; to oni byli bowiem w tym rozdaniu po partii. Oto te rozdania, które kompletnie podcięły naszym przeciwnikom skrzydła...

Rozd. 1/XXIV; obie przed partią, rozd. N.

♠ W32	♠ D109764
♥ K1043	♥ 8
♦ K87	♦ DW5
♣ W106	♣ D52

♠ AK5	♠ 8
♥ W62	♥ AD975
♦ A943	♦ 1062
♣ A97	♣ K843

PZ:W	N	E	S
Magnusson	Balicki	Haraldsson	Żmudziński
—	pas	pas	pas
1BA ¹	pas	2♣ ²	pas
pas	pas	pas	pas

¹ w tych założeniach i pozycji licytacyjnej 15-17 PC; ² naturalne, do pasa

Wist: ♦6; 10 lew, 170 dla **WE**.

Cezary pozwolił rozgrywającemu wziąć pierwszą lewę ♦D, więc następnie ten ostatni trzy razy zaatutował i puścił wkłó ♦W. Wziął zatem łatwo dziesięć lew: sześć atutowych, trzy karowe oraz ♣A.

PO:W	N	E	S
Buras	Baldursson	Narkiewicz	Jonsson
—	pas	2♦ ¹	pas
2BA ²	pas	3♣ ³	pas
3♥ ⁴	pas	3♠ ⁵	pas
3BA ⁶	pas	4♠ ⁷	pas...

¹ otwarcie *multi*; ² pytanie; ³ minimum otwarcia, kolor longera jeszcze nieokreślony; ⁴ do koloru partnera, nieforsujące; ⁵ piki; ⁶ propozycja kontraktu; ⁷ stosowna korekta, przede wszystkim ze względu na singletona w kierach

Wist: ♣3; 10 lew, 450 dla **WE**; **7 impów dla Polski**.

W **PO** po otwarciu Grzegorza 2♦ *multi* Krzysztof zainwitował dograną, jeżeli partner ma kiery, a dowiedziawszy się, iż ręka **E** zawiera longera pikowego, końcówkę przesądził. Atak nastąpił w ♣3. Rozgrywający puścił tę lewę do damy w ręce, a potem wyatutował i wyrobił sobie kara. Wziął zatem nadrobkę.

Rozd. 2/XXIV; NS po partii, rozd. E.

♠ A W	♠ 107
♥ D864	♥ KW102
♦ KW7	♦ D84
♣ D1098	♣ KW75

♠ 9652	♠ KD843
♥ A953	♥ 7
♦ A62	♦ 10953
♣ 63	♣ A42

PZ:W	N	E	S
Magnusson	Balicki	Haraldsson	Żmudziński
—	—	1BA ¹	pas
2♣	pas	2♥	pas
pas	pas	pas	pas

¹ w tych założeniach i pozycji licytacyjnej 10-12 PC

Wist: ♠K; 8 lew, 110 dla **WE**.

W **PZ** nasi reprezentanci nie interweniowali, a Islandczycy swój nie za wysoki kontrakt 2♥ bez trudu zrealizowali (rozgrywający oddał dwa piki, karo, trefla i lewę atutową).

PO:W	N	E	S
Buras	Baldursson	Narkiewicz	Jonsson
—	—	pas	pas
pas	1♦ ¹	1♥(!)	1♠
3♥ ²	pas	pas	ktr. ³
pas	4♣	pas	pas
pas	pas	pas	pas

¹ 2*♦, 10-15 PC, jeżeli układ zrównoważony, to 11-13 PC; ² zasadniczo blokujące, partner był jednak po pasie; ³ kontra nadwyżkowa, wywoławcza



Wist: ♠10; 6 Lew, 400 dla **WE**; **7 impów dla Polski**.

Całkiem przyzwoita wypłata jako premia za heroiczną walkę, jaką podjęli w tym rozdaniu w **PO** Grzegorz z Krzysztofem. Po nadwyżkowej kontrze partnera na nasze 3♥ Jon Baldursson rzeczywiście został postawiony przed dosyć trudnym problemem. Wielu polskich graczy z jego ręką spasoatoby, szansa na to, iż przeciwnicy 3♥ zrealizują, była bowiem doprawdy niewielka. Poza tym w dzisiejszych czasach – w dobie brydża superagresywnego, trzeba być przygotowanym na to, iż jeżeli tylko dostatecznie często kontruje się przeciwnikom gry częściowe, to co jakiś czas (statystycznie raz na pięć-sześć takich przypadków) muszą oni swój kontrakt zrealizować. Jeżeli tak się nie dzieje, znaczy to bowiem przede wszystkim to, iż kontruje się zbyt rzadko. Wśród wielu graczy poza naszym krajem strach przed zrealizowaniem przez kontrpartnerów gry częściowej z kontrą, zwłaszcza dającej partię bądź robra, ma jednak doprawdy bardzo wielkie oczy. Temu przykreemu uczuciu poddał się również w tym wypadku rutynowany Jon Baldursson. Na 3♥ z kontrą Grzegorz musiałby bowiem bezwarunkowo leżeć, aczkolwiek tylko bez jednej. Natomiast kontrakt 4♣, w który udał się Jon, był już prawdziwą tragedią pary islandzkiej. Rozgrywający go Thorlakur Jonsson musiał bowiem leżeć co najmniej bez trzech, a był przecież po partii. Z nerwów zgubił jeszcze jedną wziętkę i nasi reprezentanci zapisali po swojej stronie efektowne 400 punktów premii za odwagę i waleczność.

Rozd. 5/XXIV; NS po partii, rozd. N.

♠ K 8 6			
♥ K 6 5			
♦ K 8 7 3			
♣ D W 5			
♠ A W 9 3 2		♠ 10 7	
♥ 10 7		♥ A D 8 4 3 2	
♦ 9 6 5		♦ A 4 2	
♣ A 7 6		♣ K 8	
		♠ D 5 4	
		♥ W 9	
		♦ D W 10	
		♣ 10 9 4 3 2	

PZ:W	N	E	S
Magnusson	Balicki	Haraldsson	Żmudziński
—	1♣	1♥	pas
1♠	pas	2♥	pas
pas	pas		

Wist: ♦D; 9 Lew, 140 dla **WE**.

W **PZ** Islandczycy – teoretycznie rzecz biorąc, jak najbardziej słusznie – poprzestali na częściówce w kiery. Po ataku Adama ♦D i kontynuacji tym kolorem (po przepuszczeniu przez rozgrywającego pierwszej lewy) **E** oddał dwie lewy karowe, kierową i atutową. Zdobył zatem dziewięć wziętek.

PO:W	N	E	S
Buras	Baldursson	Narkiewicz	Jonsson
—	1♦	1♥	pas
1♠	pas	3♥	pas
4♥	pas...		

¹ 2♦, 10–15 PC, jeżeli układ zrównoważony, to 11–13 PC

Wist: ♦D; 10 Lew, 420 dla **WE**; **7 impów adla Polski**.

W **PO** Grzegorz ocenił swoją rękę bardziej optymistycznie niż jego odpowiednik w **PZ**, skutkiem czego nasi reprezentanci znaleźli się tu w końcówce w kiery. Przeciwno tej grze **S** zaatakował ♦D, a gdy także Grzegorz lewę tę przepuścił – zmienił atak na ♣2 (?). To wypuściło kontrakt, rozgrywający wziął bowiem drugą lewę ♣K w ręce, po czym zagrał natychmiast w piki – dziesiątką na impas. **N** zabił ♠K i wyszedł w karo, ale Grzegorz pobił w ręce asem, wszedł na stół ♠A, zrobił w ręce impas damą atu, ściągnął też ♥A i wykonał drugi impas pikowy. Manewr ten powiódł się, zatem w chwilę później na ♠A zostało wyrzuczone z ręki przegrywające karo. I Grzegorz oddał jeszcze tylko lewę atutową.

I jeszcze dwa rozdania z końcowej fazy meczu, w których ostatecznie dobiliśmy naszych przeciwników...

Rozd. 15/XXIV; NS po partii, rozd. S.

♠ D 9 4			
♥ K 9 8			
♦ A K D 9 8 7			
♣ 6			
♠ A 10 6 3		♠ K W 8	
♥ A W 10 6 4		♥ 7 2	
♦ W		♦ 6 5 3	
♣ K 5 2		♣ A W 10 8 7	
		♠ 7 5 2	
		♥ D 5 3	
		♦ 10 4 2	
		♣ D 9 4 3	

PZ:W	N	E	S
Magnusson	Balicki	Haraldsson	Żmudziński
—	—	—	pas
1♦ ¹	1♥	2♣	pas
3BA	pas...		

¹ otwarcie naturalne, 4♦, tyle że w układzie niezrównoważonym bądź quasi-niezrównoważonym

Wist: ♥10; 50 dla **NS**.

Cezary zaatakował systemową ♥10 (tzw. *silna dziesiątka* bądź *mocna dycha*). Adam wstawił na trzeciej ręce ♥D, a rozgrywający zabił ♥K. Następnie **W** ściągnął sześć kar (Cezary wysinglował wówczas ♣K), zagrał trefla do króla i asa, po czym kontynuował ze sto-

tu ♣10. Adam zabił ♣D i zagrał kiera – Cezary odebrał więc trzy wziętki w tym kolorze (jednego ze swoich kierów musiał się pozbyć w drugiej rundzie trefli) oraz ♠A. Bez jednej!

PO:W	N	E	S
Buras	Baldursson	Narkiewicz	Jonsson
—	—	—	pas
1♦	1♥	1♠	pas
2BA ¹	pas	3BA	pas...

¹ inwit, najczęściej na bardzo dobrym longerze karowym

Wist: ♥W; 9 Lew, 400 dla **WE**; **10 impów dla Polski**.

Jon Baldursson – mistrz świata z Jokohamy (*Bermuda Bowl 1991*) – zaatakował ♥W (tradycyjnie – najstarszą kartą z sekwensu, także wewnętrznego). Gracz **S** dożył na trzeciej ręce ♥3 (?), a Krzysztof wziął lewę ♥K. Następnie rozgrywający wyszedł z ręki ♠4. Najwyraźniej Baldursson nie wiedział, że to jego partner ma ♥D, dodał bowiem ♠6, Krzysztof zdobył więc wziętkę na dziadkowego ♠W. A następnie ściągnął sześć lew karowych oraz ♣A, zrobił zatem swoje.

Rozd. 17/XXIV; obie przed partią, rozd. N.

♠ D 8 7			
♥ W 9 4 2			
♦ A 10 9			
♣ K 6 2			
♠ K 10 9 5 4 3 2		♠ 6	
♥ D 10 3		♥ A K 8 6 5	
♦ W 8 7		♦ D 5	
♣ —		♣ A 8 5 4 3	
		♠ A W	
		♥ 7	
		♦ K 6 4 3 2	
		♣ D W 10 9 7	

PZ:W	N	E	S
Magnusson	Balicki	Haraldsson	Żmudziński
—	pas	1♥	pas
1♠	pas	2♣ ¹	ktr.
2♦ ²	pas	2♥	pas
pas	pas		

¹ zapowiedź sztuczna; ² pytanie o kartę partnera

Wist: ♣D; 8 Lew, 110 dla **WE**.

PO:W	N	E	S
Buras	Baldursson	Narkiewicz	Jonsson
—	pas	1♥	2BA ¹
3♠	pas	4♠	pas...

¹ dwukolorówka 5+–5+ na młodszych

Wist: ♣6; 11 Lew, 450 dla **WE**; **8 impów dla Polski**.

Wydaje się, iż rozgrywający w żaden sposób nie uniknie oddania dwóch kar oraz dwóch wziętek atutowych, ale popatrzmy... Krzysztof zabił pierwszy wist w dziadku asem i wyrzucił z ręki karo, a następnie zagrał w piki. **S** wskoczył ♠A i kontynuował ♣D. Nasz

rozgrywający przebił w ręce, ściągnął ♠K oraz ♥D, a następnie wyszedł ♥10 – i puścił ją wko- to (!). Ta rzecz jasna wzięła lewę, potem więc na kiery Krzysztof pozbył się z ręki obu pozostałych tam jeszcze kar; zrealizował zatem swój kontrakt, i to z nadróbką.

Rzeź łotewskich niewiniątek...

Runda 25. (6. f.) Polska – Łotwa 25:0 VP (91:2 impów)

W piątek, 2 lipca, przedostatnim dniu mistrzostw – graliśmy z Łotwą, Bułgarią i Włochami. W pierwszym meczu doszło do prawdziwej rzezi niewiniątek, czyli okrutnego pogromu drużyny łotewskiej 91:2 impów (!), przetożonego na 25:0 VP (pełna taryfa!). Obie nasze pary – Krzysztof Buras z Grzegorzem Narkiewiczem w pokoju otwartym i Cezary Balicki z Adamem Żmudzińskim w pokoju zamkniętym – nie dały przeciwnikom żadnych szans. Łotysze zdobyli dwa punkty w pierwszym rozdaniu – za zagranie szlemika w kiery, a nie w kara, którego to osiągnęli nasi reprezentanci w drugim pokoju. To były jednak ich pierwsze i zarazem ostatnie punkty w tym meczu, z pozostałych dziesięciu rozdania to my wygraliśmy dziesięć, w tym aż siedem dwucyfrowo (od dziesięciu do czternastu impów). Od początku do końca spotkania nasi sympatyczni przeciwnicy nie mieli absolutnie nic do powiedzenia. Oto kilka rozdania najbardziej chyba dla przebiegu tego meczu charakterystycznych...

Rozd. 2/XXV; strona NS po partii, rozd. E.

♠ 987	♠ K54
♥ 72	♥ K93
♦ 842	♦ AKD105
♣ K10754	♣ 32
♠ DW10632	♠ A
♥ —	♥ ADW108654
♦ W973	♦ 6
♣ DW6	♣ A98

PO:W	N	E	S
Jansons	Narkiewicz	Smilgajs	Buras
—	—	1BA ¹	4♥
4♠	pas	pas	ctr. ² (!)
pas	5♥(!)	pas	pas

¹ 14–16 PC; ² kontra atakująco-obronna

Wist: ♠D; 11 lew, 650 dla NS.

Grzegorz nie miał w zasadzie lewy, oddał więc na 5♥. Kontrakt ten – teoretycznie rzecz biorąc – już nie wychodził, do oddania były bowiem karo, trefl oraz kier (♥K nie można było do końca wyimpasować). Na na-

szczęście gracz W zaatakował ♠D. Krzysztof celnie zabił w ręce asem, po czym zagrał ♥A i ♥D. E zabił ♥K, ściągnął ♦D... zastanawiał się, jak kontynuować, w tym wszakże momencie Krzysztof pokazał mu karty, deklarując, iż wyatutuje do końca, a potem zaimpasuje obrońcy W ♣W. Swoja gra! Proszę zwrócić uwagę na fakt, iż gdyby rozgrywający zabił pierwszą lewę ♣K w dziadku i zaimpasował króla atu, kontrakt swój przegrałby, ♥K był bowiem w ręce otwierającego 1BA trzeci, a przez to nie do wyjęcia.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Bethers	Balicki	Bendiks
—	—	1BA ¹	4♥
4♠	pas	pas	pas

¹ 15–17 PC

Wist: ♥7; 10 lew, 420 dla WE; 14 impów dla Polski.

W PZ po 4♠ Adama wszyscy grzecznie spasowali, nasz reprezentant stał się więc rozgrywającym tego kontraktu. Oddał tylko oczywiste trzy wziętki – ♠A oraz ♣A K – i on zrobił zatem swoje.

Rozd. 3/XXV; strona WE po partii, rozd. S.

♠ K8	♠ 932
♥ A982	♥ KDW10743
♦ 102	♦ 5
♣ K10874	♣ W5
♠ AD4	♠ W10765
♥ 5	♥ 6
♦ AD96	♦ KW8743
♣ AD963	♣ 2

PO:W	N	E	S
Jansons	Narkiewicz	Smilgajs	Buras
—	—	—	2♠ ¹
3♣	ctr.	3♥(?)	pas
pas	pas	—	—

¹ dwukolorówka piki i młodszy

Wist: ♣2; 10 lew, 170 dla WE.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Bethers	Balicki	Bendiks
—	—	—	pas
1♣	pas	1♥	2♦
3♣ ¹	pas	4♥	pas...

¹ naturalne; 5*♣, 15*PC

Wist: ♠W; 11 lew, 650 dla WE; 10 impów dla Polski.

W PZ nasi reprezentanci nie mieli najmniejszych problemów z dojściem do tej jedenastolewowej popartyjnej końcówki w kiery. W PO otwarcie Krzysztofa 2♠ zrobiło natomiast swoje i Łotysze tej oczywistej dogranej nie osiągnęli.

Rozd. 8/XXV; obie przed partią, rozd. W.

♠ 1065	♠ A972
♥ D9	♥ W75
♦ AKW1083	♦ 94
♣ K4	♣ 10987
♠ KDW	♠ 843
♥ K10643	♥ A82
♦ 5	♦ D762
♣ D532	♣ AW6

PO:W	N	E	S
Jansons	Narkiewicz	Smilgajs	Buras
1♥	2♦	pas	2♥
pas	3♦	pas	3BA
pas...	—	—	—

Wist: ♠K; 9 lew, 400 dla NS.

W PO nasi zawodnicy zapowiedzieli bezproblemowe 3BA; obrońcy zdjęli tylko cztery lewy pikowe.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Bethers	Balicki	Bendiks
1♥	2♦	2♥	3♥
pas	4♦	pas	5♦
pas...	—	—	—

Wist: ♥7; 9 lew, 100 dla WE; 11 impów dla Polski.

Tymczasem w PZ Cezary podniósł otwarcie partnera do 2♥, co wytempowało licytację Łotyszy w taki sposób, iż zamiast 3BA zagrali oni w końcówkę w kara. Najwyraźniej S nie chciał grać kontraktu firmowego bez drugiego stopera w kierach, a z kolei N nie uznał za takowy swojej ♥D9. Przeciwko ostatecznym 5♦(N) Adam wyszedł w kiera i po tym ataku rozgrywający musiał leżeć bez dwóch (odał ♥K i trzy lewy pikowe).

Rozd. 12/XXV; strona NS po partii, rozd. W.

♠ K7	♠ DW965
♥ KW98	♥ 106432
♦ D74	♦ A10
♣ KD87	♣ 10
♠ 1082	♠ A43
♥ A	♥ D75
♦ KW983	♦ 652
♣ 9543	♣ AW62

PO:W	N	E	S
Jansons	Narkiewicz	Smilgajs	Buras
pas	1BA ¹	2♣ ²	3BA
pas...	—	—	—

¹ 14–16 PC; ² wskazanie kolorów starszych

Wist: ♠D; 9 lew, 600 dla NS.

Grzegorz zabił pierwszą lewę ♠A w dziadku i zagrał stamtąd błotkę kierową. ➤



Od **W** wyskoczył as, po czym zawodnik ten kontynuował pikami. Grzegorz zabił w ręce asem i ściągnął swoje wziętki w kierach i (pozostałe) w treflach. Wziął zatem dwa piky, cztery trefle oraz trzy kiery. Swoja gra!

Kontrakt położyłby nierealny chyba atak karowy, potem bowiem **W** dostałby się do ręki na **♥A** i odegrałby karowe forty.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Bethers	Balicki	Bendiks
pas	1♣ ¹	1BA ²	ktr.
pas	pas	rktr. ³	pas
2♦	ktr.	rktr. ⁴	pas
2♠	pas	pas	ktr.
pas	pas	pas	pas...

¹ system *Bieriozka*; ² dwukolorówka 5⁺-4⁺ na kolorach starszych albo młodszych; ³ wskazanie, że w ręce **E** kolor starszy co do rangi jest od drugiego dłuższy; ⁴ *rekontra SOS*, czyli wskazanie kolorów starszych

Wist: ♠K; 7 lew, 100 dla **NS**; **11 impów dla Polski**.

Przeciwko rozgrywanym przez Adama 2♠ z kontrą **N** zaatakował ♠K i pikami – do asa w ręce swojego partnera; w drugiej lewie Adam dołożył ♠10, aby zdezorientować przeciwników co do liczby posiadanych przez siebie atutów i w ten sposób być może skłonić **E** – a do niepotężenia ich po raz trzeci. Rzeczywiście, udało się – w trzeciej lewie prawy obrońca wyszedł w kiera. Adam utrzymał się w ręce singlowym **♥A** – i gdyby następnie zrobił impas ♦10 w dziadku, zgrał **♦A**, przebił w ręce kiera i odegrał **♦K**, kontrakt swój by zrealizował. Nasz rozgrywający dobrze jednak zdawał sobie sprawę z faktu, iż na przeciwnej linii wychodzą popartyjne 3BA, postanowił więc skupić się przede wszystkim na tym, aby nie wpaść więcej niż bez jednej. Zrezygnował zatem z niebezpiecznej rozgrywki na swoje, tylko ściągnął **♦A** oraz **♦K** i przebił w dziadku karo, a następnie przebił w ręce kiera. Ostatecznie wziął więc siedem lew: cztery pikowe (trzy w ręce **E** i jedną przebitkę kierową w ręce **W**), dwie karowe i kierową, rzeczywiście wpadł zatem bez jednej. W sumie wygraliśmy jednak w tym rozdaniu jedenaście punktów meczowych.

Rozd. 13/XXV; obie po partii, rozd. N.

♠ 10 9 7 4	♠ 3
♥ D 8 6 3	♥ K 9
♦ A W 8 6	♦ K 10 9 4
♣ 10	♣ A D W 8 5 3

♠ A K 6	♠ 10 8
♥ W 10 4 2	♥ A 4
♦ D 7 5 2	♦ K D 10 4
♣ K 4	♣ 9 7 4 3 2

♠ DW 8 5 2	♠ 10 7
♥ A 7 5	♥ A 3
♦ 3	♦ A D 10 8 5
♣ 9 7 6 2	

PO:W	N	E	S
Jansons	Narkiewicz	Smilgajs	Buras
—	1♣	2♣ ¹	pas
4♣ ²	pas	pas	ktr.
pas	pas	5♣ ³	ktr.
pas...			

¹ **W** wytłumaczył tę zapowiedź swojego partnera jako wskazanie dwukolorówki na pikach i karach...; ² ...skoczył zatem na 4♣; ³ tymczasem **E** miał naturalne wejście na treflach

Wist: ♦3; 10 lew, 200 dla **NS**.

Niestety, w pierwszej lewie Grzegorz nie położył na dziadkową ♦8 damy, rozgrywający utrzymał się więc na stole i mógł stamtąd zagrać ♣10. Oddał zatem jedynie trefla, kiera i pika, a ♦D i tak została Grzegorzowi wyimpasowana. Natomiast gdyby przeciwnik musiał rozpocząć rozgrywkę atutów z ręki, bezwarunkowo oddałby dwie lewy (jedną – ewentualnie – na karową przebitkę) w tym kolorze i poległby za „górala”.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Bethers	Balicki	Bendiks
—	1♣	1BA ¹	2♥ ²
pas	2♠	pas	pas
3♦ ³	3♥	4♣	4♥
pas...			

¹ kolory starsze albo młodsze, układ 5⁺-4⁺; ² *transfer* na pik; ³ do – pewnego już – koloru partnera

Wist: ♣10; 6 lew, 400 dla **WE**; **12 impów dla Polski**.

Tymczasem w **PZ** Cezary z Adamem – po lambdowym wejściu pierwszego z nich 1BA – przeciągnęli swoich, także popartyjnych, przeciwników aż na 4♥ i po starannej obronie położyli ten kontrakt bez czterech, za okrągłe 400.

Rozd. 14/XXV; obie przed partią, rozd. E.

♠ A K 7 5 3	♠ DW 9 6
♥ K 8 6 5	♥ 10 7
♦ W	♦ A 3
♣ K W 6	♣ A D 10 8 5

♠ 4 2	♠ 10 8
♥ D W 9 3 2	♥ A 4
♦ 9 8 7 6 5 2	♦ K D 10 4
♣ —	♣ 9 7 4 3 2

PO:W	N	E	S
Jansons	Narkiewicz	Smilgajs	Buras
—	—	2♣ ¹	pas
2♦ ²	pas	2♣ ³	pas
4♦ ⁴	pas	4♠	pas...

¹ *precision*; ² pytanie; ³ 5⁺♣-4♠; ⁴ *splinter* z fitem pikowym

Wist: ♣7; 10 lew, 420 dla **WE**.

Krzysztof celnie zawistował ♣7 i jego partner przebił pierwszą lewę. Grzegorz wyszedł następnie w kiera, którego Krzysztof pobił asem i postąpił do przebitki kolejnego trefla. Czwartej lewy nie było jednak skąd wziąć, mimo znakomitej obrony kontrakt został więc zrealizowany.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Bethers	Balicki	Bendiks
—	—	1♣ ¹ (!)	pas
1♠	pas	2♠	pas
3♥ ²	pas	4♣ ³	pas
4♦ ⁴	pas	5♦ ⁵	ktr. ⁶
pas	pas	rktr. ⁷	pas
5♠	pas	6♠	pas...

¹ Cezary przedłożył to otwarcie ponad systemowe *precisionowskie* 2♣, jego karta nie była bowiem wyraźnie treflowa, zawierata też wiele honorów w innych kolorach; ² naturalne, w pierwszym czytaniu inwit do dogranej, przede wszystkim w pik; ^{3,4,5} *cuebidy* na pikach; ⁶ *kontra wistowa*; ⁷ zatrzymanie pierwszej klasy w karach

Wist: ♦2; 12 lew, 980 dla **WE**; **11 impów dla Polski**.

W PZ nasi reprezentanci nie tylko doszli do ze wszech miar godnego polecenia szlemika, ale też: po pierwsze – Cezary otworzył 1♣, a nie 2♣ [przeciwko 6♠(**E**) **S** miałby łatwy wist treflowy, nawet bez *kontry Lightnera* ze strony partnera, bądź też zaczęłby od **♥A**, a po dołożeniu w pierwszej lewie przez partnera lawintalowej ♥2 – w drugiej wyszedłby w trefla; gra ta zostałaby zatem na pewno położona], po drugie zaś: licytacja potoczyła się w taki sposób, że gracz **S** dał wistową kontrę na sztuczną odzywkę karową Cezarego. Przeciwko ostatecznym 6♠(**W**) – **N** wyszedł więc oczywiście w nakazane przez partnera kara i kontrakt został łatwo zrealizowany. Tymczasem bez wskazania przez **E-S** a wyjścia karowego **N** zaatakowałby najprawdopodobniej ♥D (a może lawintalową – przynajmniej w swoim mniemaniu – ♥2), a **S** zabiłby ją ♥A, po czym miałby duże szanse na znalezienie kładącego odwrotu treflowego.

Rozd. 18/XXV; strona NS po partii, rozd. E.

♠ K W 9 8 7 5	♠ A D
♥ K W 9 4 3	♥ D 10 8 7 6
♦ 10	♦ A K 8 4
♣ 2	♣ A 3

♠ 4 2	♠ 10 6 3
♥ A	♥ 5 2
♦ D 9 7 5	♦ W 6 3 2
♣ D 9 8 7 6 4	♣ K W 10 5



PO:W	N	E	S
Jansons	Narkiewicz	Smilgajs	Buras
—	—	1♣ ¹	pas
1♥ ²	pas	1♠	pas
3♥ ³	pas	4BA ⁴	pas
5♣ ⁵	pas	5♥ ⁶	pas...

¹ silny, 17* PC w składzie nieokreślonym; ² transferna piki, forsing do dogranej; ³ układ 5*♠-5♥; ⁴ blackwood na kierach; ⁵ W wskazał jedną wartość z pięciu...; ⁶ ...najprawdopodobniej jednak E zrozumiał to jako wskazanie zera wartości

Wist: ♦5; 12 Lew, 480 dla WE.

PZ:W	N	E	S
Żmudziński	Bethers	Balicki	Bendiks
—	—	1♣	pas
1♠	pas	2♥ ¹	pas
4♣ ²	pas	4♦ ³	pas
4♠ ⁴	pas	4BA ⁵	pas
5♣ ⁶	pas	6♥	pas...

¹ silny trefl na kierach; ² splinter uzgadniający kiery; ^{3,4} cuebidy; ⁵ blackwood na kierach; ⁶ tu: wskazanie jednej wartości z pięciu

Wist: ♥2; 12 Lew, 980 dla WE; 11 impów dla Polski.

Tym oczywistym szlemikiem dobiliśmy naszych totewskich przeciwników, przekraczając jednocześnie próg punktowy pełnej taryfy.

Zaciekle opór przełamany... Runda 26. (7. f.) Polska – Bułgaria 22:7,5 VP (49:16 impów)

W drugim piątkowym (2 lipca), arcyważnym meczu przeciwko zaciekle walczącej o awans do pierwszej szóstki (bądź siódemki, jeżeli w szóstce znajdują się gospodarze przyszłorocznego *Bermuda Bowl* Holendrzy) drużynie Bułgarii reprezentowali nas, jak w spotkaniu poprzednim, Krzysztof Buras z Grzegorzem Narkiewiczem w pokoju otwartym oraz Cezary Balicki z Adamem Żmudzińskim w pokoju zamkniętym. Początek był niemrawy, po dziewięciu rozdaniach prowadziliśmy 4:2 impów. Dopiero rozdanie 10. przyniosło pierwszy poważny obrót, niestety, nie na naszą stronę...

Rozd. 10/XXVI; obie po partii, rozd. E.

♠ K 7 5 4 3	♠ A D 8
♥ A W 8	♥ D 9 6 4
♦ 5 4 3 2	♦ 10 8 6
♣ A	♣ 10 8 2
♠ W	♠ 10 9 6 2
♥ 3	♥ K 10 7 5 2
♦ A K D 9 7	♦ W
♣ D 9 7 6 4 3	♣ K W 5

PO:W	N	E	S
Buras	Batow	Narkiewicz	Bonew
—	—	pas	pas
1♦	1♠	ktr. ¹	3♦ ²
4♣	4♥ ³	ktr.	4♠
pas	pas	pas	pas

¹ kontra sputnik; ² fit pikowy, układowy bilans na 3♠; ³ cuebid

Wist: ♣8; 10 Lew, 620 dla NS.

Przeciwko 4♠(N) Grzegorz wyszedł ♣8. Rozgrywający utrzymał się w ręce singlowym ♣A i zagrał stamtąd w karo. Krzysztof pobił dziadkowego ♦W damą i wyszedł singlową ♥3. Przeciwnik wziął tę lewę ♥10 na stole (z ręki – ♥8, od E – ♥9) i zagrał w pika – do waleta obrońcy W i króla w swojej ręce. Grzegorz zabił go ♠A i wyszedł w karo. Batow przebił w dziadku, ściągnął ♣K i wyrzucił nań z ręki jej przedostatnie karo, a następnie przebił w ręce ♣W, zgrał ♥A i wyszedł ♥W: od E – ♥D (?), ze stołu – ♥K. Teraz ma dobrą ♥7 wyleciało z ręki ostatnie karo i rozgrywający oddał jeszcze tylko lewę na ♠D (a w sumie karo i dwie wziętki atutowe).

PZ:W	N	E	S
Karaiwanow	Balicki	Trendafitow	Żmudziński
—	—	pas	pas
1♦	1♠	1BA ¹	2♦ ²
4♣	pas	4♠ ³	pas
5♣ ⁴	pas	5♦	pas
pas	pas	pas	pas

¹ półpozytywna ręka w składzie zrównoważonym z czterema kierami (!); ² dobra ręka z fitem pikowym; ³ kolor przeciwnika; ⁴ duży układ treflowo-karowy

Wist: ♣A; 9 Lew, 200 dla NS; 9 impów dla Bułgarii.

Tymczasem w PZ, mimo że Cezary z Adamem nie zapowiedzieli 4♠, Bułgarzy w pełnym ataku doszli do końcówki w karo. Przeciwko tej grze Cezary zawistował ♣A, a w drugiej lewie wyszedł ♥8. Dopuszcili więc Adama na ♥10, a ten ściągnął ♣K i posłał do przebitki ♣W. Zanim zatem rozgrywający doszedł do pitki, leżał już bez dwóch. Niestety, kontrakt ten nie został skontrowany, Cezary otrzymał bowiem od zawodnika E wyjaśnienie, iż 4♣ jego partnera to *splinter*, sędził zatem, że późniejsze 5♣ W obiecuje renons w tym kolorze. W rozdaniu przegraliśmy dziewięć impów, złożyliśmy jednak odwołanie do jury d'appel. Wprawdzie wyniku nie zmieniono, ale za rozbieżne wyjaśnienia po dwóch stronach zastony Bułgarzy otrzymali 0,5 VP kary (stąd taki, a nie inny końcowy rezultat tego spotkania).

To był jednak jedyny poważniejszy zysk Bułgarów w tym meczu. Nastąpiło po nim jeszcze kilka spokojnych, remisowych albo prawie remisowych rozdań, ale poczawszy od rozdania 15., poczęliśmy już bezwzględnie naszych przeciwników punktować...

Rozd. 15/XXVI; NS po partii, rozd. S.

♠ 8 7 6	♠ D W 9
♥ 10 8 5	♥ 7
♦ A W 6	♦ K 10 8 5 3
♣ A 6 4 2	♣ D 8 7 3
♠ 5 3	♠ A K 10 4 2
♥ A K W 4 3 2	♥ D 9 6
♦ 7 4 2	♦ D 9
♣ 10 9	♣ K W 5

PO:W	N	E	S
Buras	Batow	Narkiewicz	Bonew
—	—	—	1BA ¹
2♦ ²	ktr. ³	pas ⁴	pas(?)
pas	pas	pas	pas

¹ 15–17 PC; ² 6♥/♠ (tak jak otwarcie *multi*); ³ najwyraźniej była to kontra informująca jedynie o stosownej sile ręki N; ⁴ longer karowy, a zatem: *partnerze, możesz spasować!*

Wist: ♣A; 8 Lew, 180 dla WE.

Skoro jednak S na kontrę na 2♦ spasował, to może jednak była ona karna. W każdym razie po ataku ♣A i kontynuacji ♦A oraz ♦6 – która została, rzecz jasna, zabita królem na stole – Krzysztof swój kontrakt zrealizował, oddał bowiem jedynie trefla, dwa kara i dwie lewy pikowe. Po utrzymaniu się ♦K w dziadku nasz rozgrywający zrobił impas ♥W w ręce, a następnie na dobre kiery wyrzucił ze stołu trzy trefle i jednego pika (N nie przebił ♦W czwartej, a dopiero piątą rundę kierów). Zamiast zatem wpadki bez dwóch i 300 punktów dla strony NS zapisaliśmy 180 punktów na WE.

PZ:W	N	E	S
Karaiwanow	Balicki	Trendafitow	Żmudziński
—	—	—	1BA
2♦ ¹	ktr. ²	2♥ ³	2♠
pas	3♠	pas	pas
pas	pas	pas	pas

¹ 6♥/♠; ² kontra wywoławcza; ³ do koloru partnera

Wist: ♥K; 140 dla NS; 8 impów dla Polski.

W PZ natomiast Adam rozgrywał racjonalny kontrakt 3♠ i po ataku ♥K, a potem ♣10 łatwo zrobił swoje.



Treningi kondycyjne, jakie nasza reprezentacja odbyła na zgrupowaniu w Spale, nie poszły na marne...

Rozd. 16/XXVI; WE po partii, rozd. W.

♠ AD97532	♠ —
♥ W103	♥ AK8764
♦ D	♦ 83
♣ D10	♣ AK832

♠ KW8	♠ —
♥ 952	♥ AK8764
♦ W65	♦ 83
♣ W976	♣ AK832

♠ 1064	♠ —
♥ D	♥ AK109742
♦ AK109742	♦ —
♣ 54	♣ —

PO:W	N	E	S
Buras	Batow	Narkiewicz	Bonew
pas	1♠	2♠ ¹	3♦ ²
pas	3♠	4♥	4♠
5♣ ³	pas	pas	5♦
pas	pas	ktr.	5♠
ktr.	pas	pas	pas
pas			

¹ dwukolorówka kiery i młodszy; ² naturalne, forsing; ³ do (w praktyce znanego już) koloru partnera

Wist: ♥A; 10 lew, 100 dla WE.

Nasze 5♣ (czy 5♥) zakończyłoby się już wpadką bez jednej (rozgrywający oddałby dwa kara oraz lewą kierową), Bułgarzy przelicytowali je jednak najpierw pięcioma karami, a w końcu pięcioma pikami. Grzegorz zdjął ♥A oraz ♣AK i kontynuował ♥8, rozgrywający przebił jednak w dziadku, po czym wyimpasował Krzysztofowi trzeciego króla z waletem atu (!). Wpadł więc tylko bez jednej.

PZ:W	N	E	S
Karaiwanow	Balicki	Trendafitow	Żmudziński
pas	1♠	2♠ ¹	4♠
pas	pas	ktr. ²	pas
pas	pas		

¹ dwukolorówka kiery i młodszy; ² kontra atakująco-obronna

Wist: ♥A; 10 lew, 590 dla NS; 12 impów dla Polski.

W PZ naszym reprezentantom udało się utrzymać w kontrakcie 4♣ (z kontrą). E ściągnął ♥A oraz ♣AK, po czym wyszedł w ka-

ro. Cezary zabił na stole ♦A i zagrał stamtąd ♠10. Obrońca W postusznie położył na nią ♠W, zatem nasz rozgrywający zrobił w ręce impas damą, przebił w dziadku kiera, na ♦K wyrzucił z ręki ostatniego kiera, a następnie wykonał impas dziewiątkę atu w ręce. Swoja gra!

Rozd. 18/XXVI; NS po partii, rozd. E.

♠ A	♠ D93
♥ 98	♥ W6432
♦ A1097543	♦ D
♣ D82	♣ 10743

♠ KW7	♠ D93
♥ AKD5	♥ W6432
♦ KW8	♦ D
♣ KW9	♣ 10743

♠ 1086542	♠ —
♥ 107	♥ —
♦ 62	♦ —
♣ A65	♣ —

PO:W	N	E	S
Buras	Batow	Narkiewicz	Bonew
—	—	pas	pas
2BA ¹	pas	3♦ ²	pas
4♥ ³	pas...		

¹ 20–21 PC; ² transfer na kiery; ³ dobry fit kierowy i maksimum otwarcia

N ściągnął ♠A oraz ♦A i wyszedł ♣8. S zabił ♣A i powtórzył treflem. Swoja gra.

PZ:W	N	E	S
Karaiwanow	Balicki	Trendafitow	Żmudziński
—	—	pas	pas
2BA ¹	pas	3♦ ²	pas
3BA ³	pas	4♦ ⁴	pas
4♥	pas...		

¹ także silne; ² transfer na kiery; ³ najwyraźniej było to wskazanie dobrej ręki z fitem kierowym; ⁴ krótkość

Wist: ♠A; 9 lew, 50 dla NS; 10 impów dla Polski.

Natomiast w PZ nasi reprezentanci położyli tę końcówkę w tri miga. Cezary zawistował singlowym ♠A, a Adam dotożył doń lawintalową ♠2. W drugiej lewie Cezary wyszedł zatem ♣8 (nie ściągnął przedtem ♦A,

aby nie mącić partnerowi w głowie), którą Adam zabił ♣A i postąpił do przebitki trefla. A dopiero po jej dokonaniu Cezary ściągnął ♦A, kładąc grę bez jednej.

Rozd. 20/XXVI; obie po partii, rozd. W

♠ A9	♠ KW75
♥ K543	♥ W102
♦ —	♦ AD732
♣ ADW10863	♣ 9

♠ 1083	♠ KW75
♥ D8	♥ W102
♦ KW104	♦ AD732
♣ K752	♣ 9

♠ D642	♠ —
♥ A976	♥ —
♦ 9865	♦ —
♣ 4	♣ —

PO:W	N	E	S
Buras	Batow	Narkiewicz	Bonew
pas	2♣ ¹	pas	pas
pas			

¹ 5♣–4♥/♠ albo 6♣, 10–15 PC

Wist: ♥W; 10 lew, 130 dla NS.

PZ:W	N	E	S
Karaiwanow	Balicki	Trendafitow	Żmudziński
pas	1♣ (!)	1♦	pas
2♦	3♣	pas	3♦
pas	3♥	pas	4♥
pas...			

Wist: ♦A; 11 lew, 650 dla NS; 11 impów dla Polski.

Skończyliśmy – w rozdaniu 20. – popartyjną końcówką w kiery (z nadróbką), którą w pokoju zamkniętym zapowiedzieli Cezary z Adamem (proszę zwrócić uwagę na fakt, iż Cezary uznał swoją rękę za zbyt silną na otwarcie precisionowskimi 2♣ i rozpoczął od 1♣!), podczas gdy na drugim stole Bułgarzy zadowolili się kontraktem 3♣ i zrealizowali go z nadróbką. Dzięki temu zyskaliśmy kolejne jedenaście impów i ostatecznie wygraliśmy to spotkanie 49:16 impów, co przetożyło się na 22:7,5 VP. A następnie czekał nas mecz o wszystko z Włochami...

**Blue Team umiera,
ale się nie poddaje...**

**Runda 27. (8. f.)
Polska – Włochy 14:16 VP
(14:20 impów)**

Włosi w Ostendzie to już nie ten sam super-team co ostatnimi laty; zrezygnowali z usług najlepszej (według rankingu WBF) pary świata Fulvio Fantoni–Claudio Nunes i zastąpili ją Norbertem Bocchim z Agustinem Madalą (młodym, naturalizowanym w Italii Argentynczykiem). Mimo to ich gra nic nie straciła ze swej uprzedniej zaciekłości i od początku należeli do największych faworytów turnieju. I rzeczywiście, w końcowej jego fazie przewodili w tabeli, acz już nie tak zdecydowanie, jak w latach ubiegłych (wyjąwszy ostatnie mistrzostwa Europy w Pau).

Mimo to pojedynek na szczycie Polska–Włochy (lidera z wiceliderem) w 27. rundzie turnieju (reprezentowali nas w nim Krzysztof Buras z Grzegorzem Narkiewiczem w pokoju otwartym oraz Jacek Kalita i Krzysztof Kotorowicz w pokoju zamkniętym) nieco rozczarował. Karta była bowiem dosyć płaska, brakowało dynamicznych, obrotowych rozdania. W pierwszej połowie największy potencjał obrotowy miało rozdanie 4., ostatecznie zakończyło się ono jednak remisem...

Rozd. 4/XXVII; obie po partii, rozd. W.

♠ KD32		♠ W76
♥ A865		♥ KD7432
♦ K1063		♦ 52
♣ 7		♣ D10
	N	
	W	E
	S	
		♠ A954
		♥ W
		♦ AD984
		♣ 982

PO:W	N	E	S
Duboin	Narkiewicz	Sementa	Buras
1♦	3♣	pas	5♣
pas...			

Wist: ♥K, 11 lew, 600 dla **NS**.

Antonio Sementa zatakował ♥K, a jego partner – Giorgio Duboin – dodał doń lawinalową ♥8. Mimo to Sementa wyszedł w drugiej lewie w karo i – tak przynajmniej wydawało się na pierwszy rzut oka – grę wypuścić, rozgrywający zabił bowiem ♦A na stole, ściągnął ♣A K i wyrobił sobie wziętkę na ♦D, na którą później pozbył się z ręki przegrywającego pika.

Głębsza pomoczowa analiza wykazała jednak niezbitcie, że po ataku ♥K kontrakt 5♣(N),

w **PO** rozgrywany przez Grzegorza Narkiewicza, był już nie do położenia, nawet gdyby w drugiej lewie **E** wyszedł w lawinalowane przez partnera piki. Grzegorz bowiem lewę tę przepuściłby. Powiedzmy, że po zdobyciu tej wziętki ♠D Giorgio Duboin powtórzyłby błotkę pikową. Grzegorz zabiłby tę lewę ♠A na stole, po czym wyatutowałby i mógłby zagrać z dziadka ♠9, ekspasując Duboinowi ♠K i jednocześnie wytapując Semencie singlową już w tym momencie ♠7. W ten sposób wyrobiłaby się – jako jedenasta wziętką rozgrywającego – ♠5 na stole.

Jak zatem widać, zagranie przez **W** w trzeciej lewie błotką pik nie byłoby dlań bezpieczne, w praktyce wyszedłby on więc wówczas najprawdopodobniej w atu. Grzegorz zabiłby ♠A w ręce, przebiłby w dziadku kiera, po czym ściągnąłby trefle, wyrzucając ze stołu kara. W momencie zagrania przezeń przedostatniego atutu doszłoby do następującej końcówki...

♠ 10		♠ W7
♥ –		♥ D
♦ W7		♦ 52
♣ 54		♣ –
	N	
	W	E
	S	
♠ K32		♠ W7
♥ –		♥ D
♦ K10		♦ 52
♣ –		♣ –

Na przedostatniego trefla została by wyrzucona z dziadka ♦D i obrońca **W** znalazłby się w przymusie atutowym. Jeżeli by pozbył się wówczas pika, Grzegorz ściągnąłby ♠A, przebiłby w ręce pika i wróciłby ♦A na stół – do forty pikowej. A po rozstaniu się przez **W** z ♦10 nasz rozgrywający ściągnąłby ♦A oraz ♣A, przebiłby w ręce pika i wykorzystałby dobrego ♦W – swoją jedenastą wziętkę.

Kontrakt położyłby jedynie pierwszy wist błotką pikową. Był to jednak atak absolutnie nierealny, nie można mieć zatem najmniejszych pretensji do Antonia Sementy ani też naszego reprezentanta Krzysztofa Kotorowicza, który zajmował pozycję **E** w drugim pokoju, za to, iż tak nie zawistowali.

PZ:W	N	E	S
Kalita	Lauria	Kotorowicz	Versace
1♦	2♣	2♥	ktr. ²
4♥	pas	pas	ktr.
pas	5♣	pas...	

¹ naturalne, nieforsujące; ² wskazanie sity, kontra wywoławcza

Wist: ♦2; 11 lew, 600 dla **NS**; rozdanie remisowe.

Także w **PZ** kontrakt 5♣(N) został bezproblemowo wygrany, i to o lewę wcześniej niż w **PO**. Krzysztof zaatakował bowiem w kolor, którym partner otworzył licytację – ♦2, więc rozgrywający zabił pierwszą lewę ♦A na stole, zaatutował i wyrobił sobie jedenastą wziętkę na ♦D.

W pierwszych czternastu rozdaniach najwyższy obrót wyniósł sześć impów (na korzyść Włochów), a doszło do niego w rozdaniu następującym...

Rozd. 8/XXVII; obie przed partią, rozd. W.

♠ A94		♠ K82
♥ 1032		♥ W7
♦ AK32		♦ D109764
♣ A106		♣ W4
	N	
	W	E
	S	
♠ D		♠ W107653
♥ KD65		♥ A984
♦ 85		♦ W
♣ KD9873		♣ 52

PO:W	N	E	S
Duboin	Narkiewicz	Sementa	Buras
1♣	1BA ¹	pas	2♥ ²
pas	2♠	3♦	3♠
pas	pas	pas	

¹ naturalne, 15–18 PC; ² transfer na piki

Wist: ♥W; 10 lew, 170 dla **NS**.

W **PO** licytacja naszej pary wygasta w 3♣. Rozgrywający miał jednak do dosyć łatwego wzięcia dziesięć lew, szczególnie po ataku ♥W; oddał jedynie pika oraz dwie lewy kierowe.

PZ:W	N	E	S
Kalita	Lauria	Kotorowicz	Versace
2♣ ¹	ktr.	pas	3♣
pas	3♦	pas	3♠
pas	3BA	pas	4♥
pas	4♠	pas...	

¹ precision

Wist: ♣K; 10 lew, 420 dla **NS**; 6 impów dla **Włoch**.

Natomiast w **PZ**, po wywoławczej kontrze Lorenza Laurii (N) na *precisionowskie* 2♣ Jacka, Alfredo Versace (S) bez wahania doprowadził do końcówki w piki. Jacek zaatakował ♣K. Rozgrywający zabił tę lewę ♣A w dziadku, ściągnął ♦AK i wyrzucił z ręki trefla, a następnie zagrał kiera do dziewiątki w ręce. Jacek wzięł tę lewę ♥D i kontynuował błotką treflową. Versace przebił, wszedł na stół ♠A, zagrał kiera – do waleta obrońcy **E** i asa w ręce, a następnie wyszedł stamtąd ♠10. Krzysz-



to wziął tę lewę ♠K, a potem Jacek dostał jeszcze jedną wziętkę kierową. Kontrakt został zatem zrealizowany.

Ponadto reprezentanci Italii szczypali nas nadróbkami i dodatkowymi wziętkami wpadkowymi, przeto po trzynastu rozdaniach zbudowali sobie przewagę w wysokości siedemnastu impów (18:1). Lwią część tej straty odbiliśmy wszakże w rozdaniu 15...

Rozd. 15/XXVII; NS po partii, rozd. S.

♠ K 9 7 3 2			
♥ 6 4			
♦ K W 10 8 7			
♣ 5			
♠ A D 8 5 4		♠ 10	
♥ 7		♥ K W 9 2	
♦ A D 6 5 4 2		♦ 9	
♣ 2		♣ A K D W 8 7 6	
		♠ W 6	
		♥ A D 10 8 5 3	
		♦ 3	
		♣ 10 9 4 3	

PO:W	N	E	S
Duboin	Narkiewicz	Sementa	Buras
—	—	—	2♦ ¹
pas	3♥ ²	5♣	pas...

¹ multi; ² blokujące z fitami w obu kolorach starszych

Wist: ♦3; 10 Lew, 50 dla NS.

Krzysztof zaatakował singlową ♦3. Rozgrywający zabił w dziadku ♦A i zagrał stamtąd błątkę kier – do waleta w ręce. Krzysztof wziął tę lewę ♥D i wyszedł w atu. Rozgrywający ściągnął cztery trefle, wszedł na stół ♠A i przebił w ręce pika, a następnie wyszedł stamtąd ♥K. Krzysztof miał w tym momencie już tylko kiery – zabił zatem ♥A i ściągnął ♥10, po czym musiał dać przeciwnikowi wziętkę na ♥9 w ręce. Stąd tylko bez jednej.

PZ:W	N	E	S
Kalita	Lauria	Kotorowicz	Versace
—	—	—	pas
1♠	pas	2♣	pas
2♦	pas	3♣	pas
3♦	pas	3BA	pas
pas	pas	—	—

Wist: ♥3; 10 Lew, 430 dla WE; 10 impów dla Polski.

3BA, jakie zaliczyli nasi reprezentanci w PZ, były natomiast kontraktem żelaznym, a po ataku błątką kierową Krzysztof wygrał go z nadróbką.

Ostatecznie przegraliśmy jednak to ważne i prestiżowe spotkanie 14:20 impów, co przełożyło się na 14:16 VP.

Przed ostatnim meczem z Niemcami (w sobotę, 3 lipca, w południe) zajmowali

śmy w tabeli mistrzostw 2. miejsce, ustępując Włochom o 7 VP, wyprzedzaliśmy natomiast trzeci w tabeli Izrael (który miał zagrać właśnie z Włochami) o 12,5 VP, a czwartą w klasyfikacji Islandię o 27 VP. Mieliliśmy zatem zapewniony co najmniej brązowy medal, ale nasi zawodnicy mierzyli – rzecz jasna – wyżej. Wszystko miało się rozstrzygnąć nazajutrz – tj. w sobotę – około godziny 15⁰⁰. Byliśmy zatem dobrej myśli, nic nie było bowiem jeszcze wykluczone!

Deser z lekkim zakalcem...

Runda 28 (9. f.) Polska – Niemcy 11:19 VP (34:52 impów)

W ostatnim w tegorocznych mistrzostwach Europy meczu – z Niemcami – reprezentowali nas Krzysztof Buras z Grzegorzem Narkiewiczem w pokoju otwartym oraz Cezary Balicki z Adamem Żmudzińskim w pokoju zamkniętym. Zaczęło się bardzo dla nas obiecująco...

Rozd. 2/XXVIII; NS po partii, rozd. E.

♠ A 10 5 2			
♥ K 10 9 4			
♦ 6 3			
♣ W 8 5			
♠ K		♠ 9 8 7 6	
♥ D 7 3		♥ A 5	
♦ A K D 10 8 7 4		♦ W	
♣ 9 7		♣ A K D 10 6 3	
		♠ D W 4 3	
		♥ W 8 6 2	
		♦ 9 5 2	
		♣ 4 2	

PO:W	N	E	S
Buras	Gromoeller	Narkiewicz	Kirmse
—	—	1♣	pas
2♦ ¹	pas	2♣ ²	pas
4♦ ³	pas	4♥ ⁴	pas
4BA ⁵	pas	5♥ ⁶	pas
6♦	pas...	—	—

¹ naturalne, ⁵♦, wykluczają starsze czwórki; ² sztuczne, nadwyżkowa ręka na treflach; ³ samodzielny kolor, zachęta szlemikowa; ⁴ cuebid; ⁵ blackwood na karach; ⁶ dwie wartości z pięciu bez damy atu

Wist: ♥9; 13 Lew, 940 dla WE.

Przepiękny szlemik w kara, w tym rozdaniu kontrakt superoptymalny (szlemika, a nawet końcówkę w trefle potożyłby atak karowy – poprzedzony lub nie ściągnięciem ♠A – odcinający rozgrywającego od lewej ręki W), pewnie osiągnięty przez Krzysztofa z Grzegorzem. Po ataku kierowym Krzysztof wziął wszystkie trzynaście lew.

PZ:W	N	E	S
Smirnov	Balicki	Piekarek	Żmudziński
—	—	1♣	pas
2♦	pas	2♠	pas
3♦	pas	3BA	pas
pas	pas	—	—

Wist: ♥2; 13 Lew, 520 dla WE; 9 impów dla Polski.

W PZ Niemcy o ewentualnym szlemiku nawet nie pomyśleli. Czy rzeczywiście gracz W czuł się w pełni odlicytowany od zwykłami 2♦ i 3♦, które zgłosił? I tu po ataku kierowym rozgrywający wziął wszystkie trzynaście lew.

Niestety, wkrótce potem przyszło fatalne dla naszej reprezentacji rozdanie 6...

Rozd. 6/XXVIII; WE po partii, rozd. E.

♠ 8			
♥ W 10 3			
♦ D 9 7 5 3			
♣ 6 5 3 2			
♠ A K 6		♠ 10 7 5 4 3 2	
♥ K 9 7 6 5 4 2		♥ A	
♦ 10		♦ A W 8 6 2	
♣ W 7		♣ 8	
		♠ D W 9	
		♥ D 8	
		♦ K 4	
		♣ A K D 10 9 4	

PO:W	N	E	S
Buras	Gromoeller	Narkiewicz	Kirmse
—	—	pas	1♣
1♥	pas	1♠	2♣
2♥	3♣	3♦	pas
3♥	4♣	4♥	pas...

Wist: ♠8; 9 Lew, 100 dla NS.

Grzegorz uznał swoją kartę za zbyt silną na podlimitowe otwarcie dwukolorowe, zatem na drugiej ręce spasował. Ostatecznie nasi reprezentanci stanęli w kontrakcie 4♥, przeciwko któremu N zaatakował singlową ♠8. Niestety, trzeba było oddać kiera, pika oraz dwa trefle, Krzysztof wpadł zatem bez jednej.

PZ:W	N	E	S
Smirnov	Balicki	Piekarek	Żmudziński
—	—	2♠ ¹	3BA
4♠	pas...	—	—

¹ dwukolorówka piki i młodszy

Wist: ♠A; 11 Lew, 650 dla WE; 11 impów dla Niemiec.

Po ataku ♠A K rozgrywający przebił, ściągnął ♥A, wszedł na stół ♠A, przebił w ręce kiera, wrócił do dziadka ♠K i grał dobre kiery, wziął zatem jedenaście lew.

Zaraz w rozdaniu następnym wygraliśmy jednak dwanaście punktów meczowych i znowu wyszliśmy na prowadzenie...



Rozd. 7/XXVIII; obie po partii, rozd. S.

♠ 97	♠ KD654	♠ AW108
♥ AD86	♥ 2	♥ W743
♦ A8	♦ 1074	♦ 6532
♣ AK532	♣ 10764	♣ D
		♠ 32
		♥ K1095
		♦ KDW9
		♣ W98

PO:W	N	E	S
Buras	Gromoeller	Narkiewicz	Kirmse
—	—	—	pas
1♣	pas	1♦	pas
1♥	pas	2♥	pas
4♥	pas...		

Wist: ♠K; 10 lew, 620 dla **WE**.

Przeciwko naszej końcówce w kiery, granej z ręki **W**, gracz **N** oddał naturalny wist ♠K. Krzysztof zabił asem w dziadku i natychmiast powtórzył stamtąd ♠W. **N** pobił tę lewę ♠D i wyszedł w karo. Krzysztof wziął lewę ♦A w ręce, wszedł na stół ♣D i zagrał dobrego ♠W. Obrońca **S** przebił ♥5, wówczas rozgrywający wyrzucił z ręki przegrzujące karo. **S** zagrał teraz ♦K, Krzysztof przebił w ręce, przebił na stole blotkę treflową, zrobił impas damą kierową, ściągnął też asa atu i grał z góry dobre trefle. Broniący **S** dostał więc jeszcze tylko jedną lewę atutową – na króla.

PZ:W	N	E	S
Smirnov	Balicki	Piekarek	Żmudziński
—	—	—	pas
1♣	pas	1♥	pas
2♦ ¹	pas	2♥ ²	pas
4♥	pas...		

¹ odwrotka; ² 7–10 PC, tylko cztery kiery

Wist: ♦K; 9 lew, 100 dla **NS**; 12 impów dla **Polski**.

W **PZ** Niemcy ustawili końcówkę w kiery ze słabszej ręki **E**, Adam miał więc łatwy wist ♦K. Rozgrywający zabił go asem w dziadku, przeszedł do ręki singlową ♣D i zagrał stamtąd ♥W. Adam położył nań króla, więc **E** poprawił na stole asem, po czym przebił w ręce trefla i kontynuował stamtąd ♥4 – i to było zagranie kontrakt przegrzujące! Adam podstawił się bowiem, rzecz jasna, ♥9, rozgrywający wziął zatem tę lewę ♥D na stole, po czym zgrał ♣A i ♣K, zrucając z dziadka karo. Ostatnią z tych lew Adam przebił ♥5, ściągnął ♥10 oraz ♦D i kontynuował ♦W. **E** przebił na stole, w końcówce musiał jednak oddać jeszcze lewę pikową, wpadł zatem bez jednej.

Jednakże kilka rozdań później Niemcy znów uderzyli...

Rozd. 10/XXVIII; obie po partii, rozd. E.

♠ 6	♠ A10754	♠ K85
♥ KW	♥ KW	♥ D
♦ KD954	♦ KD954	♦ A7543
♠ W43	♠ K85	♠ A7543
♥ 9863	♥ D	♥ W862
♦ D10862	♦ A7543	♦ W862
♣ 10	♣ KD954	♣ W862
		♠ AD10972
		♥ KW2
		♦ 9
		♣ A73

PO:W	N	E	S
Buras	Gromoeller	Narkiewicz	Kirmse
—	—	pas	1♠
pas	2♥	pas	4♦ ¹
pas	4♠ ²	pas	5♦ ³
pas	5♥ ⁴	pas	5♠ ⁵
pas	6♥	pas...	

¹ splinter; ² pytanie o pięć wartości na uzgodnionych kierach (tzw. kickback); ³ zero lub trzy wartości; ⁴ partnerze, pasuj, jeśli masz zero wartości, licytuj dalej z trzema!; ⁵ mam trzy wartości, ale nie posiadam damy atu

Wist: ♦A; 12 lew, 1430 dla **NS**.

Przeciwko niemieckim 6♥(**N**) Grzegorz zaatakował ♦A i karem. W drugiej lewie rozgrywający zrzucił ze stołu pika i wziął ją ♦K w ręce. Następnie gracz **N** ściągnął cztery razy kiery, a potem sprawdził trefle, zgrywając w tym kolorze mariasza, a gdy okazało się, iż kolor ten dzieli się 4–1, pozostała mu jeszcze szansa pikowa. Zrobił zatem impas ♠D w dziadku, zgrał ♠A i przebił w ręce blotkę tego koloru. Udało się go wyrobić, więc **N** wszedł na stół ♣A i wykorzystał dwie forty pikowe.

Prawdziwym bohaterem tego rozdania mógłby jednak zostać Grzegorz – gdyby w drugiej lewie wyszedł w pika, spod króla (!), atakując jedną z opcji przeciwnika. Niemal na pewno rozgrywający zabiłby tę lewę w dziadku asem, szansa treflowa była bowiem zdecydowanie większa od pikowej. I ze względu na podział trefli 4–1 musiałby już leżeć.

PZ:W	N	E	S
Smirnov	Balicki	Piekarek	Żmudziński
—	—	pas	1♠
pas	2♥	pas	3♥
pas	4♣ ¹	pas	4♦ ²
pas	4♥	pas	4♠ ³
pas	4BA ⁴	pas	5♦ ⁵
pas	5♥ ⁶	pas	pas

^{1,2,3} cuebidy; ⁴ blackwood; ⁵ tu: na pewno trzy wartości; ⁶ stabe atuty, przede wszystkim brak ♥D

Wist: ♦A; 650 dla **NS**; 13 impów dla **Niemiec**.

Także Adam z Cezarym w **PZ** przymierzali się do szlemika, ale ze względu na brak jednej wartości i ♥D (przy ośmiu atutach na linii) wyhamowali w 5♥. Po ataku ♦A i karem Cezary wziął jedenaście lew.

My wszakże odpowiedzieliśmy naszym przeciwnikom potężnym ciosem w rozdaniu 14...

Rozd. 14/XXVIII; obie przed partią, rozd. E.

♠ 1097	♠ 1097	♠ K84
♥ W43	♥ W43	♥ 8
♦ 105	♦ 105	♦ AK8643
♣ D10876	♣ D10876	♣ K32
♠ ADW532	♠ ADW532	♠ K84
♥ A10765	♥ A10765	♥ 8
♦ —	♦ —	♦ AK8643
♣ W9	♣ W9	♣ K32
		♠ 6
		♥ KD92
		♦ DW972
		♣ A54

PO:W	N	E	S
Buras	Gromoeller	Narkiewicz	Kirmse
—	—	1♦	pas
1♠	pas	2♦	pas
2♥	pas	3♠	pas
4♠	pas...		

Wist: ♣6; 12 lew, 480 dla **WE**.

W **PO** nie było żadnej próby szlemikowej, licytacja naszej pary wygasta w spokojnych 4♠. W pierwszej lewie Krzysztof dodał ze stołu blotkę, a gracz **E** zabił ją ♣A i powtórzył treflem – do króla w dziadku. Następnie nasz rozgrywający ściągnął ♥A, przebił na stole kiera, przebił w ręce trefla, przebił w dziadku kolejnego kiera, ściągnął ♠K i na ♦AK wyrzucił z ręki oba pozostałe tam jeszcze kiery. Skompletował zatem dwanaście wziętek.

PZ:W	N	E	S
Smirnov	Balicki	Piekarek	Żmudziński
—	—	1♦	pas
1♠	pas	2♦	pas
2♥	pas	3♠	pas
4♥ ¹	pas	4BA ²	pas
5♠ ³	pas	6♠	pas...

¹ cuebid; ² blackwood na pikach; ³ dwie wartości z pięciu oraz dama atu

Wist: ♣7; 11 lew, 100 dla **NS**; 13 impów dla **Polski**.

Cezary zaatakował blotkę treflową. Warto mieć opinię wielkiego gracza, naprawdę warto! Młody niemiecki rozgrywający – Aleksander Smirnov – w pełni docenił klasę Cezarego i złożył mu hołd, wstawiając w pierwszej lewie ze stołu kró-



Takich dwóch jak nas czterech – to nie ma

„Niezwykle skuteczne połączenie rutyny z młodością” – to wyświechtane w polskim dziennikarstwie sportowym do oceny występu polskiej reprezentacji open w Ostendzie. Przedstawiamy dwie młode pary, które wspólnie Cezarym Balickim i Adamem Żmudzińskim sięgnęły po srebrny medal **50. Drużynowych Mistrzostw Europy**.



Krzysztof	Imię	Grzegorz	Jacek
Buras	Nazwisko	Narkiewicz	Kalita
30	Wiek	34	28
Kartami zaraził mnie dziadek, u którego w domu zawsze się w coś grywało, chociaż akurat nie w brydża. A w szkole napotkałem grupę zapaleńców, którzy grywali w brydża w każdej wolnej chwili. Wkrótce sam do nich dołączyłem...	Dlaczego brydż	Zupełnie przez przypadek – w domu kultury w Bielsku Podlaskim. To było 20 lat temu. Swoją drogą, jak ten czas szybko leci...	Cała rodzina gra w brydża, tata jest bardzo dobrym brydżystą (kilka lat temu wspólnie wywalczyliśmy awans do I ligi), w związku z tym nauczyłem się grać w wieku siedmiu lat. Potem trafiłem do prawdziwie brydżowego liceum im. Stanisława Staszica w Warszawie, gdzie mogłem rozwijać swoje umiejętności. No i jakoś tak poszło...
Wycucie sytuacji przy stole.	Atuty partnera	Przede wszystkim koncentracja (choć czasami z różnie tym wychodzi), poza tym zimna krew w krytycznych chwilach rozdania.	Krzysio jest chyba najspokojniejszym człowiekiem, jakiego znam, wnosi do naszej pary spokój i pozytywne podejście do gry. Poza tym jest świetnie wyszkolony technicznie, co przydaje się zwłaszcza przy grze na silnych przeciwników.
Koncentracja.	Moje słabe strony	Kiedyś bardzo ciężko było mi się opamiętać po słabym rozdaniu, ale teraz jest już z tym dużo lepiej.	Zbyt dużo ich jest, by wymienić jakąś konkretną.
Nie mogę wymienić jednej osoby, jest wielu świetnych brydżystów, często wybitnych w różnych elementach gry.	Brydżowy idol	Jest tak wielu znakomitych graczy, że ciężko wymienić jednego.	Jeśli miałbym podać jedno nazwisko, to Adam Żmudziński. Jeżeli mógłbym połączyć cechy idealnego brydżysty, to wzięłbym rozgrywkę Cezarego Balickiego, a parę Meckstroth – Rodwell postawiłbym jako wzór nieustępliwości i walki do końca o zwycięstwo.
Głównie książki – ze względu na częste podróże czasu na lekturę zawsze jest sporo.	Co poza brydżem	Wiele różnych rzeczy. Przede wszystkim sport, mecze piłkarskie.	Sport we wszelkiej postaci. Nie ma chyba takiej dyscypliny, której kiedyś bym nie spróbował. A poza tym? Historia, głównie drugiej wojny światowej.
Tak samo jak w pytaniu nr 7: ciężko wskazać konkretną osobę.	Bohater moich czasów	Zawsze szanowałem Aleksandra Kwaśniewskiego, natomiast postaci nr 1 to dla mnie Jan Paweł II.	Jan Paweł II.
Aby moi synowie wyrosli na wspaniałych ludzi.	Marzenie do spełnienia	Spokój w życiu i w pracy, czego sobie i Państwu życzę!	Brydżowe – zdobyć mistrzostwo świata. Ale przede wszystkim – być szczęśliwym i otoczonym wartościowymi ludźmi.

ani jednego

powiedzenie akurat jak ulat pasuje z uznanymi od lat mistrzami



Imię Krzysztof

Nazwisko Kotorowicz

Wiek 29

Dlaczego brydż W młodości bardzo lubiłem gry logiczne i karciane. Zaczynałem od szachów, go i brydża. I najbardziej spodobał mi się właśnie brydż, bo jest dużo bardziej dynamiczny niż pozostałe gry.

Atuty partnera Wola walki, zaangażowanie, chęć zwycięstwa.

Moje słabe strony Czasami dekoncentruję się w trakcie rozdania.

Brydżowy idol Eric Rodwell, Jeff Meckstroth.

Co poza brydżem Uwielbiam czytać książki, słuchać muzyki i grać w zoškę.

Bohater moich czasów Karol Wojtyła.

Marzenie do spełnienia Kiedyś – powiększenie rodziny. A w brydżu – zdobycie drużynowego mistrzostwa świata.

la (!?). Tym razem był to jednak zupełnie normalny wist, a nie natchnione zagranie spod asa, Adam zabił więc ♣K asem i kontynuował treflem – do damy w ręce swojego partnera. Bez jednej!

Po czternastu rozdaniach prowadziliśmy 32:31 impów, ale końcówka należała już wyraźnie do Niemców...

Rozd. 15/XXVIII; NS po partii, rozd. S.

♠ 97		♠ A 10 8 6 4 2
♥ 5		♥ 7 6
♦ D 10 9 7 6 4		♦ A K 5
♣ D 7 3 2		♣ A 6
		♠ K D W
		♥ D W 10
		♦ 2
		♣ K W 10 8 5 4

PO:W	N	E	S
Buras	Gromoeller	Narkiewicz	Kirmse
—	—	—	1♣
pas	1♥	1♠	ktr. ¹
pas	4♥	pas	pas
pas	—	—	—

¹ wskazanie trzech kierów

Wist: ♦A; 11 lew, 650 dla NS.

W PO Grzegorz mógł zabrać głos na szczelbu jednego – i to uczynił – później już zatem nie licytował, tym bardziej że z jego punktu widzenia szansa na położenie kontraktu 4♥ była duża. Niestety, nic nie dało się zrobić, Grzegorz wziął tylko dwie lewy na asy (spod trzeciego – treflowego, zagrał w drugiej lewie, ale rozgrywający wstawił z dziadka króla) i końcówka przeciwników została zrealizowana z nadróbką.

PZ:W	N	E	S
Smirnov	Balicki	Piekarek	Żmudziński
—	—	—	2♣ ¹
pas	3♥ ²	pas	4♥
pas	pas	4♠ (!?)	ktr.
pas...	—	—	—

¹ precision; ² inwit na kierach

Wist: ♠K; 100 dla NS; 11 impów dla Niemiec.

Niestety, w PZ gracz E najpierw spasował, ale w następnym okrążeniu zapowiedział 4♠, które okazały się niezwykle optymalną obroną wykładanej na naszej linii końcówki w kiery. Adam zaatakował ♠K, a w drugiej lewie wyszedł ♥D. Cezary przejął ją ♥K i powtórzył pikiem. Tak czy owak, gry nie można było potożyć więcej niż bez jednej.

Rozd. 17/XXVIII; obie przed partią, rozd. N.

♠ 5 4		♠ D 3 2
♥ A 9 8 7 2		♥ W 6 5
♦ 7 5 2		♦ D 9
♣ 6 4 2		♣ A W 9 8 5
♠ A K W 10 9 8		♠ 7 6
♥ K		♥ D 10 4 3
♦ K 8 6 4		♦ A W 10 3
♣ 7 3		♣ K D 10

PO:W	N	E	S
Buras	Gromoeller	Narkiewicz	Kirmse
—	pas	pas	1BA ¹
2♦ ²	pas	2♥ ³	pas
2♠ ⁴	pas	3♣ ⁵	pas
pas	pas	—	—

¹ stabe, 11–13 PC; ² 6+♥/♠; ³ do koloru partnera; ⁴ piki; ⁵ trefle plus fit pikowy, inwit do końcówki

Wist: ♥4; 8 lew, 50 dla NS.

Niestety, nieporozumienie naszej pary w PO, stąd niedograna wykładana końcówka w piki. A nieszczęsny kontrakt 3♣ Grzegorz przegrał bez jednej.

PZ:W	N	E	S
Smirnov	Balicki	Piekarek	Żmudziński
—	pas	pas	1♣
1♠	pas	2♠ ¹	pas
4♠	pas...	—	—

¹ drury, góra pasa z fitem pikowym

Wist: ♣4; 10 lew, 420 dla WE; 10 impów dla Niemiec.

Rozgrywający łatwo wzięły dziesięć lew; straciliśmy zatem kolejne dziesięć impów.

Ostatnie spotkanie ostendzkich mistrzostw zakończyło się zatem naszą porażką 34:52 impów, czyli 11:19 VP. Pozwoliło to naszej drużynie na zachowanie drugiego miejsca, ale... w równoległym meczu Włochy dosyć niespodziewanie przegrały z Izraelem 10:20 VP, okazało się zatem, że wystarczyło pokonać Niemców 18:12 VP, a to my bylibyśmy mistrzami Europy. Ale i tak trzeci w historii polskiego brydża srebrny medal to ogromne osiągnięcie, którego serdecznie gratulujemy Krzysztofowi Burasowi, Cezaremu Balickiemu, Jackowi Kalicie, Krzysztofowi Kotorowiczowi, Grzegorzowi Narkiewiczowi oraz Adamowi Żmudzińskiemu.

Zwycięzcy Włochy, z 314 VP, wyprzedzili nas ostatecznie o sześć punktów, my zdobyliśmy bowiem 308 VP. Trzecie miejsce utrzymał Izrael, z 304,5 VP.

Wszystkie zdjęcia z Ostendy – Sławomir Latała

Długa, choć niespecjalnie kręta droga do szlemika

Sopot, 17 i 19–21 lipca 2010 roku

Jubileuszowy 50. Międzynarodowy Kongres Bałtycki SOPOT 2010 rozegrano w dniach 14–25 lipca. W jego programie znalazł się między innymi siódmy turniej eliminacyjny Budimex Grand Prix Polski Par 2010 (jako pierwszy kongresowy turniej par, 17 lipca) oraz druga odsłona rywalizacji o Budimex Grand Prix Polski Teamów 2010/2011; miała ona też status Mistrzostw Polski Teamów o Wazę Bałtyku i trwała aż trzy dni (19–21 lipca).

Na starcie sopockiej eliminacji Budimex GPPP 2010 stanęły 254 duety. Zwyciężyli **Krzysztof Jassem z Krzysztofem Martensem**, z okazałym rezultatem **67,72%**, wyprzedzając **Krzysztofa Antasa z Tadeuszem Kaczanowskim (64,42%)** oraz **Bogusława Gierulskiego z Jerzym Skrzypczakiem (63,54%)**. Mistrzostwo Polski Teamów (impy/VP-y) wywalczyła polsko-szwedzka drużyna **SVINDAHL**, w składzie: **Ewa Banaszekiewicz, Waldemar Burakowski, Jacek Ciechowski, Sławomir Olech, Adam Suwik i Frank Svindahl**. W finałowym spotkaniu (48 rozdań) pokonała ona aktualnego drużynowego wicemistrza kraju, mrągowską **MRĄGOWIĘ SI (Mirostaw Cichoński, Bogusław Gierulski, Krzysztof Pikus, Jerzy Skrzypczak) 119:82,1 impa**. W mistrzostwach wzięto udział 37 zespotów.

Klasyfikacja kongresowa 50. Międzynarodowego Kongresu Bałtyckiego SOPOT 2010 padła tupem **Bogusława Gierulskiego (1987 pdf.)**, drugie miejsce zajął w niej jego partner **Jerzy Skrzypczak (1118 pdf.)**, a trzecie **Leszek Majdański (1802 pdf.)**. I to właśnie najlepszy zawodnik sopockiego kongresu **Bogusław Gierulski** podzielił się z Czytelnikami Świata Brydża swoimi wrażeniami z tej imprezy...



Najlepszy brydżysta 50. Międzynarodowego Kongresu Bałtyckiego SOPOT 2010 Bogusław Gierulski wraz z wręczonym mu przed chwilą za to osiągnięcie pucharem

	W	N	E	S
		Bogusław Gierulski		Jerzy Skrzypczak
pas		1♦	pas	1♥(?)
pas		1BA	pas	2BA
pas		3BA	pas...	

Nieśmiertelna licytacja trójkowa Skrzyпка prostą drogą zaprowadziła nas do kontraktu firmowego. Bezwarunkowo położyłby go [3BA (N)] tylko pierwszy wist ♠K i kontynuacja tym kolorem. Albo bowiem, gdybym – powiedzmy – zabił drugą rundę pików asem, utraciłbym dojsięce do kar w ręce (potem E musiałby jeszcze tylko dwa razy przepuścić ♦K), albo też – jeśli libym dwukrotnie piki przepuścić, W wyszedłby następnie ♥D; potem zaś jego partner – po dojsięciu ♦K – powtórzyłby kierem, którego ja musiałbym przepuścić, ponadto oddałbym jeszcze lewą treflową. Także jednak po ataku kierowym moja droga do sukcesu nie byłaby ustana różami – mianowicie po zabiciu w dziadku pierwszej albo drugiej rundy kierów musiałbym wyjść stamtąd małym treflem – do ósemki w ręce, a potem zagrać stamtąd ♣D (byłby to tzw. impas wewnętrzny).

Rzeczywistość okazała się jednak dla mnie dużo bardziej taskawa, dostałem bowiem najbardziej korzystny z możliwych wist błotką treflową. W pierwszej lewie zabiłem zatem ♣10 obrońcy W damą w ręce, powtórzyłem ♣2 – do ♣W obrońcy E i ♣A na stole (jeżeli bym w drugiej lewie zagrał z ręki nie ♣2, tylko ♣8 – E rzecz jasna położyłby na nią ♣W, potem zaś dwukrotnie przepuściłby kara królem, po dojsięciu do ręki tym honorem wyszedłby w kiera, a wreszcie – po nieuniknionym dostaniu się do ręki pikiem – powtórzyłby kierem; po takiej obronie moja trzecia wziętka treflowa przepadłaby), po czym zaimpasowałem kara. E przepuścił, zagrałem więc następnie ♣8. Obrońca z lewej zabił ♣K i wyszedł w kiera (lepsze byłoby zagranie w pika, po którym musiałbym się zadowolić dziewięcioma lewami; ja z kolei bezwarunkowo zagwarantowałbym sobie nadróbkę, gdybym po utrzymaniu się ♦D w pierwszej rundzie tego koloru powtórzył z ręki honorem karowym!). Zabiłem ♥A na stole, odegrałem dobrą ♣9 i ponowiłem karem. Okazało się, iż ♦K nie stoi, i tak miałem już jednak dziesięć wziętek (cztery karowe, trzy treflowe, dwie kierowe i pikową). Za plus 630 otrzymaliśmy notę w wysokości 92,7% maksa.

GPPP, rozdz. 42; strona NS po partii, rozdz. W.

♠ W9873	
♥ W8	
♦ W10965	
♣ 3	
♠ D	♠ K10542
♥ AK654	♥ 3
♦ KD7	♦ 843
♣ AW64	♣ D852
	♠ A6
	♥ D10972
	♦ A2
	♣ K1097

W	N	E	S
Bogusław Gierulski	Zbigniew Sawicki	Jerzy Skrzypczak	Małgorzata Sawicka
1♣	pas	1♦	1♥
pas (!)	pas	ktr. (!)	pas
pas (!)			

Po ataku ♠D i dalszej starannej obronie – bez jednej: magiczne 200 punktów i aż 85,9% maksa dla nas. Rzadki przypadek zastosowania trappingpasa z pozycji

GPPP, rozdz. 34; obie strony po partii, rozdz. W.

♠ A96		♠ K4
♥ 82		♥ 943
♦ ADW107		♦ K862
♣ D82		♣ KW64
♠ DW873		
♥ DW765		
♦ 9		
♣ 107		
	♠ 1052	
	♥ AK10	
	♦ 543	
	♣ A953	

otwierającego 1♣ (we Wspólnym Języku) – po negatywnej odpowiedzi partnera 1♦ i wejściu przeciwnika z prawej. Warto pamiętać o takiej możliwości licytacyjnej, nawet jeśli nie zaowocuje ona tak wspaniale jak w tym rozdaniu, tj. pocałunkiem śmierci...

9. TK, rozd. 23; obie po partii, rozd. W.

♠ D98752	♥ W	♦ AKW102	♣ D				
♠ 104	♥ D8765	♦ 853	♣ 1052				
	<table border="1"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>	N	E	W	S	♠ K6	♥ K1042
N	E						
W	S						
		♦ 6	♣ KW8764				
		♠ AW3	♥ A93				
		♦ D974	♣ A93				

W	N	E	S
Marylin Malinowska	Jerzy Skrzypczak	Artur Malinowski	Bogusław Gierulski
pas	1♠	pas	2♣
pas	2♦	pas	2BA ¹
pas	3♦ ²	pas	3♠ ³
pas	4♣ ⁴	ktr.	rktr. ⁵
pas	4♦ ⁶	pas	4♥ ⁷
ktr.	pas ⁸	pas	rktr. ⁹
pas	4♠ ¹⁰	pas	4BA ¹¹
pas	5♦ ¹²	pas	5♥ ¹³
pas	6♣ ¹⁴	pas	6♠
pas...			

¹ forsujące, rzecz jasna; ² układ 5*♠-5♦; ³ zachęcające uzgodnienie pików; ⁴ krótkość treflowa; ⁵ ♣A; ^{6,7} cuebidy; ⁸ pas zachęcający; ⁹ ♥A; ¹⁰ do tytu; ¹¹ blackwood na pikach; ¹² tu: jedna wartość z pięciu; ¹³ pytanie o damę aty; ¹⁴ jest ♠D, a ponadto jeden boczny król!

To rozdanie pochodzi z kończącego tegoroczny Kongres Bałtycki turnieju na maksy. Przedstawiam je jako przykład jednej z najdłuższych, odkąd sięgam moją brydżową pamięcią, sekwencji licytacyjnych; tu zajęta ona prawie dziesięć kótek. Na pewno przeciwnicy mogli utrudnić nam wymianę informacji, zawodnikowi E przydałaby się na przykład odchodząca, niestety, coraz bardziej w niepamięć konwencja 1BA 5-4, tu wskazująca czwórkę w drugim kolorze starszym (kierach) oraz co najmniej pięć kart w kolorze młodszym.

Szlemiki zapowiadane były rzadko, mało która para potrafiła bowiem docenić zarówno duży, ofensywny układ 6-5 (gracz N), jak i podwójne fity oraz asy (S). Za wygranie 6♠ z oczywistą nadbróbką, czyli 1460 punktów dla NS, otrzymaliśmy więc notę w wysokości 84,8% wyniku maksymalnego. (EiP)



Uroczystość zakończenia 20. Międzynarodowego Festiwalu Brydża Sportowego „Solidarność” w Słupsku, od lewej: Janusz Śniadek – przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Jan Moszyński – zdobywca 2. miejsca w klasyfikacji generalnej, Tomasz Gotard – zwycięzca jubileuszowej imprezy, Piotr Żak, Jarostaw Cieślak – zdobywca 3. miejsca

Ćwierć miliona w puli, czyli festiwal, co się zowie

Słupsk, 8 i 10–11 sierpnia 2010 roku

W dniach 6–14 sierpnia br. Słupsk gościł uczestników, i w tym wypadku jubileuszowego, 20. Międzynarodowego Festiwalu Brydża Sportowego „Solidarność”. Głównymi punktami programu tej imprezy była ósma w tym roku eliminacja Budimex Grand Prix Polski Par (rozegrana 8 sierpnia jako trzeci festiwalowy turniej) oraz trzeci turniej z cyklu Budimex Grand Prix Polski Teamów 2010/2011 (10–11 sierpnia).

W słupskim turnieju o Budimex GPPP 2010 zagrało 271 duetów, a zwyciężyli w nim Kazimierz Omernik z Włodzimierzem Starokowskim, notując na mecie wynik 62,62%. Pozostałe miejsca na podium zajęli Andrzej Jeleniewski z Andrzejem Wachnowskim (62,5%) oraz Marek Banasiński z Irenusem Jaroszem (61,18%). W trzeciej rywalizacji o Budimex GPPT 2010/2011 (na impy/VP-y), na starcie której stanęło 66 drużyn, triumfowała doświadczona ekipa pod wodzą Piotra Gawryśia, który poprowadził do bo-

ju Tomasza Gotarda, Stawomira Henclika oraz swojego partnera Piotra Tuszyńskiego. Na uwagę zasługuje też drugie miejsce młodego, miksowego teamu MAJ, w składzie: Marta Maj-Rudnicka – Kamila Szczepańska oraz Wiesław Niciński – Adam Pawłowski; w 14-rozdaniowym finale uległ on GAWRYSIOWI: 40,1 impa.

W klasyfikacji generalnej 20. Międzynarodowego Festiwalu Brydża Sportowego „Solidarność” zwyciężył Tomasz Gotard (1101 pdf.), przed Janem Moszyńskim (1079 pdf.) i Jarostawem Cieślakiem (1025 pdf.). Główną nagrodą był samochód osobowy marki Chevrolet. Takim samym samochodem wyjechał ze Słupska Jacek Szutowicz, wylosowany spośród zawodników, którzy zegrali w co najmniej dwunastu turniejach festiwalowych. A łączna pula nagród słupskiej imprezy, którą po raz dwudziesty zorganizował niezmordowany Henryk Grądzki, przekroczyła 250 000 złotych.

Kilka rozdań ze Słupska przestawi **Bogusław Gierulski**, stały korespondent *Świata Brydża* z turniejów o *Grand Prix Polski...*

GPPP, rozd. 8; obie przed partią, rozd. W.

♠ AKD5		♠ 862						
♥ W4		♥ AD872						
♦ A874		♦ D6						
♣ A65		♣ K103						
♠ 1074		♠ 862						
♥ 95		♥ AD872						
♦ KW109		♦ D6						
♣ W974		♣ K103						
	<table border="1" style="display: inline-table;"> <tr><td>N</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>S</td></tr> </table>	N		E	W		S	
N		E						
W		S						
		♠ W93						
		♥ K1063						
		♦ 532						
		♣ D82						

W	N	E	S
	Bogusław Gierulski		Jerzy Skrzypczak
pas	1♣	1♥	1♠
pas	2BA	pas	3BA
pas			

¹ transfer na bez atutu

Czasami niezachwiana wiara w siłę rozgrywki – własnej czy partnera – prowokuje nas do naciągania karty. Oto przykład, który miał szczęśliwe zakończenie. Może nie jest to idealna okazja do zaprezentowania zalet zastosowanej tu przez naszą parę konwencji (czy ogólnie – koncepcji licytacji), w której kontra na tej pozycji wskazuje piki, a wejście 1♠ jest transferem na bez atutu. Wyglądałaby ona dużo bardziej przekonująco, gdyby brakowało nam ♥10, a kiery w naszych rękach byłyby podzielone 3–3. Bardzo często jednak pierwszy wistujący, gdy sam wychodzi w kolor uprzednio przez siebie licytowany, jest zagrożony stratą lewy. A już prawie zawsze sytuacja broniących będzie lepsza, często dużo lepsza, gdy obowiązek oddania pierwszego wistu spadnie na partnera gracza, który ten kolor zaliczył.

W każdym razie za swoje, warte 400 punktów dla NS (E zaatakował ♥7), otrzymaliśmy w tym rozdaniu notę w wysokości 77,6%.

GPPP, rozd. 42; strona NS po partii, rozd. W.

♠ K1093		♠ D76						
♥ A3		♥ DW1092						
♦ AKD		♦ W1065						
♣ W872		♣ 9						
♠ W5		♠ A842						
♥ K85		♥ 764						
♦ 9873		♦ 42						
♣ A1043		♣ KD65						
	<table border="1" style="display: inline-table;"> <tr><td>N</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>S</td></tr> </table>	N		E	W		S	
N		E						
W		S						

W	N	E	S
	Bogusław Gierulski		Jerzy Skrzypczak
pas	1BA ¹	pas	2♣ ²
ktr. ³ (!??)	pas ⁴	pas	pas ⁵

¹ 15–17 PC; ² stayman; ³ kontra wistowa; ⁴ na ogół dobre 3+♣ albo stabsze 4+♣, możliwa też jednak nadwyżkowa karta bez wartości treflowych; ⁵ patrz niżej

W tego typu sekwencjach w zasadzie nie gramy bez rekontry (m. in. ze względu na dodatkowe znaczenie partnerowego pasa), Jerzy uznał jednak, że raczej końcówka nam nie wychodzi, przeciwnicy mogliby się natomiast poprawić na jakiś inny, bardziej dla nich korzystny, kontrakt.

W ten oto sposób dziwaczna kontra zawodnika W odniosła niespodziewany sukces. Wprawdzie Jerzy łatwo zrobił dwie nadrobki (po wiście ♦8), za co zapisaliśmy sobie 580 punktów, operacja się zatem udała – tyle że... pacjent zmarł. Z naszymi rękami cała sala licytowała albowiem i bezproblemowo wygrywała popartyjną końcówkę w piki, wartą 620 punktów (54,5% dla NS). Mimo że my zapisaliśmy sobie tylko o 40 punktów mniej, nasza nota w tym rozdaniu wyniosła – zastrzeżenie! – tylko 12,8% maksa.

GPPP, rozd. 50; obie po partii, rozd. W.

♠ 109763		♠ D						
♥ 1094		♥ KD2						
♦ W		♦ 1098632						
♣ KD97		♣ 432						
♠ 52		♠ D						
♥ W865		♥ KD2						
♦ AKD74		♦ 1098632						
♣ 85		♣ 432						
	<table border="1" style="display: inline-table;"> <tr><td>N</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>S</td></tr> </table>	N		E	W		S	
N		E						
W		S						
		♠ AKW84						
		♥ A73						
		♦ 5						
		♣ AW106						

W	N	E	S
	Bogusław Gierulski		Jerzy Skrzypczak
pas	pas	1♦ (!)	ktr.
1♥	1♠	pas	4♠
5♦	ktr.	pas	pas
pas			

I jeszcze jedno rozdanie z tego turnieju niespecjalnie dla nas udane. Kończąca w piki na naszej linii łatwo wychodziła (za plus 620 pary NS otrzymywały notę w wysokości 70,7%), niemniej po bezkompromisowym trzeciorocznym otwarciu gracza E jego partner poszedł w obronę. Ta okazała się w pełni optymalna – E oddał jedynie pika, kiera oraz dwa trefle, poległ zatem bez dwóch, z kontrą za 500. Zapis ten był warty dla naszej strony tylko 38,0% maksa. (EIP)

Wciągający pas zawsze groźny...

Warszawa, 22 sierpnia i 27–29 sierpnia 2010 roku



Leszek Majdański i Andrzej Pawlak – najlepsza para warszawskiej eliminacji Budimex GPPP 2010

Kolejne turnieje eliminacyjne z cyklu Budimex Grand Prix Polski Par 2010 (dziewiąty) i Budimex Grand Prix Polski Teamów 2010/2011 (czwarty) rozegrano w stolicy – w ramach 38. Kongresu Grand Prix Warszawy 2010 (który trwał od 20 do 29 sierpnia).

W turnieju Budimex GPPP 2010 (rozegranym 22 sierpnia jako trzeci turniej kongresowy) zagrało aż 370 duetów. Zwyciężyli **Leszek Majdański z Andrzejem Pawlakiem (62,96%)**, przed **Sylwestrem Młynarczukim z Witoldem Tomaszkiem (62,22%)** oraz **Kazimierzem Omernikiem z Włodzisławem Starowskim (60,93%)**. Kongresowy turniej teamów był jednocześnie *Mistrzostwami Polski Teamów BAM (punkt za rozdanie)* i trwał trzy dni (27–29 sierpnia). Na jego starcie stanęło 37 zespołów (w równoległej rywalizacji dla graczy o współczynniku klasyfikacyjnym nieprzekraczającym 4 dodatkowo wystąpiło 28 drużyn). Mistrzowski tytuł dostał się w ręce drużyny **Unii Leszno**, w składzie: **Rafał Jagniewski, Przemysław Janiszewski, Marcin Krupowicz i Sławomir Zawisła (łącznie 86,74 pkt)**; w finałowym spotkaniu pokonała ona **Siwik Intertrade Mrągowo (Mirosław Cichoński, Bogusław Gierulski, Krzysztof Pikus, Jerzy Skrzypczak; łącznie 81,68 pkt)**. Punktację długofalową 38. Kongresu Grand Prix Warszawy 2010 wygrał **Sławomir Zawisła (2233 pdf.)**, wyprzedzając **Kazimierza Omernika (2035 pdf.)** oraz **Michała Nowosadzkiego (2020 pdf.)**.

Po raz kolejny oddajemy głos naszemu sta-temu korespondentowi **Bogustawowi Gierulskiemu...**

GPPP, rozd. 39; WE po partii, rozd. N.

♠ W 6 4		♠ 8 5 3
♥ D 9 7 5		♥ 4 2
♦ K 9		♦ D 10 7 4 3
♣ K 10 9 7		♣ 8 6 5
♠ A D 10 9 2		♠ K 7
♥ A W 6		♥ K 10 8 3
♦ W 8 6 2		♦ A 5
♣ 2		♣ A D W 4 3

W	N	E	S
	Bogustaw Gierulski		Jerzy Skrzypczak
—	pas	pas	1♣
1♠	ktr. ¹	pas	4♥
pas...			

¹ kontra sputnik

Przeciwko rozgrywanej przez mojego partnera końcówce w kierowy gracz **W** zaatakował ♣2 (odmiennie). Po licytacji, jaka miała miejsce (wejście 1♠), Jerzy wiedział, że oba brakujące mu asy znajdują się w ręce zawodnika **W**, pierwszy wist pachniał natomiast mocno singletonem. Chodziło zatem o to, aby nie oddać dwóch pików i dwóch lew atutowych (czy to na ♥A oraz na ♥W, czy to na ♥A i przebitkę treflową). Oczywiście można się było bawić w łapanie ♥W, Skrzypek potrafił się jednak od położenia tego honoru niezależnie i zagwarantować sobie realizację kontraktu. Otóż wziął on pierwszą lewę w ręce i zagrał kiera do damy w dziadku, następnie zaś nie kontynuował atutowania (gdyby tak postąpił, **W** odebrałby ♥W oraz ♥A i odszedłby bezpiecznie karem; rozgrywający nie uniknąłby wówczas oddania jeszcze dwóch lew pikowych), tylko zgrał ♦K i ♦A oraz na wszelki wypadek – gdyby jednak pierwszy wist został oddany z dubletona – ściągnął jeszcze jedną lewę treflową. A potem kolejną, w której utrzymał się królem na stole. obrońca **W** żadnej z nich nie przebił, zagrane jednak następnie przez rozgrywającego kiera musiał już wziąć waletem. Ściągnął też asa at, potem jednak musiał albo zagrać w piki, albo też wyjść w karo – pod podwójny renons. Jurek oddał więc jeszcze tylko jedną wziętkę pikową, zatem swój kontrakt pewnie zrealizował.

Rozdanie zakończyłoby się tak samo, gdyby **W** miał w kierach ♥A x x, a jego partner – ♥W x. Pierwszy broniący zabiłby wówczas

drugą rundę koloru atutowego asem i bezpiecznie odszedł blotką kier (bo gdyby w zamian przebił wcześniej trefla, to po zgraniu ♥A jak poprzednio nie dysponowałby bezpiecznym odejściem). Jurek oddałby więc wówczas dwa piki, ale tylko jedną lewę atutową, i w tym wypadku kontrakt zostałby zatem zrealizowany. Natomiast jeśli **W** dysponowałby ♥A x, a jego partner – ♥W x x, to aby obronić się przed nadróbką, pierwszy z nich musiałby albo wskoczyć asem w pierwszej rundzie kierów, albo – gdyby Jerzy kontynuował jak w rzeczywistości – przebić trzecią rundę trefli ♥A, ściągnąć ♠A i odejść pikami; rozgrywający nie miałby wówczas jak dostać się do dziadka, aby wyimpasować obrońcy **E** ♥W. Tyle że po przepuszczeniu przez **W** pierwszej lewy kierowej **S** mógłby już na pewno zrobić nadróbkę – gdyby ściągnął dwa kara oraz jeszcze co najwyżej jedną lewę treflową, a następnie wpuścił **W** atutem.

O dziwo, więcej końcówek kierowych zostało przegranych aniżeli zrealizowanych, za nasze plus 420 otrzymaliśmy więc notę w wysokości 74,4% maksa.

GPPP, rozd. 40; obie po partii, rozd. E.

♠ D 8 5		♠ 4
♥ A 5		♥ K D 10 3 2
♦ 8 7 6		♦ A 10 5 3
♣ K D 10 6 3		♣ W 9 5
♠ W 9 7 6 3 2		♠ A K 10
♥ 9 8 7		♥ W 6 4
♦ D		♦ K W 9 4 2
♣ 7 4 2		♣ A 8

W	N	E	S
	Bogustaw Gierulski		Jerzy Skrzypczak
—	—	pas	1BA
pas	3BA	pas...	

Obrońca **W** stanął tu przed interesującym, ale też dosyć popularnym problemem wistowym: czy atakować w swój kolor (tu: piki), czy też w kolor partnera (tu hipotetyczny: kier, nie były one bowiem licytowane). Zasada jest dosyć prosta: jeśli ma się dojścia (w kolorze ataku bądź z boku), należy wychodzić w swój kolor, natomiast z karty bez potencjalnego nawet dojścia zalecany jest wist w kolor partnera, choćby tylko domniemany. Tu zawodnik **W** nie zastosował się jednak do tego nieskomplikowanego wskazania i wyszedł blotką pikową. Jerzy dobił przeciwników, biorąc dwanaście lew: w pierwszej rundzie kar zagrał bowiem trafnie do króla



Najlepsi zawodnicy punktacji dtugofalowej 38. Kongresu Grand Prix Warszawy 2010 – Kazimierz Omernik (2. miejsce) i Sławomir Zawiaślak (zwycięzca)

w ręce, potem wyimpasował więc jeszcze obrońcy **E** ♦10 (!). Za plus 690 nagrodzono nas notą w wysokości 94,1% maksa.

GPPP, rozd. 50; obie po partii, rozd. W.

♠ 8 3 2		♠ K D 7 6 4
♥ A 5		♥ D 3 2
♦ A D 8 7 4		♦ W 10 6
♣ D 7 6		♣ W 3
♠ 9		♠ A W 10 5
♥ K W 10 9 8		♥ 7 6 4
♦ K 9 5 3		♦ 2
♣ A K 10		♣ 9 8 5 4 2

W	N	E	S
Bogustaw Gierulski		Jerzy Skrzypczak	
1♥	pas	2♥	pas
pas ¹ (!?)	ktr.	rktr.	2♠
pas	pas	ktr.	pas
pas (!)	pas		

¹ ze względu na singletona w pikach można go nazwać pasem wciągającym

Typowe rozdanie dla gry na maksy. Trzeba wtedy mieć oczy i uszy szeroko otwarte, aby nie przepuścić żadnej okazji do wywalczenia maksa! (lub zera!?). Wist w atut elementar (na skontrolowaną częściówkę przy przewadze sity) – partner musiał jednak rzecz jasna położyć na trzeciej ręce figurę! – chociaż akurat w tym rozdaniu w zasadzie dowolny wist i dalsza obrona (poza grą frywolną!) dawały rozgrywającemu tylko siedem wziętek (i to pod warunkiem, że zaimpasuje on karo). Był to zatem kolejny w dzisiejszych relacjach pocatunek śmierci. Za bez jednej z 200 punktów na swoją stronę dostaliśmy notę bliską maksymalnej, a mianowicie 96,6%. Bo z gier własnych wychodziły nam co najwyżej 2♥, wartość 110 punktów, za które protokół płacił prawie o jedną trzecią maksa mniej, a dokładnie – 63,8%. (jur)

Ryszard Kietczewski

Mokry Krzyżtopór

Turniej na zamku w Ujeździe



W Ujeździe gra się w niezwyklej scenerii



Czotowe pary turnieju

Po raz trzeci odbył się unikatowy turniej brydzowy na zamku Krzyżtopór w Ujeździe. Dla przypomnienia: na zamku – zbudowanym według pewnej symboliki w XVII w. z inicjatywy i pieniędzy Krzysztofa Opalińskiego – znajduje się 12 sal balowych, co nawiązuje do 12 miesięcy w roku, liczba okien pokrywa się z liczbą dni w roku, a liczba bram z liczbą dni w tygodniu. Na boisku stały się 33 pary, z których zwycięską okazała się – podobnie jak dwa lata temu – para mikstowa. Tym razem byli to Maria Wójcik i Ryszard Jankowski. Z rozdań przytoczę dwa – jedno ze względu na technikę, drugie ze względu na jego znaczenia dla losów turnieju...

Strona NS po partii, rozdawał W.

♠ D6	♠ A107
♥ AD962	♥ W84
♦ 73	♦ DW82
♣ K1083	♣ AD2
♠ KW5	♠ 98432
♥ K107	♥ 53
♦ AK54	♦ 1096
♣ 754	♣ W96

Po prostej licytacji 1BA–3BA **W** rozgrywa ten kontrakt po wiście ♥6. **S** dokłada ♥3 (*wist odmienny*). Zgrywamy cztery kara, utrzymując się w ręce. **N** dwa razy dokłada do koloru, a następnie wyrzuca trefla i – uwaga! – ♥2! Czy daje to nam do myślenia? Oczywiście jest rzeczą, że **N** ma w każdym z czarnych kolorów coś do chronienia. Z obrazu naszych rąk wynika, że są to ♠D i ♣K. Gramy więc śmiało

trefla i impasujemy damą. Wzięta. Teraz ♣A. Od **N** nie spada król, tylko dziesiątka. Widać więc, że **N** miał układ 2–5–2–4. Zatem teraz dwa razy górą piki. Od **N** spada dama. Wpust treflem wieńczy dzieło – **N** musi zagranie w kiery podarować jedenastą lewę.

Czy **N** mógł odblokować się ♣K? Regulu-min dokładania kart tego nie zabrania, ale jeśli przeciwnicy grali otwarciem 1BA15–17PC (a tak było w rzeczywistości), to patrząc z pozycji **N**, ♣W musiał być w ręce rozgrywającego. Wprawdzie wtedy dla liczby lew ewentualne odblokowanie nie ma znaczenia, ale w ogniu walki przy stole nie zawsze można to wy kalkulować. Ponadto nigdy przecież do końca nie ma pewności, czy przeciwnik na tę wpustkę zagra.

Drugie rozdanie – wyglądało tak:

Obie strony przed partią, rozdawał E.

♠ AW	♠ K752
♥ 109843	♥ DW6
♦ 1094	♦ KDW85
♣ 964	♣ A
♠ D1043	♠ 986
♥ K75	♥ A2
♦ A2	♦ 763
♣ KW102	♣ D8753

W	N	E	S
—	—	1♦	pas
1♠	pas	3♣	pas
4♠	pas...		

Wist nastąpił w trefle. Rozgrywający postanowił zakamuflować posiadane w ręce

czerwone walory (a nuż potem przeciwnicy raz przepuszczą kiera i as w tym kolorze wyjedzie na tacy?) i rozpoczął rozgrywkę pików od zagrania w króla. **N** dostrzegł teraz swój sekwens kierowy i otworzył ten kolor, a **S** nie omieszkał sprawdzić, czy partner czasem nie ma króla w czerwonych serduszkach, i kontynuował kiery. Wprawdzie rozgrywającemu upadła szansa na nieoddanie kiera, ale teraz w turnieju na maksy nie wypadło mu grać bezpiecznie pików z góry, więc zaimpasował waleta. Jak widać, nieudanie, i strona **NS**, biorąc przebitkę (czyli ogółem aż trzy lewy pikowe), zapisała na swoją burtę 93,2%. Zwążywszy, że pierwsze cztery pary zmieściły się w 0,44%, to wynik tego rozdania okazał się decydujący dla obsady czotowych miejsc.

Nagrody wręczał Janusz Wójcik – dyrektor Instytucji Kultury Zamek Krzyżtopór w Ujeździe. Po raz pierwszy w czasie turnieju nie tylko nie świeciło słońce, ale nawet padał deszcz, więc odstraszył innych oficjeli, których w poprzednich latach nie brakowało na zakończeniu turnieju. Ponadto okoliczne powodzie wypluły także o ponad półowę fundusz nagród fundowany przez gminę Iwaniska. Tym niemniej pierwsze trzy nagrody były nader godziwe i sądzę, że w przyszłych latach (oby mniej ulewnych) na zamku Krzyżtopór będzie tłoczniej. ♦

W POSZUKIWANIU JEDYNEJ SZANSY

Coś dla prawdziwych brydżowych estetów

Nowoczesne konwencje i gadżety często służą wydatnemu zwiększeniu agresywności licytacyjnych poczynań par je stosujących, dostarczają też jednak stronie przeciwnej wielu informacji, których w toku licytacji bardziej tradycyjnej nie miałyby ona najmniejszych szans na uzyskanie. Jeżeli jeszcze ponadto właśnie w ręce przeciwników dostanie się ostatecznie rozgrywka, gracz ją przeprowadzający jest w stanie wykorzystać tę wiedzę w sposób zgoła niezwykły, a przy tym – zazwyczaj – wielce widowiskowy. Spróbuj zmierzyć się z następującym, niełatwym problemem rozgrywkowym. A poszukując jedynej szansy, pociesz się przeświadczeniem, iż Twój odpowiednik na drugim stole meczu na pewno nie będzie dysponował tak ogromnym jak Ty zasobem informacji o sile i układzie rąk przeciwników (aczkolwiek nie jest również pewne, iż znajdzie się w takim samym jak Ty kontrakcie)...

Mecz; strona NS po partii, rozdawał W.**dziadek**

♠ 2
♥ 32
♦ W7654
♣ A6543

	N	
W		E
	S	

Ty

♠ AK3
♥ AKDW104
♦ K3
♣ K2

W	N	E	S
1BA ¹	pas	2♥ ²	ktr. ³
2♠ ⁴	2BA ⁵	4♠	5♥ ⁶
pas	6♥ ⁷	pas...	

¹ tzw. *mini bez aty*: 9–12 PC w składzie zrównoważonym (starsza piątka ani trochę niewykluczona); ² *transfer* na piki; ³ kontra ogólnosiłowa (tak należy grać po otwarciu przeciwnika *starym* bądź *mini bez aty* *staymanie/transferze* jego partnera); ⁴ pełny, tj. co najmniej trzykartowy fit pikowy; ⁵ wywołanie kolorów młodszych; ⁶ w kontekście całości: bardzo silna ręka na kierach; ⁷ z duplem kierowym oraz singlem i asem z boku N zdecydował się dotożyć szlemika

Kontrakt: 6♥(S). Pierwszy wist: ♣D (odmienny, rzutki odwrotne). **Jak będziesz rozgrywał szlemika w przypadku, gdy atuty dzielą się 3–2 bądź 4–1? Czy i jak zmodyfikujesz swój plan, gdy (niebawem) okaże się, iż kiery są rozłożone 5(W)–0(E)?**

Twoje perspektywy nie rysują się optymistycznie. Masz tylko jedenaście lew: sześć kierów w ręce, dwa piki, pikową przebitkę na stole oraz dwa trefle. Z dwunastą będą poważne problemy – wiesz przecież z licytacji, iż ♦A na pewno znajduje się u W, czyli leży za Twoim królem. Wkrótce jednak dostrzeżesz na końcu tunelu niktę światelko: jest nią bezredukcyjny przymus treflowo-karowy przeciwko obrońcy W. Oprócz ♦A – niekoniecznie z damą – gracz ten musi jeszcze tylko posiadać co najmniej cztery trefle. Oto przykładowy rozkład kart:

Mecz; strona NS po partii, rozdawał W.

♠ 2
♥ 32
♦ W7654
♣ A6543

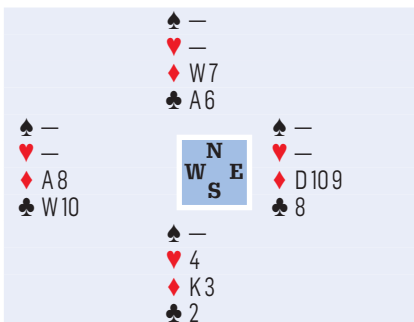
♠ DW10
♥ 987
♦ A82
♣ DW109

	N	
W		E
	S	

♠ 987654
♥ 65
♦ D109
♣ 87

♠ AK3
♥ AKDW104
♦ K3
♣ K2

Tak czy siak, **musisz rozpocząć od zabicia pierwszej lewy ♣K** w ręce (wejście na stół ♣A przyda się później), **ściągnięcia ♣A i przebicia na stole blotki pikowej. A potem zgrasz pozostałe kiery oraz ♣K (w dowolnej kolejności). W końcówce...**



...wyjdiesz z ręki ostatnim kierem (♥4), egzekwując wspomniany przymus. W nie będzie mógł się rozstać z treflem (wyrzuciłbyś bowiem wówczas ze stołu karo i wziął dwie lewy treflowe – na ♣A6), pozbędzie się zatem blotki karowej. Jeśli tylko właściwie zorientujesz się w sytuacji (co nie powinno być trudne), **zrzućesz wtedy z dziadka blotkę tre-**

flową, a następnie wyjdiesz z ręki

♦3. I Twoją dwunastą wziętką stanie się ♦K...

Jest jednak co najmniej jedno *ale* – przecież z takimi kartami jak na przedostatnim diagramie gracz E na pewno nie skoczyłby na 4♠. I obawa ta szybko materializuje się – kiedy po przebicciu na stole pika zagrywasz stamtąd w aty, E nie dodaje kiera do koloru, tylko zrzuca pika. Twój podstawowy plan bierze więc w tę: w świetle nowych okoliczności układ ręki W to 5♥32, nie może on zatem być jedynym posiadaczem zatrzymania treflowego. Idąc dalej – abyś mógł nadal marzyć o sukcesie, lewy obrońca musi mieć rękę w składzie 3–5–2–3, z asem, ale bez damy karo oraz... o tym później – to konieczna do postawienia hipoteza i Twoja jedyna szansa, o tyle wiarygodna, iż posiadanie trzech pików W odlicytował. Całe rozdanie musi zatem wyglądać następująco:

Mecz; strona NS po partii, rozdawał W.

♠ 2
♥ 32
♦ W7654
♣ A6543

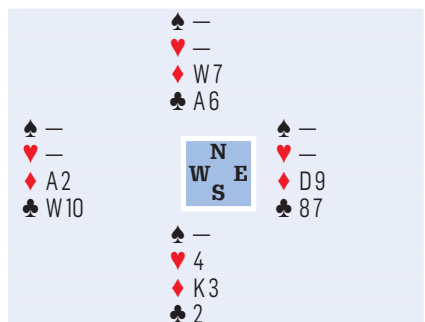
♠ DW10
♥ 98765
♦ A2
♣ DW10

	N	
W		E
	S	

♠ 987654
♥ —
♦ D1098
♣ 987

♠ AK3
♥ AKDW104
♦ K3
♣ K2

Tak jak w wariantcie podstawowym **po przebicciu w dziadku pika musisz ściągnąć pozostałe kiery oraz drugi honor pikowy.** W tym wypadku także ustawisz bezredukcyjny przymus karowo-treflowy, tyle że podwójny, tj. skierowany przeciwko obu obrońcom. Każdy z nich trzyma bowiem tak trefle, jak i kara: W – asem, a E – damą. Kluczowa końcówka przybierze zatem postać następującą:



Po wyjściu przez Ciebie z ręki ostatnim kierem (albo ♠K, jeśli to tę kartę zostawiłeś na deser) jako pierwszy w tarapatach znajdzie się broniący **W**. Z takich samych przyczyn co w wariacie poprzednim nie będzie mu wolno wysinglować ♦A, pozbędzie się zatem trefla. **Ty zrzucisz wówczas ze stołu karo** i światła reflektorów skierują się na broniącego **E**. On z kolei nie będzie mógł rozstać się z treflem, jego partner nie chroni już bowiem tego koloru (wziąłbyś więc dwie lewy na dziadkowe ♣A6), wyrzuci zatem ♦9. Wówczas – w końcówce już tylko trzykartowej – **wejdiesz na stół ♣A**, aby odebrać obrońcy **W** jego ostatnią kartę w tym kolorze, i... nadejdzie chwila egzekucji. **Wyjdiesz mianowicie z dziadka ♦W – E** położy nań swoją singlową już w tym momencie ♦D, a **Ty wstawisz z ręki ♦K...** którego **W** pobije ♦A i będzie musiał zagrać ♦2 – **do pozostałej w Twojej ręce ♦3!** Tak, Twoją dwunastą wziętką stanie się mała ♠K, a to pociąga za sobą konieczność uzupełnienia postawionej uprzednio hipotezy jedynej szansy o założenie, iż abyś mógł odnieść sukces, to dubleton karowy **W** musi się składać z asa i... dwójki (!). A ogólnie mówiąc, gdyby Twojemu ♦K towarzyszyła blotka wyższa niż trójka, to karowa blotka obrońcy **W** musiałaby być od niej niższa. Zauważ też, iż gdybyś miał w ręce ♦K 4, to mógłbyś odnieść sukces nawet przy trzecim ♦A w ręce **W**, pod warunkiem że byłby to dokładnie ♦A 3 2 – na przykład w układzie 3–4–3–3, czyli w takiej ręce **W**:

♠DW10 ♥9876 ♦A32 ♣DW10

Oczywiście pod dodatkowym nieodzownym warunkiem, iż poprowadziłbyś rozgrywkę w taki właśnie sposób, tj. według wariantu drugiego (a nie zagrał na prosty – pojedynczy, choć bezredukcyjny – przymus karowo-treflowy, wymierzony wyłącznie przeciwko graczowi **W**).

Proszę jeszcze tylko zwrócić uwagę na fakt, iż jest to rozdanie dla prawdziwych brydżowych estetów, jako że przedostatnią wziętkę – jedyną należną obrońcom – utworzą w nim cztery najstarsze honory karowe – walet, dama, król i as; co więcej, zostaną one w niej zagrane w kolejności zgodnej z ich starszeństwem. A w chwilę później najniższe karo w talii – dwójka – zostanie pobite kartą tylko o oczko starszą – trójką, i to właśnie te dwie minikarty stanowią będą zasadniczą część składową wziętki ostatniej... (EIP)

Pierwszy wist

W każdym z problemów grasz w meczu, zajmujesz pozycję **W** i stajesz przed zadaniem wyboru karty pierwszego wyjścia (wistujecie *naturalnie*).

1. Mecz; strona WE po partii, rozd. E.

Ty	N	E	S
—	—	3♣ ¹	pas
4♣	ktr.	pas	4♥
pas...			

¹ w aktualnych założeniach otwarcie to przyrzeka solidny kolor treflowy, w oparciu o który będzie można wygrać 3BA

Twoja (W) ręka:

♠W32 ♥107 ♦A7642 ♣953

W co zawistujesz?

2. Mecz; obie strony przed partią, rozd. S.

Ty	N	E	S
—	—	—	1♥
pas	2♣ ¹	pas	2♥
pas	3♦ ²	pas	4BA ³
pas	6BA	pas...	

^{1,2} zapowiedzi naturalne; ³ naturalne, 17–18 PC na szczycie kierach

Twoja (W) ręka:

♠D1076 ♥W52 ♦8653 ♣K5

W co zawistujesz?

3. Mecz; obie strony przed partią, rozd. N.

Ty	N	E	S
—	1♠	pas	2♦
pas	2♥	pas	3♣ ¹
pas	4♦	pas	5♦
pas...			

¹ naturalne, żaden tam czwarty kolor

Twoja (W) ręka:

♠W92 ♥KW1042 ♦D4 ♣D93

W co zawistujesz?

Rozwiązania problemów na str. 60

Pojedynek licytacyjny

Ręce W

Ręce E – str. 43, omówienie oraz punktacja – str. 52–56

Wszystkie rozdanie grane są w turnieju na maksy.

1. Obie strony przed partią, rozdawał **N**; **S** licytuje kara.

♠AW10 ♥D964 ♦K93 ♣1072

2. Obie strony po partii, rozdawał **E**.

♠AD9 ♥AK953 ♦A1062 ♣K

3. Strona **WE** po partii, rozdawał **S**.

♠3 ♥AK765 ♦AKD2 ♣AKD

4. Obie strony po partii, rozdawał **W**; **S** licytuje piki.

♠A832 ♥W106 ♦AKD765 ♣—

5. Strona **NS** po partii, rozdawał **N**.

♠A975 ♥KDW8 ♦K106 ♣D2

6. Strona **WE** po partii, rozdawał **E**.

♠A3 ♥K6432 ♦KD54 ♣K5

7. Obie strony po partii, rozdawał **S**; **S** otwiera 3♥.

♠5 ♥K63 ♦A8742 ♣AK87

8. Obie strony przed partią, rozdawał **W**.

♠AW3 ♥A75 ♦KW863 ♣85

9. Strona **WE** po partii, rozdawał **N**; **S** otwiera (lub wchodzi) 2♦ (naturalne *stabe dwa*), **N** podnosi do 5♦.

♠K73 ♥A6 ♦5 ♣AKD9732

10. Obie strony po partii, rozdawał **E**.

♠K87532 ♥D7 ♦AD103 ♣6

Księgarnia Świata Brydża poleca





Redaktor prowadzący: Krzysztof Ziewacz

ziewacz@pzbs.pl

Wszystko było, jak trzeba, czyli Poznań potrafi

Mistrzostwa Polski juniorów

Po kilku latach organizacji mistrzostw Polski juniorów (w kategorii 19–20 i 21–25 lat) w Warszawie tym razem zadanie to zostało powierzone działaczom z Poznania. Ekipa wielkopolska, pod kierownictwem Jana Sibilskiego, wywiązała się z tego zadania bardzo dobrze. Warunki gry, wyżywienie, noclegi były na dobrym poziomie, imprezę można śmiało zaliczyć do udanych.

W mistrzostwach wyłoniono całą masę różnych medalistów, wymienię choćby złotych – miksty: **Justyna Żmuda – Adam Krysa** (19–20) i **Aleksandra Jarosz – Krzysztof Mielnik** (21–25); pary open: **Kacper Wilczak – Sławomir Nijako** (19–20) i **Jakub Wojcieszek – Piotr Jassem** (21–25); teamy: **Mateusz Andrzejewski, Maciej Bielawski, Adam Lonski i Kamil Madej** (19–20) oraz **Natalia Sakowska, Piotr Butryn, Joanna Taczewska i Artur Wasiak** (21–25);

dziewczęta: **Agnieszka Kamińska – Katarzyna Bąk** (19–20) i **Angelika Ferrer-Lopez – Kamila Wesółowska** (21–25).

Oto dwa rozdania z mistrzostw. Złoty medalista Maciej Bielawski zdobywa 11 impów: kontrakt 6 ♠(E), atak ♥A i zmiana na trefla. Maciej przebija w ręku, gra ♥10, wyrzuca ze stołu karo i po chwili pokazuje karty...

♠ 542
♥ 843
♦ 84
♣ 109543

♠ AW87
♥ W
♦ W3
♣ AKDW62

N	E
W	S

♠ KD93
♥ D1075
♦ AD975
♣ —

♠ 106
♥ AK962
♦ K1062
♣ 87

I jeszcze ciekawa rozgrywka Grzegorza Jarząbka z Wrocławia...

♠ KW962
♥ 10864
♦ 10942
♣ —

♠ AD
♥ AW732
♦ AK8
♣ KW7

N	E
W	S

♠ 1087
♥ D5
♦ W6
♣ AD8542

♠ 543
♥ K9
♦ D753
♣ 10963

Z pozycji **W** rozgrywał on 6BA po wiście ♦9. Wstawił waleta, podłożoną damę zabił asem. Następnie zagrał ♣W, **N** dotożył ♠2. Teraz kier do damy – zabity królem przez **S** i odwrót w karo. Grzegorz zabił królem i zrezygnował z gry na podział kierów i impas pik. Jak wiadomo, dużo atrakcyjniej jest wygrać coś za pomocą przymusu. Ściągnął więc ♠A i – przeciągając trefle – zdusił gracza **N**.

Marek Markowski

MAKSymalnie IMPrezowe lato 2010

Wakacje to przede wszystkim czas młodzieżowych obozów brydżowych. Rolę tego rocznego dyżurnego zgrupowania dla młodych brydżystów pełnił obóz w Międzyzdrojach, w którym wzięła udział setka chętnych do szkolenia się, zabawy i aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu. Spośród pomniejszych letnich zgrupowań rekreacyjno-szkoleniowych wyróżnia się Stasikówka, także z setką uczestników, stanowiąc górką alternatywę dla morza.

Rośnie również zainteresowanie letnimi młodzieżowymi festiwalami, coraz chętniej wizytowanymi przez coraz to młodszych brydżystów. Oto plejada zuchwałych zdobywców najcenniejszych festiwalowych i obozowych laurów.

POZNAŃskie

Targi Licytacyjne Shpuntuou

W ramach 50. Poznańskiego Kongresu Brydżowego „Międzynarodowe Targi Poznańskie” dzięki promłodzieżowemu Jan-

kowi Grygierowi zorganizowano także równoległe, modne ostatnio, kongresowe współzawodnictwo młodzieży, które wygrał **Yanek Shpuntuou** ze słynnej Skwierzyny. Oto próbka możliwości utalentowanego juniora...

♠ K10982
♥ 1092
♦ DW1042
♣ —

♠ W64
♥ DW86
♦ 95
♣ 10762

N	E
W	S

♠ D
♥ AK53
♦ AK8
♣ A9853

♠ A753
♥ 74
♦ 763
♣ KDW4

W	N	E	S
Yan Shpuntuou	Olga Długosz	Maciej Grabiec	Justyna Długosz
—	2♠	ktr.	3♠
pas	pas	ktr.	pas...

Rozdanie to Yanek wygrał już w licytacji. Po drugiej kontrze partnera stanął przed trud-

nym problemem (turniej na średnią) i decyzyjnie trafili. Spasował i po starannej obronie para **WE** zapisała na swoim koncie 200 punktów.

SŁAWA dla Butryna i Sakowskiej

Chociaż w Stawie nie ma wydzielonego kongresu dla młodych, to jednak, szczególnie na wieczornych turniejach, rządzi młodzież. Jedną z najlepszych juniorskich par w Polsce, czyli **Piotrek Butryn i Natalia Sakowska** – jak przystało na młodych ekspertów, zwyciężała bez względu na porę. Oto rozdanie potwierdzające siłę gry Piotra...

♠ 976
♥ W94
♦ AW103
♣ K43

♠ AW8
♥ K107652
♦ K7
♣ 95

N	E
W	S

♠ D10542
♥ 83
♦ 2
♣ AW1082

♠ K3
♥ AD
♦ D98654
♣ D76

W	N	E	S
	Natalia Sakowska		Piotr Butryn
—	—	2♠	3♦
3♠	4♦	pas...	

Wist: ♣5. Piotrek skomentował swoje zagranie następująco: *Położyłem ze stołu króla, ponieważ istniała szansa na nieoddanie dwóch lew treflowych, w przypadku gdy E nie ma bocznego dojścia.* Przecięcie komunikacji obrońcom w pierwszej lewie oznaczało, że kontrakt obłożono tylko bez jednej, co dało znakomity zapis parze **NS**.

Picheta podbija SOPOT

Konfrontacja z **Przemkiem Pichetą** to już wyzwanie. Ten obiecujący młodziak ze Skawiny, wychowanek Grzeska Meryndy, to niezmordowany walczyk, zawsze głodny gry. A to, co już potrafi, udowadnia współpraca z partnerem, jaką zademonstrował w poniższym rozdaniu...

W	N	E	S
	Natalia Sakowska		Piotr Butryn
♠ K W 10 7 6 ♥ K W 9 ♦ D W 10 ♣ 8 5	♠ A 5 4 2 ♥ 5 ♦ 8 6 4 3 2 ♣ 9 3 2	♠ 9 3 ♥ 10 6 4 ♦ A 7 ♣ A K W 10 6 4	♠ D 8 ♥ A D 8 7 3 2 ♦ K 9 5 ♣ D 7

Po naturalnej licytacji para **WE** osiągnęła optymalny kontrakt 3BA(W). Chociaż partner (S) otworzył licytację 1♥, to jednak Przemek zdecydował się na wyjście 4♦, co okazało się bardzo trafny posunięciem. Szybko zostało bowiem wytrącone boczne dojście do trefli w dziadku. Rozgrywający udanie zaimpasował trefle, ponieważ pozwolił na to, przepuszczając drugą ♣D (!), obrońca S (Grzesiek Wadas). Choć fortel wykonał partner, to warto też zauważyć świetnie współpracującego Przemka, który mylącą zrzutką – dotożeniem ♣9 w drugiej rundzie trefli – utwierdził rozgrywającego w przekonaniu o stojącym impasie.

Wypoczynek • Integracja • Pasja



Na tygodniowe młodzieżowe obozy narciarsko-brydżowe w okresie ferii zimowych (17.01–27.02.2011 r.) zaprasza ośrodek *U Pradziada* w Stasikówce k. Zakopanego. W ofercie także wczasy dla dorosłych amatorów brydżowania.

www.tabu.tarnow.pl



Madejowy SŁUPSK

Prestżowy Puchar Ministra Edukacji Narodowej zdobył w Słupsku **Kamil Madej** z miejscowego *STB*, gdzie gra i trenuje na co dzień pod okiem Bogustawa Dyka. O tym, jak niewiele można wziąć z madejowego stołu, niech zaświadczy ten trudny rozkład, następująco licytowany przez parę Madej–Lonski...

W	N	E	S
	Adam Lonski		Kamil Madej
♠ 10 6 ♥ K D 6 ♦ K 8 4 2 ♣ 7 4 3 2	♠ D 8 7 5 ♥ W 7 5 ♦ 7 6 5 ♣ K 9 5	♠ A K 9 3 ♥ A ♦ A W 10 9 ♣ A D W 10	♠ W 4 2 ♥ 10 9 8 4 3 2 ♦ D 3 ♣ 8 6

W	N	E	S
	Adam Lonski		Kamil Madej
—	—	1♣	pas
1BA	pas	2♦ ²	pas
2♥ ³	pas	3♣	pas
3♦	pas	4♦	pas
4♥	pas	4BA ⁴	pas
5♣	pas	5♥	pas
5♠	pas	6♦	pas...

¹ silny trefl; ² 4* kara; ³ wskazanie wartości; ⁴ *blackwood*

Nagrodą za znalezienie znacznie lepsze-go od bezatutowego szlemika karowego była w tym rozdaniu bardziej komfortowa rozgrywka. Kamil skompletował 13 lew, za co otrzymał notę grubo powyżej średniej.

WARsaw by Wasiak

Plejadę młodych kongresmanów zamyka Artur Wasiak, który z pomocą *Piatnika* wygrał w Warszawie największą wojnę tych wakacji. Jak sam skromnie przyznaje, żeby wygrywać, trzeba mieć po swojej stronie szczęście, ale nade wszystko należy grać równo. Artur Wasiak jest już powtarzalny jak karabin maszynowy. Można go wysyłać na fronty najważniejszych konfrontacji brydżowych młodego świata. Inna sprawa, że brak powtarzalności dobrej gry to często zbrodnia nawet najlepszych juniorów.

Krzysztof Ziewacz

Górskie granie



U Pradziada w Stasikówce odbył się wspólny obóz kadr wojewódzkich Pomorza i Małopolski. Gwiazdą zgrupowania był sam **Marcin Leśniewski**, który poprowadził cztery trzygodzinne sesje poświęcone najważniejszym zagadnieniom techniki i taktyki gry. Na zakończenie turnusu zaplanowano pierwsze folklorystyczne mistrzostwa do lat 20. W zawodach wzięło udział kilku medalistów mistrzostw świata i Europy, co skutkowało bardzo wysokim poziomem imprezy.

Oprócz zmagania sportowych był także czas na aktywny wypoczynek. Uczestnicy relaksowali się, podziwiając piękno krajobrazu Tatr: Morskiego Oka, Gliczarowa i Zgorzeli-ska. Starsi znaleźli czas, by wspiąć się znacznie wyżej – na Wrota Chałubińskiego, Świnicę czy Kasprowy Wierch. Organizatorzy już teraz planują kolejne mistrzostwa w gościnnej Stasikówce, a wzorem federacji amerykańskiej – myślą o organizacji mistrzostw zimowych i letnich. Wiele więc wskazuje na to, że górskie granie zagości znów w Tatrach w lutym 2011 r. Pierwsze mistrzostwa wygrał **Artur Janeczko**, który popisał się ładnym fortem w poniższym rozkładzie...

W	N	E	S
	Agnieszka Szczypczyk		Artur Janeczko
♠ 10 6 ♥ K 8 6 5 2 ♦ 5 3 ♣ A W 9 7	♠ 9 7 2 ♥ 10 9 ♦ 10 7 4 2 ♣ 5 4 3 2	♠ A K D 8 3 ♥ 4 3 ♦ K 9 ♣ K D 10 6	♠ W 5 4 ♥ A D W 7 ♦ A D W 8 6 ♣ 8

W	N	E	S
	Agnieszka Szczypczyk		Artur Janeczko
—	pas	1♣	1♦
ktr.	3♦	ktr.	pas
3♥	pas	3♠	4♦
ktr.	pas...		

Po wiście ♣A i kontynuacji tym kolorem Artur przebił i zagrał ♥7 do ♥10 w stole, a gdy ta wzięła lewę, ściągnął atuty i akcją swą wykończył: odegrał ♥A i zaekspasował ♥K. **MK, KZ**



Nadchodzi pokolenie XXI

Markowe Międzyzdroje 2010

Tegoroczny młodzieżowy obóz brydża sportowego, zorganizowany przez Jana Grygiera, miał nieco inną formułę niż poprzednie. Był to mianowicie obóz kadry wojewódzkiej – wielkopolskiej i łódzkiej. W związku z tym pojawiły się obawy, czy nowe otwarcie spodoba się uczestnikom i czy nie zawiedzie frekwencja. Obawy były całkowicie nieuzasadnione. Zgłosiło się prawie 100 uczestników i rozmach przedsięwzięcia dorównywał obozom z lat poprzednich.

Uczestnikom zagwarantowano trzy godziny zajęć brydżowych dziennie, prowadzonych przez bardzo dobrą kadrę trenerską. Ubolewaliśmy, że z powodów osobistych nie pojawił się w tym roku trener Ryszard Kietczewski. Mam nadzieję, że w kolejne wakacje Ryszard znowu zasili kadrę trenerską obozu. Po kolacji odbywały się turnieje. Obok zajęć intelektualnych kierownictwo obozu zadbało o sprawność fizyczną uczestników, organizując zawody w rozmaitych konkurencjach sportowych: grano w piłkę, siatkówkę, tenisa itp. Znakomitym koordynatorem działań sportowych był Krzysztof Haładus. Ponieważ pogada była doskonała, zajęcia interesujące, a rozgrywki emocjonujące, trudno się dziwić, że na koniec obozu uczestnicy dziękowali kierownictwu i pytali, co będzie w przyszłym roku. To pytanie kierujemy oczywiście do Janka Grygiera, niezmordowanego animatora brydża młodzieżowego w Polsce.

Ponieważ uczestnicy *BOOM-u* z lat poprzednich niejednokrotnie zasilali reprezentację Polski juniorów, więc nie tylko z kronikarskiego obowiązku godzi się wymienić tegorocznych zwycięzców punktacji długofalowej. Oto oni: Krzysztof Superson, Tomasz Potrawa oraz Dominik Kaszowski. Gratuluję i zapewniam, że będę pilnie obserwował rozwój ich karier brydżowych.



I na koniec jeszcze jedno spostrzeżenie – na obozie pojawili się adepci brydża urodzeni już w XXI wieku: Klaudia Bednarczyk, Krzysz Klimentowski i Mateusz Piekarczyk. Witamy i życzymy sukcesów w tej pięknej grze!

Oto, jak radził sobie przy stole zwycięzca obozowej klasyfikacji generalnej, młodzik **Krzysztof Superson...**

♠ W93	♠ 10 8 5 4	♠ 6 2						
♥ K 6	♥ D W 10 8 4	♥ A 9 2						
♦ 9 8 5 3 2	♦ W 7 6	♦ K 10 4						
♣ 6 5 2	♣ D	♣ A K 9 7 3						
	<table border="1" style="display: inline-table; border-collapse: collapse;"> <tr><td>N</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td><td></td></tr> </table>	N		E	W	S		
N		E						
W	S							
	♠ A K D 7							
	♥ 7 5 3							
	♦ A D							
	♣ W 10 8 4							

Kontrakt: 2 ♠(S). Wist: ♣6 (kombajn). Krzysztof zabił królem i po krótkim namyśle położył na stole ♥2, którą partner wzięł królem i odwrócił. Krzysztof pobił asem i podał partnerowi przebitkę, co ograniczyło liczbę lew rozgrywanego do dziewięciu, a jego notę – do 26,5%.

Marek Markowski



Młodzieżowy ŚB pyta: Czym jest brydż dla Ciebie?



Odpowiada dziewięcioletni Kacper Kopka z Wymystowa k. Sochaczewa (na zdjęciu na górze): *Gimnastyką umysłu! To jest WF dla mojej głowy. Grając, ćwiczę moje szare komórki. Chyba też dzięki brydżowi lepiej gram w bule, bo obie te gry to zajęcia wymagające precyzji.*

Młodzi brydżyści, chętni do zabrania głosu w tej rubryce, proszeni są o kontakt mailowy: ziewacz@pzbs.pl.

SZKOŁA LICYTACJI

Władysław Izdebski



Uczymy się Wspólnego Języka (2)

Poniższe rozdanie grane było w jednym z turniejów *Szkoły Brydża* (co środa na *BBO* – zapraszamy).

Mecz; obie strony po partii, rozd. N.			
♠ A1063	♠ K		
♥ AK963	♥ 85		
♦ AK6	♦ 9742		
♣ 9	♣ W107653		

a. Licytacja jednostronna

W	E
?	

Otwieramy 1♣ czy 1♥?

Są dwa powody, by otworzyć 1♣:

- urodziwe 18 PC: same asy i króle;
- 5–4 w starszych, już czwarty ♠K u partnera daje dobrą końcówkę 4♣.

W granicznych sytuacjach należy się także kierować *zasadą antycypacji* (przewidywania dalszej licytacji). Zamierzmy na przykład u **W** pików z treflami:

♠ 9	♥ AK963	♦ AK6	♣ A1063
-----	---------	-------	---------

Teraz mamy poważne przesłanki, by otworzyć 1♥, bowiem jeśli partner odpowie 1♠, nasza karta wcale nie zyska na sile. Przypuśćmy, że obie ręce wyglądają tak:

♠ 9	♠ KW842
♥ AK963	♥ 85
♦ AK6	♦ 974
♣ A1063	♣ K53

Nawet jeśli kery dzielą 3–3 (36%), to jeszcze brakuje nam lewy pikowej, a więc łączne szanse realizacji 3BA wynoszą niespełna 20%. Sytuacja bilansowa się jeszcze pogorszy, gdy spotkamy u partnera singla kier. A więc, by 3BA miały bilans, partner musi mieć nadwyżkę, tj. ok. 9 PC. Przypuśćmy, że to przeciwnicy zgłoszą pików, np.:

W	N	E	S
1♥	1♠	pas	2/3♠

Po otwarciu 1♣ bylibyśmy w ogromnym kłopotcie, a po otwarciu 1♥ partner wie już o naszych kierach, a teraz kontrą wskażemy fity w kolorach młodszych i nadwyżkę w sile.

Wybór między otwarciem 1♣ a jeden w kolor w sytuacjach granicznych

1. Z rękami uktadowymi, które wymagają dłuższego opisu, rozpocznij ten opis natychmiast, otwierając w swój pięciokart – tu 1♥.

2. Z ręką jednokolorową opartą o longera 6+, a więc łatwą do opisanie – otwieraj 1♣.

3. Przewiduj dalszą licytację.

Wracamy do naszego autentycznego rozdania...

W	E
1♣	1♦
?	

Co teraz?

Uczestnicy turnieju skakali na 2♥. To zła odzywka z dwóch powodów:

- mamy tylko minimum silnego trefla,
- odzywka ta niemal uniemożliwia uzgodnienie pików rozłożonych 4–4.

Pamiętajcie! Skok na 2♥ obiecuje rękę bliską dogranej, np.:

♠ A106	♠ K
♥ AKW1063	♥ 85
♦ AK6	♦ 9742
♣ 9	♣ W107653

Teraz 4♥ są znakomitym kontraktem. A przy naszym stoliku **E** spasował, co przy autentycznej karcie **W** okazało się jedynie słuszną decyzją.

Poszerzmy nasze rozważania o ręce typu silna trójkolorówka. **Co zaliczujesz po negacie 1♦ z ręką...**

♠ KDW9	♥ ADW3	♦ 6	♣ ADW3
--------	--------	-----	--------

20 gęstych PC i brak dobrej licytacji. Zgłoś skromne 1♥. A z taką kartą...

♠ AD9	♥ ADW3	♦ 6	♣ KDW53
-------	--------	-----	---------

... znowu tylko 1♥. Po negatywnej odpowiedzi 1♦ preferujemy kolor starszy. Nie bój się takiej akcji, przecież partner dopuszcza u Ciebie cztery kery, a w skrajnym przypadku nawet trzy. **Jak ma się zachowywać E w takiej sytuacji...**

W	E
1♣	1♦
1♥	?

Z górą negatu powinien podtrzymywać licytację. To, że przeciwnicy milczą, jest poważną przesłanką, by sądzić, iż partner ma silnego trefla, a nawet jeśli ma wariant 12–14 PC, to raczej 14 PC. Jeśli zgłosimy 1BA z 4–5 PC, to być może je przegramy,

ale to znaczy tylko tyle, że przeciwnikom wychodziło 1BA – więc nic wielkiego się nie stało.

Kieruj się zasadą:

W sytuacjach granicznych ręka silna licytuje do tyłu (zaniża licytację), ręka słaba do przodu (podtrzymuje licytację). Przykład:

♠ A1063	♠ K987
♥ AK963	♥ 85
♦ AK6	♦ 97
♣ 9	♣ W10763

W	E
1♣	1♦
1♥	1♠
?	

Pamiętasz rozważania bilansowe z artykułów w *Świecie Brydża*? Otóż wynika z nich, że 22–23 PC oraz uktad 5–4 przy uzgodnionym kolorze starszym 4–4 – dają bilans na końcówkę. Tak więc możesz zgłosić 4♣. Twoja karta jest niezwykle urodziwa.

Podsumowując, w autentycznym rozdaniu licytacja powinna przebiegać następująco:

W	E
1♣	1♦
1♥	2♣
2♥	pas

b. Licytacja dwustronna

W rzeczywistości przy moim stole licytacja biegła tak:

W	N	E	S
–	pas	pas	pas
1♣	pas	1♦	ktr.
?			

Jak powinien w tej sytuacji postąpić W?

1. Z ręką bezatutową w sile 12–14 PC – pasuje, także z dublem karo. Broni się zawodnik ostatni, tu: **E**. Jeśli **N** zamieni kontrę partnera na karną, **E** będzie wiedział o niekorzystnym rozkładzie kar i w ramach swej karty podejmie stosowne działanie, np. zgłosi *rekontrę SOS*, która wskaże możliwość gry w dwa kolory.

2. Każda aktywna licytacja zawodnika W wskazuje silny wariant otwarcia 1♣. ♦

TENDENCJE WSPÓŁCZESNEGO BRYDŻA

Władysław Izdebski

Two over one – forsing do dogranej

Tytułowa zasada zaczyna dominować w brydżowym świecie. Po otwarciu 1♥/♠ daje ona komfort licytacji w strefie końcówki i szlemowej. Oczywiście nie ma nic za darmo: wszystkie ręce ze strefy inwitu (10–11 PC) zostały włączone do forsującej odpowiedzi 1BA, co znacznie gubi precyzję licytacji w obszarze częściówki oraz potencjalnej końcówki...

W	E
1♠	1BA (F1)
?	

Otwierający zmuszony jest licytować z minimum siły i układu (5♠332). System gubi swą naturalność – rebid otwierającego w kolor młodszy może być z trójki, a niekiedy – po otwarciu 1♥ – z dubla...

W	E
1♠	1BA (F1)
2♣	?

Po enigmatycznym rebidzie 2♣ E ma sporo przestrzeni, by w miarę dobrze opowiedzieć o swojej karcie, np. licytując kolor z przeskokiem (3♦/♥), poinformuje o sześciokarcie i sile inwitu. Gorzej jest z sześciokartem treflowym. Podniesienie do 3♣ zapewne mówi o nadwyżce, ale nie bardzo wiadomo, jak dużej.

Zdecydowanie gorzej wygląda sytuacja w takiej sekwencji...

W	E
1♠	1BA (F1)
2♥	3♣/♦

E zgłosi kolor młodszy tak z siłą 7–8 PC, np.:

♠9♥	D5♦	KD10754	♣W743
-----	-----	---------	-------

... jak z ręką inwitującą końcówkę, np.:

♠9	♥W5	♦KD10754	♣A743
----	-----	----------	-------

Nieliczne pary przyjęły ustalenie, że z ręką inwitującą na sześciokarcie licytują 1♠ – 3♣/♦/♥. Ale co wtedy, po otwarciu 1♠, zalicytować z kartą...

♠9	♥D1085	♦KD10754	♣K3
----	--------	----------	-----

Przecież po skoku na 3♦ partner z ręką...

♠A10865	♥AW93	♦3	♣D104
---------	-------	----	-------

... spasuje, a prawidłowym kontraktem jest końcówka kierowa.

Nawet skok z boczną czwórką młodszą może okazać się nieszczęściem, np.:

Obie strony przed partią, rozd. W.			
♠ AW765		♠ 4	
♥ A2		♥ 95	
♦ DW854		♦ K1076	
♣ 8		♣ AK10632	

Po otwarciu 1♠ E skoczył na 3♣ (inwit), które stały się kontraktem ostatecznym, a wychodził szlemik karowy.

Zatem to rozwiązanie też ma poważne wady oraz uniemożliwia stosowanie tzw. *podniesień Bergena* (z fitem 4+ w kolorze otwarcia). Bardzo rozsądne rozwiązanie stosowane jest w polskich systemach. Po otwarciu 1♥/♠ odpowiedź 2♣/♦ oraz 2♥ (po 1♠) licytujemy także z kartą inwitującą na sześciokarcie (potem powtarzamy swój kolor – nie forsuje). Na przykład w powyższym rozdaniu po naszych 2♣ otwierający zgłosi rebid 2♦ i zagramy zapewne końcówkę 5♦. Ustalenie to umożliwia nam także stosować *pótforsujące 1BA* (7–11PC), więc w sekwencji 1♥/♠ – 1BA otwierający z układem 5332 i siłą 12–14 PC pasuje. W ten sposób zachowujemy w pełni naturalny charakter dalszej licytacji – rebid otwierającego nowym kolorem obiecuje 4+ karty.

Pótforsujące 1BA ma jeden stały punkt występujący po otwarciu 1♠. Popatrzmy...

Obie strony przed partią, rozd. W.			
♠ AW765		♠ 3	
♥ K82		♥ AW954	
♦ A4		♦ W63	
♣ D87		♣ AW92	

Jeśli po otwarciu 1♠ E zgłosi 1BA, to W spasuje i ucieknie nam dobra końcówka kierowa. Zauważmy, że problem zgubienia uzgodnionego koloru starszego występuje tylko po otwarciu 1♠, bo po otwarciu 1♥ mamy możliwość zgłoszenia pików na poziomie jednego. Może więc w omawianym rozdaniu z ręką E należy powiedzieć 2♥? Według *WJ 2010* odpowiedź 2♥ oznacza: 9+ PC na sześciu kierach lub 11+ PC na pięciu kierach. W tym rozdaniu wszystko by nam poszło jak z płatka, ale gdyby

W miał dubla kier, to zgłosiłby 2♠ (w *WJ 2010* nie forsują) i E znalazłby się w mało komfortowej sytuacji, gdyż z kolei jego 2BA są forsujące, a otwierający może mieć tylko 12 PC. Jak zatem nie zgubić kierów (kończówki 4♥)?

1. Można przyjąć ustalenie, że w sekwencji 1♠ – 1BA otwierający, mając układ 5♠332 z trzema kierami i maksimum otwarcia (14 PC), podtrzymuje licytację, głosząc trójkę młodszą (a więc licytacja jest niemal naturalna, ale E musi dopuszczać rebid trzykartowy).

2. Przyjąć rozwiązanie w pełni konwencyjne: Po otwarciu 1♠ odpowiedź 1BA forsuje, a dalszy schemat postępowania wygląda np. tak (proponycja Olgierda Rodziewicz):

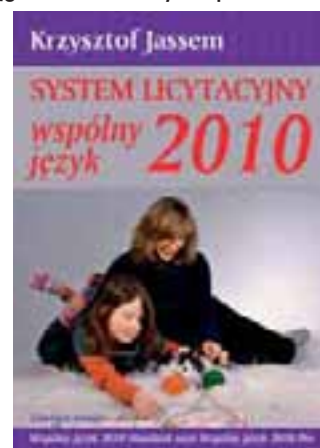
W	E
1♠	1BA (F)
2♣ ¹	?

¹ naturalne lub 5♠332

- 2♦ – *transfer*, 5+ kierów;
- 2♥ – 4+ trefle, ok. 11 PC (sila inwitu);
- 2♠ – 6–9 PC, dubel pik;
- 2BA – naturalny inwit, ok. 11 PC;
- 3♣ – 6 trefli, do 9 PC (z minimalną kartą można też spasować na 2♣);
- 3♦ – 6 kar, do 9 PC.

Jeśli spodobał Wam się ten pomysł, to po otwarciu 1♥ grajcie *pótforsującym 1BA*, a po 1♠ – *forsującym 1BA*. ♦

Księgarnia Świata Brydża poleca



Władysław Izdebski

Kto pyta, nie błądzi

Szanowny Panie Redaktorze!
Mieliśmy problem w następującym rozdaniu...

Mecz; obie strony po partii.			
♠ AW1094		♠ D3	
♥ D10		♥ W965	
♦ KW93		♦ 5	
♣ KD		♣ AW9762	

Licytacja (Wspólny Język):

W	E
1♠	1BA
2BA	3♣
pas	

Końcówka łatwo wychodziła, ponieważ trefle się dzieliły i ♠K stał w impasie. Mam następujące pytania:

1. Kogo należy bardziej obwinąć za niedogranie końcówki (partner obawiał się o kier, a ja o kara)?

2. Jak należy interpretować odzywkę 3♣ (signoff czy zachęcające w przypadku uzupełnienia)?

Pozdrawiam Marcin

Marcinie

Zacznę od Twojego pytania nr 2. Otóż we Wspólnym Języku odpowiadający ma ten komfort licytacji, że nie musi podtrzymywać

licytacji z marnymi 6–7 PC, gdyż otwarcia są do 17 PC. A więc E na swe 1BA powinien mieć co najmniej zgrabne 7 PC. Ujawniony później sześciokart treflowy ogranicza górny limit siły do 9 PC (z siłą 10–11 PC licytujemy 2♣ z zamiarem ich powtórzenia, które nie forsuje). Również otwierający swoim rebidem 2BA określił precyzyjnie swą siłę. W takiej sytuacji, gdy jeden z partnerów dokładnie opisał swoją rękę, decyzję ostateczną podejmuje drugi. Zauważmy, że gdyby E miał dubla karo i choćby odrobinę lepszą kartę, np.:

♠ D2	♥ W107	♦ 108	♣ AW10754
------	--------	-------	-----------

... to licząc na jakość swych trefli, niewątpliwie zgłosiłby 3BA (wie, że partner ma 2–3 trefle). Z drugiej strony, gdyby licytacja biegła tak...

W	E
1♠	1BA
2♦	3♣
?	

...otwierający ze swoją kartą...

♠ AW1094	♥ D10	♦ KW93	♣ KD
----------	-------	--------	------

...nie spasowałby na 3♣, gdyż ma świetne uzupełnienie w kolorze partnera i nadwyżkę w sile. Także po autentycznej licytacji...

W	E
1♠	1BA
2BA	3♣
?	

... W, spodziewając się ♣A W x x x, wie, że ma gotowych 6 lew treflowych, a partner „coś” jeszcze przecież w karcie posiada. Pas jest więc decyzją pesymistyczną. Jeśli zaś W zdecyduje się na dalszą licytację, to statystyczną akcją są 3BA, zaś naukową – 3♦. Po 3♦ E zgłosi 3BA (W wykluczył odzywką 2BA singla), zaś z ♥W x x (półzatrzymanie) zalicytuje 3♥, a W, mając drugą potówkę – zapowie 3BA.

Zastanówmy się, czy 3♣ nie powinny być forsujące, jako że 16 PC otwierającego + 7 PC + 2 pkt za długość trefli (kolor robotyczny) odpowiadającego = 25 pkt, tj. tyle, ile trzeba na 3BA. Jeśli więc W ma spasować na 3♣, to powinien zrobić to tylko z pustym dublem trefli i naciąganym inwitem. Tu widać zaletę Wspólnego Języka, bowiem grając pełną strefą, E musi podtrzymać licytację (tu: 1BA) także z mniejszą siłą. I tak doszliśmy do odpowiedzi na pytanie pierwsze:

To przede wszystkim w rękach W leżała decyzja o zagraniu tej końcówki. ♦

XV Turniej Brydża Sportowego Par Grand Prix Dolnego Śląska

z okazji Święta Niepodległości
pod patronatem prezydenta miasta
i starosty powiatu

Lubin,
11 listopada 2010 r.
Centrum Kultury MUZA
w Lubinie,
ul. Armii Krajowej 1

ORGANIZATOR:
Stowarzyszenie Brydża Sportowego IMPAS w Lubinie

PROGRAM ZAWODÓW:
1. Otwarty turniej par (5 x 10 rozdań na maksy)
Zapisy 9.00–9.30
Rozpoczęcie turnieju: 10:00
Zakończenie turnieju: 19:00

2. 6. Mistrzostwa Okręgu Lubińskiego Par (w ramach turnieju open)

Sędzia główny: Arkadiusz Ciechomski
Organizator: Jan Grocholski
☎ 607 501 624 e-mail: jan522@tlen.pl

INTERESUJĄCE ROZDANIA

Roman Krzemień

Gdzie te stare, dobre czasy...

Poniższe rozdanie pochodzi z finału *Vanderbilta* z 1985 roku...

Mecz; strona WE po partii, rozdawał E.

♠ A W 7 4			
♥ D 9 2			
♦ D W 9 3			
♣ 7 5			
	N W E S		
♠ 5 2		♠ 8	
♥ A 8 3		♥ K W 10 7 6 5 4	
♦ A K 7		♦ 4 2	
♣ D W 6 3 2		♣ A K 4	
		♠ K D 10 9 6 3	
		♥ —	
		♦ 10 8 6 5	
		♣ 10 9 8	

Licytacja była co prawda różna, ale kontrakt na obu stołach taki sam...

W	N	E	S
Weichsel	Chorush	Lawrence	Nail
—	—	1♥	2♠
3♣ ktr.	5♠ pas...	pas	pas

W	N	E	S
Crane	Rodwell	Sanders	Meckstroth
—	—	3♥	3♠
4♥ ktr.	4♠ pas...	5♥	5♠

Ciekawy jest komentarz Edgara Kaplana do wist w tym rozdaniu: *Crane był uczony na kolanach matki, że Pan Bóg po to daje AK, żeby powiedzieć ci, w co wistować. Na stole drugim nastąpiło więc szybkie 500. As, król i blotka karo przebita. No i jeszcze dwa trefle. Ale Weichsel uczył się brydża 20 lat później, po tym jak zostało ustalone jako pewnik, że mając przewagę siły, powinno się chodzić w atu. Na tym stole wzięto więc tylko 300.*

Drugie rozdanie pochodzi z finału *Bermuda Bowl* w 1984 roku...

Mecz; obie strony przed partią, rozd. E.

♠ K W 10 9 7			
♥ A 8 5 2			
♦ 5			
♣ K 9 6			
	N W E S		
♠ A D 8 4		♠ 6 5 3 2	
♥ D 6 3		♥ 10	
♦ A D W 10		♦ K 8 7	
♣ 8 2		♣ A D 10 7 5	
		♠ —	
		♥ K W 9 7 4	
		♦ 9 6 4 3 2	
		♣ W 4 3	

W	N	E	S
Rubin	De Falco	Becker	Franco
—	—	pas	pas
1BA	2♣ ¹	ktr.	4♥
pas	pas	5♣	pas
pas	ktr.	pas...	

¹kiery + inny

W	N	E	S
Lauria	Weichsel	Mosca	Sontag
—	—	pas	pas
1BA	2♣ ¹	ktr.	4♥
ktr.	pas...		

¹starsze

I znów postępuję się ironicznym komentarzem Kaplana: *W starych, dobrych czasach pasowaliśmy z ręką N po 1BA, akceptując fakt, że szanse na grę własną są nikłe, gdy otwierający ma przynajmniej asa więcej niż my. Z naszym fartem (w starych, dobrych czasach byliśmy fartowni) zapisalibyśmy +300 lub coś około tego za grane przez wroga 4♣ z kontrą. Dzisiaj jednakże jest całkiem multum wspaniałych konwencji ułatwiających nam wejście do licytacji. Na drugim stole Amerykanie użyli landy i skończyli na 4♥ z kontrą, za 500, po wścieśle atutowym. Wynik na stole pierwszym demonstruje wyższość astro nad landy. Rubin i Becker nie skontrowali, tylko poszli wyżej. Wist w ♦6, 10, x, x. Impas trefl i ♣A, trefl. To powinno kosztować 300 – w starych, dobrych czasach. Ale N, po wzięciu na ♣K, zagrał ♥A i kiera, no i stanęło tylko minus 100. Sukces! Ale też, niestety, strata 12 impów.* ♦

Pojedynek licytacyjny

Ręce E

Ręce W – str. 36, omówienie oraz punktacja – str. 52–56

Wszystkie rozdania grane są w turnieju na maksy.

1. Obie strony przed partią, rozdawał N; S licytuje kara.

♠72 ♥K52 ♦ADW7 ♣ADW3

2. Obie strony po partii, rozdawał E.

♠K8 ♥W6 ♦KD W5 ♣D10 9 8 6

3. Strona WE po partii, rozdawał S.

♠A52 ♥8 4 3 2 ♦W10 8 6 5 3 ♣—

4. Obie strony po partii, rozdawał W; S licytuje piki.

♠5 ♥AKD7 4 3 ♦8 2 ♣K7 5 4

5. Strona NS po partii, rozdawał N.

♠D3 ♥A10 9 7 ♦ADW ♣KW10 8

6. Strona WE po partii, rozdawał E.

♠8 7 5 ♥D10 8 7 ♦A W10 9 7 ♣A

7. Obie strony po partii, rozdawał S; S otwiera 3♥.

♠AK10 3 2 ♥4 ♦D ♣D10 5 4 3 2

8. Obie strony przed partią, rozdawał W.

♠5 2 ♥D W10 9 8 3 2 ♦A ♣AK 4

9. Strona WE po partii, rozdawał N; S otwiera (lub wchodzi) 2♦ (naturalne *stabe dwa*), N podnosi do 5♦.

♠A10 5 3 2 ♥K D 8 7 ♦7 ♣W 6 5

10. Obie strony po partii, rozdawał E.

♠W ♥K W 2 ♦K W 6 5 4 2 ♣A 7 3

Księgarnia Świata Brydża poleca



Roman Krzemień

Przepuszczenie (czyli na oklepany temat)

Znów to przepuszczenie? Ileż razy można pisać na tak oklepany temat? Zgoda, temat jest rzeczywiście prawie całkowicie wyeksploatowany. Ja jednakże chciałbym pokazać przepuszczenia nietypowe, pozornie bezsensowne: w sytuacjach, gdy mamy przy grze w kolor asa do singla lub asa, króla do dubltona. Powody zachęcające do nietypowego przepuszczenia mogą być różne: komunikacja, kłopoty atutowe, psychologia. Zaczniemy od klasycznego motywu – niedopuszczenia niebezpiecznego przeciwnika. Oto rozdanie z turnieju mistrzów *Sunday Timesa*...

♠ K1084
♥ K9876
♦ A2
♣ 43

♠ 6
♥ 43
♦ KDW9876
♣ ADW

♠ 32
♥ DW5
♦ 1054
♣ 109852

♠ ADW975
♥ A102
♦ 3
♣ K76

W	N	E	S
Shapiro	Jais	Reese	Trezel
—	—	—	1♠
4♦	4♠	pas	pas
5♦	pas	pas	5♠
pas...			

Wist w ♦K. Wydaje się, że przy ♥DW u E wpadka jest nieunikniona: E weźmie trzecią lewą kierową i podegra trefle. Trezel jednakże po prostu... puścił ♦K! Potem na ♦A wyrzucił kiera i wyrobił kiery przebitką – bez dopuszczania E.

♠ AK6
♥ K65
♦ AK10942
♣ 2

♠ 543
♥ D943
♦ 7
♣ D10765

♠ 92
♥ AW107
♦ D86
♣ KW98

♠ DW1087
♥ 83
♦ W53
♣ A43

S (Avarelli) gra 4♠. Pierwsza lewa: ♣x, x, K, A. Jeżeli przebijemy trefla, ściągniemy atu i zaimpasujemy karo, to E dojdzie do partnera treflem i obrońcy wezmą jeszcze dwa kiery. Może więc od razu wykonać impas karo?

Ale wtedy, jeżeli W ma singla, to wyłożymy się bez dwóch. Avarelli po prostu przepuścił trefla. Po dowolnym odwrócie ściągnie atuty i odda co najwyżej trefla, karo i kiera.

A teraz kłopoty atutowe. Poniżej w akcji Omar Sharif...

♠ AKD
♥ A74
♦ AD64
♣ A103

♠ 10872
♥ K1096
♦ 8
♣ K952

♠ 6
♥ DW852
♦ K973
♣ W76

♠ W9543
♥ 3
♦ W1052
♣ D84

Sharif rozgrywał 4♠ po wiście atutowym. Ściągnął trzy razy atu i gdy się nie podzieliły, zagrał w blokkę kier! Teraz już musiał wygrać. Odwrót kierowy przebił, ściągnął ostatni atut i zaimpasował karo. Zauważmy, że każdy inny sposób rozgrywki prowadził do przegranej.

Podobny motyw wystąpił w rozdaniu poniższym...

♠ KDW
♥ A75
♦ AW6
♣ KDW10

♠ 10982
♥ KW86
♦ K93
♣ 85

♠ 3
♥ D10943
♦ D852
♣ A74

♠ A7654
♥ 2
♦ 1074
♣ 9632

S gra 4♠ po wiście atutowym. ♠K, D, W i teraz tylko zagranie blotki kier spod asa zapewni nam wygranie kontraktu.

Poniższe rozdanie pochodzi z książki Terence'a Reese'a *Play These Hands With Me*...

♠ A93
♥ KDW
♦ KDW4
♣ AW8

♠ K10742
♥ 9873
♦ 82
♣ 93

♠ DW85
♥ 10
♦ A107
♣ KD652

♠ 6
♥ A6542
♦ 9653
♣ 1074

S gra 4♥ po wiście atutowym. Ściągamy ♥K, D, W i gramy blotkę pik! Pika przebijamy, ściągamy ostatni atut i wyrabiamy kara.

♠ W3
♥ K842
♦ A
♣ AK10752

♠ 10976
♥ D1095
♦ KDW
♣ 64

♠ 42
♥ W6
♦ 109753
♣ DW98

♠ AKD85
♥ A73
♦ 8642
♣ 3

Jako S gramy 6♠ po wiście w ♦K. Jeżeli zagramy standardowo – ♣A i K, po czym przebijemy trefla, to wobec złego podziału obu czarnych kolorów nie wygramy (o ile W powstrzyma się od nadbitki). Po ♦A zagrajmy więc blotkę trefl ze stołu!! Po dowolnym odwrócie przebijemy trefla i mamy nadmiar lew.

♠ AW4
♥ K73
♦ AK10843
♣ 9

♠ 8765
♥ D652
♦ 9
♣ D1082

♠ 3
♥ AW109
♦ D652
♣ KW74

♠ KD1092
♥ 84
♦ W7
♣ A653

S gra 4♠. Pierwsza lewa: ♣x, x, K, x! Teraz już musimy wygrać (5 lew pikowych + ♣A + przebitka trefl + 3 kara), I podobne...

♠ D43
♥ DW1092
♦ 6432
♣ 2

♠ W98
♥ 87653
♦ 7
♣ 10984

♠ K75
♥ 4
♦ W108
♣ AKD765

♠ A1062
♥ AK
♦ AKD95
♣ W3

S (Wohlin) gra 5♦. Wist: ♣K, ♣A. Nie wolno przebijać w stole, lecz należy wyrzucić pika. Weźmiemy wtedy 5 lew karowych, jedną pikową i 5 kierowych (♦6 zapewni nam dojdzie do kierów).

jeszcze słów kilka)

Teraz dla odmiany psychologia...

♠ D8	♠ 76	♠ A
♥ 986543	♥ KDW	♥ 1072
♦ K4	♦ A82	♦ DW109753
♣ KW8	♣ 109542	♣ AD
		♠ KW1095432
		♥ A
		♦ 6
		♣ 763

E stworzył 1♦, S skoczyła 4♠ i je rozgrywał po wiście w ♦K. Jak widać, jest górą bez jednej. Ale rozgrywający ♦K przepuścił! W nie widział nic złego w kontynuowaniu kar, wobec czego na ♦A wyleciał z ręki blokujący kolor ♥A i potem na trzy kiery zleciały trzy trefle. Swoje!

I podobne motywy w wykonaniu czołowej zawodniczki amerykańskiej...

♠ 6	♠ AKD9742	♠ W1083
♥ KDW10952	♥ 6	♥ 873
♦ W6	♦ A	♦ 954
♣ 862	♣ KW93	♣ A54
		♠ 5
		♥ A4
		♦ KD108732
		♣ D107

W	N	E	S
3♥	4♠	pas	5♦
pas	6♣	ktr.	6BA
pas	pas	ktr.	pas...

Wist: ♥K. Sytuacja beznadziejna? Nie dla świetnej amerykańskiej brydzystki Barbary Tepper. Barbara przepuściła ♥K, a na powtórnego kiera wyrzuciła ze stołu ♦A i ściągnęła kara. Przy ostatnim karze E znalazł się w przymusie pikowo-treflowym.

♠ 872	♠ KD6
♥ W864	♥ A
♦ 6	♦ 87532
♣ 96542	♣ W1087
♠ W954	♠ A103
♥ K107	♥ D9532
♦ DW109	♦ AK4
♣ D3	♣ AK

S gra 4♥ po wiście w ♦D. Do zwrotu jest pik i 2 lub 3 atuty. Spróbujmy przepuścić ♦D – może sprowokuje to W do wyjścia w atut i rozwiązania za nas tego koloru.

I na zakończenie piękne zagranie psychologiczne Ely'ego Culbertsona...

♠ 4	♠ 10985
♥ 65	♥ DW942
♦ 754	♦ AW62
♣ KW97653	♣ —
♠ KDW73	♠ A62
♥ K107	♥ A83
♦ D108	♦ K93
♣ 82	♣ AD104

W	N	E	S
—	—	—	1♣
1♠	4♣	4♠	ktr.
pas	5♣	pas...	

Po wiście w ♠K wydaje się, że znikąd pomocy – rozgrywający musi oddać dwa kara i kiera. Ale Ely przepuścił ♠K. W po wzięciu lewy wyszedł w karo, E zabił asem i odwrócił w kiera. Ely zabił asem i ściągnął wszystkie atuty. Obrońcy trzymali kiery i kara (każdy z nich był przekonany, że partner ma ♠A) i ostatnią lewą wzięła ♠2. ♦

AKADEMIA PANA KLEKSA

Piotr Wowkonowicz

Złoty Barometr

Mimo że przerwa dawno się skończyła, woźny Józef Tkacuk zapomniał o dzwonku, gdyż razem z całą Akademią śledził na BBO emocjonujący finał *Wszechturnieju o Złoty Barometr*. Było co oglądać, bo para Mikotajek – Maksencjusz, która wygrała w cuglach eliminacje, radziła sobie świetnie i do ostatniej rundy usiadła na pierwszym stole ze stratą zaledwie 0,8 maksa do liderów. Pierwsze rozdanie, remisowe, nie zbliżyło jej do prowadzących Gąski Balbinka i Liska Chytruska, także drugie – i zarazem ostatnie – nie zapowiadało zbytnich emocji. Na ekranach wyświetlił się bowiem taki oto rozkład i – w chwilę później – licytacja...

Strona WE po partii, rozdawał S.

♠ 4	♠ W1076	♠ D32
♥ 765	♥ K1042	♥ DW83
♦ W65432	♦ 1098	♦ A7
♣ 862	♣ D7	♣ AW109
		♠ AK985
		♥ A9
		♦ KD
		♣ K543

W	N	E	S
Gąska Balbinka	Maksencjusz	Lisek Chytrusek	Mikotajek
—	—	—	1♠
pas	2♠	pas	4♠
pas...			

Lisek Chytrusek nie wtrącał się do licytacji, gdyż po partii nie chciał usłyszeć od partnera 3♦, które mogłyby oznaczać minus 200 do częściucha, czyli pełne zero. Niektórzy gracze W kontrolowali jednak 2♠ wywoławczo.

Szybko zaczęły napływać wyniki. Część sali robiła tzw. polowanie na muchy, lecz nie potrafiła obalić 3♦ z kontrą więcej niż za 200. Niebogato, bo zaledwie za 10%. Normalnie grający końcówkę w piki notowali za plus 420 45%. Byli też tacy, co w poszukiwaniu maksa desperacko trafiali damę atut i zapisywali sobie plus 450 i 80%.



www.szkoLabrydza.pl

Strona dla tych, którzy kochają brydża

Jak to zwykle bywa w Akademii Pana Kleksa, wśród uczniów natychmiast rozgorzała dyskusja, analizom nie było końca. Ananiasz w mig obliczył, że nawet 450 to za mało, bo daje to zaledwie 0,6 maksa różnicy. Rufus oznajmił, że przebiłby czerwone w ręku, a czarne na stole i z tåtwością wzięty 11 lew. Gotfryd z kolei oświadczył, że on obłożyłby 3♦ z kontrą bez dwójki, za 500. Alcest też chciał coś powiedzieć, ale zakrztusił się bułką z marmoladą. Euzebiusz się popłakał, bo dostał fangę w nos od Kleofasa, któremu najwyraźniej się nudziło. Pozostali uczniowie nie odchodzili od monitorów, mimo iż w zasadzie pogodzili się już z – nie najgorszym też przecież – *Srebrnym Barometrem*. Tymczasem przy stoliku...

Mikotaj wiedział, że nie może grać na remis. Pierwszy wist kierowy zabił w ręku i postać trefla do damy. Lisek zabił i – zadowolony, że przezornie nie ujawnił się w licytacji – zagrał chytrze blotkę spod ♦A. Mikotajek zabił królem i coś zaczęło mu świtać... Zgrał ♣K i przebił trefla. Gdy na zagranego waleta atu Lisek dotożył bez wahania blotkę, zabił asem i ponowił trefla, do którego Gaska Balbinka dodała karo. Tu Mikotajek się uśmiechnął: przebił dziesiątkę, zaimpasował damę atutową i pociągnął do końca piki. W trzykartowej końcówce Chytrusek znalazł się w kleszczach kierowo-karowego przymusu, wysinglował więc ♥D. Nic to mu jednak, rzecz jasna, nie pomogło i 95% za plus 480 sprawiło, że *Złoty Barometr* pojechał do Akademii Pana Kleksa. A Józef Tkacuk mógł wreszcie zadzwonić na lekcję. ♦

Do nabycia w Księgarni Świata Brydża i w biurze ZG PZBS



PRZYGODY EKSPERTA NIESZCZĘŚLIWEGO

As, król, dama, walet...

Przed czterema miesiącami opisaliśmy, jak nasz bohater stracił kolejną szansę na to, aby w końcu dograć tak dobrze zapowiadającego się na początku robra. A że niewykorzystane okazje się mszczą, w następnym rozdaniu o kolejnej szansie dla jego strony mowy być nie może. Przeciwnie, dostają ją oponenti, a wszystko, co *Ekspertowi Nieszczęśliwemu* pozostaje, to nie dopuścić, aby udato im się ją wykorzystać. W niezmiennych założeniach – obie strony po partii, brak zapisów częściowych – nasz bohater (dla wygodę czytających przesadzamy go jednakże ostatnio zajmowanej pozycji **S** na literę **W**) otrzymuje bowiem takie oto karty...

W: ♠ W98 ♥ A1098754 ♦ 10 ♣ K9

...i bierze z nimi udział w następującej wymianie zdań:

W	N	E	S
Ekspert Nieszczęśliwy			
—	—	—	1♦
3♥	5♦	pas...	

¹ uprzedzając nieco bieg wydarzeń, wyjaśniamy, iż w systemie pary **NS** pułapem, do którego stosuje ona kontrę *negatywną*, są 2♠

Przeciwnicy zapowiedzieli końcówkę w kara i to na *Ekspercie Nieszczęśliwym* spoczywa obowiązek oddania pierwszego wistu. Od razu odrzuca on ewentualność wyjścia w któryś z kolorów czarnych, słusznie uznając, iż byłoby to posunięcie zbyt niebezpieczne. Ani trochę nie podoba mu się też atak ♥A – jeżeli już nawet bowiem którąś z pozostałych rąk ma w tym kolorze krótkość, to jest nią raczej dziadek, a nie partner. Wyjściem w ♥A można też stracić tempo i/ albo wyrobić rozgrywajacemu nienależną mu wziętkę, z drugiej wszakże strony – kiedy tak się nie stanie – obejrzenie dziadka i karty dotożonej przez partnera może pomóc pierwszemu obrońcy w znalezieniu optymalnej kontynuacji.

Krótkie rozważania *za i przeciw* kończą konkluzja, iż lewa kierowa nie powinna nigdzie uciec, szybkie jej odebranie może natomiast przynieść stronie **WE** więcej szkody niż korzyści. Ostatecznie jako karta pierwszego wistu na stole pojawia się więc dziesiątka atu; w chwilę później gracz **N** wyklada dziadka...

Brydż robrowy; obie strony po partii, brak zapisów częściowych, rozdawał S.

dziadek

♠ K764
♥ D
♦ KD942
♣ W102

Ekspert Nieszczęśliwy

♠ W98
♥ A1098754
♦ 10
♣ K9

N	E
W	S

Kontrakt 5♦(S). Pierwszy wist: ♦10

(odmienny, zrzutki odwrotne).

Rozgrywający dysponuje ze stołu blotkę, a po dodaniu przez trzecią rękę ♦6 bije pierwszą lewą asem w swej ręce i prawie w tej samej chwili wychodzi stamtąd ♥K. *Ekspert Nieszczęśliwy* zabija go, rzecz jasna, ♥A, z dziadka musi zostać dotożona singlowa ♥D, gracz **E** dokłada natomiast ♥W! Niecodzienny to zatem, ale miły dla oka widok – na stole leżą wszystkie cztery figury kierowe, one to właśnie bowiem utworzyły drugą lewą. Ponieważ jednak jej najstarsza karta należy do zawodnika **W**, to on musi zadać następny sztych. Jak zazwyczaj zajmij zatem, Drogi Czytelniku, miejsce *Eksperta Nieszczęśliwego* i pomóż mu w podjęciu decyzji. **W co wyjdiesz w lewie trzeciej? Zastanów się też, jak powinna przebiegać dalsza obrona?**

Znalezienie przez naszego bohatera odpowiedzi na powyższe pytania nie trwa długo, można wręcz powiedzieć, iż nie dostrzeżę on tu większego problemu. Przecież partner, gracz wysokiej klasy (choć, rzecz jasna, nie tak wysokiej jak on sam), pokazał mu, w co należy grać. W końcu z konfiguracji ♥W 6 3 2 dotożył ♥W – po to chyba tylko, aby dać *Ekspertowi Nieszczęśliwemu* czytelnego, zdecydowanego *lawintala*. Zorientował się bowiem, iż ten ostatni, wpuszczony na ♥A, nie będzie mógł bezpiecznie powtórzyć tym kolorem, byłoby to bowiem wyjście pod podwójny renons, czyli *brydżowa potworność*. **E** poinformował zatem swojego szanownego partnera – wyraźnie i jednoznacznie – że w trzeciej powinien wyjść w pika, będzie to bowiem posunięcie zarówno bezpieczne, jak i – najprawdopodobniej – efektywne. Bo tak na zdrowy rozum – jakiz

mógłby być inny powód postania do straceńczego przecięz boju tak wysokiej karty, jak ♥W?

Partner ma zatem w pikach asa z damą – wnioskuje nasz bohater – sam as to byłoby przecięz za mało, szczególnie przy ♠K w dziadku; całe rozdanie musi zatem wyglądać mniej więcej tak:

Brydż robrowy; obie strony po partii, brak zapisów częściowych, rozdawał S.

♠ W98 ♥ A1098754 ♦ 10 ♣ K9	<table border="1" style="margin: auto;"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>	N	E	W	S	♠ K764 ♥ D ♦ KD942 ♣ W102	♠ AD532 ♥ W632 ♦ 6 ♣ 863
N	E						
W	S						
♠ 10 ♥ K ♦ AW8753 ♣ AD754							

A fakt, że E nie powiedział 5♥, które akurat łatwo wychodzą, ani trochę takiego układu nie wyklucza. Najwyraźniej nie wierzył, że to się wygra, posiadane piki dawały mu zaś sporą szansę na potożenie gry przeciwników, szczególnie w świetle mocno prawdopodobnej krótkości w tym kolorze w ręce partnera. Zresztą licytacji nie da się już cofnąć, wszystko, co nam jeszcze zostało, to te 5♦ potożyć – to dalszy ciąg wewnętrznego monologu *Eksperta Nieszczęśliwego*. A przy odtworzonym rozkładzie kart, a jest on bardzo, bardzo prawdopodobny, cel ten osiągniemy tylko i wyłącznie wówczas, gdy w trzeciej lewie wyjdę – dziękuję ci, partnerze! – w pika. I nie chodzi tu bynajmniej o natychmiastowe zdjęcie dwóch wziętek w tym kolorze, a po prostu o to, iż każde inne moje zagranie kontrakt by wypuściło: kier trafiłby pod podwójny renons, więc przeciwnik przebiłby go w dziadku, a z ręki wyrzuciłby singla pikowego; po treflu natomiast S nie oddałby lewy w tym kolorze. No, może gdybym wyszedł nie ♣K, tylko dziewiątką, to po utrzymaniu się ♣W na stole rozgrywający mógłby powtórzyć impas. Ale raczej tak by nie zagrał, wiedziałby przecięz, że na swoje popartyjne 3♥ poza ♥A muszę też mieć jakąś dobrą figurę z boku, kiedy zatem sprawdziłby, iż ♠A znajduje się w ręce mojego partnera...

Zresztą po co dawać przeciwnikowi jakąkolwiek szansę? Zgodnie ze wskazaniem partnera dopuszczę go pikiem, a on na wszelki wypadek podegra trefle. Szybko potożymy więc grę i przejdziemy do następnego rozda-

nia, w którym – daj Boże! – to ja dogram wrzescie tego nieszczęsnego, niekończącego się robra.

W trzeciej lewie zatem *Ekspert Nieszczęśliwy*, z lekka nonszalancko – tak jak gdyby chciał dać rozgrywającemu do zrozumienia, iż całkowicie rozczytał rozdanie i w zasadzie to mógłby pokazać mu karty i zadeklarować *bez jednej!* – kładzie przed sobą ♠9. I prawie w tym samym momencie uderza weń grom z jasnego nieba – to S odkrywa bowiem swoje karty i z szerokim uśmiechem na ustach deklaruje: „No to już niewyjęte swoje!”. *Ekspert Nieszczęśliwy* łapie się za głowę i nerwowo przeciera oczy, ale rzeczywistości nie da się oszukać ani chociażby zakłąć. Swoje karty rozkłada bowiem również gracze E i do naszego bohatera dociera, iż prawdziwy, a nie wymaginowany obraz całego rozdania to...

Brydż robrowy; obie strony po partii, brak zapisów częściowych, rozdawał S.

♠ W98 ♥ A1098754 ♦ 10 ♣ K9	<table border="1" style="margin: auto;"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>	N	E	W	S	♠ K764 ♥ D ♦ KD942 ♣ W102	♠ A532 ♥ W ♦ 76 ♣ 876543
N	E						
W	S						
♠ D10 ♥ K632 ♦ AW853 ♣ AD							

... a to znaczy, iż przed chwilą nieodwołalnie wypuścił grę, która została by w naturalny sposób przegrana, gdyby zamiast wyjść w pika – spokojnie odszedł kierem. To nie partner dołożył bowiem waleta z konfiguracji ♥W632, tylko rozgrywający wyszedł w drugiej lewie z ręki królem z układu ♥K632!! Teraz więc, jeśli nawet E zabije pika asem i wyjdzie w trefla, S pobije w ręce asem, ściągnie ♠D, wejdzie do dziadka karem i na ♠K wyrzuci z ręki ♠D. A potem będzie miał jeszcze dostatecznie dużo atutów, aby obustronnie wszystko poprzebijać...

Co gorsza, *Ekspert Nieszczęśliwy* wie, że to jeszcze nie koniec, iż jak zwykle będzie teraz musiał wysłuchać wykładu zawodnika S. On – to jeszcze pół biedy, ale monolog ten usłyszą również pozostali zawodnicy oraz licznie obecni przy stole kibice. I rzeczywiście, rozgrywający ani myśli swojego przyjaciela oszczędzać, nie może też długo na siebie czekać...

– Wyszedłem w atu – pozornie wyjaśnienia kierowane są wyjątkowo do gracza W – najprawdopodobniej w singla, bo z konfiguracji

♦10 x raczej zawistowałbyś blotkę, a to znaczy, iż masz honory we wszystkich pozostałych kolorach; nie chcesz się bowiem spod nich wychylać. Stąd wyciągnąłem wniosek, że nie uda mi się żaden impas w kolorach czarnych: ani przeciwko ♣K, ani przeciw ♠W; zresztą, tak czy owak, manewr ten (jeden, gdyż musiałbym się zdecydować, który impas wykonać) może spokojnie poczekać. Jak widzisz, miałem absolutnie rację – zarówno impas pikowy, jak i treflowy doprowadziłyby mnie do szybkiej wpadki. Postanowiłem więc oddać na razie kiera, ale – aby was maksymalnie skonfundować – wyszedłem nie blotką, tylko królem, tak jakby honor ten był w mojej ręce singlowy (ewentualna wyrzutka na ♥K nie była mi do niczego potrzebna). Przecięz gdybym rozpoczął z ręki blotkę – wskoczyłbyś asem i wiedziałbyś, iż prawie na pewno możesz bezpiecznie powtórzyć kierem. A tak – myślałem – może będziesz się bał tak zagrać i okażesz mi trudną do przecenienia pomoc, wychodząc w któryś z kolorów czarnych? O tym, że od Twojego partnera spadnie w lewie kierowej walet – oczywiście nawet nie marzyłem, był to po prostu czysty zbieg okoliczności. Szybko jednak z radością skonstatowałem, iż nie tylko nie odkryto to mojego podstępku, ale nawet dodało doń nowy, nieplanowany przeze mnie element. Otóż zorientowałem się, że możesz łatwo przyjąć, iż partner daje ci w ten sposób zdecydowanego, jednoznacznego *lawintala* na piki, posiada bowiem w tym kolorze asa z damą. I kolejny raz się na Tobie nie zawiodłem; rzeczywiście, przy racjonalnie wydedukowanym przez ciebie rozkładzie kart – w trzeciej lewie nie tylko mogłeś, ale bezwarunkowo musiałeś wyjść w pika.

Na marginesie, choć nie było to tu akurat istotne, na pewno wiesz też doskonale, dlaczego przed zagranie w kiery nie ściągnąłem drugi raz atu. Ot, tak, na wszelki wypadek. Tu na przykład, gdybym to zrobił, zobaczyłbyś, iż Twój partner dołożył swoje kara w kolejności ♦6 – ♦7, zatem iluzja pikowego *lawintala* przystaby niczym mydlana bańka – i to zanim jeszcze ♥W by ją stworzył. A nawet jeśli ♦6 byłaby w ręce E singletonem, to w drugiej rundzie tego koloru mógłby on wspomóc cię jakąś informacyjną wyrzutką, na przykład nie tylko czytelnym, ale też niepodważalnie wiarygodnym *lawintalem*. Stowem, miałem trochę szczęścia, ale i sporo sam mu dopomogłem, nieprawdaż drogi przyjacielu? (j/r)

KROK PO KROKU

Władysław Izdebski

Kłopoty komunikacyjne, czyli uwaga na pierwszą lewą!

Mecz; obie przed, rozdawał **W**. Będąc na otwarciu, otrzymałeś taką bombę...

♠AD ♥AKDW72 ♦KD9 ♣AD

... i licytując *Wspólnym Językiem*, otworzyłeś 1♣...

W	N	E	S
1♣	pas	1♦ ¹	pas
2♦ ²	pas	2♥	pas
?			

¹ podstawowy wariant tej odzywki to negat, 0–6 PC; druga możliwość to ręka w sile 7–11 PC bez starszej czwórki, nienadająca się na odpowiedź 1/2BA, np.: ♠2♥W92♦A432♣AW432; wreszcie trzecia, która obowiązuje w *WJ 2010*, to skład bezatutowy bez starszej czwórki, od 13 PC w górę; ² *acol*, sztuczny forsing do dogranej

Jak rozumiesz 2♥ partnera?

We *Wspólnym Języku 2010* 2♥ są odzywką przejściową (wyczekującą), oznaczającą brak koloru wartego licytacji oraz niechęć do zajęcia BA. Oto przykładowe ręce **E**:

a. ♠W1032♥632♦32♣10432

b. ♠432♥102♦W32♣W8432

c. ♠32♥109853♦W32♣W32 (po-tem kiery powtórzmy)

d. ♠W32♥93♦W732♣9742

Z zasady tak będziemy licytowali wszystkie słabe ręce w miarę bezatutowe. Za minimalny kolor wart pokazania należy uznać longer pięciokartowy ze starszą figurą i wysokimi blotkami, np. D10875 lub sześciokart z dowolną figurą, np. W106543 – nie trzeba mieć nic więcej w karcie.

Zgłosiłeś 3♥, a od partnera usłyszałeś 4♦...

W	N	E	S
1♣	pas	1♦	pas
2♦	pas	2♥	pas
3♥	pas	4♦	pas
?			

Jak rozumiesz odzywkę 4♦?

Partner nie zgłosił kar wcześniej, a więc nie powinna to być próba ich uzgodnienia. Zapewne ma fit kierowy i uzgadnia nasz kolor *cuebidem*. Spodziewać się należy w jego ręku ♦A, ewentualnie, co mało prawdopodobne, singla i długiego fitu kier. Ponieważ ♦A i jeden z udanych impasów w kolorach młodszych dają 12 lew, więc skorzystałeś z *blackwooda*, a partner potwierdził posiadanie asa odpowiedzią 5♦.

Jaka jest Twoja ostateczna decyzja?

Jeśli zgłosiłeś 6♥, to zapomniałeś, że kontrakt ten będzie grany przez Twego partnera – ze słabej ręki. Ponieważ gra kolorowa nie ma przewagi nad bezatutową (brak lewy przebitkowej), lepszym wyborem jest 6BA, które będzie grane z silnej ręki i już pierwszy wist, w trefle lub piki, może rozwiązać wszystkie Twoje problemy.

W	N	E	S
1♣	pas	1♦	pas
2♦	pas	2♥	pas
3♥	pas	4♦	pas
4BA	pas	5♦	pas
6BA	pas...		

Po dojrzałym namyśle **N** zawistował ♥5...

♠ AD		♠ 76
♥ AKDW72		♥ 984
♦ KD9		♦ A10852
♣ AD		♣ 862

Prawidłowym kontraktem jest szlem kierowy (szansa realizacji ponad 80%), do którego byście doszli, gdyby Twój partner zgłosił swój kolor (po 2♦ – 3♦), co niewątpliwie powinien być uczynić. Trudno, grasz szlemika. Zadbaj zatem o to, aby nie przegrać tego kontraktu, co możliwe jest tylko przy czwartym (piątym) ♦W u **S**.

Co dokładasz ze stołu?

Dokładając ♥8, gwarantujesz sobie dodatkowe dojsie do dziadka i nawet jeśli czwartego ♦W ma **S**, dwa dojsia do stołu umożliwią wykonanie impasów w pikach i treflach (75% na sukces).

Czy widzisz lepsze rozwiązanie?

Kontrakt jest stuprocentowy. Pomyśl trochę, a na pewno znajdziesz rozwiązanie. Oto pełny diagram rozdania...

		♠ KW32	
		♥ 1053	
		♦ 4	
		♣ K10543	
♠ AD			♥ 76
♥ AKDW72			♥ 984
♦ KD9			♦ A10852
♣ AD			♣ 862
		♠ 109854	
		♥ 6	
		♦ W763	
		♣ W97	

Dotóż ze stołu ♥4 i nie skusz się na wzięcie pierwszej lewy siódmką, zabij **figurą**. Zagraj ♦K i ♦9, dokładając ze stołu blotkę. Jeśli **S** zabije waletem, masz już 12 lew. Jeśli przepuści, odegraj ♦D i wyjdź blotką kier: konfiguracja ♥98 gwarantuje Ci dojsie do lew karowych. Myślę, że nic więcej nie trzeba tu tłumaczyć.

Zapamiętaj!

1. Nim dotóżysz pierwszą kartę z dziadka, zrób plan rozgrywki. Ogromna liczba kontraktów przegrwana jest już w pierwszej lewie. Właśnie w tym rozdaniu kluczowe decyzje należało podjąć w pierwszej lewie: dotóżyc ze stołu ♥4 i zabić figurą w ręku.

2. Gdy korzystny rozkład kar kończy problemy rozgrywkowe, postępuj zgodnie z *metodą hipotezy* – załóż rozkład niekorzystny i przy tym założeniu szukaj zwycięskiej rozgrywki. ♦



www.szkoLabrydza.pl

Strona dla tych, którzy kochają brydza

Włodzimierz Buze

Zawodowcy muszą się nauczyć przegrywać

Rzadko piszę do redakcji, ale będąc od 40 lat nauczycielem, nie mogę przejść obok niektórych spraw obojętnie. Brydż wśród wielu watorów ma i taki, że uczy przegrywać. Jednak niektórzy czołowi polscy zawodnicy umiejętności tej nie posiadli. Gdy mają bardzo słaby wynik, często ich ostatnia deska ratunku to: –Panie sędzio! Nierzadko udaje im się poprawić swój wynik takimi sztuczkami, które nie mają nic wspólnego z zasadami fair play. Chcę przytoczyć dwa przypadki, które miały miejsce podczas tegorocznego mityngu w Pile...

Impy, rozd. 4/I; obie po partii, rozdawał W.

<p>♠ 8 ♥ K75 ♦ AW97 ♣ ADW98</p>	<p>♥ D762 ♥ W9 ♦ D1062 ♣ K64</p>	<table style="margin: auto; border: 1px solid black; text-align: center;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td>S</td><td></td><td></td></tr> </table>		N		W		E	S			<p>♠ W1093 ♥ AD1084 ♦ 43 ♣ 53</p>
	N											
W		E										
S												
	<p>♠ AK54 ♥ 632 ♦ K85 ♣ 1072</p>											
W	N	E	S									
1♣	pas	1♥	pas									
2♣	pas	2♠	pas									
3♥	pas	4♥	pas...									

Siedzę na N i spodziewam się wist u karowego, a tu nagle partnerka wychodzi ♠A! Dokładam ♠2, więc partnerka kontynuuje małym pikiem. Zawodowiec na E wypytuje o wist, myśli, w końcu przebijając na stole i zagrywa stamtąd ♣D. Biję królem i gram ♦2, do której zostają kolejno dotożone: blotka, król i as. Teraz dwa razy kiery – podzieliły się. Trzeci raz atu, zwolnienie tempa gry i wyrzutka z dziadka kara, ja – karo; znowu namyśl, czwartym razem atu – ze stołu karo, ja – po namyśle – ♦10. Znowu namyśl rozgrywanego, piątym razem kier – i z dziadka, po namyśle, trefl. Z pozostałych mi kart: ♠D6 ♥ – ♦D♣64, wyrzucam – bez namyślu! – ♠D, aby zasugerować przeciwnikowi taki oto (pierwotny) obraz mojej ręki:

♠D72 ♥W9 ♦D1062 ♣K1064

Chwyciło! W czterokartowej końcówce zawodowiec już bez namyślu wychodzi w małe karo i pokazuje karty. – Zaraz, za-

raz, mam jeszcze ♠6, a moja partnerka króla w tym kolorze! – odzywam się nieśmiało. Zatem bez jednej i plus 11 impów. – To nad czym myślałeś? – pyta mnie jednak rozgrywający. Po chwili woła – Panie sędzio, *Krowa* myślała! Ja na to, że owszem, ale nie częściej niż rozgrywający. Następnie odszedłem od stołu – to było ostatnie rozdanie w sesji, skończone grubo po czasie, a głód nikotynowy nie pozwalał mi na dyskusję. Sądziłem, że zawodowiec przemyśli swoją brydżową ignorancję i pogratuluje mi wyrzucenia ♠D, a mojej partnerce – wist i niewyrzucenia ani jednego trefla... Mija półtorej godziny godziny – a tu przychodzi sędzia i komunikuje, że najmądrzejsi postanowili zabrać nam, prowadzącym cały czas, 11 impów...

Zawodowiec woli pieniądze od nauki. Po pierwsze, czy Anuś – śliczna blondynka – mając...

♠AK654 ♥632 ♦K85 ♣72

... po 1♣ – 1♥ nie weszłaby 1♠? Po drugie, co ze znajomością rachunku prawdopodobieństwa przez zawodowca i najmądrzejszych? Co jest bardziej prawdopodobne: ♣10 x plus dowolny podział trefli 3–3 – czy ♣K 10 x x? (singlowa ♣10 została już wykluczona) Sędziowie podobno uważali, że kluczowym momentem namyślu (oszustwem – celowym wprowadzeniem w błąd rozgrywanego) była analiza przed wyrzuceniem ♠D. Gdybym o tym wiedział, wróciłbym do zeznań zawodowca i stanowczo im zaprzeczył.

Sam byłem za tym, aby sędziowie (wzorem innych dyscyplin) mieli nieograniczoną władzę w podejmowaniu decyzji. Po tym incydencie chyba jednak lekko przesadziłem – przekonała się o tym sala, bo *ryknąłem*, co o tym myślę.

Przypadek drugi: Zawodnik reprezentacyjnej pary naszego kraju rozpoczął licytację zaalertowanymi 2♦ (na pozycji E). Mój partner – młody zawodnik, zaznajomiony z wieloma systemami – wyciągając bez namyślu pasa, zapytał o znaczenie sztucznej odzywki. Zawodowiec, niezadowolony, odpart: – *Multi*. Dalej licytacja przebiegała w tempie – jednostronnie: 2NT (pytanie) – 3♦ (odpo-

wiedź, że otwierający ma kiery, bez precyzowania siły) – 4♥. Uznałem wówczas, że moja ręka...

N: ♠KW8654 ♥ – ♦107643 ♣86

...może się nadawać do niezłej obrony (obie strony po partii). Byłem przy tym pewien, że skoro opozycja nie dolicytowała się do gry premiowej, mój partner ma coś w karcie. Zalicytowałem zatem 4♠, po czym dalsza licytacja potoczyła się następująco...

W	N	E	S
...	4♠	5♣	pas
5♥	pas	pas	5♠
ktr.	pas...		

Po wiście ♥10 wyłożył się następujący dziadek:

S: ♠AD73 ♥64 ♦K952 ♣DW4

Zawodowiec po zobaczeniu stołu burknął: – Będę wołał sędziogo! Nieśmiało zauważyłem, że najpierw mógłby obejrzeć moją kartę i dopiero wtedy ewentualnie tak reagować. Przegrałem kontrakt bez jednej, za 200, co dało nam ponad 82,5% z rozdania (GPPP, rozd. 10/I). Zawodowiec bardzo niechętnie obejrzał moją kartę i zawołał: – Panie sędzio! Ale w tym przypadku sędzia nie dał się zważać i nie uznał *nadinterpretacji*, jakoby moja licytacja była wynikiem zapytania mojego partnera o znaczenie sztucznej w końcu otwarcia.

Mam prośbę do sędziów, aby nie ulegali presji uznanych zawodników, którym wydaje się, że zawsze mają rację. Niektórzy zawodowcy muszą nauczyć się przegrywać, również ze słabszymi parami. I powinna też wyjść wreszcie z obiegu utarta już, niestety, opinia, że niektórzy zawodnicy wygrywają turnieje przede wszystkim dzięki przychylnym dla nich werdyktom sędziowskim.

I jeszcze jedno. Jak czują się początkujący gracze, na których woła się sędziogo; posądzeni o oszustwo? Pieniacze pozwalają im zmienić zdanie, jakoby brydż był grą dla gentlemanów. I, co gorsza, tak potraktowani amatorzy naszej pięknej gry nigdy więcej już się na turnieju nie pojawiają!

Odpowiadaj za słowo.

– Miałem szczęście grać z kilkoma wybitnymi zawodnikami, z których najbardziej cenię Piotra Gawrysia, w mojej ocenie najlepszego polskiego brydżystę. No, ale on ma chyba jeszcze gorszy charakter niż ja – mówi Krzysztof Lasocki, członek polskiej drużyny, która w lipcu w Ostendzie zdobyła drużynowe mistrzostwo Europy w kategorii seniorów.

1 Co w sobie cenisz?

Nie jestem typowym Polakiem, bo brak mi zawiści. Jestem szczerze zadowolony, gdy ktoś inny odnosi sukcesy – tak sportowe, jak i życiowe.

2 Czego w sobie nie lubisz?

Jestem cholerykiem i przy brydżu często obrażam partnerów. Mnie za chwilę przechodzi, ale nie zawsze tak samo reagują moi partnerzy.

3 Czego nauczył Cię brydż?

Przez wiele lat grałem w brydża robowego i przynajmniej razę Julkowi Klukowskiemu, który kiedyś napisał, cytując Antoniego Stonimskiego: *Przy brydżu odpowiadasz (finansowo) za słowo.*

Od siebie dodam: dobrze jest, gdy stosujesz tę zasadę również w życiu.

4 Jakie są cechy brydżysty doskonałego?

Do doskonałości można co najwyżej się zbliżyć. Licytacja, wist i rozgrywka – to są sprawy oczywiste. Według mnie, ważną cechą brydżysty doskonałego jest umiejętność zachowania całkowitego spokoju przy stoliku. Kiedyś w Jokohamie obserwowałem zachowanie doskonałej pary amerykańskiej Meckstroth – Rodwell. W jednej z połówek meczu Rodwell grał wprost tragicznie. A co na to jego partner? Nic. Meckstroth tylko wyciągał kanapki, popijał je piwem, bez jednego słowa komentarza przechodził do następnego rozdania. W trakcie podliczania wyników nawet nie drgnęła mu powieka. Chciałbym, aby tę cechę mieli Polacy. Zwłaszcza ja.

5 Z kim mógłbyś bez końca grać w parze?

Biorąc pod uwagę mój charakter, takie rozważania nie mają większego sensu, bo żaden partner nie wytrzymałby ze mną na dłuższą metę.

Miałem szczęście grać z kilkoma wybitnymi zawodnikami, z których najbardziej cenię Piotra Gawrysia, w mojej ocenie najlepszego polskiego brydżystę. No, ale on ma chyba jeszcze gorszy charakter niż ja. W przeciwnym wypadku moglibyśmy dalej grać razem.

6 Czego najczęściej brakuje Twoim brydżowym partnerom?

Nie lubię publicznie wytykać błędów moim partnerom. Każdy, również i ja, ma swoje wady. U mnie to jest *szybsza ręka niż głowa.*

7 Co byś zmienił w swojej brydżowej karierze?

No cóż, czasu cofnąć nie można. Ale gdyby było można, to wcześniej zająłbym się na poważnie brydżem sportowym.

8 Jaką dasz radę początkującym brydżystom?

Aby zrozumieć zasady brydża, powinni zacząć od naturalnych systemów, a dopiero później przedstawiać się na grę bardziej skomplikowanym systemem, nie zapominając przy tym, by nie grać „za partnera”.

” Kiedyś w Jokohamie obserwowałem zachowanie doskonałej pary amerykańskiej Meckstroth – Rodwell. W jednej z połówek meczu Rodwell grał wprost tragicznie. A co na to jego partner? Nic. Meckstroth tylko wyciągał kanapki, popijał je piwem, bez jednego słowa komentarza przechodził do następnego rozdania. W trakcie podliczania wyników nawet nie drgnęła mu powieka. Chciałbym, aby tę cechę mieli Polacy. Zwłaszcza ja.



I w brydżu, i w życiu

9 Ulubiona książka brydżowa...

Nie przepadam za książkami brydżowymi zajmującymi się skomplikowanymi systemami. Cenię natomiast *Bez impasu* i inne książki śp. Andrzeja Macieszczaka i Janusza Korwin-Mikkego, z którymi byłem zaprzyjaźniony – za lekkość i humor.

10 Ulubiona książka w ogóle...

Trylogia Henryka Sienkiewicza.

11 Ulubiona muzyka...

Klasyczna, zwłaszcza Chopin. Oraz jazz.

12 Ulubiony film...

Dwunastu gniewnych ludzi Sidneya Lumeta.

13 W co byś grał, gdybyś nie grał w brydża?

Na szczęście nie muszę wybierać.

14 Co jest najważniejsze w brydżu?

Wist i intuicja. Oraz niepodejmowanie decyzji za partnera.

15 Co jest najważniejsze w życiu?

Oczywiście rodzina i przyjaciele. A z mojego punktu widzenia również i to, że od 15 lat ludzie w starszym wieku mogą grać w brydża sportowego w konkurencjach seniorskich na poziomie mistrzowskim, co pozwala na rozruszanie szarych komórek.

Krzysztof Lasocki

W listopadzie br. skończy 70 lat, z wykształcenia ekonomista. Żona Izabela, dorosła córka Magdalena.

W brydża gra od sześćdziesięciu (!) lat, wielokrotny reprezentant i mistrz Polski, krajowych tytułów Krzysztofa nie sposób zliczyć. Na arenie międzynarodowej największe sukcesy w kategorii open osiągnął w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, grając w parze z Piotrem Gawrysiem. Wchodzili w skład reprezentacji naszego kraju, która wywalczyła srebrny medal na *Drużynowych Mistrzostwach Świata Bermuda Bowl Jokohama 1991*. Drugi tytuł wicemistrza naszego globu Lasocki

ULUBIONE ROZDANIE ARCYMISTRZA

DME Ostenda 2010; strona **NS** po partii, rozdał **S**.

DME Ostenda 2010; NS po partii, rozd. S.

♠ —		♠ 53
♥ —		♥ 62
♦ A W 7 5 4 2		♦ D 10 3
♣ A D W 10 8 5 3		♣ K 9 7 6 4 2
		♠ K 9 8 7 6 2
		♥ K W 10 9 7 4
		♦ 6
		♣ —
		♠ A D W 10 4
		♥ A D 8 5 3
		♦ K 9 8
		♣ —

W	N	E	S
Lasocki	Schaltz	Russyan	Magnusson
—	—	—	1♠
2BA (!)	pas	pas (!)	3♥
pas (!)	3♠	ktr. (!)	pas
pas (!)	pas		

Wprawdzie widziałem już ten rozkład z meczu z Danią w poprzednim numerze *ŚB*, w relacji Julka Klukowskiego, jest to jednak moje najmiłsze wspomnienie z ostatnich miesięcy. W rozdaniu tym w zasadzie wszyscy prawdziwie „nowocześni” mistrzowie skakali z moją ręką na 4BA (bądź coś podobnego, na przykład nasz młody reprezentant w turnieju open zaliczył od razu – tj. po 1♠ e-S-a – 5♣), bo czuli się w obowiązku natychmiast pokazać partnerowi swoją ogromną dwukolorówkę na młodszych. Kończyło się to kontraktami na szczeblu od pięciu do siedmiu, na ogół z kontrą, i wysokimi zapi-

sami – do 1400 punktów – dla **NS**. Tylko ja z Jurkiem Russyanem – jako jedyni, przynajmniej w turnieju seniorów – przyjęliśmy w tym rozdaniu zapis na swoją stronę (500 punktów). Wieloletnie doświadczenie, także gulaszowe, nauczyło mnie bowiem, że nawet w dzisiejszym bardzo agresywnym brydżu w niektórych rozdaniach nie sposób obyć się bez konsultacji z partnerem. Nie zawsze optymalnym rozwiązaniem jest – tak dziś powszechnie zalecany – skok jak najwyżej, bo blokuje on nie tylko przeciwników, ale i własnego partnera. Owszem, miałem ogromny, superofensywny układ, nabierał on jednak prawdziwej wartości dopiero po przynajmniej niezłym sfitowaniu któregoś z kolorów. Natomiast gdy rozdanie jest wybitnie misfitowe – a tak było – z moją ręką można było co najwyżej dużo postawić. Naprawdę warto jest czasem posłuchać, co ma do powiedzenia partner, czyli stworzyć mu możliwość wypowiedzenia się. Tu na przykład, gdy Jurek spasował na moje 2BA, wiedziałem, że o żadnym ficie nie ma co marzyć, bo partner dysponuje dużym układem na kolorach przeciwnych niż moje. Z tego wynikało też, że ta ze stron, która utrzyma się przy grze – wpadnie, i to wysoko. Nie zabrałem już więc więcej głosu, tym bardziej że Jurek także błyskawicznie zorientował się, co się dzieje, i 3♠ e-N-a skontrolował – także po to, żeby powstrzymać mnie od dalszej licytacji – abym nawet z układem 7-6 siedział cicho. Co też uczyniłem...

Dzięki temu wygraliśmy w tym rozdaniu szesnaście impów.

Starego Kontynentu *Warszawa 1999*, w parze z Jerzym Knigą-Leoszem, a w roku ubiegłym zdobył na takiej imprezie (*San Remo 2009*) medal brązowy, w duecie z Jerzym Russyanem. W rankingu WBF wśród seniorów Krzysztof Lasocki jest obecnie sklasyfikowany na 19. pozycji. Ma tytuł *Seniors International Master*, za osiągnięcia w kategorii open przysługuje mu też tytuł *World Life Master*.

Najważniejsi partnerzy Krzysztofa to, oprócz wymienionych już wyżej, Tadeusz Wyczółkowski, Jerzy Zaremba, Grzegorz Matula, grywał też z zawodnikami zagranicznymi, przede wszystkim z Francji.

POJEDYNEK LICYTACYJNY. Bogusław Pazur i Marek Wójcicki

Przeciwników gwoździami do stołu przybić!



Dzisiaj zapraszamy na spotkanie z **Bogusławem Pazurem i Markiem Wójcickim** – parą grającą w tym zestawieniu niezbyt długo (niespełna rok), ale składającą się z zawodników doświadczonych, mających za sobą występy w polskiej drużynie narodowej. Także obecnie – w pierwszej połowie października – wchodzić oni w skład zespołu *Budimex Poland*, który reprezentuje nasz kraj w *13. Otwartych Mistrzostwach Świata* w Filadelfii. Ostatni rok był dla Bogusia z Markiem bardzo udany – z drużyną *Unia Winkhaus* Leszno wywalczyli brązowy medal *Budimex DMP 2009/2010*, znakomicie spisali się też w rozgrywkach kadrowych, stąd właśnie wyjazd do Filadelfii. Ich obecność w tej rubryce będzie też okazją do zaprezentowania kolejnego po *Dwururce* (patrz *ŚB11–12/2008*) nowatorskiego systemu licytacyjnego **Nail** (ang.: paznokiec, gwóźdź, przybijacz gwoździami), **autorstwa Bogusława Pazura**. Jest to system o silnych otwarciach *jeden w młodszy, słaby otwarcie 1BA* oraz podstawowym przedziały sity bazowych otwarć kolorowych ustawionym na 10–14 PC. Jego wyróżnikiem jest bardzo wysoka agresywność, zarówno samych otwarć, jak i dalszych sekwencji. Przy konstrukcji *Naila* inspiracją dla autora były systemy klasy *Precision*, *SSO* oraz jego naturalny poprzednik *Dwururka*. Podstawowe cechy charakterystyczne systemu *Nail* to (cytuję za autorem):

1. Silne (15+ PC) otwarcia **1♣** – bez 4+♥, i **1♦** – przyzekające 4+♥.

2. Otwarcia **1♥** i **1♠** w sile 10–14 PC, wskazujące 4+♥/♠, na ogół w składzie nierównoważonym.

3. Słabe otwarcie **1BA**: przed partią 11–14 PC, po partii 12–14 PC, na trzeciej i czwartej ręce zawsze 13–15 PC; możliwa starsza piątka, młodsza szóstka oraz układ 5422 z pięciokartem w kolorze młodszy.

4. Otwarcia *dwa w młodszy* oraz **2BA** wskazujące ręce na kolorze młodszy/kolorach młodszych, bez 4+♥/♠, w sile 10–14 PC lub 11–14 PC (**2♣** – 6+♣ bądź 5+♣–4♦, ale bez układu 2–2–4–5; **2♦** – 6+♦ bądź 5+♦–4♣, ale bez układu 2–2–5–4; **2BA** – 11–14 PC, układ 5+♣–5+♦).

5. Częściowa symetria licytacji po otwarciu 1♣ wobec otwarć 1♥ – 2BA.

6. Po otwarciach *jeden w młodszy* następną odzywką jest w pierwszym czytaniu negatem, ale może także zawierać wariant silny.

7. Po otwarciach *jeden w starszy* odpowiedź 2♣ jest pytaniem przesądającym do graną.

8. Nietypowe rozwiązanie licytacji po otwarciu 1BA – umożliwiające precyzyjną licytację tak w strefie częściówki, jak i w strefie szlemowej.

9. Możliwość prowadzenia licytacji – szczególnie w strefie szlemowej – zarówno jednokierunkowo (w stylu relayowym), jak i w sposób klasyczny (dwukierunkowa wymiana informacji).

10. Tzw. *aktywne asy*, czyli konwencja *turbo* – w wielu sekwencjach [zgłoszenie w strefie szlemowej odzywki 4BA wskazuje na posiadanie parzystej liczby wartości (z pięciu), natomiast pominięcie zapowiedzi 4BA i zabranie głosu na szczeblu pięciu mówi o nieparzystej liczbie wartości, np. 1♥ – 4♣ (*splinter*) – 4BA: dobra ręka do krótkości treflowej, brak *cuebidów* w pominiętych kolorach, ale też parzysta liczba wartości].

Wypada jeszcze tylko dodać, iż otwarcia **2♥** i **2♠** to klasyczne *słabe dwa* (6+♥/♠, 6–9 PC).

Jak zwykle przed dalszą lekturą zachęcamy Czytelników *Świata Brydża* do samodzielnego przelicytowania pojedynkowych rozkładów – ręce **W** znajdują się na str. **36**,



ręce **E** na str. **43**, a omówienie oraz punktacja – obok. Po każdym rozdaniu została też zamieszczona i skomentowana przykładowa sekwencja licytacyjna według *Wspólnego Języka*. Od czasu do czasu proponujemy jednak pewne rozwiązania konwencyjne niebędące integralną częścią systemu.

Omówienie oraz punktacja

Wszystkie rozdania grane są w tur-nieju na maksy.

1. Obie strony przed partią, rozdawał N; N otwiera 2♠ (słabe dwa).

♠ A W 10	♠ 72
♥ D 9 6 4	♥ K 5 2
♦ K 9 3	♦ A D W 7
♣ 10 7 2	♣ A D W 3

Pazur	Wójcicki	Wspólny Język	
– (2♠) ktr.	– (2♠) ktr.	– (2♠) ktr.	– (2♠) ktr.
3♥	4♥	3♥	3♠
pas		3BA	pas

Bogusław Pazur – Marek Wójcicki: kontra – wywoławcza, według ogólnie przyjętych zasad; **3♥** – zapowiedź z petnym pokryciem bilansowym, 2BA byłyby *lebensohlem*. Pazur stanął przed problemem, czy naruszyć bilans (tj. nieco przelicytować kartę), ale wiernie oddać charakter ręki zapowiedzią 2BA (w wariacie: forsing do końcówki z czterema kierami i zatrzymaniem pikowym), czy też zalicytować 3♥, precyzyjnie zachowujące bilans, ale wykrzywiające obraz z ręki – i w związku z czym mogące doprowadzić do gry w niewłaściwe miano lub mocno utrudnić zagranie w bez atutu. Ostatecznie zdecydował się na to drugie rozwiązanie,

a Wójcicki – z ♥K x x i pustym dublem w pikach – podniósł zapowiedź partnera do sześciela 4♥.

Wspólny Język: kontra, 3♥ – jak wyżej; **3♣** – kolor przeciwnika, w pierwszym czytaniu *wywiad bezatutowy* (E posiada wyraźną nadwyżkę ponad minimum *kontry wywoławczej*, powinien więc bezwzględnie doprowadzić do końcówki, ma też jednak uktad zrównoważony i tylko trzy kiery, w których partner nie przyrzekł przeciw pięciokartu; powinien więc przede wszystkim zbadać możliwość zagrania końcówki w bez atuu); **3BA** – jest zatrzymanie w pikach.

Karta W jest jednak graniczna, stąd wspomniana już wyżej sekwencja alternatywna:

W	E
—	(2♠) ktr.
2BA	3♣
3BA	pas

Znaczenie poszczególnych zapowiedzi: 2BA – *lebensohl*, z kartą bez specjalnych nadwyżek partner ma zalicytować 3♣; **3♣** – w zasadzie automatyczne; **3BA** – w kontekście całości: forsing do końcówki (tj. karta pozwalająca przesądzić dograną już po partnerowej *kontrze wywoławczej*) z czterema kierami oraz zatrzymaniem w pikach. Lekko wszakże preferujemy sekwencję poprzednią.

PUNKTACJA:

3BA – 20; 2♠(N) z kontrą, 4♥ – 9; 2BA – 7

2. Obie strony po partii, rozdawał E.

♠ AD9	♥ K8
♥ AK953	♠ W6
♦ A1062	♦ KDW5
♣ K	♣ D10986

Pazur	Wójcicki	Wspólny Język
—	1BA	—
2♣	2♦	1♥
3♣	3♥	2♠
3♠	4♣	3♦
4♠	5♦	4♣
5BA	6♦	4♥
pas		4BA
		6♦
		pas

Bogusław Pazur – Marek Wójcicki: 1BA – 11–14 PC, mogą być ręce quasi-naturalne bez krótkości (z układem 2–2–5–4 i 2–2–4–5 oraz stosowną siłą 1BA jest obligatoryjne, nie ma dlań w systemie alternatywy); **2♣** – *stayman* [Alternatywą był *transfer* na kiery 2♦; w tego typu sytuacjach wybór drogi należy do odpowiadającego. Aktualna ręka W była lokalizacyjnie nietypowa (słabe kara, prawie połowa miltonów w kolorach krótkich), po ewentualnym *transferze* istnia-

to też ryzyko zgubienia rozłożonych 3(W) – 5(E) pików, dlatego Pazur wybrał *staymana*]; **3♣** – pytanie; **3♥** – uktad 3–2–4–4 albo też 2–2–5–4/2–2–4–5; **3♠** – relay; **4♣** – uktad 2–2–5–4 bądź 2–2–4–5; **4♠** – szlemikowe uzgodnienie kar (4♦ bytyby *wywołaniem końcowym*, natomiast 4♥ uzgadniałyby trefle); **5♦** – nieparzysta liczba wartości, brak *cuebidu* treflowego, brak bardzo dobrej ręki; **5BA** – *atutowa* (w przypadku braku w ręce partnera tak ♦D, jak i wydłużenia karowego Pazur zapowiedziałby kontrakt 6BA, który wówczas powinien być lepszy niż 6♦, np. taka ręka E...

♠Kx	♥Dx	♦Kxxx	♣DW10xx
-----	-----	-------	---------

...dawałaby znakomite 6BA, podczas gdy 6♦ bytyby kontraktem beznadziejnym); **6♦** – ♦D albo pięć kart w karach.

Wspólny Język: 2♣ – naturalne, 5♦–4♣ w sile 12–17 (18) PC albo 5♣–4♦ w sile 12–14 (15) PC; **2♠** – *czwarty kolor*; **3♣** – na pewno pięć trefli (Narzucają się ekonomiczne 2BA, pokazujące stopera w czwartym kolorze, doświadczeni praktycy *Wspólnego Języka* namawiają jednak usilnie, aby w tego typu sekwencjach – z układem 4♦–5♣ – za wszelką cenę starać się powtórzyć trefle. Jeśli bowiem partnerowi chodzi wyłącznie o wybór optymalnej końcówki, to E – z zatrzymaniem pikowym – zdąży jeszcze zalicytować bez atuu w następnym okrążeniu, jeżeli jednak odpowiadający myśli o ewentualnym szlemiku, wskazanie przez partnera pięciokartu treflowego może mieć kapitalne znaczenie – zarówno dla samego osiągnięcia gry premiowej, jak i dla znalezienia jej optymalnego miana); **3♦** – forsujące, zachęcające uzgodnienie kar; **3BA** – minimum otwarcia (a w każdym razie brak specjalnej nadwyżki) oraz zatrzymanie pikowe, najczęściej w składzie 2–2–4–5 albo 3–1–4–5; **4♦** – zapowiedź silniejsza niż ewentualny skok na 5♦; **4♥** – *cuebid*; **4♣** – *cuebid*, a jednocześnie wskazanie dobrych atutów (ze słabymi karami E zgłosiłby 4♣ w poprzednim okrążeniu, od razu po 4♣ partnera); **4BA** – *blackwood* na karach (może jeszcze wychodzić wielki szlem); **5♣** – tu: jedna wartość z pięciu. Gdyby E odpowiedział 5♣ (dwie wartości oraz dama atuu), musiałby mieć następującą rękę...

♠Kx	♥xx	♦KDxx	♣Axxxx
-----	-----	-------	--------

...W zapowiedziałby zatem 7♦. Oczywiście idealnie byłoby, gdyby kara partnera zawierała – zamiast którejś z bloków – waleta...

PUNKTACJA:

6♦ – 20; 4BA – 8; 4♥, 5♦ – 3; 5♣, 6♣, 6♥, 6BA – 1

3. Strona WE po partii, rozdawał S.

♠ 3	♥ AK765	♦ AKD2	♣ AKD	♠ A52	♥ 8432	♦ W108653	♣ —
-----	---------	--------	-------	-------	--------	-----------	-----

Pazur	Wójcicki	Wspólny Język
1♦	3♣	1♠
4BA	5♣	2♦
5♦	5♥	4♦
6♥	pas	4BA
		7♦
		pas

Bogusław Pazur – Marek Wójcicki: 1♦

– 15+ PC, 4♥; **3♣** – 4–6 PC, układowa ręka z 4♥ (tzw. *mixed raise*); **4BA** – *blackwood* na kierach; **5♣** – tu: jedna wartość z pięciu; **5♦** – pytanie o ♥D bądź wydłużenie kierowe; **5♥** – tylko cztery karty w kierach, i to bez damy. Już w pierwszym okrążeniu system pozwolił silnie uzgodnić kiery, potem nie było więc już możliwe zagranie ostatecznego kontraktu w inny kolor.

Wspólny Język: 2♦ – sztuczny forsing do dogranej; **3♦** – naturalne, a przy tym „coś” w karcie (z *powtórny negatem* E zgłosiłby – dwuznaczne – 2♥), silna sugestia 6♦ (dla W: z piątym waletem czy dziesiątką karo partner nie zgłosiłby raczej 3♦, tylko – na przykład – 2BA); **4♦** – szlemikowe, wezwanie do *cuebidu* (przy tak znakomicie sfitowanych karach oraz w kontekście nieuniknionej już gry premiowej W rezygnuje z ewentualnego uzgodnienia kierów); **4♠** – *cuebid*; **4BA** – *blackwood* na karach; **5♣** – tu: jedna wartość z pięciu; **7♦** – nawet przy tylko pięciu karach w ręce E wielki szlem w ten kolor będzie prawidłowym kontraktem: albo bowiem przebiję się w ręce W dwa piki, albo wyrzuci się na trefle stosowną liczbę kierów (z ręki E), a potem wyrobi się fortę kierową jedną albo dwoma prebitkami.

Sekwencja alternatywna, trochę mniej przekonująca od przedstawionej wyżej, ale pozwalająca zagrać zamiast w kara w kiery – gdy partner ma damę w tym ostatnim kolorze np. rękę...

♠Axx	♥Dxxx	♦xxxxxx	♣—
W	E		
1♣	1♦		
2♦	3♦		
3♥	5♣		
5♦	5♠		
5BA	6♣		
6♦	6♥		
7♦	pas		

Znaczenie poszczególnych zapowiedzi: **2♦, 3♦** – jak poprzednio; **3♥** – naturalne, 5♥; **5♣** – *splinter* z fitem kierowym; **5♦**, **5♠** – *cuebidy*; **5BA** – pytanie o pięć wartości na kierach; **6♣** – tu: jedna wartość; **6♦** – pytanie o ♥D; **6♥** – brak ♥D; **7♦** – nie można zatem zagrać 7♥, na co najmniej wielkiego szlema w kara **W** był już jednak zdecydowany dawno temu. I jeżeli tylko partner nie pogubi się w niuansach tej niezwykłej sekwencji...

PUNKTACJA:

7♦ – 20; 6 BA, 7♥, 7 BA – 10; 6♥ – 8; 6♦ – 5; końcówki – 1

4. Obie strony po partii, rozdawał W; S licytuje piki.

♠ A832		♠ 5
♥ W106		♥ AKD743
♦ AKD765		♦ 82
♣ –		♣ K754

Pazur	Wójcicki	Wspólny Język	
1♠	2♦ (pas)	1♦	1♥ (1♠)
3♥	3♠	3♦	3♥
5BA	7♥	3♠	4♣
pas		5BA	7♥
		pas	

Bogusław Pazur – Marek Wójcicki: 1♠ – 10–14 PC, 4♠, zasadniczo układ niezrównoważony (chyba że 5♠332 w sile 10–11 PC), wprowadzie potencjał lewowy tej ręki upoważniałby do silnego otwarcia 1♠, ale – jak wyjaśnił Bogusław Pazur: *z lewami układowymi, bez pełnego pokrycia w sile przyjęliśmy styl ostrożnego kwalifikowania ręki do silnego otwarcia*; **2♦** – *transfer*, 5♥, forsing do końcówki, chyba że trzy piki, wówczas może być tylko inwit; **3♥** – trzykartowy fit kierowy z boczną krótkością albo trzy-cztery kiery bez krótkości, ale wówczas góra otwarcia (rozdanie było przyjęć, iż po otwarciu przez **W** licytacji naturalnym 1♠ – **S** spasuje, a nie powie 2♠, gdyby jednak nawet to zrobił, to dalsza licytacja potoczyłaby się tak samo); **3♠** – pytanie o układ, informujące partnera o możliwości gry premiowej; **5BA** – *atutowa*, odpowiedź niesystemowa, Pazurowi trudno jednak było sobie wyobrazić, aby szlemik mógł być złym kontraktem, skoro partner go nie wyklucza; **7♥** – wszystkie trzy starsze honory kierowe.

Wspólny Język: **3♦** – ogromny potencjał ofensywny tej ręki w pełni uzasadnia rebid z przeskokiem; **3♥** – wydłużenie kierowe, forsing do końcówki; **3♠, 4♣** – *cuebidy*; **5BA** – *atutowa* (skoro partner od-

powiedział *cuebidem*, trudno jest sobie wyobrazić, iż szlemik będzie złym kontraktem); **7♥** – wszystkie trzy starsze honory w kierach.

Sekwencja dla zatwardziałych punktowców:

W	E
1♦	1♥ (1♠)
2♦(?)	2♠
2BA	3♥
3♠	4♣
5BA	7♥
pas	

Znaczenie poszczególnych zapowiedzi: **2♦** – rebid dla zatwardziałych punktowców; **2♠** – kolor przeciwnika, przygotowanie forsingu w następnym okrążeniu; **2BA** – niewątpliwie zapowiedź mało estetyczna, ale przecież partner pyta w pierwszej kolejności o zatrzymanie pikowe; **3♥** – forsing (do dogranej) na kierach; **3♠, 4♣, 5BA, 7♥** – jak w sekwencji poprzedniej.

Oczywiście jeśli para gra konwencją *kontra poparcie*, **W** wejście 1♠ skontruje, wskazując trzy kiery. Dalsza licytacja może się wówczas potoczyć tak samo jak w sekwencji ostatniej.

PUNKTACJA:

7♥ – 20; 7♦ – 12; 6♥ – 10; 6♦, 6BA – 5; 5♥ – 3

5. Strona NS po partii, rozdawał N.

♠ A975		♠ D3
♥ KDW8		♥ A1097
♦ K106		♦ ADW
♣ D2		♣ KW108

Pazur	Wójcicki	Wspólny Język	
–	1♦	–	1BA
1♥	1BA	2♣	2♥
2♣	2♦	2♠	3♠
2♥	2♠	3♥	4♣
2BA	3♦	4♦	4♥
3♥	4♣	4BA	5♥
4♦	4♠	pas	
5♥	pas		

Bogusław Pazur – Marek Wójcicki: 1♦ – 15+ PC, 4♥; 1♥ – 0–4 PC, skąd dowolny (negat) albo 9+ PC (wariant silny), jeżeli jednak 4♥, to 12+ PC; **1BA** – 15–21 PC, układ zrównoważony bez czterech pików; **2♣** – *relay*; **2♠** – cztery-pięć trefle/i; **2BA** – *relay*; **3♦** – układ 2–4–3–4 (dla Pazura była to dobra informacja, pozwalała bowiem żywić nadzieję na przebicie w ręce **E** dwóch pików; już taka karta partnera...

E: ♠Kx ♥Axxx ♦Axx ♣KWxx

...mimo tylko 15 PC, databy dobrego szlemika); **3♥** – uzgodnienie kierów, pytanie o pięć

wartości (jeżeli po *relayach* i odpowiedziach na nie – kolor do gry zostanie uzgodniony poniżej szczebla 3♠, to dalej prowadzący licytację pyta o wartości w poszczególnych kolorach; uzgodnienie koloru odzywką od szczebla 3♠ począwszy, jest natomiast wezwaniem do *cuebidu*); **4♣** – dwie wartości z pięciu bez ♥D; **4♦** – pytanie o boczne króle; **4♠** – albo tylko ♣K, albo ♦K i ♠K (konwencja *kolorowe króle*, opisana dwa lata temu na łamach *Świata Brydża* przez Dariusza Kowalskiego); **5♥** – Pazur wiedział, iż brakuje im jednego asa oraz ♠K, wyhamował więc licytację na szczeblu pięciu.

Wspólny Język: **2♥** – cztery kiery, niewykluczone cztery piki; **2♠** – silne uzgodnienie kierów, aspiracje szlemikowe, z założenia bez singletona [z czterema pikami otwierający licytuje 2BA (inwit) do 3BA], alternatywą dla tej konwencji jest tzw. *transfer Trybuty* 3♦ (silne uzgodnienie kierów); **3♣** – naturalne, cztery trefle (na wysokości trzech licytujemy układ, *cuebidy* zaczęłyby się od szczebla 3♠); **3♥** – wezwanie do *cuebidu*; **4♣** – *cuebid*, brak *cuebidu* w przeskoczonych pikach; **4♦** – *cuebid*; **4♥** – brak superkarty; **4BA** – *blackwood* na kierach; **5♥** – dwie wartości z pięciu bez ♥D. **W** może się spodziewać, iż partner ma układ 3–4–2–4 albo 2–4–3–4, wie też, iż brakuje im jednej wartości oraz ♠K. Szlemik jest zatem (prawie) bez szans – nawet bowiem, jeśli **E** ma ♠D i 6♥ nie można położyć atakiem pikowym, to i tak nie ma na co wyrzucić pika (dwóch) z ręki **E** ani trzech pików z ręki **W**.

PUNKTACJA:

5 BA (E) – 20; 4 BA (W) – 16; 5 BA (W) – 14; 5♥ – 10; 6♥ – 5; 6BA – 3

6. Strona WE po partii, rozdawał E.

♠ A3		♠ 875
♥ K6432		♥ D1087
♦ KD54		♦ AW1097
♣ K5		♣ A

Pazur	Wójcicki	Wspólny Język	
–	1♥	–	1♦
2♣	2♥	1♥	2♥
2♠	2BA	2♠	3♠
3♣	3♥	3♠	4♣
4♣	4♦	4♦	4♥
4♥	pas	pas	

Bogusław Pazur – Marek Wójcicki: 1♥ – 10–14 PC, skąd niezrównoważony (chyba że 3–5–3–2 albo 3–5–2–3 i 10–11 PC); **2♣** – pytanie, przesądzenie dogranej; **2♥** – układ 5♥–4♦ albo 4♥–5♦; **2♠** – *relay*; **2BA** – 4♥–5♦; **3♣** – *relay*; **3♥** – układ 3–4–5–1; **4♣** – uzgodnienie kierów, wezwanie do

cuebidu; 4♦ – *cuebid*; 4♥ – Pazur doszedł do wniosku, że wprawdzie wybrana karta E, minimalna co do siły, np.

♠Kxx ♥ADxx ♦Axxxx ♣x

...daje znakomitego szlemika, ale jeśli partner jej nie posiada i nie ma ruszenia po 4♥, np. z taką kartą...

♠Kxx ♥Dxxx ♦AWxxx ♣x

...to łatwo będzie przegrać już 5♥ (np. wskutek przebitki karowej bądź konieczności oddania dwóch naturalnych wziętek atutowych).

Wspólny Język: 2♠ – pytanie o singletona; **3♣** – singleton treflowy (wprawdzie jest to singlowy as, ale potraktowanie go jako dubla spowodowałoby generalną dezinformację partnera co do układu ręki E, liczyłby on mianowicie, że jest to 2–4–5–2, co mogłoby pociągnąć za sobą poważne dla strony WE konsekwencje); **3♠** – *cuebid* (mimo palących się trefli szlemik jest jeszcze jak najbardziej możliwy, np. przy takiej ręce E...

♠DWx ♥ADxx ♦Axxxx ♣x

... **4♣** – singlowy ♣A (z renonsem w tym kolorze E skoczyłby na 4♣ w poprzednim okrążeniu); **4♦** – *cuebid*; **4♥** – nic więcej do dodania; **pas** – poza wskazaną przez Bogustawa Pazura *wybraną kartą* prawidłowy szlemik wymagałby obecności w ręce E dwóch wartości, ♥D oraz ♠K (albo przynajmniej ♠D W, aby obrońcy nie mogli otworzyć tego koloru na pierwszym wiście). Tyle że z taką kartą partner dałby po 4♦ *cuebid* 4♠, przeciw wskazał już minimum otwarcia i układ. Jeżeli jednak W niezupetnie ufa partnerowi (nie wierzy w jego ocenę karty), to może jeszcze – po jego 4♥ – zaryzykować *blackwoda* 4BA. Z kartą...

♠Kxx ♥D10xx ♦Axxxx ♣A

...E odpowie wówczas 5♠ (dwie wartości z pięciu plus dama atutu plus jeden król) i para znajdzie się w przyzwoitym szlemiku. Natomiast z ręką problemową E odpowie 5♥ (jak wyżej, tyle że bez bocznego króla) i W na to spasuje. Rzecz jasna i teraz nie zagra się znakomitej gry premiowej ze wskazaną przez Bogusia *wybraną kartą*, nie będzie też absolutnej gwarancji, że te 5♥ jeszcze wyjdzie. Stąd wniosek, iż pas gracza W na 4♥ partnera jest posunięciem statystycznie uzasadnionym, a zatem – przynajmniej w długim dystansie – optymalnym.

PUNKTACJA:

4♥ – 20; 3BA, 5♥ – 12; 5♦ – 5; szlemiki – 3

7. Obie strony po partii, rozdawał S; S otwiera 3♥.

♠ 5		♠ AK1032
♥ K63		♥ 4
♦ A8742		♦ D
♣ AK87		♣ D105432

Pazur	Wójcicki	Wspólny Język	
–	– (3♥)	–	– (3♥)
pas	4♣	pas	4♣
4BA	5♣	4BA	5♣
6♣	pas	6♣	pas

Bogustaw Pazur – Marek Wójcicki:

4♣ – dwukolorówka na czarnych, 5+♠–5+♣, forsing (!). W zasadzie na tę zapowiedź ręka E powinna być choćby trochę silniejsza (alternatywą jest zgłoszenie 3♠), ale mamy tu do czynienia z dylematem podobnym do tego z rozdania 1., czy lepiej będzie nieco skrzywić bilans, czy charakter ręki. Pozostałe zapowiedzi: **4BA** – *blackwood* na uzgodnionych treflach; **5♣** – tu: jedna wartość.

Wspólny Język: sekwencja taka sama

jak u Pazura z Wójcickim, warto jednak przedyskutować ją dogłębnie w parze. Na przykład da się przedstawić poważne argumenty na rzecz ustalenia, iż 4BA powinny tu być *blackwoodem* na dwóch kolorach: treflach i pikach (E odpowiedziałby wówczas – na przykład – 5♠: dwie wartości z sześciu oraz jedna z dwóch kluczowych dam). A najlepiej ustawiłaby licytację (szlemikową) konwencja, iż po takich 4♣ któregoś z graczy WE – 4♦ jego partnera uzgadniają trefle (młodszy kolor), a 4♥ – piki (starszy kolor).

PUNKTACJA:

6♣ – 20; 3♥ (S) z kontrą, 3BA – 12; 5♣ – 8; 3♥ (S) z pasami – 3

8. Obie strony przed partią, rozdawał W.

♠ AW3		♠ 52
♥ A75		♥ DW109832
♦ KW863		♦ A
♣ 85		♣ AK4

Pazur	Wójcicki	Wspólny Język	
1BA	2♦	1♦	1♥
2♥	4♦	1BA	2♣
4♠	4BA	2♠	2BA
5♥	6♥	3♠	4♣
pas		4♦	4BA
		5♥	6♥
		pas	

Bogustaw Pazur – Marek Wójcicki:

1BA – 11–14 PC, mogą być karty quasi-zrównoważone bez krótkości; **2♦** – *transfer* na kierę, przy ręce co najmniej inwitującej mogą być tylko cztery karty w tym kolorze; **4♦** – *autosplinter*; **4♠** – *cuebid*, pozytywny sto-

sunek do partnerowej krótkości (trzy kierę, znakomite wartości w kolorach starszych oraz dubel treflowy; nawet kara mają swoją wartość, dzięki nim bowiem już dosyć przeciętna karta partnera...

♠Kxx ♥KDxxxx ♦x ♣AKx

...da bardzo dobrego szlemika); **4BA** – *blackwood*; **5♥** – dwie wartości bez damy atutu.

Wspólny Język: 2♠ – *PRO*; **2♠** – trzy kierę, maksimum rebidu; **2BA** – forsujące (prawdę mówiąc, to już w tym momencie można by z powodzeniem zaliczyć *blackwooda*); **3♠** – lokalizacyjne, dobra trójka pików; **4♣**, **4♦** – *cuebidy*; **4BA** – *blackwood* na kierach; **5♥** – dwie wartości z pięciu bez ♥D.

PUNKTACJA:

6♥ – 20; 7♥ – 10; 5♥ – 8; 5BA – 5; 5BA – 3; 7BA – 1

9. Strona WE po partii, rozdawał N; S otwiera (lub wchodzi) 2♦ (naturalne słabe dwa), N podnosi do 5♦.

♠ K73		♠ A10532
♥ A6		♥ KD87
♦ 5		♦ 7
♣ AKD9732		♣ W65

Pazur	Wójcicki	Wspólny Język	
–	1♠ (2♦)	–	pas (2♦)
2BA (5♦)	pas	ktr. (5♦)	ktr.
6♣	pas	6♣	pas

Bogustaw Pazur – Marek Wójcicki: 1♠

– 10–14 PC, ręka w składzie niezrównoważonym (chyba że 5♠332 w sile 10–11 PC); **2BA** – *transfer* na trefle, co najmniej inwit; **pas** – forsujący (!), Wójcicki stanął przed dosyć trudną decyzją – wprawdzie nie miał nadwyżek siłowych, posiadał jednak bardzo dobry układ i fit w kolorze partnera; **6♣** – po zachęcie ze strony partnera do gry własnej decyzja bardziej niż oczywista.

Wspólny Język: kontra – oczywiście objaśniająca; **kontra** – wskazanie wartości (przy standardowej wywoławczej kontrze partnera WE wcale nie muszą wygrać gry na szczeblu pięciu, ponadto nie ma gwarancji, iż do gry własnej zostałyby wybrany optymalny kolor starszy); **6♣** – partner wskazał punkty, bez żadnego odniesienia się do kar, najczęściej będzie je jednak posiadał w pozostałych trzech kolorach. A że sam W ma nadwyżkową rękę ze znakomitym siedmiokartem treflowym, stawia rzecz jasna na własną grę w ten kolor.

PUNKTACJA:

6♣ – 20; 5♠ – 14; 5♦ (S) z kontrą – 8; 6♠ – 1

10. Obie strony po partii, rozdawał E.

♠ K87532		♠ W
♥ D7		♥ KW2
♦ AD103		♦ KW6542
♣ 6		♣ A73

Pazur	Wójcicki	Wspólny Język	
—	2♦	—	1♦
2♥	3♦	1♠	2♦
5♦	pas	2♥	3♦
		3♠	3BA
		5♦	pas

Bogusław Pazur – Marek Wójcicki: 2♦ – 10–14 PC, ręka jednokolorowa na 6+♦ albo 5+♦–4♣; **2♥** – słabe na 5+♠ lub 6+♥, możliwe też pewne ręce inwitujące, forsing na jedno okrążenie; **3♦** – góra otwarcia, ręka jednokolorowa na 6+♦ z krótkością w pikach; **5♦** – decyzja statystyczna.

Wspólny Język: 2♦ – mocno prawdopodobne 6+♦; **2♥** – trzeci kolor, co najmniej quasi-naturalne (bądź – ostatnio coraz częściej – po prostu sztuczne pytanie o kartę partnera); **3♦** – teraz już na pewno 6+♦, zatrzymanie w treflach niewykluczone, ale ogólnie rzecz biorąc – karta nie najlepsza do bez atu; **3♠** – naturalne, 6+♠, forsing rzecz jasna (mimo tylko 11 PC W przesądza końcówkę, drobny niedobór honorowy rekompensuje bowiem z nawiązką ofensywnym układem 6–4 oraz znakomitym fitem w kolorze partnera); **3BA** – krótkość pikowa, zatrzymanie w treflach; **5♦** – obie ręce zawierają po singletonie, na ogół gra w kolor (szczególnie na dziesięciu karach) będzie więc lepsza od bezatutowej.

Inna propozycja:

	W	E
	—	1♦
	1♠	2♦
	2♥	2♠
	3♠	3BA
	5♦	pas

Znaczenie poszczególnych zapowiedzi: **2♥** – tzw. *transferowy trzeci kolor* (albo słaba ręka na 6+♠, albo forsing do dogranej, układ niemal dowolny); **2♠** – automatyczne; **3♠** – 6+♠, przesądzenie dogranej; **3BA** – krótkość pikowa, zatrzymania w treflach i kierach; **5♦** – uzasadnienie jak poprzednio.

PUNKTACJA:

5♦ – 20; **4♦** – 12; **2BA**, **3♠** – 8; **3BA** – 5; **4♠** – 3

Ostateczny rezultat POJEDYNKU:

Bogusław Pazur – Marek Wójcicki
167 pkt (83,5%)

Ty ze swoim partnerem ?
(W. S.)

Jak rozegrasz?

Rozwiązania problemów ze str. 2

1. Licytacja przeciwników, a szczególnie sztuczne wejście 2♦ *multi* zaburzyły wam wymianę informacji, mimo to można powiedzieć, że spadliście na cztery łapy. Alternatywne 6♦ czy 6♣ szybko bowiem przegralibyście – przeciwko takiej grze obrońca N zaatakowałby przecież singlem kierowym, a jego partner zabiłby pierwszą lewę asem i postąpiłby kiera do przebitki. Tymczasem los szlemika bezatutowego zależy od rezultatu impasu przeciwko ♦K, honor ten zaś prawie na pewno znajduje się w ręce obrońcy N. Trudno bowiem przypuszczać, aby zawodnik ten wszedł do licytacji z samymi tylko kierami, nawet znajdując się w założeniach korzystnych.

Bez wątplenia widzisz też jednak poważny szkopuł – otóż dysponujesz tylko jednym dojściem do ręki – na ♣A, w pierwszej chwili wygląda zatem na to, że wygrasz szlemika jedynie przy singlowym albo drugim ♦K u e-N-a, tylko raz będziesz bowiem mógł wykonać impas przeciwko tej figurze. Czy zatem przy ♦K x x w ręce obrońcy z lewej, tj. przy takim obrazie całego rozdania...

Mecz; strona WE po partii, rozdawał W.

♠ AKD4		♠ —
♥ K84		♥ D62
♦ 43		♦ ADW1086
♣ A432		♣ KDW5

W	E
♠ W1097632	♠ 85
♥ 5	♥ AW10973
♦ 72	♦ K95
♣ 876	♣ 109

... rzeczywiście jesteś skazany na porażkę?

W żadnym wypadku nie! Co więcej, jest zupełnie odwrotnie, tzn. Twój sukces jest w zasadzie pewny, jako że drugie dojście do ręki wyrobisz sobie z tatwością. Otóż **koniecznie zabij pierwszą lewę ♣K na stole** (obrońca S dołoży wówczas ♣8) i **wyjdź stamtąd ♥D (!)**. Jeżeli gracz N zabije ją ♥A, **dostaniesz się do ręki ♥K i bez żadnych już dalszych problemów dwukrotnie zaimpasujesz kara**. Oczywiście jednak każdy choćby średniej klasy obrońca N ♥D przepuści. Wtedy jednak **zgrasz ♣D** i – jeżeli obaj przeciwnicy dołożą do niej do koloru...

♠ AKD4		♠ —
♥ K8		♥ 62
♦ 43		♦ ADW1086
♣ A4		♣ W5

W	E
♠ W1097632	♠ 85
♥ —	♥ AW1097
♦ 72	♦ K95
♣ 7	♣ —

...powtórzysz stamtąd ♣5, a z ręki dołożysz ♣4 (!). Po zdobyciu tej wziętki gracz S najprawdopodobniej wyjdzie w pika, **utrzymasz się więc asem w ręce, zaimpasujesz kara damą w dziadku, wrócisz do ręki ♣A, ściągniesz ♠K D i powtórzysz impas karowy**. Gdyby zaś po zdobyciu niespodziewanej wziętki treflowej obrońca E wyszedł w karo, pozwoliłby Ci w ten sposób zrobić dodatkowy impas w tym kolorze.

W niezbyt prawdopodobnym wypadku, iż N zaatakował w singlową ♣10, co wydałoby się w drugiej rundzie trefli, **w trzeciej lewie tego koloru przejąłbyś dziadkowe go ♣W asem w ręce, zaimpasowałbyś kara, po czym zagrałbyś z obu rąk pozostałe w nich błotki treflowe, dopiero teraz wpuszczając e-S-a**.

Napisałem uprzednio, iż Twój sukces był w zasadzie pewny – według zasad *wistu odmiennego* pierwsze wyjście ♣10 mogło bowiem nastąpić jedynie w singla bądź z konfiguracji ♣10 x. A że w obu rękach dysponowałeś najniższymi błotkami treflowymi, obrońca S nie był w stanie uniknąć wpustki tym kolorem (drogą odblokowania się). Szlemik zostałby przegrany tylko wtedy, gdyby N miał więcej niż trzy kara. (A wist singlową bądź drugą ♣10 byłby wówczas jedynym atakiem grę tę kładącym).

2. Rozdanie to pochodzi z tegorocznych rozgrywek eliminacyjnych *USA Trials 2010*, mających na celu wyłonienie reprezentacji Stanów Zjednoczonych na *Bermuda Bowl 2011* w Holandii. Na obu stołach jednego ze spotkań ćwierćfinałowych pierwsze trzy lewy wyglądały tak samo, później jednak drogi rozgrywających rozeszły się. Steve Robinson – po utrzymaniu się w trzeciej lewie ♥A na stole – zaimpasował kara damą w ręce, wrócił do dziadka ♥D, wyszedł stamtąd ♣10 i puścił ją wkóło – na pierwszy impas w tym kolorze. Ponieważ całe rozdanie wyglądało następująco...

Mecz; obie strony po partii, rozdawał S.

♠ AKW1043		♠ 72
♥ 8		♥ ADW10
♦ 853		♦ 1097
♣ KW7		♣ 10965
♠ D5	N	
♥ K765	W	
♦ ADW2	S	
♣ AD2	E	
		♠ 986
		♥ 9432
		♦ K64
		♣ 843

... obrońca **N** – Lew Stansby – wziął tę lewą **♣W** i bezpiecznie odszedł karem. Robinson musiał więc oddać jeszcze jedną wziętkę – treflową na zaimpasowego króla, poległ zatem bez jednej. Jego rozgrywka polegała na wykonaniu wszystkich impasów: nawet trzech karowych oraz podwójnego w treflach, to jednak okazało się w tym rozdaniu za mało.

Na drugim stole spotkania Bobby Levin znalazł jeszcze lepszą, a przy tym dużo bardziej od poprzedniej widowiskową drogę do sukcesu. **Po utrzymaniu się ♥10 w dziadku** (w trzeciej lewie) **ściągnął on jeszcze ♥W**, aby jak najszybciej rozpoznać sytuację w kolorze atutowym. Obrońca **N** nie dołożył w tej lewie do koloru, **następnie rozgrywający zagrat zatem ♦10 wkoło, powtórzył impas karowy damą w ręce, dostał się do stołu ♥A i zagrat stamtąd kolejny raz w karo** (absolutnie bezpiecznie, nawet bowiem gdyby **N** posiadał krótkie karo, nie miałby czym tej lewy przebić) – **do króla obrońcy S i asa w swojej ręce**. Doszło do następującej końcówki pięciokartowej:

♠ W10		♠ –
♥ –		♥ D
♦ –		♦ –
♣ KW7		♣ 10965
♠ –	N	
♥ K	W	
♦ W	S	
♣ AD2	E	
		♠ 8
		♥ 9
		♦ –
		♣ 843

Na podstawie licytacji oraz dotychczasowego przebiegu rozgrywki – obrony Levin zdobył pewność, iż piki były rozłożone 3(**N**) – 6(**S**), a **♣K** znajduje się u e-**N**-a [po pierwsze bowiem, bez **♣K** zawodnik **N** (tu: Adam Wildavsky) mógłby wejść 2♠, a nie 1♠; po drugie – z dwoma królami w karcie gracz **S** (tu: Doug Doub) bez wątplenia podniósłby partnerowe wejście 1♠ – do 2♠]. W przedstawionej na ostatnim diagramie końcówce rozgrywający wyszedł

zatem z ręki **♣D** (!), wpuszczając e-**N**-a na króla w tym kolorze. A obrońca ten nie dysponował już w tym momencie bezpiecznym odejściem: mógł jedynie zagrać w trefla – spod króla, albo w pika – pod podwójny renons (tak postąpił w rzeczywistości – **W** dokonał wówczas przebitki **♥D** w dziadku, a z ręki pozbył się **♣2**). Tak oto – dzięki swojemu zagraniu wywiadowczemu oraz dalekowzrocznej eliminacji – Bobby Levin uniknął oddania drugiej wziętki treflowej i swój kontrakt zrealizował.

3. Także to rozdanie zostało z życia wzięte – w rzeczywistości rozegrano je w ubiegłorocznym turnieju o *Puchar Spingolda*, a jego bohaterem był Steve Bloom (**W**) – rozgrywający kontraktu 3BA. Na wstępie skonstatował on rychło, iż sytuacja jest bardziej niż zła – dysponuje bowiem jedynie siedmioma lewami z góry i gdyby nawet udało mu się wyrobić fortę karową, byłoby to dopiero ósma wziętka. Skąd wszakże miałyby nadejść lewa dziewiąta? Po chwili Steve dojrzał na końcu długiego, ciemnego tunelu światłeczko nadziei: był nim pozostały na stole układ impasowy **♥A8**, który mógł zostać uaktywniony dzięki końcowej wpustce obrońcy **N**. Aby lepiej rozejrzeć się po rozdaniu oraz przygotować grunt pod wspomnianą wyżej rozgrywkę końcową, **rozgrywający przepuścił też trzecią lewę – ♣9**, do której gracz **S** dołożył **♣2**. **Dopiero treflową kontynuację ze strony e-N-a Bloom zabił w ręce asem**, po czym hipotetycznie odtworzył obraz całego rozdania jako:

Mecz; obie strony po partii, rozdawał W.

♠ W2		♠ 95
♥ KD10765		♥ A842
♦ D8		♦ K953
♣ 985		♣ K74
♠ AK63	N	
♥ 93	W	
♦ A1072	S	
♣ A63	E	
		♠ D10874
		♥ W
		♦ W64
		♣ DW102

A to przede wszystkim za sprawą pikowej zrzutki e-**S**-a w drugiej lewie – rozgrywający przyjął bowiem, iż tak szybkie pozbycie się przez obrońcę z prawej pika świadczy o tym, iż gracz ten posiadał pierwotnie (co najmniej) pięć kart w tym kolorze. Przecież w ręce Blooma mogły się z powodzeniem znajdować cztery piki (pisałiśmy o takim motywie już nie raz). Zatem najbardziej prawdopodobne układy ręki **N** to 2–6–2–3 (ostatni diagram) bądź 2–6–3–2. Aby to rozstrzygnąć,

po ♣A rozgrywający ściągnął jeszcze ♣K, a kiedy obaj przeciwnicy dołożyli do koloru po jeszcze jednym treflu, utwierdził się w przekonaniu, iż **N** miał rękę w składzie 2–6–2–3. Bloom **zgrat zatem również ♠AK** (aby odebrać obrońcy z lewej jego odejścia tym kolorem), **po czym wszedł na stół ♦K i w pięciokartowej końcówce...**

♠ –		♠ –
♥ 10765		♥ A8
♦ D		♦ 953
♣ –		♣ –
♠ 63	N	
♥ –	W	
♦ A107	S	
♣ –	E	
		♠ D10
		♥ –
		♦ W6
		♣ D

...kontynuował stamtąd blotką karową, a z ręki wstawił ♦10 (!). W ten sposób gracz **N** został wpuszczony na pierwotnie drugą **♦D** i musiał wyjść w kiera – do wspomnianego już układu impasowego **♥A8** na stole. Bloom **wstawił wówczas stamtąd ♥8, po czym odegrał ♥A, ♦A i karową fortę**. Tak to właśnie – skutecznie i efektywnie – ten niełatwy kontrakt firmy został zrealizowany.

Gdyby zaś okazało się, iż gracz **N** miał tylko dubla treflowego, czyli układ 2–6–3–2 (wtedy w trzeciej rundzie trefli wyrzuciłby kiera; może też jego partner – wówczas z układem 5–1–2–5 – w drugiej lewie, do **♥D**, pozbyłby się nie pika, lecz trefla), **Bloom także ściągnąłby ♠AK** oraz **♦K**, wówczas jednak pięciokartowa końcówka wyglądałaby na przykład tak:

♠ –		♠ –
♥ 1076		♥ A8
♦ D8		♦ 953
♣ –		♣ –
♠ 63	N	
♥ –	W	
♦ A107	S	
♣ –	E	
		♠ D10
		♥ –
		♦ W
		♣ DW

Dla rozgrywającego wszystko byłoby jednak absolutnie jasne, tak samo **kontynuowałby zatem ze stołu karem, tyle tylko, iż dołożonego wtedy przez obrońcę S waleta** (bądź nawet blotkę, gdyby gracz ten miał pierwotnie w karach dwie małe karty) **zabiłby w ręce asem i zagrałby w karo poraz trzeci**. I w tym wypadku obrońca **N** zostałby zatem wpuszczony na **♦D** i musiałby wyjść w kiera. (jur)

Jak będziesz się bronił?

Rozwiązania problemów ze str. 2

1. Partner posiada dwa kiery – przy założeniu, iż przeciwnik nie ma jedenastu lew z góry, całe rozdanie wygląda zatem mniej więcej tak (karty, które pozostały w nim w grze po trzeciej lewie, wytłuszczono):

Mecz; strona NS po partii, rozdawał E.

♠ D 10 3		♠ A W 6 5
♥ 10 9 5 3 2		♥ A K W 8 6
♦ D		♦ 4
♣ A K 10 9		♣ D W 2
♠ K 9 8 7 4		♠ A W 6 5
♥ D 4		♥ A K W 8 6
♦ 6 5 2		♦ 4
♣ 7 6 5		♣ D W 2
	♠ 2	
	♥ 7	
	♦ A K W 10 9 8 7 3	
	♣ 8 4 3	

Zobacz zatem, co się stanie, jeśli po wzięciu trzeciej lewy ♠W bezpiecznie (w swoim mniemaniu) powtórzysz pikiem (albo wyjdiesz ♥A). Przeciwnik przebijie w ręce i ściągnie wiele razy kara, przez co doprowadzi do następującej końcówki:

♠ K 8		♠ —
♥ —		♥ 10 5
♦ —		♦ —
♣ 7 6 5		♣ A K 10
	♠ —	♠ —
	♥ —	♥ A K
	♦ —	♦ —
	♣ DW 2	♣ DW 2
	♠ —	
	♥ —	
	♦ 9 8	
	♣ 8 4 3	

Teraz zostanie zagrane przedostatnie karo, a ze stołu zrzucana ♣10 – jakiej karty wówczas się pozbędziesz? To będzie bez znaczenia, znajdziesz się bowiem w przymusie atutowym, przed którym nie będzie już obrony. Jeżeli zrzucisz trefla (a tak bez wątpienia postąpisz, licząc na to, iż w ręce partnera pozostała ♣8xx), rozgrywający zgra dziadkowe ♣A K, przebijie w ręce kiera i wykorzysta wyrobioną ♣8 – to on jest bowiem szczęśliwym posiadaczem tej na pierwszy rzut oka niepozornej i do niczego niepotrzebnej karty. Nie będziesz przecież mógł się wówczas rozstać z figurą kierową, jako że byłoby to absolutne poddanie się: przeciwnik przebiłby bowiem następnie w ręce kiera, po czym powróciłby na stół figurą treflową i odegrałby przed chwilą wyrobioną ♥10 (czy nawet ♥5).

Ponieważ jednak dla powodzenia przymusu atutowego konieczne jest, aby w momencie jego zaistnienia rozgrywający dysponował dwoma dojciami do ręki zawierającej groźbę przebitkową, tu: N (a gdy ma tam tylko jedno boczne dojsie, to w chwili ustawiania przymusu musi znajdować się w tej właśnie ręce), dysponujesz prostą obroną przeciwko temu manewrowi. Musisz tylko dostrzec jego groźbę dostatecznie wcześnie. Wystarczy mianowicie, że **po zabiciu ♠10 waletem (czy nawet asem!) wyjdiesz ♣D (W)!** W ten sposób wytrącisz przeciwnikowi jedno z bezcennych dlań dojców do dziadka, skutkiem czego zwycięskiego przymusu atutowego (ani też żadnego innego) nie będzie w stanie ustawić.

W rzeczywistości w czwartej lewie gracz E powtórzył pikiem i grę wypuścił. Nie dość tego, po rozdaniu zwrócił się z pretensjami do partnera: – Dlaczego nie wskoczyłeś na pika królem, by następnie zagrać w trefla? Przecież tobie łatwiej było rozpoznać sytuację i zorientować się, co nam grozi...

– Nie masz racji – odparł spokojnie W. Wprawdzie jeżeli tak zagram, to rzeczywiście zerwę komunikację do przymusu, którego ostatecznie padnę ofiarą, w twojej ręce znajdą się jednak wówczas stopery w trzech kolorach, zatem w końcówce także nie obronisz się przed karową presją. W kluczowym momencie sytuacja będzie bowiem wyglądała następująco...

♠ D		♠ A
♥ 10		♥ A
♦ —		♦ —
♣ K 10		♣ D W
♠ 9 8		♠ —
♥ —		♥ —
♦ —		♦ —
♣ 7 5		♣ DW
	♠ —	
	♥ —	
	♦ 9 8	
	♣ 8 4	

... jakiej więc karty się pozbędziesz, gdy rozgrywający ściągnie przedostatnie karo, a ze stołu wyrzuci ♣10? Po prostu padniesz wtedy ofiarą innego rodzaju przymusu krzyżowego z komunikacją atutową...

2. Rozdanie pochodzi z niedawnego turnieju teamów rozegranego w brytyjskiej miejscowości Bournemouth. W problemowym rozdaniu gorącą pozycję W zajmował znany gracz

i brydżowy dziennikarz David Burn. W pierwszej lewie partner Davida wskazał nieparzystą liczbę trefli, więc ten zorientował się, iż rozgrywający miał w tym kolorze singletona. Zatem układ ręki S to 5–5–2–1 bądź albo 5–4–3–1, albo 6–4–2–1, a obowiązkowe figury tego gracza to ♠A K oraz ♥A D. Z układem 5–5–2–1 przeciwnik zawsze zrobi swoje, należy się zatem skupić na dwóch pozostałych. Ponieważ po 4♥ partnera S ruszył żwawo do przodu, musi posiadać jakąś nadwyżkę ponad otwarcie minimalne. Przy układzie 5–4–3–1 może nią być jedynie ♦D – starsza figura w kolorze partnera, wówczas jednak kontrakt także jest wykładany. Natomiast układ 6–4–2–1 już sam w sobie jest nadwyżką i wtedy rozgrywający nie musi posiadać ♦D (a gdy ją ma, to zawsze zrobi swoje). Taką właśnie kartę uznał Burn za rozkład krytyczny i znalazł przeciwko niemu jedyną obronę, mianowicie **w drugiej lewie kontynuował ♣A (!)**. Wprawdzie wyrobił w ten sposób przeciwnikowi wziętkę treflową na stole, ale też – co okazało się znacznie ważniejsze – wytrącił mu kluczowe dojsie do ręki przebitką treflową. Widział bowiem, iż rozgrywający – aby wyrobić sobie piki, musi przebić w dziadku dwie karty tego koloru, a potem będzie jeszcze potrzebował dojsia do ręki, aby forty pikowe wykorzystać. W miał też w rece ♥10, wiedział więc, iż kierami przeciwnik może dostać się do ręki tylko dwukrotnie – asem i damą. Po pozbawieniu go już w drugiej lewie dojsia przebitkowego (trzeciego) nie zdola zatem wykorzystać wyrobionych pików. Gdyby zaś próbował wyrobić sobie kara, W będzie mógł nadbić już trzecią lewę tego koloru.

W rzeczywistości rozdanie wyglądało dokładnie tak, jak wyobraził to sobie David Burn...

Mecz; obie strony po partii, rozdawał S.

♠ 8		♠ 7 6
♥ K W 8 4		♥ 5 2
♦ A K 10 8 4		♦ D 7 6 3
♣ D W 5		♣ 9 7 6 4 2
♠ D W 5 4		♠ A K 10 9 3 2
♥ 10 9 3		♥ A D 7 6
♦ W 2		♦ 9 5
♣ A K 10 8		♣ 3

... więc zagrane w drugiej lewie ♣A było konieczne do bezwarunkowego potożenia gry.

3. Rozdanie to nie powinno już zawierać dla Ciebie zbyt wielu tajemnic. Szlemikowy inwit e-S-a 4BA – do potencjalnie zerowego partnera – to zapowiedź niezwykle odpowiedzialna, musi on zatem posiadać solidną nadwyżkę, tj. co najmniej 28–29 PC. W ręce Twojego partnera znajduje się zatem jedynie: na pewno ♠W (S wykluczył fit pikowy, ma więc w tym kolorze ♠A K sec) oraz być może ♥W. E dotożył w pierwszej lewie ♦2, ma zatem cztery albo dwie karty w tym kolorze. W lewie drugiej dodał natomiast ♣6 – najstarszą z błotek tego koloru, był to więc bez wątplenia singleton. Stąd wynika, iż układ ręki rozgrywającego to albo 2–4–3–4, albo 2–2–5–4, w tym drugim wypadku jego karta wyglądałaby jednak następująco...

♠AK ♥AK ♦Axxxx ♣AKWx

...zawierałaby zatem tylko 26 PC oraz zbyt dużo dziur w kolorach młodszych, aby można było z nią zgłosić w miarę bezpieczny, a przy tym w pełni odpowiedzialny inwit 4BA (zresztą wtedy o wygraniu szlemika nie byłoby mowy). Możesz zatem przyjąć jako w zasadzie pewnik, iż skład ręki S to 2–4–3–4, wówczas całe rozdanie wygląda mniej więcej tak (przy założeniu, że rozgrywający nie posiada ♥W):

Mecz; strona NS po partii, rozdawał E.

♠ D9865	♥ W1072
♥ 742	♥ W1086
♦ K	♦ 9632
♣ 10987	♣ 6
♠ 43	♠ AK
♥ 95	♥ AKD3
♦ DW1084	♦ A75
♣ D532	♣ AKW4

Powiedzmy zatem, że – na pierwszorzut oka w sposób ze wszech miar naturalny – zabijesz ♣W damą i powtórzysz ♦W. Rozgrywający wyrzuci wówczas z dziadka błotkę koloru starszego i weźmie tę lewę ♦A w ręce. A następnie ściągnie ♠AK oraz ♣AK i w następującej końcówce...

♠ D9	♥ W10
♥ 742	♥ W1086
♦ –	♦ –
♣ 10	♣ –
♠ –	♠ –
♥ 95	♥ AKD3
♦ 1084	♦ 7
♣ 5	♣ 4

...wejdzie na stół ♣10. W lewie tej Twój partner znajdzie się w prostym kierowo-pikowym przymusie i szlemik zostanie zrealizowany; dodatkową wziętką przeciwnika stanie się albo ♠9 w dziadku, albo ♥3 w ręce.

Ponadto, nawet bez powyższej – nietrudnej – analizy powinieneś zadać sobie pytanie: dlaczego rozgrywający, mogąc zaimpasować trefle dwa razy (tj. puścić dziadkową wysoką błotkę wkóło, a dopiero w następnej lewie zrobić impas waletem trefl w ręce), rozegrał ten kolor tak dziwnie, tj. na mniejszą szansę (zrezygnował z drugiego impasu w nim). Odpowiedź może być tylko jedna: otóż e-S-owi bardzo zależy na tym, abyś – jeśli tylko ♣D znajduje się w Twojej ręce (za impasem) – zabił nią waleta. Niezwykle potrzebne jest mu bowiem treflowe dojście do stołu na wysoką błotkę treflową, dzięki temu będzie bowiem mógł odegrać wziętkę na ♠D oraz – ewentualnie – ustawić kierowo-pikowy przymus. Sam udany impas treflowy, gwarantujący cztery lewy w tym kolorze, nie daje mu bowiem jeszcze wygrania kontraktu.

Sama zasada przekory powinna Ci zatem podpowiedzieć, iż **w drugiej lewie ♣W należy przepuścić (!)**. Uniemożliwisz w ten sposób przeciwnikowi dostanie się treflami do dziadka, będzie on więc musiał grać wszystko z ręki i w żaden sposób zrealizować szlemika nie zdoła. Co więcej, weźmie tylko trzy trefle, trzy kiery, dwa piki i dwa kara, wpadnie zatem bez dwóch.

Zatem zarówno intuicja (odruch), jak i analiza sytuacji powinny Cię naprowadzić na jedyną kładącą obronę, jaką jest **przepuszczenie w drugiej lewie ♣W**.

Wbrew być może pierwszemu wrażeniu dziwne rozegranie przez e-S-a trefli było w pełni teoretycznie uzasadnione. Przy singlowej, drugiej bądź trzeciej ♣D w ręce E rozgrywający miałby już pewne dwanaście lew (trzy kierowe, trzy karowe, trzy treflowe i trzy pikowe – dzięki treflowemu dostępowi do stołu. Przy ♣D x x x (a może nawet ♣D x x x x) u E e-S-owi pozostałaby szansa wpustki końcowej tego obrońcy przy pewnych rozkładach kart – gdyby miał on maksimum dwa kara oraz maksimum cztery kiery. Jeśliby E posiadał cztery kiery, wpustka zostałaby dokonana czwartą rundą tego koloru, w przeciwnym wypadku – czwartą rundą trefli. Kiedy natomiast ♣W zostałaby zabity damą przez obrońcę W, rozgrywający – dysponując wówczas treflowym dostępem do

stołu – wykorzystałby wszystkie swoje szanse kierowo (podział 3–3) – pikowo (podział 3–3 albo 4–2 z ♠W 10 sec) – przymusowo (longery w kolorach starszych w ręce tego samego z przeciwników).

Istniały też dwie inne linie rozgrywki, nazwijmy je drugorzędnymi. Pierwsza z nich to pełny (dwukrotny) impas treflowy, a gdy ten się nie powiedzie, wykorzystanie szansy podziału kierów 3–3 oraz – przy rozkładzie tego koloru 4–2 – wpustki końcowej przeciwko obrońcy E (czwartą rundą kierów – na przykład, gdy ma on układ 3–4–2–4, to w ostatniej lewie będzie musiał dać dziadkowi wziętkę na ♠D), bądź nawet W (np. gdy ma on układ 4–4–2–3). Generalnie – wpuszczany przeciwnik musiałby posiadać co najwyżej dwa kara oraz co najmniej cztery kiery (w niektórych przypadkach – dokładnie cztery).

Druga z możliwych rozgrywek drugorzędnych to po prostu pociągnięcie ♣A K z góry, a potem – w odpowiednim momencie – wyjście z ręki ♣W. Jeśli ♣D spadnie, jest już dwanaście wziętek; jeżeli ♣W zostanie zabity damą, rozgrywający wykorzysta swoje szanse w kolorach starszych; wreszcie gdy któryś z obrońców nie pobije ♣W pierwotnie czwartą (piątą) damą, e-S-owi pozostaną wzmiankowane już wyżej przy innych okazjach szanse wpustkowe (np. gdy którykolwiek z broniących ma układ 3–4–2–4, ale nie tylko – patrz wyżej).

Nawet bez wykonywania dokładnych obliczeń można stwierdzić, iż w rozdaniu tym problemowy gracz S zagrał na największą szansę. Czy napotkał również na optymalną, a w tym rozdaniu także bezwzględnie skuteczną obronę z Twojej strony? Jeśli tak, to na pewno również zauważyłeś, iż gdyby rozgrywający miał ponadto ♥W, tj. rękę następującą...

♠AK ♥AKDW ♦A75 ♣AKW4

...to do potożenia jego 6BA tak samo konieczne byłoby niezabicie przez Ciebie ♣W damą (!). Wziętką na ♠D i w tym wypadku by Ci nie przepadła (bądź wróciłaby na waszą stronę z nawiązką), przynajmniej wówczas, gdy pamiętałbyś też o tym, aby – do ♦A i/bądź kiera/-ów odblokować się swoimi pozostałymi honorami karowymi: waletem i dziesiątką. Inaczej w trzykartowej końcówce zostałaby wpuszczony karem i zmuszony do wyjścia spod ♣D. Rozgrywający zdobyłby wówczas cztery wziętki w tym kolorze, co byłoby równoznaczne ze zrealizowaniem przezeń szlemika.

(jur)

Pierwszy wist

Rozwiązania problemów ze str. 36

W każdym z problemów grasz w meczu, zajmujesz pozycję **W** i stajesz przed zadaniem wyboru karty pierwszego wyjścia (wistujecie *naturalnie*).

1. Rozdanie to pochodzi z jednego z brytyjskich turniejów, a jego bohaterem był wielokrotny reprezentant Anglii, wicemistrz olimpijski *Stambut 2004* David Gold...

Mecz; strona **WE** po partii, rozdawał **E**.

W	N	E	S
David Gold	Tom Townsend		
—	—	3♣ ¹	pas
4♣	ktr.	pas	4♥
pas...			

¹ w aktualnych założeniach otwarcie to przyrzeka solidny kolor treflowy, w oparciu o który będzie można wygrać 3BA

Twoja (W) ręka:

♠W32 ♥107 ♦A7642 ♣953

W co zawistujesz?

Po powyższej sekwencji licytacyjnej David znalazł się na pierwszym wiście przeciwko końcówce w kiery. Perspektywy obrony wyglądały gorzej niż mizernie: nawet jeśli partner ma singla karo i w drugiej lewie kolor ten przebijie, to ponadto ściągnie co najwyżej jednego trefla. David uznał zatem, iż aby ewentualnie grę przeciwników położyć, należy uciec się do kroków desperackich, standardowa obrona – cokolwiek byśmy przez to rozumieli – nie doprowadzi bowiem do niczego dobrego. **Jako karta pierwszego wistu na stole pojawiła się więc ♦4 (!)** i... oto, jak wyglądało całe rozdanie:

Mecz; strona **WE** po partii, rozdawał **E**.

♠ AKD7	♠ 104
♥ AD842	♥ W5
♦ KW	♦ D5
♣ D6	♣ AKW10842
♠ W32	♠ 9865
♥ 107	♥ K963
♦ A7642	♦ 10983
♣ 953	♣ 7

Oczywiście w pierwszej lewie rozgrywający zadysponował ze stołu waleta. Tom Townsend położył nań damę i utrzymał się. Trochę tylko zdziwiony ściągnął następnie ♣K, a gdy partner potwierdził *ilościówkę*, iż posiada w tym kolorze trzy karty, kontynu-

ował ♦5. Gold zabił ♦A i zagrał w ten kolor po raz trzeci, żadnej innej szansy nie było bowiem widać. Na wszelki wypadek wybrał jednak na to zagranie nie *pierwszą* z brzegu dwójkę, tylko szóstkę, sugerując przeciwnikowi, iż pierwszy wist został oddany z konfiguracji ♦A764 (a **E** miał w tym kolorze ♦D52). I rzeczywiście, rozgrywający przebił tę lewę w dziadku ♥8, ta jednak została nadbita przez Townsenda ♥W, co było równoznaczne z cudownym obłożeniem wyglądającej ze wszechmiar na wykładaną końcówki. Istotnie, na drugim stole meczu przeciwko takiej samej grze **W** wyszedł po chłopsku w trefla; później rozgrywający trafił jeszcze kara i zrealizował kontrakt z nadbróbkę. Ten nie był zresztą ani przez moment zagrożony.

Tymczasem David Gold swoim odważnym, nietypowym, ale w zaistniałej sytuacji w pełni uzasadnionym posunięciem takie zagrożenie dla swojego przeciwnika stworzył, i to można powiedzieć – z niczego. I **S** problemowi, przed którym został postawiony, nie sprostał. Przyjął mianowicie, że albo **E** rzeczywiście miał trzy kara, albo – przy dubletonie w tym kolorze – nie posiada ani ♥10, ani ♥W. Po alternatywnym przebicciu trzeciej rundy kar figurą kierową rozgrywający musiałby bowiem liczyć na podział atutów 2–2 bądź też stawić czoła palcówce w tym kolorze, gdyby któryś z przeciwników posiadał w nim singlową dziesiątkę albo waleta.

2. Także w tym rozdaniu w świątkach reflektorów znalazł się David Gold, tym razem jednak jego znakomity pierwszy wist – zagranie na jedyną szansę – spotkał się ze skutecznym przeciwdziałaniem rozgrywającego. A pochodzi ono z prestiżowego londyńskiego turnieju teamów *60th Lederer Memorial Trophy*. W jednym ze spotkań przy stoliku spotkała się prawdziwa śmietanka angielskiego brydża (także bracia Hackettowie to srebrni medaliści ze Stambułu)...

Mecz; obie strony przed partią, rozdawał **S**.

W	N	E	S
David Gold	Jason Hackett	Tom Townsend	Justin Hackett
—	—	—	1♥
pas	2♣ ¹	pas	2♥
pas	3♦ ²	pas	4BA ³
pas	6BA	pas...	

^{1,2} zapowiedzi naturalne; ³ naturalne, 17–18 PC na sześciu kierach

Twoja (W) ręka:

♠D1076 ♥W52 ♦8653 ♣K5

W co zawistujesz?

Jason z Justinem Hackettowie w swoim stylu błyskawicznie doszli do ostrego szlemika. David Gold wiedział, że nawet jeśli kontrakt ten jest lekko naciągany, to został zapowiedziany w oparciu o sześciokartowego longera roboczego w kierach. A ten kolor – jak widział – jest rozłożony dla przeciwników korzystnie. Nakazem chwili stał się zatem atak, po pasywnej obronie – był przekonany David – gra zostanie bowiem bez trudu zrealizowana. Gold zaatakował więc najmocniej, jak tylko był w stanie, **na kartę pierwszego wistu wybrał bowiem ♣5 (!)**. Alternatywne wyjście atakujące – w pika wymagało bowiem zastania w ręce partnera króla w tym kolorze, podczas gdy w treflach wystarczała dama, a może nawet walet. To wszystko przy podstawowym założeniu, iż Tom Townsend posiada też lewę kierową.

I tym razem David Gold trafił w dziesiątkę, przynajmniej z teoretycznego punktu widzenia, jego atak blotką treflową – spod drugiego króla, stworzył bowiem obrońcom jedyną szansę na położenie kontraktu. Całe rozdanie wyglądało bowiem następująco...

Mecz; obie strony przed partią, rozd. **S**.

♠ W5	♠ 9432
♥ A4	♥ K8
♦ KDW7	♦ 1092
♣ D10742	♣ W863
♠ D1076	♠ AK8
♥ W52	♥ D109763
♦ 8653	♦ A4
♣ K5	♣ A9

...i po każdym innym wiście rozgrywający łatwo wyrobiłby sobie kiery i pewnie zrealizował szlemika. Tymczasem po małym treflu został postawiony przed poważnym problemem.

Trafiła jednakże *kosa na kamień* – w pierwszej lewie Justin Hackett zadysponował bowiem ze stołu ♣D (!), nawet zatem po tak diabolicznym wiście swoją grę zrealizował. A zagrał tak, gdyż – jak wyjaśnił

po rozdaniu: *W takich jak ta sytuacjach gra-
cze wysokiej klasy dużo częściej wychodzą
spod króla aniżeli spod waleta...*

3. To rozdanie rozegrano z kolei podczas
drużynowych mistrzostw Europy kobiet
przed dwudziestoma jeden laty w fińskim
Turku. Pozycję **W** zajmowała w nim repre-
zentantka Szwecji Madeleine Swanstrom,
a przeciwniczkami Szwedek były Włoszki...

3. Mecze; obie strony przed partią, rozd. N.

W	N	E	S
Madeleine Swanstrom			
—	1♠	pas	2♦
pas	2♥	pas	3♣ ¹
pas	4♦	pas	5♦
pas...			

¹ naturalne, żaden tam czwarty kolor

Twoja (W) ręka:

♠W92 ♥KW1042 ♦D4 ♣D93

W co zawistujesz?

W pełni naturalna licytacja zawodniczek
S wskazywała, iż ma ona duży układ w kolo-
rach młodszych, jej partnerka ujawniła na-
tomiał skład 5-4-3-1 bądź bardzo doń zbli-

żony. A że ponadto Madeleine miała solidne
wartości w dziadkowych kierach, mogła też
liczyć, iż jej partnerka zacina piki, narzucał
się wist atutowy. Tak też postąpiła Szwedka,
tyle że **na jego kartę wybrała** nie damę,
tylko **czwórkę**. Dla samego procesu łącze-
nia atutów nie powinno to mieć większego
znaczenia – rozumowała Swanstrom – nato-
miast w sprzyjających okolicznościach ♦D
może jeszcze odegrać w rozdaniu poważną
rolę. I tak się właśnie stało, oto pełny roz-
kład kart...

Mecze; obie strony przed partią, rozd. N.

♠ W 9 2	♠ K D 10 8 5	♠ A 7 6 4 3
♥ K W 10 4 2	♥ D 8 5 3	♥ 9 7
♦ D 4	♦ K W 6	♦ 8 7 3
♣ D 9 3	♣ 6	♣ A W 10
	♠ —	
	♥ A 6	
	♦ A 10 9 5 2	
	♣ K 8 7 5 4 2	

Rozgrywająca pragnęła za wszelką cenę
utrzymać się w dziadku, aby podegrać stam-

tąd trefle, a że poza tym była święcie prze-
konana, iż ♦D znajduje się u **E**, w pierwszej le-
wie zadysonowała ze stołu króla. I wyszła
w trefla – przeciwniczka **E** wskoczyła wów-
czas ♣A i zagrała w kiera. Rozgrywająca za-
biła w ręce asem, po czym – postępując,
w swoim mniemaniu, najbezpieczniej – blot-
kę treflową przebiła w dziadku waletem atu
i wykonała w ręce impas dziesiątką karo. Pla-
nowała, iż następnie ściągnie też ♦A i zre-
alizuje swój kontrakt, jeśli tylko trefle dzie-
lą się 3-3, a kara 3-2. W rzeczywistości
Madeleine Swanstrom zabiła jednak ♦10 da-
mą i ściągnęła ♥K, kolejna żelazna końców-
ka została więc położona.

Rzecz jasna, można – nawet ostro – po-
lemizować z wieloma posunięciami wło-
skiej rozgrywającej, nie ma jednakże żad-
nych wątpliwości, iż po każdym innym
ataku niż ♦4 kontrakt zostałby łatwo zre-
alizowany. Nawet po nierealnej blotce trefl
do asa w ręce partnerki i odwrócie ze stro-
ny tej ostatniej w kiera – rozgrywająca za-
bitaby w ręce asem, po czym, powiedzmy,
weszłaby na stół ♦K i zagrała stamtąd ♠K
na ekspas... (jur)

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy
wiadomość, że 7 października 2010 r. zmarł

Andrzej Mer

wspaniały człowiek, wybitny brydżysta,
prezes Podlaskiego Związku Brydża
Sportowego

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Główny
Polskiego Związku Brydża Sportowego

Z żalem informujemy,
że 7 października 2010 r. zmarł

Andrzej Mer

wybitny brydżysta, zawodnik wielu klubów,
wychowawca i nauczyciel wielu znakomitych
brydżystów, przyjaciel brydża na Mazowszu

Mazowiecki Związek Brydża Sportowego

Z żalem informujemy,
że w dniu
7 października 2010 r. zmarł

Andrzej Mer

prezes Podlaskiego
Związku Brydża Sportowego,
arcymistrz międzynarodowy,
wielokrotny reprezentant Polski,
mistrz Polski w brydżu sportowym

Środowisko brydżowe Podlasia zostało
zubożone w sposób nieodwracalny

Andrzej Mer
na zawsze pozostanie
w naszej pamięci

Podlaski Związek Brydża Sportowego



GWIAZDY
ŚWIATOWEGO BRYDZA

Norberto Bocchi

Ostatni członek słynnej *Squadra Azzurra 2* prezentowany w tej rubryce. Urodził się 29 września 1961 roku w Parmie, długo mieszkał w Turynie, kilka lat temu, poślubieniu Hiszpanki, przeniósł się jednak na stałe do Barcelony. Na arenie międzynarodowej zadebiutował w połowie lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku w reprezentacji Italii juniorów. Kilka lat później wystąpił już w reprezentacji swojego kraju open. Na przelocie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych znalazł się w składzie słynnej stajni *Lavazza*, gdzie wkrótce stworzył stałą parę z Giorgiem Duboinem. Wielkie sukcesy tego duetu przedstawiliśmy, prezentując sylwetkę Giorgia. W roku 2008 wieloletnie partnerstwo Bocchiego z Duboinem rozpadło się, a jako oficjalny powód tego rozvodu podano *zmęczenie materiału*. Już wcześniej Norberto zaczął grać w zestawieniu z młodym Agustinem Madalą, naprędce zitalianizowanym Argentyńczykiem o włoskich korzeniach. Po dwuletniej przerwie powrócił z nim do reprezentacji Włoch; wygrała ona ostatnie mistrzostwa Europy *Ostenda 2010*. Był to siódmy taki tytuł Norberta.

Bocchiemu od lat przystępuje najwyższy tytuł klasyfikacyjny WBF *World Grand Master*, w rankingu tej organizacji jest aktualnie 13., natomiast EBL klasyfikuje go na 4. pozycji.

O maestrii technicznej Norberta pisaliśmy już na łamach *ŚB* wielokrotnie, był on na przykład autorem jednej z najlepszych rozgrywek olimpiady brydżowej *Stambuł 2004*, przedstawionej na str. 35 *ŚB*10/2005. Dzisiaj popatrzymy zatem, w jak pomysłowy, a przy tym niezwykle subtelny sposób Bocchi stworzył swojemu przeciwnikowi szansę na przegranie wykładanego w zasadzie kontraktu...

Turniej na maksy; obie po partii, rozd. S.

♠ 10 9 8 6	♠ A W 4 3	♠ K D 5 2
♥ 5 2	♥ 4 3	♥ D 10 9 7
♦ —	♦ 8 6 5 4	♦ 7 3 2
♣ D 8 6 5 4 3 2	♣ A W 7	♣ K 10

	N	E
W		S
	♠ 7	
	♥ A K W 8 6	
	♦ A K D W 10 9	
	♣ 9	

W	N	E	S
—	—	—	2♣
pas	2BA ²	pas	3♦ ³
pas	4♦ ⁴	pas	4BA ⁵
pas	5♥ ⁶	pas	7♦
pas...			

¹ acolowski foring do dogranej (w indywidualnych mistrzostwach świata wszystkich uczestników obowiązywał naturalny system licytacji, zbliżony do *Standard American*); ² pozytywna ręka (minimum trzy kontrole) w składzie zrównoważonym; ³ naturalne; ⁴ fit karowy, zachęcające; ⁵ *blackwood* na karach; ⁶ dwie wartości z pięciu, brak ♦

Rzecz miała miejsce podczas wygranych przez Norberta indywidualnych *MŚ Weronna 2004*. Przeciwno wielkiemu szlemowi w kara zawodnik **W** oddał *naturalny* wist ♠10. Rozgrywający zabił w dziadku ♠A, ściągnął ♦A oraz ♦K, do których **W** rzucił dwa trefle, po czym zagrał ♥A i ♥K, **W** dodał ♥5 i ♥2 (zrzucił także *naturalnie*). Czy – nawet w odkryte karty – widzisz jakiś sposób na potożenie tej gry?

Norberto nie miał żadnych problemów z rozczytaniem ręki **S**: petne kara, dwa czarne singletony oraz dobrej jakości boczny longer w kierach. Na tyle dobry, aby szlem miał szansę nawet przy zastaniu trzech (czy czterech) błotek kierowych w ręce partnera. Zatem kie-

ry rozgrywającego to bez wątpienia piąty as z królem i waletem. Co gorsza, **S** zabrał się do rozgrywki tak, jak należy: ściągnął mianowicie tylko dwa razy atu i gra w kiery – aby przebić na stole trzecią i w razie potrzeby także czwartą rundę tego koloru. Wykorzystuje w ten sposób szansę podziału kierów 3–3 oraz 4–2, gdy cztery karty znajdują się w **E** – wraz z ujawnionymi już tam trzema atutami. Cóż, nic nie da się zrobić – nienaganna technika gwarantuje tu zrealizowanie kontraktu...

A jednak Norberto potrafił tego wielkiego szlema obalić! Po prostu do ♥A K bez cienia wysiłku – wręcz ze znużoną, bezmyślną miną – dotożył ♥9 i ♥10 (!!). W ten sposób sprawił, iż w ręce przeciwnika powstał układ ekspasowy: ♥W 8 – przeciwko hipotetycznym ♥D 7 obrońcy **W**. Rozgrywający dostał zatem dodatkową szansę zagrania na ekspas ♥D w ręce **W**, którą pierwotnie rozważał co najwyżej hipotetycznie. W tej chwili wiedział już „na pewno”, iż albo kiery są rozłożone 3–3, albo też u **W** pozostała w tym kolorze druga dama. Niebawem będzie musiał to trafić, nic nie stoi wszakże na przeszkodzie, aby najpierw trzeci raz ściągnąć atu. Jest to (ściągnięcie trzeci raz ściągnięć atu przed zagranie trzeci raz w kiery) wręcz konieczne, jeśli bowiem Bocchi posiadał pierwotnie ♥10 9 sec, to na ewentualnie zagrane go w szóstej lewie ♥W W nie potoży oczywiście damy, a Norberto przebiję tę lewę ♦7.

Po ♥K S zagrał więc ♦D, a potem wyszedł z ręki ♥W. W chwilę później okazało się jednak, iż już w lewie poprzedniej rozgrywający rozwiązał wszystkie pozostałe problemy rozdania. Teraz niczego nie musiał już trafić, niezależnie od jego dalszych poczynań kontrakt był już bowiem nie do uratowania... (EIP)

ŁUDZIE BRYDŻA Stanisław Bujdo



Gram w brydża od... chyba urodzenia. A poważnie – od 1954 r.

Gram w brydża, bo to był bakcył moich rodziców, a potem moich braci i żony.

Najchętniej grałem w parze z Tadeuszem Żurawskim. Z powodu problemów zdrowotnych zrezygnowałem jednak z czynnego uprawiania sportu.

Największa brydżowa satysfakcja to udział w mistrzostwach

Europy w Bielefeld i w mistrzostwach świata w Albuquerque. Oraz sukcesy moich wychowanków.

Stanisław Bujdo o sobie: Urodziłem się w 1938 r. w Wilnie. Wychowałem się w Krakowie i tam pobierałem korepetycje z brydża u hrabiego Mieczkowskiego. W 1957 r. wyjechałem fedrować na Śląsk. Założyłem rodzinę i rozpocząłem przygotowanie ze sportami umysłowymi, tj. z szachami i z brydżem, w *KS Górnik Zabrze*. W 1996 r. założyliśmy z małżonką Stefanią *Towarzystwo Bry-*

dżowe Śląsk Zabrze, które działa do dziś pod nazwą *Uczniowski Klub Sportowy Śląsk* (dodatkowo z sekcją szachową). Popularyzujemy sporty umysłowe wśród młodzieży. Od tego roku szkolnego wprowadziliśmy nauczanie zintegrowane (na wzór klas o profilu sportowym) w klasach zerowych i pierwszych w SP 43 w Zabrzu. Do działań szkoleniowych zainspirował mnie śp. Heniu Gagatki i przepiękna, fachowa literatura Władysława Izdebskiego, którego fachowe podręczniki w niczym nie ustępują książkom Mike'a Lawren-

ce'a. Nasze sukcesy to wyszkolenie ponad tysiąca dzieciaków, w tym Joasi Krawczyk i Łukasza Goldera, który z pewnością wkrótce powtórzy sukcesy Adama Żmudzińskiego. Osiągnięcia te nie byłyby możliwe bez pomocy mojej małżonki Stefanii.

Księgarnia Świata Brydża ☎ 605 590 469, e-mail: szkolabrydza@szkolabrydza.pl

Tytuł	Cena (zł)		Cena (zł)
1. Krok po kroku, G. Matula, W. Izdebski N!	32,00	39. Brydż na piątkę z plusem, R. Krzemień	10,00
2. Zabójcza obrona, H. Kelsey N!	25,00	40. Jak walczyłem z prawem... lew łącznych, M. Lawrence i A. Wirgen	25,00
3. Punkty szmunkty, M. Bergen	25,00	41. Dynamiczna obrona – cz. I, M. Lawrence	12,00
4. Komunikacja, D. Bird, M. Smith	10,00	42. Dynamiczna obrona – cz. II, M. Lawrence	12,00
5. Lewy atutowe, D. Bird, M. Smith	10,00	43. Kontra, M. Lawrence	25,00
6. Bezpieczna rozgrywka, D. Bird, M. Smith	10,00	44. Kontra wywoławcza, M. Lawrence	30,00
7. Eliminacje i wpuski, D. Bird, M. Smith	10,00	45. Pierwszy wist, M. Lawrence	32,00
8. Zagrania psychologiczne, D. Bird, M. Smith	10,00	46. Plastyczna ocena karty, M. Lawrence	23,00
9. Planowanie rozgrywki kontraktów kolorowych, D. Bird, M. Smith	10,00	47. Sztuka rozgrywki, M. Lawrence	23,00
10. Planowanie rozgrywki kontraktów bezatutowych, D. Bird, M. Smith	10,00	48. Ucz się na błędach, M. Lawrence	24,00
11. Sygnalizacja, D. Bird, M. Smith	10,00	49. Zagraj ze mną w turnieju par – cz. I, M. Lawrence	11,00
12. Podstawy przymusów, D. Bird, M. Smith	10,00	50. Zagraj ze mną w turnieju par – cz. II, M. Lawrence	11,00
13. Czytanie rąk, D. Bird, M. Smith	10,00	51. Zwodnicze zagrania, M. Lawrence N!	25,00
14. Planowanie w obronie, D. Bird, M. Smith	10,00	52. Szkoła wistu, K. Martens	12,00
15. Impasy, D. Bird, M. Smith	10,00	53. Licytacja jak muzyka (Transferowe wydłużanie kolorów), K. Martens	19,00
16. Brydż analityczny, W. Boczar	13,00	54. Licytacja jak muzyka (Ocena karty. Decyzje licytacyjne), K. Martens	23,00
17. Licz i rozgrywaj, T. Bourke, M. Smith	24,00	55. Licytacja jak muzyka (System Martensa), K. Martens	29,00
18. SAYC, Ned Downey, Ellen Pomer	26,00	56. Rozgrywka (Wirtualne ME cz. I), K. Martens	32,00
19. Morderstwo przy brydżowym stoliku, M. Granovetter	16,00	57. Dedukcja w brydżu, M. Miles	26,00
20. Sygnały wistowe, M. Horton	15,00	58. Licytacja dwustronna XXI wieku, M. Miles	28,00
21. Brydżowe fortele, W. Izdebski	25,00	59. System Słabych Otwarć Max, L. Ohrysko	9,00
22. Nasz Wspólny Język w praktyce, W. Izdebski	19,00	60. Brydżowe problemy na nowe milenium, Julian Pottage	22,00
23. Nowoczesny brydż – Konwencje, W. Izdebski	30,00	61. Licytacja szlemowa, S. Rumiński	15,00
24. Szkoła brydża – od podstawówki do liceum, W. Izdebski	35,00	62. As w impasie, M. Rustecki	11,00
25. Szukaj szansy – krok po kroku, W. Izdebski, W. Siwiec, K. Sokolowski	15,00	63. Słownik terminów brydżowych, B. Seifert	19,00
26. Wspólny Język XXI wieku, W. Izdebski	35,00	64. Srebrne igrzyska, W. Siwiec	15,00
27. Wszystko o wiście, W. Izdebski, R. Krzemień	35,00	65. Jak zostać brydżowym mistrzem, F. Stewart	32,00
28. Czy licytujesz wyżej, ekspercie?, K. Jassem, W. Izdebski	20,00	66. Zagrajmy to razem, F. Stewart	26,00
29. Brydż dla samouków – t. I, K. Jassem	23,90	67. Expressem przez brydża, K. Sokolowski	5,00
30. Brydż dla samouków – t. 2, K. Jassem	23,90	68. Sprawdź swój wist, nr specjalny ŚB	5,00
31. Brydżowe opowieści, E. Kantar	12,00	69. Zagraj ze mną w meczu, M. Lawrence N!	22,00
32. Sprawdź swoją rozgrywkę, E. Kantar	25,00	70. Wspólny Język-ćwiczenia z licytacji, W. Izdebski N!	23,00
33. Sprawdź swój wist, E. Kantar	25,00	71. Praktyczne aspekty rozgrywki, K. Martens N!	28,00
34. Po tropach do celu, R. Kielczewski	18,00	72. Wznawianie licytacji, M. Lawrence N!	35,00
35. Wist – rozmowa w tym samym języku, R. Kielczewski	15,00	73. Precision Club, W. Izdebski N!	25,00
36. Zagrania wyprzedzające – rozgrywka, R. Kielczewski	5,00	74. Prenumerata Świata Brydża – od nru X do nru Y	po 9,00
37. Techniki wistowania, R. Kielczewski	18,00	75. Karty Piatnika	9,00 / talia
38. Brydżowe weekendy, J. Klukowski	10,00	76. Biddingboksy	90,00 / kpl

Zamówienia przekazem (koszty przesyłki pokrywa księgarnia) pod adres: Władysław Izdebski, Chmielów 26a, 05–300 Mińsk Maz. lub na konto: 50 10205558 1111 22134200068.

Różne Przypadki Ireneusza Smutnego



scenariusz: Ireneusz, Paweł, Uarabek, Sławek Burdubynski

budimex

s e n s t w o r z e n i a



Sponsor Generalny Polskiego Związku Brydża Sportowego